

PRZEGLĄD  
NAUKOWO-METODYCZNY

**EDUKACJA  
DLA  
BEZPIECZEŃSTWA**

*ROK XIII NUMER 1/2020 (46)*



Poznań 2020

#### **Recenzenci działów**

prof. dr hab. Elżbieta WESOŁOWSKA – psychologia  
prof. dr hab. inż. Józef BUCZYŃSKI – bezpieczeństwo narodowe  
prof. zw. dr hab. Stanisław ŚLADKOWSKI – bezpieczeństwo zdrowotne  
prof. dr hab. Daniel FIC – zarządzanie  
prof. zw. dr hab. Marcei KOSMAN – bezpieczeństwo narodowe,  
bezpieczeństwo wewnętrzne  
prof. zw. dr hab. Michał PŁACHTA – bezpieczeństwo publiczne,  
bezpieczeństwo wewnętrzne  
prof. dr hab. Halina TUMOLSKA – pedagogika

#### **Stali recenzenci zewnętrzni**

prof. zw. dr hab. Irina SURINA  
prof. zw. dr hab. inż. Bogdan SZULC  
prof. zw. dr hab. inż. Jarosław WOŁEJSZO  
prof. dr hab. Borys KOWALIOU  
prof. dr hab. Daria KOZAK  
prof. dr hab. Małgorzata SUŚWIŁŁO  
prof. dr Romualdas POVILITIS  
prof. dr Tamara TKACZ  
dr Nadia BRYL  
dr Marta CZARNECKA-IWAŃCZUK  
doc. dr Alena DOUŠKOVA  
dr Zlatica HUL'OVA  
dr Juraj MADEJ

#### **Redakcja naukowa**


prof. zw. dr hab. Maria KOZIELSKA

#### **Skład komputerowy**

Jan ŻYŁOWSKI

Redakcja oświadcza, że wersją podstawową czasopisma jest wydanie papierowe.

Copyright © 2020 by Edition

 wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa  
All rights reserved

**ISSN: 1899-3524**

 wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa  
ul. Orzeszkowej 1, 60-778 Poznań  
tel. 61 851-05-18  
e-mail: [kierownik.wydawnictwa@wsb.net.pl](mailto:kierownik.wydawnictwa@wsb.net.pl)  
[www.wsb.net.pl](http://www.wsb.net.pl)

---

Druk i oprawa  
"ESUS" Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
ul. Południowa 54, 62-064 Plewiska  
tel./fax 61 835-35-36  
[www.esus.pl](http://www.esus.pl)

## SPIS TREŚCI

|  |     |
|--|-----|
| Wstęp .....  | 7   |
| <b>BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE</b> .....   | 11  |
| <i>Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020</i><br><b>Michał Wojciech PŁACHTA</b> .....   | 13  |
| <i>Członkostwo w Unii Europejskiej – korzyści dla sił zbrojnych</i><br><b>Joanna SKRABURSKA</b> .....  | 27  |
| <b>BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE</b> .....   | 37  |
| <i>Zagrożenia i wyzwania tożsamości kulturowej w Polsce w aspekcie procesów globalizacyjnych na początku XXI wieku</i><br><b>Łukasz LIPSKI</b> .....                                 | 39  |
| <i>"Mundraub", its predecessors and successors</i><br><b>Michał Wojciech PŁACHTA</b> .....   | 51  |
| <i>Badania i działania praktyczne w obszarze poczucia bezpieczeństwa osób starszych i ich opiekunów</i><br><b>Lidia HUBER</b> .....  | 65  |
| <b>ZARZĄDZANIE</b> .....   | 81  |
| <i>Wewnętrzna polityka antymobbingowa jako skuteczny i praktyczny instrument zarządzania</i><br><b>Anna WOLAK-DANECKA</b> .....  | 83  |
| <b>PSYCHOLOGIA</b> .....   | 97  |
| <i>Medical machiavellianism in Poland - the dark side of creativity</i><br><b>Leszek ŚWIECA</b> .....  | 99  |
| <i>Obszary zastosowania psychologii komunikacji, ze szczególnym uwzględnieniem pracy z osobami z mityzmem wybiórczym w okresie wczesnoszkolnym</i><br><b>Irena MAZANTOWICZ</b> ..... | 113 |
| <i>Zjawisko nepotyzmu, kronizmu i klientelizmu a oddźwięk społeczny i aspekt psychologiczny</i><br><b>Aleksandra URBANOWICZ</b> .....  | 123 |
| <b>PEDAGOGIKA</b> .....  | 133 |
| <i>Tutoring jako element harcerskiej metody wychowawczej</i><br><b>Anna KOŁODZIEJ</b> .....  | 135 |



## CONTENTS

|   |     |
|---|-----|
| Introduction.....   | 7   |
| <b>NATIONAL SECURITY</b> .....  | 11  |
| <i>National Security Strategy of the Republic of Poland 2020</i><br><b>Michał Wojciech PŁACHTA</b> .....  | 13  |
| <i>Membership in the European Union - benefits for the armed forces</i><br><b>Joanna SKRABURSKA</b> .....   | 27  |
| <b>INTERNAL SECURITY</b> .....  | 37  |
| <i>Threats and challenges of cultural identity in Poland in terms of globalization processes at the beginning of the 21st century</i><br><b>Łukasz LIPSKI</b> .....                             | 39  |
| <i>"Mundraub", its predecessors and successors</i><br><b>Michał Wojciech PŁACHTA</b> .....  | 51  |
| <i>Research and practical activities in the area of the sense of security of elderly people and their carers</i><br><b>Lidia HUBER</b> .....  | 65  |
| <b>MANAGEMENT</b> .....   | 81  |
| <i>Internal anti-mobbing policy as an effective and practical management instrument</i><br><b>Anna WOLAK-DANECKA</b> .....  | 83  |
| <b>PSYCHOLOGY</b> .....   | 97  |
| <i>Medical machiavellianism in Poland - the dark side of creativity</i><br><b>Leszek ŚWIECA</b> .....   | 99  |
| <i>The areas of application of communication psychology, with particular emphasis on working with people with selective mutism in the early school period</i><br><b>Irena MAZANTOWICZ</b> ..... | 113 |
| <i>Nepotism, cronism, clientelism as society and psychology aspect</i><br><b>Aleksandra URBANOWICZ</b> .....  | 123 |
| <b>PEDAGOGICS</b> .....   | 133 |
| <i>Tutoring as an element of the scout educational method</i><br><b>Anna KOŁODZIEJ</b> .....  | 135 |



## Wstęp

Autorzy publikacji, zawartych w kolejnym numerze kwartalnika Przegląd Naukowo-Medyczny Edukacja dla Bezpieczeństwa prezentują prace o charakterze badawczym i teoretycznym, które merytorycznie dotyczą problematyki w zakresie: bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa wewnętrznego, zarządzania, psychologii i pedagogiki. Zapraszam Państwa do lektury kolejnych artykułów.

W pracy inauguracyjnej dział **Bezpieczeństwo narodowe** wyjaśniono nową Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Dokument ten opisuje sytuację bezpieczeństwa, zagrożenia i wyzwania oraz pożądane działania. Stanowi ramy dla odpowiednich regulacji. Jest to najważniejszy dokument spośród wszystkich innych strategii. Określono w nim cele i zadania strategiczne Rzeczypospolitej Polskiej odnoszące się do wszystkich dziedzin zintegrowanego bezpieczeństwa państwa. Wymieniono w nim cztery filary na jakich opiera się bezpieczeństwo Polski: filar I jako obszar „Bezpieczeństwo Państwa i Obywateli”, filar II jako „Polska w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego”, filar III jako „Tożsamość i dziedzictwo narodowe” oraz filar IV jako „Rozwój społeczny i gospodarczy. Ochrona środowiska (M.W. Płachta).

W następnym artykule poruszono kwestie korzyści dla polskich Sił Zbrojnych wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Podjęto próbę analizy dorobku ostatnich 30 lat Unii Europejskiej w sferze budowy nowej potęgi wojskowej, która ma służyć rozwojowi wspólnej polityki zagranicznej oraz wspólnej polityki obronnej. Stwierdzono, że Polska aktywnie angażuje się w wojskowe działania w ramach zobowiązań sojuszniczych i bierze udział w licznych projektach w obszarze rozwoju zdolności obronnych, szkoleniowych i wielu innych, mogących pozytywnie wpływać na rozwój polskich Sił Zbrojnych (J. Skraburska).

Wśród opracowań zebranych w dziale **Bezpieczeństwo wewnętrzne** znajdujemy wartościowe rozważania podjęte na temat bezpieczeństwa tożsamości kulturowej w Polsce na początku XXI wieku. W treści możemy znaleźć wyjaśnienie, jakie znaczenie dla egzystencji człowieka ma bezpieczeństwo oraz jak wielu dziedzin naszego życia dotyczy. W artykule podjęto próbę przybliżenia zagrożeń oraz wyzwań dla tożsamości kulturowej. Szczególną uwagę zwrócono na procesy globalizacyjne. Podkreślono, że wpływ mediów i powszechność popkultury intensywnie wpływa na kształtowanie naszej tożsamości kulturowej. Pokazują one styl życia, który niekoniecznie pokrywa się z ideami wywodzącymi się z tradycji i kultury narodowej (Ł. Lipski).

W interesujących rozważaniach wyjaśniono prawo dotyczące specyficznego typu czynu zabronionego, jakim był „*Mundraub*”, jego poprzednicy i następcy. Podkreślono jego długą tradycją, interesującą ewolucję, bogatą bibliografię oraz orzecznictwo sądowe. Autor uznał, że te zagadnienia są warte uwagi jako podejście legislacyjne do problemu rozgraniczenia między karalnymi czynami przywłaszczenia rzeczy a podobnymi zrachowaniami, które z różnorodnych powodów, powinny być traktowane odmiennie (M.W. Płachta).

Celem innego opracowania była refleksja teoretyczna aktualnego rozumienia poczucia bezpieczeństwa osób starszych i ich opiekunów. Uznano, że procesy depopulacyjne powodują, że wobec braku prostej zastępowalności pokoleń wiek XXI, zarówno w Europie jak i w Polsce, nastąpi czas seniorów. To spowoduje konieczność przeorganizowania dotychczasowego systemu zabezpieczenia potrzeb

osób starszych w kwestii poczucia bezpieczeństwa. Wskazano, że oczekiwania społeczne obywateli zmieniają się wraz z postępowaniem cywilizacyjnym i podmioty odpowiedzialne za ich realizację muszą dostosowywać swoje działania do zmieniających się warunków. W opracowaniu dokonano refleksji teoretycznej obecnego rozumienia poczucia bezpieczeństwa osób starszych i ich opiekunów, odnosząc rozumienia tego pojęcia przez osoby różnych grup wiekowych (L. Huber).

W części czasopisma pt. **Zarządzanie**, znajdujemy opracowanie, którego Autorka stwierdziła, że wewnętrzna polityka antymobbingowa może być skutecznym i praktycznym instrumentem zarządzania. Zauważyła, że przeciwdziałanie powstawaniu mobbingu jest wyzwaniem dla psychologów i psychiatrów a także prawników, którzy winni wprowadzać zmiany legislacyjne, które ograniczyłyby istnienie i brak tolerowania przez pracodawców zachowań mobbingujących w pracy. Podkreśliła, że kultura organizacji pracy wiąże się z zarządzaniem personelem oraz z umiejętnym postępowaniem ze zjawiskiem patologii w praktyce. Procedura antymobbingowa pozwala pracodawcy na rozwiązywanie tego problemu w jego wczesnym stadium, gdy konflikt można rozwiązać w sposób polubowny wewnątrz zakładu (A. Wolak-Danecka).

Przedostatnią część czasopisma stanowią trzy opracowania z zakresu **Psychologii**. W pierwszej z nich Autor podjął zagadnienie medycznego makiawelizmu w Polsce jako ciemnej strony kreatywności. Określił wybrane objawy makiawelizmu medycznego, szczególnie w relacji przedstawiciel medyczny – lekarz. Uznał, że wysoki poziom makiawelizmu, szczególnie w firmach farmaceutycznych jest cenioną cechą pracownika. Wskazał, że przedstawiciel medyczny o wysokim poziomie moralności celowo nie dezinformuje lekarza, przykładowo przedstawiając przetworzone przez marketing niewiarygodne badania na temat działania leku. Jak Autor stwierdził, w obecnym świecie rozwiniętych cywilizacji standardy etyczne (a raczej ich brak) wydają się być dyktowane przez firmy (L. Świeca).

Warto zwrócić uwagę na opracowanie, w którym wskazano obszary zastosowania psychologii komunikacji, w szczególności w pracy z dziećmi z mutyzmem wybiórczym w okresie wczesnoszkolnym. Autorka zaprezentowała kryteria diagnostyczne zawarte w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób, definiujące zachowania pozwalające uznać za objawy mutyzmu wybiórczego. Wskazała również jak funkcjonuje w społeczeństwie dziecko obciążone mutyzmem wybiórczym i jak z nim pracować. Wskazała wartościowe działania terapeutyczne i szanse na wyleczenie (I. Mazantowicz).

Autorka ostatniego artykułu zwróciła uwagę na takie zjawiska jak nepotyzm, kronizm oraz klientelizm. Według Autorki działania te są nieodzownym elementem naszej rzeczywistości. Stanowią one dość ciekawe zjawisko zarówno z punktu widzenia socjologii oraz psychologii, ale również prawa i zarządzania. Sposób reagowania na te zjawiska uzależniony jest w dużej mierze od środowiska, w którym one zachodzą (A. Urbanowicz).

Ostatnią część czasopisma stanowi rozdział, dotyczący zagadnień z zakresu **Pedagogiki**. W ramach tej części znalazł się jeden artykuł, w którym Autorka poświęca rozważania tematowi związanemu z tutoringiem jako metodzie wspomagającej edukację i wychowanie. Artykuł przedstawia podstawowe zasady metodyki harcerskiej. Opisuje podobieństwo funkcjonowania tutora i instruktora harcerskiego. Analizuje zasady harcerskiego systemu wychowania przez pryzmat instruktorskiego tutoring.



Życząc Państwu miłej lektury chcę podkreślić, że z uwagi na walory naukowe wiele tez stawianych w prezentowanych publikacjach, może stanowić inspirację dla badaczy podejmujących zagadnienia w obszarze bezpieczeństwa.

Zapraszam Szanownych Państwa do lektury  
**Maria Kozielska**



# **BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE**



**Michał Wojciech PŁACHTA**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

## **NOWA STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ 2020**

W dniu 12 maja 2020 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, zatwierdził nową Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Z tym dniem utraciła moc Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej wydana w 2014 roku. To bardzo ważny dokument i jego podpisanie przez Prezydenta RP należy uznać za znaczące wydarzenie.<sup>1</sup>

Dokument opisuje sytuację bezpieczeństwa, zagrożenia i wyzwania oraz pożądane działania. Stanowi ramy dla odpowiednich regulacji. W założeniach jest to najważniejszy dokument, który jest „matką wszystkich innych strategii” (obrazowe określenie użyte przez Pawła Solocho, szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego).<sup>2</sup> Dokument ten określa cele i zadania strategiczne Rzeczypospolitej Polskiej odnoszące się łącznie (całościowo) do wszystkich dziedzin zintegrowanego bezpieczeństwa narodowego (bezpieczeństwa państwa).<sup>3</sup>

Mamy bowiem strategie sektorowe, strategie dla poszczególnych dziedzin aktywności państwa tj. strategia rozwoju, strategie odnoszące się do rozwoju konkretnych branż, jak rolnictwo i inne, ale podstawowym zadaniem państwa jest przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa obywateli. Bezpieczeństwa rozumianego bardzo szeroko. Nie tylko chodzi o bezpieczeństwo militarne, ale bezpieczeństwo energetyczne, zdrowotne. Bezpieczeństwo zastępowalności pokoleń. Bezpieczeństwo ekonomiczne. Strategia bezpieczeństwa jest takim dokumentem wyjściowym myślenia o państwie, o organizacji państwa jako strukturze, która służyć ma obywatelom.<sup>4</sup>

Ewolucja warunków bezpieczeństwa Polski wpłynęła na kilkukrotne przeformułowanie narodowej koncepcji bezpieczeństwa (1990, 1992, 2000, 2003 i 2007). Na przełomie 2019 i 2020 Polska ponownie stanęła przed tego typu zadaniem. Decyzja o rozpoczęciu prac nad nową (tj. obecną) Strategią zapadła w uzgodnieniu między BBN oraz Ministerstwem Obrony Narodowej – mówił w sierpniu 2018 roku Marcin Skowron, rzecznik prasowy szefa BBN.

Podczas prac przygotowawczych Biuro Bezpieczeństwa Narodowego przygotowało rekomendacje do mającej powstać strategii. Prezydent zaakceptował te rekomendacje. Zostały one przedstawione premierowi. Prace nad Strategią trwała ok. 2 lat. Z udziałem przedstawicieli Prezydenta, czyli BBN, strona rządowa przygotowała w oparciu o te rekomendacje strategię. Prezydent zwrócił się o ponowny przegląd dokumentu pod kątem ewentualnych uzupełnień związanych

---

<sup>1</sup>G. Małcki, *Długo oczekiwana Strategia Bezpieczeństwa Narodowego podpisana [OPINIA]*, 15.05.2020, <https://www.defence24.pl> (pobrano 18.05.2020 r.).

<sup>2</sup>P. Soloch o *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, 13.05.2020, <https://www.radiomaryja.pl/informacje> (pobrano 18.05.2020 r.).

<sup>3</sup>Zob. szerzej: *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2013, s. 25.

<sup>4</sup>Tamże.

z wnioskami płynącymi z tego, co się wydarzyło w okresie marca- kwietnia 2020 roku (pandemia wirusa COVID-19). Na tej podstawie zostały wprowadzone ostatnie poprawki i zmiany. Zostały one uzgodnione na najwyższym szczeblu podczas spotkania Prezydenta z premierem, z ministrami obrony, szefem kancelarii, ministrem spraw wewnętrznych, szefem BBN.<sup>5</sup>

W dniu 20 września 2019 roku zostało wydane Zarządzenie nr 137 Prezesa Rady Ministrów w sprawie Międzyresortowego Zespołu do spraw Opracowania Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. 2019 poz. 904). Zgodnie z jego postanowieniami, Przewodniczący Zespołu do spraw opracowania Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP którą została osoba wyznaczona przez Ministra Obrony Narodowej, miał obowiązek przedstawić Radzie Ministrów projekt nowej Strategii w terminie do 31 grudnia 2019 roku.

Na początku 2020, roku zwracano uwagę, że Polska nie ma aktualnej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego. Zarówno rząd, jak i politycy cały czas bazowali na dokumencie, który nie odpowiadał już współczesnym zagrożeniom i wyzwaniom. Dlatego ostrzegano, że przy formułowaniu ocen sytuacji kryzysowych i podejmowaniu wielu decyzji o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa przeważać może tzw. "intuicyjne ogarnianie" danej sytuacji.<sup>6</sup>

Do listopada 2014 roku (data zatwierdzenia poprzedniej Strategii) bazowaliśmy z kolei na Strategii z 2007 r., podpisanej jeszcze przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, która nie uwzględniała zmian w relacjach międzynarodowych po inwazji Rosji na Gruzję w 2008 roku. Strategia z 2007 roku zastąpiła z kolei Strategię z 2003 r.<sup>7</sup>

W Pałacu Prezydenckim podczas uroczystości podpisania nowej Strategii Prezydent podkreślił, że przygotowanie tego dokumentu zajęło kilka lat, a odnosi się on przede wszystkim do zmian, które nastąpiły w okresie ostatniego pięciolecia. Jak dodał, w zakresie bezpieczeństwa należy myśleć i działać biorąc pod uwagę przyszłość, potencjalne zagrożenia oraz kierunki rozwoju.<sup>8</sup>

Andrzej Duda zauważył, że w 2014 r. na terenie Polski nie były jeszcze rozlokowane wojska NATO, później została w Polsce rozlokowana wschodnia flanką Sojuszu, co w ocenie Prezydenta jest "oczywistym elementem bezpieczeństwa dla nas, państw bałtyckich i państw NATO południowej części Europy".<sup>9</sup>

"Nie mieliśmy wtedy współpracy w formacie Bukaresztańskiej Dziewiątki, współpracy infrastrukturalnej, politycznej i gospodarczej w ramach Trójmorza; tych nowych elementów, które pojawiły się w międzyczasie, a mają bardzo poważny związek z bezpieczeństwem w różnych jego aspektach" - ocenił Andrzej Duda.<sup>10</sup>

Prezydent zwrócił też uwagę, że w 2014 r. nie było jeszcze gazoportu w Świnoujściu. "Dzisiaj on jest. Dzisiaj rozbudowujemy go do 7,5 miliarda metrów

<sup>5</sup>M. Miłosz, *Nowa strategia bezpieczeństwa. Szef BBN: Głównym zagrożeniem agresywna polityka Rosji*, 12.05.2020, <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/7699556,kreml-strategia-polska-bezpieczenstwo-polityka-zagraniczna.html> (pobrano 13.05.2020 r.).

<sup>6</sup>K. Turecki, *Intuicja i 30 lat zaniedbań. Polska bez aktualnej strategii*, 14.01.2020, <https://wiadomosci.onet.pl> (pobrano 16.05.2020 r.).

<sup>7</sup>S. Koziej, A. Brzozowski, 25 lat polskiej strategii bezpieczeństwa, *Bezpieczeństwo narodowe* 2014, nr 30, s. 11-40.

<sup>8</sup>Wystąpienie Prezydenta RP podczas uroczystości zatwierdzenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci> (pobrano 16.05.2020 r.).

<sup>9</sup>Tamże.

<sup>10</sup>Tamże.

sześciennych rocznie" - zaznaczył. Andrzej Duda podkreślił, że Polska rozpoczyna również budowę gazociągu *Baltic Pipe*, który ma transportować do kraju gaz z Norwegii przez Danię.<sup>11</sup>

Dokument podzielono na ogólne wprowadzenie zawarte we „Wstępie”, „Środowisku Bezpieczeństwa” i „Wartościach, interesach narodowych i celach strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego” oraz cztery filary na jakich opiera się bezpieczeństwo Polski, czyli jak ono jest definiowane w tym dokumencie. Filar I określono jako obszar „Bezpieczeństwo Państwa i Obywateli”, filar II jako „Polska w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego”, filar III jako; „Tożsamość i dziedzictwo narodowe” oraz filar IV jako „Rozwój społeczny i gospodarczy. Ochrona środowiska”.

Strategia charakteryzuje środowisko bezpieczeństwa Polski, chociaż nie definiuje tego pojęcia. W teorii środowisko bezpieczeństwa określa się jako „zewnątrzne i wewnętrzne, militarne i niemilitarne warunki realizacji interesów i osiągnięcia celów w dziedzinie bezpieczeństwa przez różne podmioty”. Środowisko obejmuje różne komponenty (przedmioty, procesy, zjawiska) i wzajemne relacje pomiędzy nimi. Warunki bezpieczeństwa są charakteryzowane przy pomocy czterech podstawowych kategorii, jakimi są: szanse, wyzwania, ryzyka i zagrożenia.<sup>12</sup>

Najważniejszą kategorią warunków bezpieczeństwa są jednak zagrożenia (ang. *threats, hazards*), czyli potencjalne lub istniejące zjawiska, sytuacje, zdarzenia bądź działania, które w sposób pośredni lub bezpośredni mają destrukcyjne oddziaływania na podmiot. Ten najbardziej klasyczny element środowiska bezpieczeństwa można sklasyfikować jako zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne, militarne i niemilitarne. W dziedzinie zagrożeń niemilitarnych wyróżnić można zagrożenia: polityczne, ekonomiczne (gospodarcze), psychospołeczne, ekologiczne, wewnętrzne i inne. Zagrożenia mogą być intencjonalne (zamierzone) albo przypadkowe, czyli losowe.<sup>13</sup>

Przedstawiając środowisko bezpieczeństwa Polski, strategia jako główne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju wskazuje na neoimperialną politykę władz Federacji Rosyjskiej, w tym prowadzenie działań, które zostały w dokumencie określone jako „wszechstronne i kompleksowe działania za pomocą środków pozamilitarnych (w tym: cyberataki, dezinformacja) celem destabilizacji struktur państw społeczeństw zachodnich oraz wywoływania podziałów wśród państw sojuszników”.<sup>14</sup>

Dokument zwraca uwagę na to, że Federacja Rosyjska prowadzi również działania poniżej progu wojny (o charakterze hybrydowym), niosące ryzyko wybuchu konfliktu (w tym niezamierzonego, wynikającego z gwałtownej eskalacji w rezultacie incydentu, szczególnie militarnego). Podkreślono również konieczność przyjęcia założenia, że Rosja będzie w dalszym ciągu kontynuowała politykę podważania

---

<sup>11</sup>Tamże.

<sup>12</sup>*Biała księga*, dz. cyt., s.247.

<sup>13</sup>Z. Polcikiewicz, Charakter współczesnego środowiska bezpieczeństwa, (w:) Z. Polcikiewicz, P. Siemiakowski, P. Tomaszewski (red.), *Współczesne wyzwania polityki bezpieczeństwa państwa*, Toruń 2019, s. 32.

<sup>14</sup>*Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020, s. 6.

obecnego ładu międzynarodowego, opartego na prawie międzynarodowym, w celu odbudowy pozycji mocarstwowej i stref wpływów.<sup>15</sup>

Za kluczowy moment dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego w XXI wieku dla obszaru Europy Wschodniej i szerzej – dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego - uznać należy rosyjską aneksję Krymu w 2014 roku. Nieprawne zajęcie tego terenu stanowiło dla Federacji Rosyjskiej swoisty sprawdzian, w jakim zakresie i w jakim przedziale czasowym nastąpi - lub nie - reakcja Zachodu. Z perspektywy czasu wiemy, że reakcja taka *de facto i de iure* nie nastąpiła.<sup>16</sup>

Co więcej, władze Federacji Rosyjskiej podejmują dalsze agresywne i ekspansywne kroki w sferach militarnej, politycznej i ekonomicznej, mające na celu bezpośrednie zwiększenie swojej strefy wpływu oraz testują granice, do jakich mogą się posunąć nie wzbudzając reakcji Zachodu.<sup>17</sup> W szczególności wymienić tu można wywieranie nacisków na kraje postsowieckie, zwłaszcza Ukrainę i Białoruś, a także Bułgarię (ograniczenie dostaw gazu do członka NATO i Unii Europejskiej (UE)), jak i kraje bałtyckie.

Rządy większości państw Europy Wschodniej wskazują w swoich dokumentach strategicznych na zasadniczą rolę NATO w kształtowaniu ich bezpieczeństwa. W warstwie deklaratywnej kraje Europy Wschodniej są zasadniczo zgodne co do konieczności utrzymania silnych więzi transatlantyckich, intensyfikowania działań na rzecz zjednoczenia Europy, a także dalszego rozwoju relacji z USA.<sup>18</sup>

Dokument podkreśla również, że działania poniżej progu wojny, w tym działania o charakterze hybrydowym, w dalszym ciągu będą pozostawać istotnym środkiem polityki, służącym zarówno podmiotom państwowym, jak i pozapaństwowym do osiągnięcia ich celów. Dlatego też, jak wskazuje nowa strategia „można spodziewać się dalszego rozwoju zdolności do prowadzenia działań w wielu wymiarach, w tym w cyberprzestrzeni i w przestrzeni kosmicznej”.<sup>19</sup>

Kluczowe dla Polski jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego. Odrębnym wyzwaniem jest zachowanie konkurencyjności produkcji energii elektrycznej w Polsce z uwagi na politykę klimatyczno-energetyczną Unii Europejskiej, zmierzającą do znaczącego ograniczenia wykorzystania węgla w produkcji energii elektrycznej.<sup>20</sup>

W zakresie bezpieczeństwa finansowego państwa i stabilności gospodarki państwa wyzwaniem dla bezpieczeństwa narodowego jest zapewnienie wysokiej skuteczności i efektywności instrumentów nadzoru nad rynkami finansowymi, w szczególności nadzoru bankowego i nad rynkami kapitałowymi.<sup>21</sup>

W zakresie systemu ochrony zdrowia kluczowe jest przeciwdziałanie skutkom chorób cywilizacyjnych, niwelowanie społecznych nierówności w dostępie do opieki zdrowotnej i zwiększenie świadomości zdrowotnej obywateli. Ponadto źródłem zagrożeń mogą być m.in. lekoodporne bakterie i wirusy, skutkujące

---

<sup>15</sup>Tamże.

<sup>16</sup>A. Rogozińska, Rola NATO w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa Europy Wschodniej, *Przegląd Geopolityczny*, 31, 2020, s. 114.

<sup>17</sup>M. Banasik, Interesy i cele Federacji Rosyjskiej oraz ich konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego, [w:] M. Banasik (red.), *Polityka Federacji Rosyjskiej i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, Difin, s. 114.

<sup>18</sup>A. Rogozińska, dz. cyt., s. 115.

<sup>19</sup>Strategia, dz. cyt., s. 7.

<sup>20</sup>Tamże, s. 8.

<sup>21</sup>Tamże.



znaczącymi negatywnymi następstwami zdrowotnymi, gospodarczymi i społecznymi, czego przykładem jest pandemia koronawirusa SARS-CoV-2.<sup>22</sup>

Zagrożenie dla bezpieczeństwa w obszarze ochrony środowiska naturalnego stanowią również postępujące zmiany klimatu, które mogą powodować groźne i wcześniej niewystępujące na terenie Polski anomalie pogodowe (np. długotrwałe susze), obejmujące duże obszary kraju, a także zanieczyszczenia oraz emisje szkodliwych substancji, w tym powodujące smog.<sup>23</sup>

Wsluchając się w liczne opinie doktryny, autorzy Strategii trafnie zdiagnozowali istniejącą sytuację w sferze zarządzania bezpieczeństwem narodowym. Strategia przyznaje, że konieczna jest poprawa zarządzania bezpieczeństwem narodowym (adekwatnie do współczesnych wyzwań i zagrożeń) poprzez m.in. zintegrowanie wielu rozproszonych, funkcjonujących obok siebie rozwiązań. Obecny stan utrudnia elastyczne i szybkie reagowanie na zaistniałe sytuacje. Wymaga to spójnych i kompleksowych rozwiązań organizacyjno-prawnych w tym zakresie, zmierzających do stworzenia zintegrowanego systemu zarządzania bezpieczeństwem narodowym.<sup>24</sup>

Dlatego też w Strategii znalazł się postulat stworzenia ponadresortowego mechanizmu koordynacji zarządzania bezpieczeństwem narodowym poprzez utworzenie komitetu Rady Ministrów, odpowiedzialnego na poziomie strategicznym za rozpatrywanie spraw z zakresu polityk, strategii i programów w obszarze zarządzania bezpieczeństwem narodowym, w sposób zapewniający spójność i konsekwentną ich realizację oraz jego powiązanie z nową rolą i kompetencjami Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego i Rządowego Centrum Bezpieczeństwa.<sup>25</sup>

W dziedzinie obronności Strategia stawia cel w postaci wzmocnienie zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do odstraszenia i obrony przed zagrożeniami bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem podniesienia poziomu mobilności i modernizacji technicznej. Jako pierwszy środek do osiągnięcia wyznaczonego celu Strategia przedstawia podjęcie wysiłków na rzecz przyspieszenia rozwoju zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poprzez zwiększenie dynamiki wzrostu wydatków na obronę, osiągając poziom 2,5 proc. PKB w 2024 roku.<sup>26</sup>

Ponadto strategia zakłada zbudowanie narodowego, zintegrowanego systemu świadomości sytuacyjnej, opartego na różnych rodzajach środków rozpoznania, łączności, dowodzenia, w tym krajowych systemach satelitarnej obserwacji Ziemi i systemach bezzałogowych statków powietrznych działających w strukturach sieciocentrycznych, przy zachowaniu pełnego bezpieczeństwa kryptograficznego. Budować narodowe zdolności w zakresie komunikacji satelitarnej.<sup>27</sup>

Szczególnie ambitny jest inny cel założony w Strategii: uzyskać zdolności operacyjne do prowadzenia pełnego spektrum działań militarnych w cyberprzestrzeni, rozwijać wojska obrony cyberprzestrzeni oraz zbudować zdolności do prowadzenia działań w przestrzeni kosmicznej, jak również do działań

---

<sup>22</sup>Tamże, s. 9.

<sup>23</sup>Tamże.

<sup>24</sup>Tamże.

<sup>25</sup>Tamże, s. 13.

<sup>26</sup>Tamże, s. 18.

<sup>27</sup>Tamże, s. 19.

informacyjnych.<sup>28</sup> Osiągnięcie tego celu wydaje się mało realne w polskich realiach, zwłaszcza w krótkiej perspektywie czasowej.

Strategia za cel główny w dziale „cyberbezpieczeństwo” określiła przyczynienie się do podniesienia poziomu odporności na cyberzagrożenia a także zwiększenia poziomu ochrony informacji w sektorze publicznym, militarnym, prywatnym oraz promowanie wiedzy i dobrych praktyk umożliwiających obywatelom lepszą ochronę ich informacji.<sup>29</sup> Zapewnienie go ma nastąpić poprzez realizację 6 rodzaju działań: zwiększanie poziomu odporności systemów informacyjnych wykorzystywanych w sferze publicznej, prywatnej oraz militarnej i cywilnej oraz osiągnięcie zdolności do skutecznego zapobiegania, zwalczania oraz reagowania na cyberzagrożenia; wzmacnianie defensywnego potencjału państwa poprzez zapewnienie ciągłego rozwoju krajowego systemu cyberbezpieczeństwa; pozyskanie zdolności do prowadzenia pełnego spektrum działań militarnych w cyberprzestrzeni; rozwijanie krajowych zdolności w obszarze testowania, badania, oceny i certyfikacji rozwiązań i usług z obszaru cyberbezpieczeństwa; rozwijanie kompetencji, wiedzy oraz świadomości zagrożeń i wyzwań wśród kadr administracji publicznej oraz w społeczeństwie w obszarze cyberbezpieczeństwa; wzmacnianie i rozbudowywanie potencjału państwa, które rozumiane jest jako wspieranie rozwoju rodzimych rozwiązań w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz prowadzenie finansowanych przez państwo prac badawczo-rozwojowych w obszarze nowoczesnych technologii, m.in. uczenia maszynowego, Internetu Rzeczy, szerokopasmowych sieci łączności stacjonarnej i mobilnej (5G i kolejnych generacji), w tym także współpracę z uczelniami i instytucjami naukowymi oraz przedsiębiorstwami – zarówno z sektora publicznego, jak i prywatnego.

W dziale „przestrzeń informacyjna” za cel główny określono „zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania państwa i obywateli w przestrzeni informacyjnej”. Do realizacji tego celu Strategia wskazuje na konieczność realizacji działań w zakresie: zbudowania zdolności do ochrony przestrzeni informacyjnej (w tym do systemowego zwalczania dezinformacji) na poziomie strategicznym.<sup>30</sup>

Przestrzeń informacyjna rozumiana jest jako przenikające się warstwy przestrzeni: wirtualnej (warstwa systemów, oprogramowania i aplikacji), fizycznej (infrastruktury i sprzętu) i poznawczej (kognitywnej); stworzenia jednolitego systemu komunikacji strategicznej państwa, którego zadaniem powinno być prognozowanie, planowanie i realizowanie spójnych działań komunikacyjnych, przy wykorzystaniu szerokiej gamy kanałów komunikacji i mediów oraz wykorzystywać narzędzia rozpoznania oraz oddziaływania w różnych obszarach bezpieczeństwa narodowego; aktywnego przeciwdziałania dezinformacji. Działanie to ma zostać osiągnięte poprzez budowę zdolności i stworzenie procedur współpracy z mediami informacyjnymi oraz społecznościami, przy zaangażowaniu obywateli i organizacji pozarządowych; dążenia do zwiększenia świadomości społecznej o zagrożeniach związanych z manipulacją informacją poprzez edukację w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego.

W ramach II filara na plan pierwszy wysuwa się cel: „wzmocnienie zdolności Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej do zapewniania bezpieczeństwa

---

<sup>28</sup>Tamże.

<sup>29</sup>Tamże s. 20.

<sup>30</sup>Tamże, s. 21.

Polski oraz całego obszaru euroatlantyckiego”. Strategia zaleca, aby zabiegać o wzmacnianie odstraszania i obrony Sojuszu Północnoatlantyckiego i zapewnienie jego zdolności do prowadzenia najbardziej wymagających operacji kolektywnej obrony, w tym poprzez podnoszenie gotowości i dostępności sił na jej potrzeby, wzmacnianie sojuszniczego planowania obronnego i operacyjnego, dostosowanego do współczesnych wyzwań i zagrożeń.<sup>31</sup>

Ponadto Strategia zakłada podejmowanie szeregu działań, w tym: (i) utrzymanie dwutorowej polityki wobec Federacji Rosyjskiej w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, polegającej na wzmacnianiu odstraszania i obrony przy jednoczesnej gotowości do prowadzenia uwarunkowanego dialogu; (ii) zabiegania o rozwój relacji Sojuszu Północnoatlantyckiego z Republiką Finlandii i Królestwem Szwecji jako najbliższymi partnerami Sojuszu Północnoatlantyckiego, z uwzględnieniem ich znaczenia dla bezpieczeństwa Polski oraz całego regionu Morza Bałtyckiego.<sup>32</sup>

W tym kontekście warto przypomnieć, że już *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* opublikowana w 2013 r. przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego zawierała kluczowe założenia doktryny bezpieczeństwa w odniesieniu do NATO. Po pierwsze, własny potencjał obronny stanowi podstawowy filar oraz gwarancję naszego bezpieczeństwa. Udział w sojuszach, zwłaszcza w NATO, to ważne zewnętrzne filary wspierające nasze bezpieczeństwo. Ale najważniejszym filarem są własne zdolności obronne.

Po drugie, Polską specjalizacją w NATO i UE powinny być także, obok zdolności do obrony terytorium, zdolności „przeciwzaskoczeniowe”, konieczne zwłaszcza w sytuacjach trudnokonsensusowych. Polska, jako państwo graniczne NATO i UE jest szczególnie narażona na zagrożenia o charakterze nagłym, niespodziewanym, selektywnym, na ograniczoną skalę – czyli takie, które nie wymagają dłuższych i zauważalnych zawczasu przygotowań, a jednocześnie mogą być skutecznym środkiem szantażu i wywierania presji polityczno-strategicznej.<sup>33</sup>

Po trzecie, Polska powinna umacniać swoją podmiotowość strategiczną na arenie międzynarodowej, aktywnie uczestnicząc w funkcjonowaniu organizacji międzynarodowych i ich kształtowaniu stosownie do własnych interesów strategicznych. W odniesieniu do NATO w polskim interesie jest, aby sojusz konsolidował się wokół realizacji swojego podstawowego zadania, związanego z zapewnieniem bezpośredniego bezpieczeństwa państw członkowskich.<sup>34</sup>

Jednym z najważniejszych aspektów debaty sojuszniczej w sprawach operacji *out-of-area* była kwestia korelacji między misjami NATO a ambicjami Unii Europejskiej. W działaniach USA krył się klarowny zamysł skierowania uwagi sojuszników europejskich, deklarujących globalne ambicje Unii Europejskiej (i jej wcześniejszych mutacji organizacyjnych), na rozwój zdolności wojskowych i oparcie na nich, a nie na budowaniu niezależnych instytucji, ich aspiracji w polityce międzynarodowej.<sup>35</sup>

Stanom Zjednoczonym chodzi o to, by Europa wzmacniała swój potencjał obronny poprzez rozwój związanych z tym zdolności i ich racjonalne wykorzystanie,

---

<sup>31</sup>Tamże, s. 23

<sup>32</sup>Tamże, s. 24.

<sup>33</sup>S. Koziej, A. Brzozowski, dz. cyt., s. 39.

<sup>34</sup>Tamże.

<sup>35</sup>R. Kupiecki, *NATO w polskiej perspektywie 1989-2019*, Warszawa 2029, s. 175.

a nie ich pozyskiwanie kosztem wkładu i zobowiązań na rzecz sojuszu. Poetycko określano to jako europejski filar NATO, który miał być jednocześnie zbrojnym ramieniem Unii (Zachodnio) Europejskiej. Istotą było więc oparcie współpracy na racjonalnym podziale kosztów wspólnej obrony, bez dublowania rozwiązań instytucjonalnych, za to ze wspólną strategią i mechanizmami konsultacyjnymi.<sup>36</sup>

Przez ostatnie 20 lat współpraca NATO–UE niewątpliwie posunęła się naprzód, choć nadal jest daleka od wykorzystania potencjału obu organizacji. Z punktu widzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego ma ona szczególne znaczenie, integrując wszystkie trzy misje organizacji zapisane w jej Koncepcji strategicznej. Może ona bowiem stanowić istotne wzmocnienie potencjału państw członkowskich w zakresie kolektywnej obrony. Niewątpliwie jako problem na przyszłość rysują się kwestie różnic politycznych między niektórymi członkami obu organizacji.<sup>37</sup>

Państwa, dla których Federacja Rosyjska stanowi najpoważniejsze zagrożenie (m.in. Polska, państwa bałtyckie, Rumunia) dążą do zapewnienia wydolnej obrony tego obszaru przez wojska NATO. Jednak w ocenie pozostałych sojuszników (m.in. Francji, Niemiec i krajów południa Europy) wzmocnienie obecności wojsk NATO na tym terenie jest niepotrzebne, przede wszystkim z powodu wysokich kosztów, a także zadrażniania stosunków z Rosją. W ich ocenie do odstraszenia Rosji wystarczą działania NATO o mniej sprecyzowanym charakterze. Ponadto kraje te zainteresowane są przede wszystkim normalizacją stosunków z Moskwą na zasadach dialogu i skupieniem większej uwagi na flance południowej.<sup>38</sup>

Dlatego nowa Strategia zakłada pragmatyczne angażowanie się w rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej, w tym w ramach Stałej Współpracy Strukturalnej Unii Europejskiej oraz Europejskiego Funduszu Obrony, dążąc do zapewnienia jej komplementarnego charakteru względem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dalsze działania w tym obszarze mają obejmować: (i) zabieganie o zwiększenie zaangażowania Unii Europejskiej w działania na rzecz bezpieczeństwa we wschodnim sąsiedztwie, w tym w ramach Partnerstwa Wschodniego, oraz aktywne w nich uczestnictwo; (ii) zapobieganie narastaniu podziałów pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej i konstruktywne angażowanie się w proces integracji europejskiej, aktywne uczestnictwo w kształtowaniu polityk unijnych, zgodnie z polskimi interesami.<sup>39</sup>

Drugim strategicznym celem w ramach II filara jest „rozwińnięcie współpracy w formule bilateralnej, regionalnej oraz w wymiarze globalnym na rzecz wzmocnienia pozycji Polski jako istotnego elementu systemu bezpieczeństwa międzynarodowego”. Dążenie do realizacji tego celu wymaga, aby m.in.: (i) Rozwijać współpracę strategiczną ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w obszarach bezpieczeństwa i obronności (w tym w formie stałej obecności sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce), technologii, handlu i energetyki; (ii) Pogłębiać współpracę bilateralną i regionalną z kluczowymi partnerami europejskimi zwłaszcza w ramach Bukaresztańskiej Dziewiątki, Grupy Wyszehradzkiej i Trójkąta Weimarskiego, a także w innych formatach współpracy wielostronnej; (iii) Podejmować działania na rzecz umacniania niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, Gruzji i Republiki Mołdawii, w tym

<sup>36</sup>Tamże.

<sup>37</sup>Tamże, s. 177-178.

<sup>38</sup>A. Rogozińska, dz. cyt., s. 117.

<sup>39</sup>Strategia, dz., cyt., s. 24.

wspierać ich dążenia do realizacji aspiracji europejskich i euroatlantyckich oraz angażować się w działania stabilizacyjne we wschodnim otoczeniu Polski, w tym w ramach Partnerstwa Wschodniego.<sup>40</sup>

W nowej Strategii pojawia się Centralny Port Komunikacyjny. To postulat Ministerstwa Infrastruktury, poparty przez resort obrony. Zdaniem Szefa BBN Pawła Solocho CPK ma znaczenie strategiczne również z wojskowego punktu widzenia. Potencjalnie CPK może być kolejnym punktem, gdzie w razie kryzysu możemy dokonywać sojuszniczych przerzutów sił w szybkim czasie.<sup>41</sup> Ale oczywiście CPK będzie odgrywać przede wszystkim rolę gospodarczą, jako hub lotniczy dla naszego regionu. W takiej też perspektywie należy postrzegać projekt *Baltic Pipe* i budowę sieci przesyłu energii elektrycznej.

W dokumencie podkreślono, że jednym ze strategicznych celów w ramach II filara jest „wzmocnienie tożsamości narodowej, zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie i uniwersalnych wartościach”. Realizacja tego celu będzie wymagać, aby m.in.: (i) Kształtować i rozwijać postawy patriotyczne jako niezbędny czynnik budowania wspólnoty i tożsamości narodowej, zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie i ogólnoludzkich wartościach; (ii) Doskonalić instrumenty i procedury ochrony dziedzictwa kultury na wypadek zagrożenia wojennego i kryzysowego, z uwzględnieniem podmiotów i służb realizujących zadania na rzecz bezpieczeństwa państwa; (iii) Wykorzystywać aktywność Polski na arenie międzynarodowej do promowania rozwoju i ochrony tradycyjnych wartości rodziny, polskiej tożsamości narodowej, kultury i tradycji; (iv) Wzmacniać związki diaspory polskiej z krajem oraz dążyć do zwiększenia jej zaangażowania w działania związane z promocją Polski.<sup>42</sup>

Drugim celem strategicznym w tym obszarze jest „wzmacnianie pozytywnego wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej atrakcyjności kulturowej i gospodarczej” poprzez dążenie do wzmocnienia pozycji państwa przy wykorzystaniu dyplomacji publicznej i kulturalnej oraz technologii komunikacji społecznej, uwzględniając cele wynikające m.in. z polityki historycznej państwa. Budować pozytywny wizerunek Rzeczypospolitej Polskiej m.in. poprzez promowanie polskiego języka, kultury (w tym kultury masowej), nauki i historii oraz chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu.<sup>43</sup>

W ramach filara IV pierwszym celem strategicznym jest „poprawa warunków do ochrony i rozwoju rodziny; zwiększanie poziomu bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli”. Cel ten ma zostać osiągnięty poprzez działania obejmujące m.in.: (i) wzmacnianie działania na rzecz poprawy sytuacji demograficznej, w tym przyrostu naturalnego zapewniającego zastępowalność pokoleniową, m.in. poprzez poprawę sytuacji materialnej rodzin oraz wspieranie wypełniania przez nie funkcji opiekuńczej i socjalizacyjnej; (ii) realizację polityki senioralnej zapewniającej osobom starszym bezpieczeństwo socjalne i zdrowotne oraz aktywizowanie tę grupę do pozostawania jak najdłużej aktywnymi i czynnymi zawodowo; (iii) poprawienie koordynacji, ciągłości i kompleksowości opieki nad pacjentem w systemie ochrony zdrowia oraz podniesienie jakości i dostępności świadczeń zdrowotnych, m.in. poprzez zwiększenie dostępu do infrastruktury ochrony zdrowia, produktów leczniczych

---

<sup>40</sup>Tamże, s. 25.

<sup>41</sup>M. Miłosz, op. cit.

<sup>42</sup>*Strategia*, dz. cyt., s. 28.

<sup>43</sup>Tamże, s. 29.

o udowodnionej skuteczności, jakości i bezpieczeństwie, a także szersze zastosowanie telemedycyny.<sup>44</sup>

Drugim celem strategicznym jest „skoordynowanie polityki migracyjnej z polityką gospodarczą, społeczną i polityką bezpieczeństwa” poprzez opracowanie i prowadzenie kompleksowej polityki migracyjnej, skoordynowanej z polityką bezpieczeństwa, polityką gospodarczą i społeczną, uwzględniającej zarówno bieżące, jak i prognozowane potrzeby rynku pracy, integrację migrantów ze społeczeństwem polskim, zapewniającej zachowanie spójności społecznej, jak i przeciwdziałanie możliwym zagrożeniom porządku i bezpieczeństwa publicznego związanym z procesami migracyjnymi.<sup>45</sup>

Strategia zakłada „wzmocnienie bezpieczeństwa ekonomicznego, w tym finansowego”. Realizacja tego celu będzie wymagać m.in. aby: (i) Wspierać działania zwiększające odporność na międzynarodowe kryzysy finansowe, w szczególności poprzez wzmocnianie stabilności systemu finansów publicznych, przy jednoczesnym zapewnieniu warunków do stabilnego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego; (ii) Działać na rzecz dalszej zmiany struktury wydatków publicznych w celu zwiększenia środków na działania prorozwojowe; (iii) Kontynuować działania niwelujące lukę rozwojową względem wyżej rozwiniętych gospodarek, przy równoczesnym zachowaniu zdolności do elastycznej reakcji na wyzwania zewnętrzne i wewnętrzne.<sup>46</sup>

Kolejnym celem strategicznym jest „zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa, opartego o tradycyjne źródła energii, poprzez tworzenie warunków do rozwoju ich alternatyw”.

Strategia zakłada, że w celu realizacji tego celu konieczne będzie rozbudowanie i zmodernizowanie mocy wytwórczych oraz sieci przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej na rzecz zapewnienia ciągłości dostaw, w tym zapobiegania nieoczekiwanym przerwom w dostawach. Należy także rozwijać rozproszone źródła energii elektrycznej, w sposób zrównoważony, z dostosowaniem Krajowego Systemu Elektroenergetycznego do charakterystyki pracy tych źródeł.<sup>47</sup>

Strategia zaleca, aby: (i) zwiększyć dywersyfikację źródeł dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego; (ii) rozbudować istniejące zdolności importu gazu ziemnego (m.in. podniesienie zdolności odbiorczych terminala LNG w Świnoujściu); (iii) budować nowe punkty wejścia do polskiego systemu przesyłowego (budowa gazociągu Baltic Pipe, budowa terminala LNG w Zatoce Gdańskiej); (iv) kontynuować prace nad projektami dywersyfikującymi dostawy paliwa gazowego do państw regionu, w tym Trójmorza; (v) kontynuować prace związane z rozbudową systemów przesyłowego oraz magazynowania gazu ziemnego, w tym zakończyć budowę szlaku Północ-Południe, umożliwiając stworzenie w Polsce podstaw do funkcjonowania hubu gazowego.<sup>48</sup>

Celem zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego państwa Strategia zaleca, aby zintensyfikować działania na rzecz walki ze smogiem, rozwijać elektromobilność i wykorzystanie paliw alternatywnych, wspierać rozwój energetyki opartej na wykorzystaniu bezemisyjnych źródeł energii oraz usprawnić gospodarkę odpadami.

---

<sup>44</sup>Tamże, s. 31.

<sup>45</sup>Tamże, s. 32.

<sup>46</sup>Tamże, s. 33.

<sup>47</sup>Tamże, s. 34.

<sup>48</sup>Tamże.

Ponadto należy dostosować polityki i działania państwa do celów klimatycznych, uzgodnionych na forum organizacji międzynarodowych, związanych z transformacją energetyczną i osiągnięciem neutralności klimatycznej, w sposób uwzględniający specyfikę kraju oraz maksymalizujący ich pozytywny wpływ na poziom życia obywateli, rozwój gospodarczy kraju i konkurencyjność gospodarki, z wykorzystywaniem szans wynikających z wdrażania nowych technologii produkcji energii.<sup>49</sup>

Ostatnim celem strategicznym wymienionym w dokumencie jest „zagospodarowanie kapitału ludzkiego oraz potencjału naukowego i technologicznego do rozwoju gospodarczego kraju”. Strategia zakłada, że w tym celu należy zapewnić warunki sprzyjające rozwojowi innowacyjności, m.in. przez pomoc państwa w finansowaniu projektów, ich komercjalizacji i umiędzynarodowieniu, a także przeciwdziałanie odpływowi kapitału ludzkiego oraz przedsięwzięć za granicę. Ponadto należy promować nauki ścisłe w celu zwiększenia kompetencji technologicznych, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa, w tym obronności, oraz kierunki kształcenia szczególnie pożądane dla rozwoju kraju.<sup>50</sup>

Za realizację postanowień zawartych w niniejszej Strategii odpowiadają ministrowie kierujący działami administracji rządowej, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie, organy samorządu terytorialnego oraz inne podmioty, we właściwościach których pozostają kompetencje w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. Są oni zobowiązani do uwzględnienia interesów narodowych i celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, ujętych w niniejszej Strategii we wszystkich planowanych do realizacji przedsięwzięciach oraz działalności bieżącej.<sup>51</sup>

Kluczowe miejsce w nowej SBN zajmują potrzeba budowy powszechnego systemu obrony, ale i Siły Zbrojne RP. W odniesieniu do Wojska Polskiego podkreślono konieczność zwiększenia potencjału liczebnego, odbudowy rezerw i zakrojonej na szeroką skalę modernizacji. Obejmującej między innymi obronę powietrzną, w tym przeciwrakietową (będącą priorytetem od czasu poprzedniej SBN), zdolności rozpoznania, nadzoru i wywiadu, potencjał do operacji informacyjnych i w cyberprzestrzeni, Marynarki Wojennej RP, ale też klasyczne i "twarde" zdolności takie jak obrona przeciwpancerna oraz przeciwlotnicza. SBN wskazuje więc, że Siły Zbrojne RP muszą być wzmacniane zarówno z uwzględnieniem nowych wyzwań związanych z rozwojem technologicznym, jak i zagrożeń konwencjonalnych.<sup>52</sup>

Wszystko to ma stać się możliwe dzięki zwiększeniu wydatków na obronę do 2,5 proc. PKB. Postulat ten zasługuje na uwagę, zwłaszcza w świetle pandemii koronawirusa i pogorszenia sytuacji finansów publicznych. Najwyraźniej jednak wzmocnienie Wojska Polskiego uznano za tak istotne dla bezpieczeństwa kraju, że nie może ono podlegać kryzysowym cięciom. Warto też wspomnieć, że podstawy dla modernizacji Sił Zbrojnych ma tworzyć własny przemysł obronny "niezależnie od formy własności", co może sugerować wskazanie dla MON, aby w większym stopniu

---

<sup>49</sup>Tamże, s. 35.

<sup>50</sup>Tamże, s. 36.

<sup>51</sup>Tamże, s. 37.

<sup>52</sup>M. Szopa, *Prezydent podpisał Strategię Bezpieczeństwa Narodowego. Nowe zagrożenia i powrót do korzeni [KOMENTARZ]*, 12 maja 2020, <https://www.defence24.pl> (pobrano 17.05.2020 r.).

uwzględniał również potencjał przedsiębiorstw prywatnych. Oczywiście to tylko część zagadnień Strategii, a jej pełne omówienie wymaga dogłębnej analizy, uwzględniającej wszystkie aspekty bezpieczeństwa.<sup>53</sup>

Przy okazji poprzednich strategii wypowiedziano opinie, że strategia to dokument, który łąduje na półce i nic z niego nie wynika. Że to tzw. „pułkownik”. Tym razem Prezydent oraz Premier położyli nacisk, aby zapisy w Strategii 2020 były punktami wyjścia do konkretnych działań. Stąd potrzeba stworzenia ustawy o bezpieczeństwie narodowym, ustawy o obronie cywilnej i ochronie ludności czy powołania komitetu Rady Ministrów ds. bezpieczeństwa narodowego.

Prezydent Andrzej Duda oraz Premier Morawiecki zapowiedzieli przygotowanie projektów ustaw wdrażających zapisy nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP. W tym ustawy o zarządzaniu bezpieczeństwem narodowym oraz ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Założenia do pierwszego projektu przygotowuje kierowane Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Ustawa ma systemowo uregulować kwestię koordynacji między organami państwa w odniesieniu do bezpieczeństwa - podkreślił minister Paweł Soloch. Zaznaczył, że obecnie nadal mamy do czynienia ze zjawiskiem Polski resortowej, co przejawia się chociażby w dublowaniu niektórych przepisów czy rozwiązań.<sup>54</sup> Może to negatywnie wpływać na koordynację służb państwowych w sytuacji kryzysu. Założenia ustawy o zarządzaniu bezpieczeństwem narodowym powinny być gotowe na przełomie czerwca i lipca. O potrzebie powstania takich przepisów mówił jeszcze ś.p. prezydent Lech Kaczyński.

Druga z ustaw ma zawierać przepisy o obronie cywilnej. Pandemia koronawirusa pokazała, że brakuje w naszym kraju służb podobnych do tych, które działają między innymi we Włoszech czy Szwajcarii. Chodzi o wolontariuszy z różnych zawodów których umiejętności można wykorzystać w czasie kryzysu, a którzy będą wtedy działać w ramach jednolitego systemu. Obecnie zręby obrony cywilnej stanowią Ochotnicze Straże Pożarne, ale działają we wsiach, małych miasteczkach i na obrzeżach większych. Chodzi natomiast o to, żeby - jak podkreślił minister Paweł Soloch - stworzyć system, który wykorzysta potencjał wszystkich obywateli, którzy - podobnie jak żołnierze WOT - czują potrzebę angażowania się w działania państwa.<sup>55</sup>

### Streszczenie

W dniu 12 maja 2020 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, zatwierdził nową Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Z tym dniem utraciła moc Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej wydana w 2014 roku. Dokument opisuje sytuację bezpieczeństwa, zagrożenia i wyzwania oraz pożądane działania. Stanowi ramy dla odpowiednich regulacji. W założeniach jest to najważniejszy dokument, który jest „matką wszystkich innych strategii”. Dokument ten określa cele i zadania strategiczne Rzeczypospolitej Polskiej odnoszące się łącznie (całościowo) do wszystkich dziedzin zintegrowanego bezpieczeństwa narodowego (bezpieczeństwa państwa). Dokument wymienia cztery filary na jakich opiera się bezpieczeństwo

---

<sup>53</sup>Tamże.

<sup>54</sup>Szef BBN: powstaną dwie ustawy dotyczące Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, 16.05.2020, <https://polskieradio24.pl> (pobrano 17.05.2020 r.).

<sup>55</sup>Tamże.



Polski: filar I jako obszar „Bezpieczeństwo Państwa i Obywateli”, filar II jako „Polska w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego”, filar III jako; „Tożsamość i dziedzictwo narodowe” oraz filar IV jako „Rozwój społeczny i gospodarczy. Ochrona środowiska”.

**Słowa kluczowe:** Strategia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo narodowe, NATO, Unia Europejska, zagrożenia zewnętrzne, bezpieczeństwo państwa

### Summary

The National Security Strategy of the Republic of Poland was approved on 12 May 2020 by the President of the Republic of Poland upon request of the President of the Council of Ministers. The approval of this Strategy by the President of the Republic of Poland renders null and void the National Security Strategy of the Republic of Poland issued in 2014. The strategy offers a comprehensive vision of shaping the national security of the Republic of Poland in all its dimensions. It comprises the subject-oriented aspect (the internal dimension of national security as well as the international environment – bilateral relations, regional cooperation on a global scale and cooperation within international organisations) and the object-oriented one (it encompasses all dimensions regarding the functioning of the national security system).

**Key words:** National security, security strategy, NATO, European Union, security of a state, external threats

### Bibliografia

- Banasik M., Interesy i cele Federacji Rosyjskiej oraz ich konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego, [w:] M. Banasik (red.), *Polityka Federacji Rosyjskiej i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, Difin *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2013
- Koziej S., Brzozowski A., 25 lat polskiej strategii bezpieczeństwa, *Bezpieczeństwo narodowe* 2014, nr 30
- Kupiecki R., *NATO w polskiej perspektywie 1989-2019*, Warszawa 2020
- Małecki G., *Długo oczekiwana Strategia Bezpieczeństwa Narodowego podpisana [OPINIA]*, 15.05.2020, <https://www.defence24.pl> (pobrano 18.05.2020 r.)
- Miłosz M., *Nowa strategia bezpieczeństwa. Szef BBN: Głównym zagrożeniem agresywna polityka Rosji*, 12.05.2020, <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/7699556,kreml-strategia-polska-bezpieczenstwo-polityka-zagraniczna.html> (pobrano 13.05.2020 r.)
- Polcikiewicz Z., Charakter współczesnego środowiska bezpieczeństwa, (w:) Z. Polcikiewicz, P. Siemiatkowski, P. Tomaszewski (red.), *Współczesne wyzwania polityki bezpieczeństwa państwa*, Toruń 2019, s. 32.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020
- P. Soloch o *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, 13.05.2020, <https://www.radiomaryja.pl/informacje> (pobrano 18.05.2020 r.)
- Rogozińska A., Rola NATO w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa Europy Wschodniej, *Przegląd Geopolityczny*, 31, 2020
- Szef BBN: *powstaną dwie ustawy dotyczące Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, 16.05.2020, <https://polskieradio24.pl> (pobrano 17.05.2020 r.)

- Szopa M., *Prezydent podpisał Strategię Bezpieczeństwa Narodowego. Nowe zagrożenia i powrót do korzeni [KOMENTARZ]*, 12 maja 2020, <https://www.defence24.pl> (pobrano 17.05.2020 r.)
- Turecki K., *Intuicja i 30 lat zaniedbań. Polska bez aktualnej strategii*, 14.01, 2020, <https://wiadomosci.onet.pl> (pobrano 16.05.2020 r.)
- Wystąpienie Prezydenta RP podczas uroczystości zatwierdzenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci> (pobrano 16.05.2020 r.)

**Joanna SKRABURSKA**

Akademia Marynarki Wojennej  
Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich  
Katedra Operacji Morskich

## **CZŁONKOSTWO POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ – KORZYŚCI DLA SIŁ ZBROJNYCH**

### **Wstęp**

Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony to kluczowy obszar funkcjonowania Unii Europejskiej odpowiedzialny za zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim obywatelom Wspólnoty. Określa polityczne i wojskowe ramy struktur Unii Europejskiej, a także odpowiada za operacje wojskowe i cywilne misje za granicą. Jest bowiem integralną częścią wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zapewniającej UE zdolności operacyjne konieczne do utrzymania pokoju i zapobiegania konfliktom zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych. Obejmuje także, kreowanie wspólnej polityki obronnej Unii Europejskiej, która w przyszłości może być gwarantem bezpieczeństwa na kontynencie europejskim.

Podstawą do rozwoju wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE są wojskowe i cywilne zdolności państw członkowskich, które powinny być doskonalone lecz bez osłabiania zobowiązań wynikających z jednoczesnej przynależności do struktur Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Niniejszy artykuł jest odpowiedzią na problem badawczy, który został sformułowany w postaci pytania: Jakie korzyści dla polskich sił zbrojnych niesie za sobą przynależność naszego kraju do struktur Unii Europejskiej? W jakim stopniu ewentualne korzyści wpływają na funkcjonowanie polskich sił zbrojnych? W swojej pracy pragnę poruszyć zagadnienia do których zaliczam scharakteryzowanie i wyodrębnienie korzyści dla polskich Sił Zbrojnych które są prowokowane członkostwem naszego kraju w Unii Europejskiej. Warto poddać rozważeniu kwestie czy ewentualne korzyści nie generują zbyt dużych strat?

Przedmiotem pracy jest analiza dorobku ostatnich 30 lat Unii Europejskiej w sferze budowy nowej potęgi wojskowej jak również korzyści jakie z członkostwa we wspólnocie europejskiej czerpią polskie Siły Zbrojne. W pierwszej części pracy znajduje się opis, charakterystyka i przebieg uzyskiwania zdolności militarnych przez Unię Europejską jak również zarys historyczny, natomiast w dalszej części analizując osiągnięcia wspólnoty w zakresie wojskowości zostaje podjęta próba wymienienia i scharakteryzowania korzyści przede wszystkim dla polskich sił zbrojnych jak i całego państwa Polskiego co staje się jednoczesnym celem pracy. Główną metodą badawczą jak zostaje zastosowana w poniższej pracy jest analiza i krytyka źródła. Istota tej metody przede wszystkim polega na wykazaniu oryginalności, celowości i nowego, świeżego ujęcia wyłonionego problemu badawczego. Metoda ta uwypukla różnice, ewentualne podobieństwa czy związki w dotychczasowo znanych teoriach pozwalając dostrzec nam nowe fakty i przede wszystkim wnioski.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup>J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 72.

Niezbędne również okazało się zastosowanie analizy dokumentów, artykułów i książek; wszystko to miało na celu jak najdokładniejsze przedstawienie problemu zawartego w temacie pracy. Technikami badawczymi na których bazowałam to: gromadzenie dokumentów i ich badanie.

Rozważania warto rozpocząć od tego iż umacnianie bezpieczeństwa UE i państw członkowskich ma służyć rozwojowi wspólnej polityki zagranicznej oraz wspólnej polityki obronnej, lecz cały czas wyobrażenia na temat tego przedsięwzięcia mijają się z napotkaną rzeczywistością. U podstaw niepowodzeń w budowie i rozwoju europejskich struktur wojskowych leży mianowicie brak silnej i zgodnej politycznej woli. Nie oznacza to braku inicjatyw, czy wolnego lecz systematycznego rozwoju tego zagadnienia na arenie europejskiej

Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 2004 roku. Zaangażowanie w unijną Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony stanowi oczywiście obok członkostwa w NATO jeden z podstawowych filarów bezpieczeństwa Polski. W myśl Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa Polska, opowiada się za znacznym zwiększeniem znaczenia Unii Europejskiej w świecie co byłoby niezbędnym uzupełnieniem działań prowadzonych w ramach NATO. Z tych właśnie powodów, Polska aktywnie angażuje się w wojskowe działania w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Bierzymy udział w licznych projektach w obszarze rozwoju zdolności obronnych, szkoleniowych i wielu innych.<sup>2</sup>

Na przełomie swojego istnienia Unia Europejska stopniowo tworzyła własną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, dzięki czemu na arenie międzynarodowej można podejmować próby mówienia jednym głosem i działać jednomyślnie. Działając w ramach 28 państw członkowskich Unii Europejskiej można wywierać o wiele większy wpływ na wydarzenia światowe, niż gdyby każde z państw działało w pojedynkę. Unia Europejska odgrywa bardzo ważną rolę w rozwiązywaniu wielu kwestii o znaczeniu międzynarodowym, poczynając od monitorowania programu jądrowego Iranu i przywracania równowagi w Somalii po walkę z globalnym ociepleniem. Podstawą wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej w próbie rozwiązywania konfliktów i pogłębianiu międzynarodowego zrozumienia jest wykorzystywanie przede wszystkim dyplomacji a także w razie konieczności popartej środkami handlowymi, pomocy humanitarnej czy bezpieczeństwa. Szerzej problematyka współpracy państw członkowskich w dziedzinie bezpieczeństwa i polityki zagranicznej potraktowana została w Traktacie o Unii Europejskiej z 7 lutego 1992 roku. Postanowienia interesującej nas kwestii zostały zawarte w Tytule V Traktatu, w którym stwierdza się, że: „Unia i jej Państwa Członkowskie definiują i realizują wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, regulowaną postanowieniami niniejszego Tytułu i obejmującą wszelkie dziedziny dotyczące polityki zagranicznej i bezpieczeństwa”<sup>3</sup>

Do głównych celów europejskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa zalicza się:

- Ochronę wspólnych wartości i podstawowych interesów,
- niezależność Unii,

<sup>2</sup>Na witrynie internetowej: [www.wojsko-polskie.pl](http://www.wojsko-polskie.pl) pod adresem: ([http://www.wojsko-polskie.pl/ff/galleries/files/2016/5/twoja\\_armia\\_\\_15\\_lat\\_w\\_nato\\_\\_10\\_lat\\_w\\_unii\\_europejskiej.pdf](http://www.wojsko-polskie.pl/ff/galleries/files/2016/5/twoja_armia__15_lat_w_nato__10_lat_w_unii_europejskiej.pdf)) dostęp: 17.02.2017r.

<sup>3</sup>A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, *Dokumenty Wspólnot Europejskich*, Lublin 1994, s.322.

- umocnienie bezpieczeństwa Unii Europejskiej, jej Państw Członkowskich we wszystkich formach,
- umacnianie bezpieczeństwa i zachowanie pokoju międzynarodowego zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, Aktu Końcowego z Helsinek i celami Karty Paryskiej,
- popieranie współpracy międzynarodowej,
- rozwijanie demokracji oraz rządów prawa,
- poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności.<sup>4</sup>

Ogromne znaczenie gospodarcze i przede wszystkim demograficzne Unii Europejskiej złożonej z 28 państw stanowi o jej prestiżu na arenie międzynarodowej. Unia współpracuje ze wszystkimi najważniejszymi partnerami na świecie, dąży do tego, aby partnerstwo to opierało się na wspólnych interesach i korzyściach, by każda strona miała zarówno prawa, jak i obowiązki co wcale nie jest takim prostym zadaniem. Unia Europejska uczestniczy regularnie w spotkaniach na szczycie z Kanadą, Chinami, Indiami, Japonią, Rosją i Stanami Zjednoczonymi.<sup>5</sup>

Powracając do głównego wątku należy zauważyć że powodzenie lub niepowodzenie wielonarodowych formacji wojskowych jest ściśle uzależnione od motywów ich tworzenia. W licznych koalicjach wojennych takim motywem najczęściej jest doraźny, ale zdecydowanie jednoznaczny cel. Motywy tworzenia wielonarodowych sił wojskowych Unii Europejskiej są znacząco inne. Można je ująć w trzech podstawowych punktach:

- Dążyć do poszerzenia płaszczyzny integracji o sferę wojskowości,
- dążyć do uzyskania tożsamości jako ważnego aktora sceny międzynarodowej,
- potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa.

Wśród wymienionych motywów to właśnie ten na pozór najistotniejszy – trzeci należy uznać za najslabszy. Europa bowiem nie jest zagrożona wojną na większą skalę, walka z terroryzmem nie prowokuje dostatecznie silnego bodźca dla wojskowej integracji gdyż poczucie bezpieczeństwa daje społeczeństwu Unii Europejskiej NATO.

Spośród licznych prób budowania europejskich struktur wojskowych największym sukcesem okazał się Eurokorpus czyli pierwszy wielonarodowy związek operacyjny Unii Zachodnioeuropejskiej. W jego skład weszły jednostki pięciu państw a wymieniając dokładnie dywizja pancerna i pułk z Francji, dywizja zmechanizowana z Belgii, dywizja pancerna Bundeswehry, brygada hiszpańska, kompania z Luksemburga. W skład korpusy weszła również brygada francusko-niemiecka. Korpus liczy łącznie około 50 tysięcy żołnierzy a jego zadania wynikają z traktatów sojuszniczych takich jak: Deklaracja Petersberska. Eurokorpus od 2001 roku wchodzi w skład Sił Szybkiego Reagowania NATO – co ważne pozostając w dyspozycji Unii Europejskiej. Potrzeby obronne śródziemnomorskich obszarów UE miały zostać zaspokojone poprzez ustanowienie dwóch nowych struktur: EUROFOR oraz EUROMARFOR. Pierwsza z wymienionych struktur składa się z 5-10 tysięcy żołnierzy natomiast druga składa się z elitarnych, profesjonalnych

<sup>4</sup>E. Dynia, *Integracja Europejska*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, s. 158.

<sup>5</sup>Na witrynie internetowej: europa.eu pod adresem: ([https://europa.eu/european-union/topics/foreign-security-policy\\_pl](https://europa.eu/european-union/topics/foreign-security-policy_pl)) dostęp 10.01.2017r.

jednostek włoskich, portugalskich, francuskich oraz hiszpańskich. Jak łatwo było przewidzieć pod koniec lat dziewięćdziesiątych uznano istniejące struktury wojskowe Unii za niewystarczające gdyż nie odpowiadały zarówno jej aspiracjom jak i przede wszystkim potrzebom. W skład istniejących jednostek wchodziło tylko kilka państw co wykluczało integrację całej Unii Europejskiej na płaszczyźnie wojskowej.<sup>6</sup>

Późniejsze działania jakie miały miejsce w sferze obronnej przyniosły kilka pozytywnych rezultatów. Przede wszystkim doszło do zawiązania współpracy normalizacji stosunków i pomiędzy Unią Europejską a NATO. W pakiecie kilkunastu porozumień, nazywanych „Berlin plus” sojusz zobowiązywał się do udostępnienia zdolności planistycznych, danych wywiadu, łańcucha dowodzenia, ale również transportu strategicznego. Korzystano też z teoretycznego i praktycznego dorobku w zakresie reagowania kryzysowego. Rada do spraw Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2002 roku wyraziła stanowczy postulat skrócenia czasu przygotowania reagowania kryzysowego, w sytuacjach pilnych i w związku z tym zaleciła rozpatrzenie możliwości wykorzystania, do interwencji zewnętrznych, unijnych ugrupowań taktycznych. Projekt grup bojowych został dołączony do planu o szerszym charakterze i opublikowany w dokumencie pt. „Europejski Cel Operacyjny 2010”. W maju 2004 roku został zaakceptowany przez Radę do spraw Ogólnych Stosunków Zewnętrznych i przyjęty przez Radę Europejską w czerwcu 2004 roku. Najnowszy cel bezpośrednio nawiązywał do założeń Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa uwzględniając między innymi ewolucję środowiska strategicznego jak również rozwój technologiczny, a także wnioski płynące z dotychczasowych operacji przeprowadzonych przez Unię Europejską. W dokumencie potwierdzono tezę, że Unia jest tak zwanym globalnym aktorem, gotowym dzielić odpowiedzialność za światowe bezpieczeństwo, a w związku z tym ma posiadać militarne i pozamilitarne zdolności przeciwdziałania nowym coraz to bardziej nieprzewidywalnym zagrożeniom.<sup>7</sup>

Przyjęty w 1999 roku w Helsinkach zarys planu stworzenia silnej i licznej struktury, Korpusu Szybkiego Reagowania w dość szybkim czasie okazał się niemożliwy do zrealizowania. W 2004 roku przyjęto koncepcję bardziej skromną albowiem zdecydowano by zamiast korpusu utworzyć kilkanaście Grup Bojowych. Nowa koncepcja wynikała z potrzeby budowy sił bardziej elastycznych i mobilnych.<sup>8</sup>

Zatem, 22 października 2004 roku na specjalnej konferencji zdolności wojskowych, ministrowie obrony państw członkowskich Unii oficjalnie zatwierdzili utworzenie 13 Grup Bojowych z udziałem 20 państw. Grupy narodowe zadeklarowały: Francja, Hiszpania, Wielka Brytania, Włochy. Przez kilka najbliższych lat poszczególne państwa, lecz także grupy państw deklarowały możliwość utworzenia i wykorzystania kolejnych grup i w związku z tym ich ilość wahała się w przedziale 15 – 20 jednostek, zdolnych do podjęcia działań w zakresie błyskawicznego reagowania. W 2007 roku po osiągnięciu pełnej zdolności operacyjnej Grupy Bojowe miały funkcjonować w następujących układach:

<sup>6</sup>B. Balcerowicz, *Siły Zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 135-138.

<sup>7</sup>A. Ciupiński, *Zdolności wojskowe Unii Europejskiej. Perspektywy grup bojowych*, Rocznik integracji europejskiej nr 8, Warszawa 2014, s. 107-108.

<sup>8</sup>B. Balcerowicz, *Siły Zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 136.

- Czechy, Słowacja;
- Francja, Belgia
- Wielka Brytania, Holandia;
- Niemcy, Francja, Bułgaria, Luksemburg;
- Niemcy, Austria, Czechy – grupa wielonarodowa;
- Polska, Niemcy, Słowacja, Litwa, Łotwa;
- Niemcy, Holandia, Finlandia;
- Włochy, Węgry, Słowenia;
- Włochy, Hiszpania, Grecja, Portugalia (morska grupa bojowa);
- Finlandia, Szwecja, Norwegia, Estonia;
- Grecja, Bułgaria, Cypr, Rumunia (bałkańska grupa bojowa);
- Szwecja, Finlandia, Estonia, Norwegia – nordycka grupa bojowa;
- Włochy, Rumunia, Turcja.<sup>9</sup>

Państwa członkowskie Unii Europejskiej zadeklarowały, w sumie 18 Grup Bojowych. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, UE może rozpocząć dwie operacje niemal jednocześnie. Decyzje dotyczące tego rodzaju działań podejmowane są przez ministrów państw UE na posiedzeniach Rady UE.

W pierwszym półroczu 2010 roku Polska pełniła bardzo ważną rolę państwa ramowego Grupy Bojowej którą współtworzyła z Niemcami, Słowacją, Litwą i Łotwą a do jej głównego zadania należała organizacja dowództwa sił i elementu bojowego grupy. W połowie 2013 roku dyżur pełniła weimarska Grupa Bojowa utworzona przez sił Polski, Niemiec i Francji. Podobnie jak we wcześniejszym przypadku Polska była odpowiedzialna za koordynowanie jej przygotowania ale przede wszystkim funkcjonowanie.<sup>10</sup>

Jak łatwo wywnioskować z powyższych treści wspólnota europejska nie posiada stałej armii. W ramach współpracy państwa członkowskie udostępniają doraźnie wojska do realizacji następujących celów:

- wspólne operacje rozbrojeniowe,
- misje ratunkowe i humanitarne,
- doradztwo wojskowe jak również pomoc wojskowa,
- zapobieganie konfliktom
- operacje pokojowe,
- zarządzanie kryzysowe, np. zaprowadzanie pokoju oraz stabilizacja sytuacji po konflikcie.

Od 2003r. wspólnota europejska przeprowadziła około 30 misji cywilnych i operacji wojskowych na trzech kontynentach. Podejmowano je w odpowiedzi na różne sytuacje kryzysowe, m.in.:

- operacje budowania pokoju w dotkniętej tsunami Indonezji,
- ochrona uchodźców w Mali i w Republice Środkowej Afryki,

<sup>9</sup>A. Ciupiński, *Zdolności wojskowe Unii Europejskiej. Perspektywy grup bojowych*, Rocznik integracji europejskiej nr 8, Warszawa 2014, s.109.

<sup>10</sup>Na witrynie internetowej: [www.wojsko-polskie.pl](http://www.wojsko-polskie.pl) pod adresem: ([http://www.wojsko-polskie.pl/f/galleries/files/2016/5/twoja\\_armia\\_\\_15\\_lat\\_w\\_nato\\_10\\_lat\\_w\\_unii\\_europejskiej.pdf](http://www.wojsko-polskie.pl/f/galleries/files/2016/5/twoja_armia__15_lat_w_nato_10_lat_w_unii_europejskiej.pdf)) dostęp: 26.01.2017r.

- walka z piratami u wybrzeży Somalii i Rogu Afryki.<sup>11</sup>

Polska jest aktywnym członkiem Unii Europejskiej od 2004 roku. Jednym z podstawowych filarów bezpieczeństwa Polski jest angażowanie się w unijną Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony tzw. WPBiO. Polska opowiada się za zwiększeniem znaczenia Unii Europejskiej w świecie jak również za wzmocnieniem Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Jest to sowite uzupełnienie działań prowadzonych w ramach NATO. Między innymi z tych powodów Polska angażuje się w wojskowe działania w ramach WPBiO. Swój czynny udział podkreśla biorąc udział w projektach w obszarze rozwoju zdolności obronnych, wzmacnianiu sił Grup Bojowych i uczestnicząc w operacjach Unii Europejskiej. Rozwój zdolności obronnych dla Polski jest bardzo istotny dlatego też od samego początku członkostwa w UE, bierzemy aktywny udział w rozmaitych inicjatywach do których możemy zaliczyć między innymi uczestnictwo w pracach Europejskiej Agencji Obrony czy podpisanie listów intencyjnych w sprawie Europejskiej Floty Transportu Strategicznego oraz stworzenia wspólnej floty samolotów transportowych zdolnych do pełnienia roli tankowców powietrznych. Do bardzo istotnych zagadnień o których należy wspomnieć należy zaangażowanie Polski w operacje wojskowe Unii Europejskiej w których po raz pierwszy nasi żołnierze zwieli udział jeszcze przed przystąpieniem naszego kraju do wspólnoty europejskiej czyli w 2003 roku a było to w ramach operacji EUFOR Concordia w Macedonii. Nasze zaangażowanie operacyjne nie ogranicza się jedynie do terenów geograficznie bliskich Polsce (2004 rok Bośnia i Hercegowina, 2008 rok Gruzja) gdyż od 2013 polski kontyngent wojskowy realizuje wyznaczone zadania w ramach misji szkoleniowej Unii Europejskiej w Mali. Braliśmy również czynny udział w operacjach na kontynencie afrykańskim: EUFOR DR Congo i EUFOR Tchad/RCA. W obu tych misjach polskie kontyngenty należało zaliczyć do największych.<sup>12</sup>

Skutki i efekty udziału Wojska Polskiego w misjach zagranicznych można rozpatrywać w różnych aspektach. Z punktu widzenia wojska jak również państwa. Zaangażowanie w misję na przykład w Afryce, pod auspicjami Unii Europejskiej, miało przede wszystkim przynieść Polsce wzmocnienie pozycji politycznej w strukturach unijnych czyli w relacjach międzynarodowych, a zwłaszcza poprawić i zacieśnić stosunki z Francją które na tamten moment nie należały do najlepszych. Innym równie ważnym aspektem misji, jest swojego rodzaju wymiana polityczna w ramach państw uczestniczących w danej operacji. Zarówno Francja, Hiszpania, Włochy czy Słowenia mogą wspierać polskie inicjatywy międzynarodowe oraz interesy na forum unijnym. Nie przypadkowe jest też zacieśnianie wzajemnych kontaktów gospodarczych, na przykład w dziedzinie zbrojeniowej jak to miało miejsce w 2009 roku w kontaktach z Francją. Polska stała się liczącym graczem na arenie europejskiej. Doświadczenia zdobyte w trakcie poszczególnych operacji zagranicznych pozwoliły stawiać Polskę w gronie państw wiodących w dziedzinie współpracy międzynarodowej zmierzającej do przywracania i utrzymania pokoju.<sup>13</sup>

---

<sup>11</sup>Na witrynie internetowej: europa.eu pod adresem: ([https://europa.eu/european-union/topics/foreign-security-policy\\_pl](https://europa.eu/european-union/topics/foreign-security-policy_pl)) dostęp 13.01.2017r.

<sup>12</sup>Na witrynie internetowej: [www.wojsko-polskie.pl](http://www.wojsko-polskie.pl) pod adresem: ([http://www.wojsko-polskie.pl/f/galleries/files/2016/5/twoja\\_armia\\_\\_15\\_lat\\_w\\_nato\\_10\\_lat\\_w\\_unii\\_europejskiej.pdf](http://www.wojsko-polskie.pl/f/galleries/files/2016/5/twoja_armia__15_lat_w_nato_10_lat_w_unii_europejskiej.pdf)) dostęp: 26.01.2017r.

<sup>13</sup>Na witrynie internetowej: [repozytorium.amu.edu.pl](https://repozytorium.amu.edu.pl) pod adresem: ([https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2645/1/praca\\_dr.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2645/1/praca_dr.pdf)) dostęp : 15.01.2017r.



Bez wątplenia największą korzyścią i sukcesem wyniesionym z udziału w operacjach zagranicznych były zmiany jakie zaszły w Wojsku Polskim. Czynny udział w misjach zagranicznych pomógł w rozwoju nie tylko armii jako instytucji, ale przede wszystkim żołnierzom biorącym udział w operacjach zagranicznych. Wielu z nich po powrocie z misji, bardzo często trudnych jak i niebezpiecznych, wyrażało zdecydowany pogląd, iż dopiero w czasie współdziałania z innymi kontyngentami, w warunkach bojowych zobaczyli na czym polega współczesna i przede wszystkim nowoczesna armia. A co najważniejsze podkreślali, że taką właśnie armią stało się Wojsko Polskie. Metody, standardy, procedury wypracowane w czasie operacji zagranicznych zaowocowały nowym spojrzeniem na działania wojska w czasie misji i nie tylko.<sup>14</sup>

Podstawą rozwoju Wojska Polskiego są umiejętności i wiedza jej efektywnego wykorzystania między innymi w równego rodzaju innowacjach. Rozwój technologii i techniki bezpośrednio wpływa na charakter prowadzonych operacji ale również kształtowanie myśli wojskowej czy zasad sztuki wojennej, czyli czynników umożliwiających uzyskanie przewagi militarnej. Współpraca wojskowa z Unią Europejska (lecz nie tylko bardzo istotną rolę odgrywa również NATO) wymusza na polskich Siłach Zbrojnych konieczność realizacji coraz bardziej złożonych zadań, wymagających interoperacyjności z sojusznikami, prowadzi do rozbudowy nowych zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polski. Bardzo istotne znaczenie w tym procesie ma również udział Polski w pracach Europejskiej Agencji Obrony, do której zadań należą: prowadzenie, koordynacja i wspieranie zdolności członków sojuszu. Około 30% całości Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polski skupionych jest w Inspektoracie Wsparcia Sił Zbrojnych, który odpowiada za kompleksowe zabezpieczenie funkcjonowania wojska w zakresie wsparcia logistycznego, transportu, administracji wojskowej, infrastruktury ale również obrony przed bronią masowego rażenia.<sup>15</sup> Polska przykłada szczególną wagę między innymi do rozbudowy potencjału logistyki wojskowej, mając świadomość jej wpływu na zwiększenie zdolności obronnych a także przygotowanie do współdziałania z państwami sojuszniczymi w ramach obrony kolektywnej. Musimy mieć świadomość że początek korzyści płynących z kwestii członkostwa Polski w Unii Europejskiej na którym w równie dużym stopniu skorzystały Polskie Siły Zbrojne to poprawa i rozbudowa polskiej infrastruktury drogowej. To dzięki funduszom europejskim powstały nowe autostrady i inne bardzo ważne połączenia bez których nie możemy mówić o rozbudowie potencjału logistyki wojskowej. Współczesna logistyka wojskowa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polski dysponuje zarówno stacjonarnym jak i mobilnym potencjałem funkcjonującym podobnie jak nowoczesne centra logistyczne realizujące np. łańcuchy dostaw w środowisku cywilnym.

Do innych korzyści przynależności Polski do Unii Europejskiej z której czerpią korzyści nasze Siły Zbrojne możemy zaliczyć międzynarodowe zaangażowanie Wojska Polskiego oraz doświadczenia zbierane w trakcie licznych operacji zagranicznych których owocem są radykalne zmiany szkoleniowe. Wraz ze zmianą koncepcji szkolenia została unowocześniona baza szkoleniowa np. o nowoczesne

---

<sup>14</sup>F. Gągor, Polskie doświadczenia wyniesione z operacji wojskowych i ich wpływ na transformację Sił Zbrojnych RP. W: „Zeszyty Naukowe AON”, 2008, nr 1, s. 10 – 12.

<sup>15</sup>Na witrynie internetowej: [www.wojsko-polskie.pl](http://www.wojsko-polskie.pl) pod adresem: ([http://www.wojsko-polskie.pl/ff/galleries/files/2016/5/twoja\\_armia\\_\\_15\\_lat\\_w\\_nato\\_10\\_lat\\_w\\_unii\\_europejskiej.pdf](http://www.wojsko-polskie.pl/ff/galleries/files/2016/5/twoja_armia__15_lat_w_nato_10_lat_w_unii_europejskiej.pdf)) dostęp: 26.01.2017r.

symulatory. Usprawniono proces szkolenia na każdym szczeblu co jest również bardzo gruntowną zmianą systemową. Innym aspektem związanym ze szkoleniami na której skorzystały Polskie Siły Zbrojne jest współpraca międzynarodowa, umożliwiająca korzystanie z ośrodków szkoleniowych, poligonów a także uczelni wojskowych.

Doszukując się innych korzyści jesteśmy zmuszeni spojrzeć w przyszłość i troszeczkę pospekulować. Istotnym faktem jest iż, granice zewnętrzne Unii Europejskiej to niemal w 70% morska linia brzegowa, dlatego należy wziąć pod uwagę, że działania europejskich sił zbrojnych będą miały charakter ekspedycyjny. W skład sił delegowanych w rejon konfliktu będą wchodziły komponenty: morski, powietrzny oraz oczywiście lądowy. Trzon sił będą stanowiły siły morskie, których zadania nie ograniczają się jedynie do ochrony morskich granic i zapewnienia kontroli morza. Do zasadniczych zadań należą przede wszystkim odstraszenie, projekcja siły, zapobieganie kryzysom czy uczestnictwo w akcjach humanitarnych. Do kluczowej roli sił morskich w kontekście udziału w operacjach reagowania kryzysowego, możemy zaliczyć:

- utrzymania pokoju,
- wymuszania pokoju,
- zapobiegania konfliktom,
- niesienia pomocy humanitarnej.<sup>16</sup>

Unia Europejska decydując się na powołanie grup bojowych, określiła gotowość do szybkiej odpowiedzi i prowadzenia działań przez okres od 30 do 120 dni. Wynika z tego, iż rozwinięcie grupy bojowej będzie zależało od mobilności komponentu morskiego oraz będącego w jego zasobach zaplecza logistycznego dla jednostek lądowych jak i powietrznych. Analizując składy narodowych marynarek wojennych państw unijnych, można jednoznacznie stwierdzić, że wielonarodowe zespoły, które cechuje duża różnorodność na przykład potencjałowa, nie są w stanie w oczekiwanym stopniu zrealizować postanowień zawartych w European defence – the role of naval power. Przyczyna jest dość banalna - zbyt wolny przebieg procesu osiągania interoperacyjności oraz konsumowanie wydatków przez przestarzałe technologicznie floty państw Europy Wschodniej czyli byłego Układu Warszawskiego.<sup>17</sup>

Warto zaznaczyć, że wolą polityczną państw Europy środkowo-wschodnich jest obecność w przedsięwzięciach realizowanych na unijnym szczeblu, w szczególności tych, które odnoszą się do spraw zagranicznych. Aktywne uczestnictwo w misjach i operacjach pokojowych oraz ćwiczeniach międzynarodowych, świadczą o poprawie i wyrównywaniu standardów z państwami Europy Zachodniej. Teza, która się nasuwa jest dość optymistyczna, gdyż przewidują spore korzyści dla Polskich Sił Zbrojnych (w tym konkretnym przypadku Marynarki Wojennej), gdyż zwiastuje jeszcze większy rozwój i współpracę międzynarodową która pozwala wprowadzić liczne innowacje.

<sup>16</sup>D. Kozłowski, K. Ligęza, *Budowanie zasobów i zdolności w ramach europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej 2009 nr 1, s.62.

<sup>17</sup>D. Kozłowski, K. Ligęza, *Budowanie zasobów i zdolności w ramach europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej 2009 nr 1, s.67.

### **Wnioski**

Podsumowując powyższe, Polska na samym początku traktowała proces tworzenia wymiaru obronnego Unii Europejskiej z dużym dystansem i rezerwą. Brak było spójności w decyzjach i potrzeba dłuższego czasu, aby z rozmaitych propozycji wyodrębniły się te racjonalne a przede wszystkim realne to wprowadzenia w życie. Udział Polski w tych projektach okazał się bardzo korzystny dla Sił Zbrojnych RP, gdyż umożliwił poprawę ich interoperacyjności poprzez wspólne uzgadnianie jak i kształt wymagań czy potrzeb operacyjnych. Doświadczenie zdobyte podczas misji, możliwość szkolenia, rozbudowa sektora logistyki to jedne z licznych przytoczonych wcześniej przykładów korzyści. Należy jednak mieć na uwadze iż wymiar zdolności obronnych i wojskowych Unii Europejskiej będzie się w najbliższych latach rozwijał zważając na obecną sytuację na kontynencie europejskim (aneksję Krymu przez Rosję), gdzie poczucie bezpieczeństwa zostało bardzo zachwiane. Biorąc to pod uwagę warto zaznaczyć iż podstawą do rozwoju wspólnej polityki bezpieczeństwa są wojskowe i cywilne zdolności państw członkowskich, które powinny być doskonałe lecz bez osłabiania zobowiązań wynikających z jednoczesnej przynależności do NATO gdyż, w tej sytuacji wszystkie korzyści które czerpiemy jako kraj angażujący się w politykę bezpieczeństwa UE mogą okazać się daremne.

### **Streszczenie**

W artykule zostały poruszone kwestie problematyczne do których zaliczamy scharakteryzowanie i wyodrębnienie korzyści dla polskich Sił Zbrojnych wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Została podjęta próba analizy dorobku ostatnich 30 lat Unii Europejskiej w sferze budowy nowej potęgi wojskowej która ma służyć rozwojowi wspólnej polityki zagranicznej oraz wspólnej polityki obronnej. Polska aktywnie angażuje się w wojskowe działania w ramach zobowiązań sojuszniczych, bierze udział w licznych projektach w obszarze rozwoju zdolności obronnych, szkoleniowych i wielu innych które mogą mieć pozytywny wpływ na rozwój polskich Sił Zbrojnych.

**Słowa kluczowe:** Siły Zbrojne RP, Unia Europejska, Grupy Bojowe EU

### **Summary**

The article touches problematic issues included characterization and separation advantages for Polish Armed Forces arising from membership in European Union. The author made an attempt to analyze benefits achieved during 30 years of existence European Union, which are base to build new military power. New Forces should help to organize common Foreign and Defense Policy. Poland is actively involved in military operations to fulfill ally obligations, takes part in many defenses and training projects. These actions and many others have positively influence for development of Polish Armed Forces.

**Key words:** Polish Armed Forces, European Union, European Union Battle Groups

### **Bibliografia**

- Apanowicz J. *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002.  
 Balcerowicz B. *Siły Zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.

- Ciupiński A. *Zdolności wojskowe Unii Europejskiej. Perspektywy grup bojowych*, Rocznik integracji europejskiej nr 8, Warszawa 2014.
- Dynia E. *Integracja Europejska*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006.
- europa.eu
- Gągor F. Polskie doświadczenia wyniesione z operacji wojskowych i ich wpływ na transformację Sił Zbrojnych RP. W: „Zeszyty Naukowe AON”, 2008, nr 1.
- Kozłowski D. Ligęza K. *Budowanie zasobów i zdolności w ramach europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej 2009 nr 1
- Przyborowska-Klimczak A. Skrzydło-Tefelska E. *Dokumenty Wspólnot Europejskich*, Lublin 1994.
- [www.repozytorium.amu.edu.pl](http://www.repozytorium.amu.edu.pl)
- [www.wojsko-polskie.pl](http://www.wojsko-polskie.pl)

# **BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE**



**Łukasz LIPSKI**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## **ZGROŻENIA I WYZWANIA TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ W POLSCE W ASPEKTCIE PROCESÓW GLOBALIZACYJNYCH NA POCZĄTKU XXI WIEKU**

### **Wstęp**

Celem artykułu jest przybliżenie czytelnikowi wyzwań i zagrożeń tożsamości kulturowej w Polsce na początku XXI wieku oraz zainicjowanie dyskursu wokół problemów: *jak radzić sobie z coraz to nowszymi wyzwaniami i w jaki sposób zapobiegać oraz minimalizować skutki występujących zagrożeń bezpieczeństwa kulturowego*. Ważne jest również uświadomienie sobie i czytelnikom jakie znaczenie dla narodu ma jego tożsamość kulturowa, szczególnie w okresie, gdy procesy globalizacyjne rozwijają się w coraz szybszym tempie a przenikanie się kultur różnych narodowości i występowanie wielokulturowości na jednym obszarze stało się zjawiskiem powszechnym. Przystępując do omawiania wybranych problemów wyzwań i zagrożeń kulturowych zasadne jest wyjaśnienie ogólnych założeń procesów globalizacyjnych, bezpieczeństwa kulturowego oraz tożsamości kulturowej, w aspekcie ich wpływu na kształtowanie rzeczywistości społecznej.

### **Istota bezpieczeństwa tożsamości kulturowej narodu**

Pojęcie bezpieczeństwa najłatwiej jest zdefiniować odwołując się do etymologii tego terminu. Z języka łacińskiego bezpieczeństwo – *securitas* składa się z dwóch członów *sine* (bez) i *cura* (zmartwienie, strach, obawa). Bezpieczeństwo rozumiane w ten sposób przyjmowane jest jako stan braku zmartwienia, obaw i strachu.<sup>1</sup> Tak interpretowane, dość powszechnie w literaturze problemu, pojęcie bezpieczeństwa posiada aspekt negatywny i nie w pełni uzasadniony, ponieważ człowiek zawsze funkcjonował w sytuacjach permanentnych zagrożeń. Stąd podmiot bezpieczeństwa funkcjonuje w środowisku permanentnych zagrożeń, ale stan właściwej ich oceny i przeciwdziałania ich wystąpieniu wskazuje, że podmiot bezpieczeństwa akceptuje je na poziomie niezagrażającym jego przetrwaniu i rozwojowi.

Pojęcie bezpieczeństwa ewoluuje, co przekłada się na różnorodność, a nawet dowolność jego wykładni. Ta wielość, ale nie zawsze różnorodność interpretacyjna bezpieczeństwa wynikają nie tylko z uwarunkowań historycznych, tradycji, wielkości i położenia geograficznego danego państwa, ale również z jego narodowych interesów. Istotny wpływ mają także przemiany cywilizacyjne, w tym rozwój globalizacji i społeczeństwa informatycznego, które wymuszają szersze postrzeganie pojęcia bezpieczeństwa. Z jednej bowiem strony bezpieczeństwo jest stanem określonym przez zespół czynników wymiernych i okoliczności poddających się racjonalnemu osądowi, z drugiej zaś oznacza mniej lub bardziej subiektywne poczucie narodu i sił nim rządzących, że państwo jest lub nie jest bezpieczne.<sup>2</sup>

---

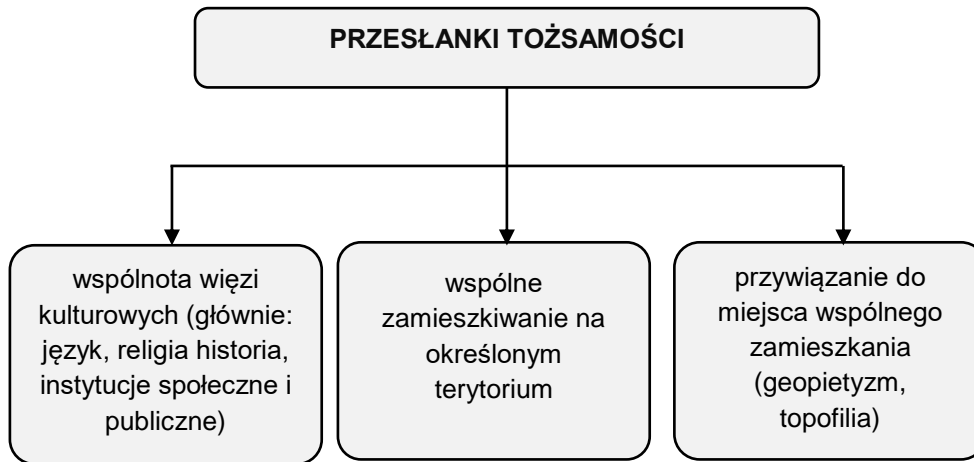
<sup>1</sup>J. Kaczmarek, A. Skowroński, *Bezpieczeństwo: świat – Europa – Polska*, Wydawnictwo ALTA 2, Wrocław 1998, s. 5.

<sup>2</sup>M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczyk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, *Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej*, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 10.

Zasadniczym celem bezpieczeństwa kulturowego jest nie tylko ochrona dóbr kultury materialnej i dziedzictwa kulturowego, lecz w szerokim ujęciu także: ochrona wartości istotnych dla tożsamości narodowej, ochrona odrębności kulturowych związanych z etnicznością lub mniejszościami narodowymi, tworzenie otwartości kulturowej – swobodnego przepływu wartości powszechnie uznanych za cenne, promowanie kultury narodowej na świecie i tworzenie sprzyjających warunków do rozwoju kultury.<sup>3</sup>

Znaczeniowo termin tożsamość (rys.1) jest zbliżony do pojęć takich jak identyfikacja, samookreślenie, utożsamienie się i może obejmować wymiar osobisty i grupowy tj. plemienny, religijny, etniczny czy narodowy. W wymiarze narodowym tożsamość kulturowa jest czynnikiem kształtującym pozytywne poczucie nacjonalizmu, jednoczące pamięć historyczną narodu i sprzyjające identyfikowaniu się obywateli z państwem i jego celami politycznymi.<sup>4</sup> Tożsamość to zespół cech właściwych danej kulturze, które stanowią o jej swoistości i samoistności względem innych oraz skłaniają ludzi w niej żyjących do identyfikacji z wartościami kultury, wytwarzając tym samym w ich świadomości poczucie własnej odrębności.<sup>5</sup>

**Rysunek 1.** Przesłanki tożsamości



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie, J. Kukułka, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2003, s. 180.

Jak podaje J. Nikitorowicz: „(...) tożsamość kulturowa jest efektem wzajemnych uwarunkowań, oddziaływania i nakładania się: osobowej świadomości odrębności Ja, świadomości przynależności do My, społecznego uznania, przyjęcia i akceptacji w My. W ustawicznie się kreującej tożsamości kulturowej wyodrębnia się

<sup>3</sup>W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011, s. 176.

<sup>4</sup>J. Kukułka, *Pojmowanie i istota tożsamości narodowej pod koniec XX wieku*, (w:) S. Bieleń, W. M. Góralski (red.): *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1999, s. 9.

<sup>5</sup>G. Michałowska, *Zmienność i instytucjonalizacja międzynarodowych stosunków kulturalnych*, Warszawa 1991, s. 280.



niezmiennosc i ciaglosc osoby, trwanie jej cech charakterystycznych, mimo uplywu czasu i dokonujacych sie zmian. Odrębność Ja tworzy, oprócz dziedziczonego potencjału genetycznego, dziedzictwo kulturowe, w którym jednostka jest zanurzona od początku istnienia, nie uczestnicząc początkowo w nim świadomie. Treść i siła zakorzeniona w wartościach rodzinno-familijno-parafialnych warunkuje społeczne przyjęcie do My i kształtowanie się świadomości „My”.<sup>6</sup>

### Globalizacja

Globalizacja jest procesem, którego genezy nie można określić jednoznacznie. Narodziny tego zjawiska wiązać można z powstawaniem organizacji międzynarodowych o charakterze ekonomicznym, politycznym i kulturowym. Niektórzy autorzy upatrują początków procesów globalizacyjnych w tworzeniu się układu dwubiegunowego, a co za tym idzie – rozszerzenia stosunków międzynarodowych na skalę globalną.<sup>7</sup> Procesy globalizacyjne, nie w pełni uświadomione, rozpoczęły wielkie odkrycia naukowo-techniczne i geograficzne na Ziemi, a zatem możemy wskazywać na ich kilka etapów. Etap pierwszy można sytuować w XV wieku i zapoczątkowany był kolonizacją kontynentu głównie amerykańskiego i azjatyckiego oraz rozwojem komunikacji społecznej za pomocą druku. Kolejny etap określa rewolucja przemysłowa zapoczątkowana w XIX wieku, której istotą była wymiana handlowa oraz ekspansja kulturowa Europejczyków na resztę świata. Etap trzeci procesów globalizacyjnych rozpoczyna zakończenie II wojny światowej, który determinowany jest w miarę swobodną wymianą handlową, ale ograniczony co do przestrzeni politycznych bipolarnego środowiska międzynarodowego. Pomimo to, że w literaturze przedmiotu nie wyodrębnia się etapu czwartego procesów globalizacyjnych, to jednak wydaje się, iż zasadne jest za początek tego etapu przyjąć zakończenie zimnej wojny. Dopiero po zakończeniu zimnej wojny wystąpiły w pełni najważniejsze cechy procesów globalizacyjnych, a mianowicie swobodny przepływ, towarów, kapitału, ludzi, idei, myśli i kultur ponad instytucją państwa.

Globalizacja to proces pogłębiania powiązań ekonomicznych między krajami i regionami świata, wynikający z rosnącej swobody i szybkości zawierania i realizacji transakcji międzynarodowych oraz dokonywania transgranicznych przepływów dóbr, usług i czynników produkcji, któremu towarzyszy rozwój i upowszechnianie instytucji i mechanizmów charakterystycznych dla rozwiniętej gospodarki rynkowej.<sup>8</sup> Pojęcie *globalizacja* ściśle związane jest z gospodarką globalną, czyli taką, w której czynniki produkcji – bogactwa naturalne, kapitał, technologia i siła robocza – a także produkty i usługi krążą po całym świecie. Po raz pierwszy bowiem wszystko może być wyprodukowane i sprzedane wszędzie na świecie. W gospodarce oznacza to wykonywanie każdego komponentu oraz każdej czynności w takim miejscu na kuli

<sup>6</sup>J. Nikitorowicz, Globalizacja a kultura jednostki (w:) *Kultury tradycyjne a kultura globalna. Konteksty edukacji międzykulturowej* (red.): J. Nikitorowicz i inni, Tom I., Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2001 s. 23 i nast.

<sup>7</sup>D.J. Mierzejewski, *Bezpieczeństwo europejskie w warunkach przemian globalizacyjnych*, Toruń 2011, s. 23.

<sup>8</sup>J. Kotyński, *Globalizacja i integracja europejska. Szanse i zagrożenia dla polskiej gospodarki*, PWE, Warszawa 2005, s. 16.

ziemskiej, gdzie można to zrobić najtaniej oraz sprzedawanie produktów i usług tam, gdzie ceny i zyski są najwyższe.<sup>9</sup>

Globalizacja jako proces zacieśniania czasoprzestrzeni między państwami i narodami oraz zacierania różnic między tym co wewnątrzpaństwowe i tym co międzynarodowe, szczególnie swe piętno odbija na kulturze. Mówi się wręcz o kompresji czasu i przestrzeni, która jest konsekwencją takich zjawisk jak: mechanizm odterytorialnienia, transnarodowa przestrzeń społeczna, kształtowanie wizji „świata jako jednego miejsca”, wzajemne warunkowanie tego, co lokalne i tego, co globalne, niezależnie od lokalizacji w przestrzeni.<sup>10</sup>

Na globalizację składają się trzy procesy, mianowicie: 1) rozwój więzi międzypaństwowych, 2) postęp technologiczny, 3) reglamentacja wpływu władzy państwowej na gospodarkę.<sup>11</sup>

Globalizacja ma zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Ci drudzy uważają, że stanowi ona poważne zagrożenie, implikujące powstawanie innych, pomniejszych, którymi mogą być światowe katastrofy ekologiczne, wzrost stopy bezrobocia, nasilanie się rozbieżności między nędzą a dobrobytem, powstawanie przestępczości zorganizowanej oraz terroryzmu. Przeciwnicy globalizacji wiążą ją z wykluczeniem niektórych państw i regionów, zachwianiem stanu gospodarki państw słabo rozwiniętych, gwałtownością obrotu kapitałów w światowym systemie finansowym oraz wzrostem skali zjawiska korupcji.<sup>12</sup> Procesy globalizacyjne dostrzegane są we wszelkich sferach życia społecznego i wydaje się, iż nie można ich zatrzymać jak by chcieli to jej oponenci. Procesy globalizacyjne zasadne jest doskonalić w takim kierunku, by otwartość jednych nie powodowała bezwzględnego ograniczenia innych.

### Wyzwania a zagrożenia

Zagrożenia mogą mieć charakter wewnętrzny, gdy są stwarzane przez sam podmiot; mogą być zewnętrzne, gdy są generowane poza nim. Dlatego działania w celu ich likwidowania bywają kierowane zarówno do wewnątrz podmiotu, jak i na jego otoczenie zewnętrzne. Tak więc zasadne jest wyodrębnienie dwóch aspektów bezpieczeństwa: wewnętrznego i zewnętrznego. Wstępnie określając, można stwierdzić, że bezpieczeństwo wewnętrzne oznacza stabilność i harmonijność danego organizmu bądź systemu (podmiotu zbiorowego), natomiast bezpieczeństwo zewnętrzne – brak zagrożenia ze strony innych podmiotów. Łącznie oba aspekty składają się na ogólne bezpieczeństwo danego podmiotu.<sup>13</sup>

Nierzadko bowiem zagrożenia są ujmowane jako zbyt szeroki zespół zjawisk negatywnie ocenianych. Tymczasem faktycznie część tych zjawisk ma charakter nie tyle zagrożeń, co wyzwań dla podmiotów, tzn. nowych sytuacji, w których pojawiają się niezbywalne potrzeby wymagające formułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań.<sup>14</sup> Nierozwiązane wyzwania mogą się dopiero przekształcić

<sup>9</sup>L. C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 157 – 220.

<sup>10</sup>M. Pietraś (red.): *Oblicza procesów globalizacji*, UMCS, Lublin 2002, s. 37 i nast.

<sup>11</sup>D.J. Mierzejewski, *Bezpieczeństwo europejskie...* dz. cyt., s. 23 i nast.

<sup>12</sup>E. Charymska, *Współczesne wyzwania dla bezpieczeństwa kulturowego* (red.), P. Żarkowski, S. Topolewski, *Współczesne bezpieczeństwo kulturowe*, Siedlce 2014, s. 179.

<sup>13</sup>Por. Ch. Bay, *Koncepcje bezpieczeństwa indywidualnego, narodowego i zbiorowego*, *Studia Nauk Politycznych*, 1989, nr 4, s. 83–91.

<sup>14</sup>R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, *Zeszyty Naukowe AON* nr 1(86) 2012, s. 11.

w zagrożenia dla bezpieczeństwa jednostek, społeczeństw, narodów i państw. Ponieważ wyzwania jawią się w percepcji społecznej jako sytuacje trudne, toteż zdarza się, że są niesłusznie postrzegane jako niebezpieczeństwa. Zatem użyteczne wydaje się odróżnienie zagrożeń od podobnie postrzeganych zjawisk, które stanowią jedynie wyzwania.<sup>15</sup>

### **Wpływ procesów globalizacyjnych na tożsamość kulturową w Polsce**

Kultura polska w różnych okresach dziejów, przechodziła etapy wzlotów i upadków, jednak zawsze była zaangażowana w sprawy światowe i uniwersalne. Jej wyróżniającymi cechami zawsze była wrażliwość na transcendencję i sacrum, religijność, otwartość na różne kultury, tolerancja, uniwersalizm i szacunek dla pracy twórczej.<sup>16</sup>

Współcześni Polacy stoją ponadto przed wyzwaniem przeciwstawiania się postępującej dekadencji, przewartościowaniu modelu rodziny i relatywizmowi moralnemu, jaki niesie ze sobą masowa i konsumpcyjna kultura zachodu.<sup>17</sup>

Szeroki dostęp do środków masowego przekazu osłabia więzi międzyludzkie, prowadzi do homogenizacji przede wszystkim zachowań konsumpcyjnych, ale również do uniwersalizacji kultury, tj. zatarcia różnic między nimi i ich niepowtarzalności, stanowiącej o bogactwie ludzkości. W coraz większej liczbie krajów na świecie, należących do różnych kręgów kulturowych możemy zjeść w McDonalddie cheeseburgera, napić się Coca-Coli czy posłuchać przebojów Madonny nadawanych przez stację MTV. Można zatem uznać, że dyfuzja (przenikanie) kulturowa obecnie charakteryzuje się jednostronnym ukierunkowaniem tj. z państw rozwojowo zaawansowanych do społeczeństw krajów słabo rozwiniętych, w których może wywołać tzw. szok kulturowy. Jest to psychiczny przymus odrzucenia wartości i norm do tej pory wyznawanych i zastąpienia ich subiektywnie rozumianą nowoczesnością.<sup>18</sup>

Ekspansja kultury następuje głównie z Zachodu (tzw. popkultura; kultura masowa). Zadaniem kultury masowej jest podporządkowanie społeczeństw całkowicie różnych kulturowo do wspólnego sposobu myślenia, stylu życia i systemu wartości. Taka dominacja w państwie obcych dla jego obywateli kultur oraz ich przejmowanie powoduje, iż dobra kultury charakterystyczne dla państwa przejmującego są odrzucane.<sup>19</sup>

Takie zjawiska mogą powodować różnego rodzaju zagrożenia dla tożsamości kulturowej również w Polsce, dlatego zasadne jest przeprowadzać systematycznie badania mające na celu wskazanie i zrozumienie ewentualnych zagrożeń oraz wyzwań dla kultury polskiej. Próby takie są podejmowane coraz częściej, gdyż bezpieczeństwo kulturowe staje się ważnym czynnikiem bezpieczeństwa międzynarodowego i bezpieczeństwa narodowego państw. Badania takie podejmowane są w różnych ośrodkach naukowych, czego efektem jest publikacja prac promocyjnych lub monografii z tego obszaru wiedzy. Wśród różnych

<sup>15</sup>Zob. *Słownik języka polskiego*, t. III, PWN, Warszawa 1981, s. 868.

<sup>16</sup>B. Bogolebska, Kilka uwag o inspiracjach religijnych w kulturze, (w:) S. Skobel (red.), *Wolność w prawdzie*, WAŁ, Łódź 1997, s. 14–15.

<sup>17</sup>J. Marczak, *O obronie militarnej Polski przelomu XX i XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1995, s. 85.

<sup>18</sup>G. Michałowska, *Zmienność i instytucjonalizacja...* dz. cyt., s. 173.

<sup>19</sup>E. Zablocki, *Kategorie. Zagrożenia. System bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2013, s. 41.

scenariuszy rozwoju zagrożeń dla bezpieczeństwa kulturowego Polski, za najbardziej prawdopodobne uznano:

- pogłębiający się kryzys tożsamości narodowej,
- spadek poczucia więzi kulturowej wśród Polaków,
- ograniczenie suwerenności państwa,
- internacjonalizacja zagrożeń społecznych,
- wzrost zależności kulturowej i powielania zachodnich wzorów,
- spadek środków na kulturę i politykę kulturalną.

Za mniej prawdopodobne uznano takie zagrożenia, jak:

- kryzys państwa narodowego i jego przeniesienie się również na kulturę,
- uniformizacja treści przekazywanych przez media,
- wzrost ekspansji kultury masowej,
- wzrost dezorientacji i kryzys wartości związanych z ekspansją kultury masowej,
- przyspieszenie procesu rozkładu tradycyjnych więzi międzyludzkich.<sup>20</sup>

Przechodząc do zjawiska globalizacji w zakresie kultury, należy skonstatować, że sprzyjają jej pewne wydarzenia i zjawiska, takie jak: funkcjonowanie światowego systemu łączności satelitarnej; popularyzacja kosmopolityzmu; organizowanie ogólnoswiatowych wydarzeń, np. sportowych, takich jak olimpiady; wzrost znaczenia turystyki światowej; istnienie zagrożeń, z którymi państwa nie dają sobie rady indywidualnie, np. terroryzm międzynarodowy, choroby cywilizacyjne (m.in. AIDS); funkcjonowanie organizacji międzynarodowych o charakterze ekonomicznym, politycznym, itd.<sup>21</sup>

Jak już wspomniano wcześniej, globalizacja może powodować powstawanie nowych, choć niekiedy równie poważnych zagrożeń. W przypadku globalizacji w zakresie kultury zagrożeniami tymi mogą być: zmniejszanie się roli symboli narodowych w życiu społeczeństwa; coraz mniejsze przywiązywanie wagi do zwyczajów i tradycji narodowych; przyjmowanie do języka i upowszechnianie zwrotów zaczerpniętych z innych języków.<sup>22</sup> Może również powodować zmniejszenie się przyrostu naturalnego, powstawanie zagrożeń związanych z mieszaniem się kultur (np. w wyniku napływu do danego państwa ludności z innego kręgu kulturowego, borykającej się z problemem asymilacji w nowym otoczeniu). Istotnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa kulturowego wynikającymi z globalizacji są także ksenofobia, fundamentalizmy, rasizm oraz ogólny brak akceptacji.<sup>23</sup>

Życie w zglobalizowanym świecie jest życiem w świecie wielokulturowym. Owa wielokulturowość oznacza życie obok siebie ludzi o całkowicie rozbieżnych stylach życia i wyznawanych systemach wartości, ludziach różniących się od siebie wyznawaną religią, językiem, którym się porozumiewają. Wielokulturowość wynika z kolei z coraz popularniejszych migracji, które również mogą stanowić zagrożenie, bowiem wszechobecna nietolerancja i rosnące problemy społeczne migrantów mogą powodować wszczynanie konfliktów na tle etnicznym.<sup>24</sup> Zdarza się, iż

<sup>20</sup>J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008, s. 59-60.

<sup>21</sup>W. Misiak, *Globalizacja więcej niż podręcznik. Społeczeństwa – kultura – polityka. Z perspektywy nowej struktury ładu światowego*, Warszawa 2009, s. 14 i nast.

<sup>22</sup>J. Czaja, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2013, s. 54.

<sup>23</sup>Z. Trejnis, *Nauki o bezpieczeństwie nową dyscypliną w dziedzinie nauk społecznych*, (red.): B. Jagusiak, *Studia bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2011, s. 20.

<sup>24</sup>D.J. Mierzejewski, *Bezpieczeństwo europejskie...* dz. cyt., s. 26.

imigranci nie potrafią odnaleźć się w państwie całkowicie różnym kulturowo od ich państwa macierzystego. Problem ich asymilacji często skutkuje tworzeniem gett i enklaw etnicznych. Szczególnie zauważalnym problemem w związku z przebywaniem imigrantów w państwie odmiennym dla nich kulturowo, jest ich niechęć dostosowania się do zasad i wartości (również prawa) państwa, w którym przebywają. To z kolei implikuje tworzenie się stereotypów i uprzedzeń.<sup>25</sup>

W toku swego życia podlegamy oddziaływaniu różnych (sub)systemów kulturowych niekoniecznie w wyniku bezpośredniego i nieincydentalnego kontaktu. Nie mamy wątpliwości, że szczególnie teraz, w czasach ustawicznie dokonujących się zmian mających swe istotne źródło w procesach globalizacyjnych, dokonują się na naszych oczach przekształcenia polegające na adaptacji obcych treści do własnej kultury, na eliminowaniu niektórych treści rodzimych, na modyfikacji i włączaniu treści synkretycznych – tym samym tworzeniu nowej rzeczywistości kulturowej. Ten proces, któremu podlegamy w toku kontaktów międzygrupowych, interetnicznych lub w trakcie indywidualnego zetknięcia się z reprezentantami innych kultur, zwany jest akulturacją.<sup>26</sup>

Przenikanie się czynników i zjawisk kulturowych może także utworzyć nową przestrzeń kulturową, będącą swoistego rodzaju kompilacją różnych kultur. Jednak należy rozdzielić zagadnienie wpływu globalizacji na gruncie ogólnoświatowym (np. w relacji Europa – Afryka) od gruntu wewnątrz europejskiego. I jeśli na tym pierwszym polu globalizacja stanowić może istotne zagrożenie dla kultury europejskiej (zwłaszcza w obliczu migracji), to już na gruncie wewnątrz kontynentalnym nie stanowi tak istotnego zagrożenia. Co prawda kultura europejska jest bardzo zróżnicowana, ale poziom rozwoju kulturowego poszczególnych jej narodów i społeczności jest zbliżony. Proces integracji europejskiej zaciera różnice kulturowe w skali mikro, ale zasadniczy trzon europejskości pozostaje, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że kultura europejska jest źródłem, z którego czerpie globalizacja, a kulturę poszczególnych państw europejskich charakteryzuje dużo większa zdolność adaptacyjna niż inne kultury.<sup>27</sup>

Znacznie większe zagrożenia płyną stąd, że kultura krajów Europy Zachodniej wykazuje cechy określane terminem „kultury ponowoczesnej”. Są to: przemiany w sferze kultury artystycznej (związane z opisaną wyżej inwazją kultury masowej oraz postmodernizmu), malejące znaczenie przeszłości jako ważnej sfery doświadczeń życiowych i narodowych, dający się odczuć w Europie proces laicyzacji i spychania religii na margines prywatności (prowadzący do spadku religijności).<sup>28</sup>

Problematyką różnorodności kulturowej po raz kolejny w 2005 r. podjęło również UNESCO uchwalając „Konwencję w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego”.<sup>29</sup> Jest to pierwszy tej wagi dokument odnoszący się do tego problemu. Celem konwencji jest m.in.:

- ochrona i promowanie różnorodności form wyrazu kulturowego;

<sup>25</sup>A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe*, (red.): K. A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, *Bezpieczeństwo państwa: wybrane problemy*, Warszawa 2009, s. 155 i nast.

<sup>26</sup>A. Posern-Zieliński, *Akulturacja* (w:) *Słownik etnologiczny*, (red.): Z. Staszczak, PWN Warszawa-Poznań 1987 s. 16-19.

<sup>27</sup>A. W. Ziętek, *Bezpieczeństwo kulturowe w Europie*, UMCS, Lublin 2013, s. 105.

<sup>28</sup>A. Szpociński, *O polskiej tożsamości narodowej w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej*, (w:) *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 1998*, (red.): B. Wizimirska, Warszawa 1998, s. 196.

<sup>29</sup>Konwencja UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 20 października 2005 r., Dz. U. z 2007 r. nr 215 poz. 1585.

- popieranie międzykulturowości w celu rozwijania interakcji między kulturami w duchu budowania pomostów między narodami;
- potwierdzenie znaczenia związku między kulturą i rozwojem dla wszystkich krajów, zwłaszcza dla krajów rozwijających się, a także wspieranie działań podejmowanych na szczeblu krajowym i międzynarodowym, ukierunkowanych na uznanie prawdziwej wartości tego związku;
- potwierdzenie suwerennego prawa państw do stosowania, przyjmowania i wprowadzania w życie polityk oraz środków, jakie uznają one za stosowne w celu ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego na swoim terytorium;
- umacnianie współpracy i solidarności międzynarodowej w duchu partnerstwa, zwłaszcza w celu zwiększenia potencjału krajów rozwijających się w zakresie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego.<sup>30</sup>

### Posumowanie

Pogłębiający się kryzys tożsamości narodowej jest wynikiem wielu zjawisk jakie zachodzą w rzeczywistości społecznej, zarówno w aspekcie wewnętrznym naszego państwa, jak i w aspekcie globalnym. Obecnie dla mas priorytetem staje się działalność gospodarcza człowieka zorientowana na zysk i związany z nią handel, inwestycje, powiązania finansowe i technologiczne itp. Wszzechogarniający kult pieniądza, nieograniczonej niczym wolności stoją w sprzeczności z najważniejszymi zasadami społecznymi takimi jak chociażby solidarność społeczna, bezpieczeństwo socjalne, patriotyzm, przywiązanie do ojczyzny, etyka itp.<sup>31</sup>

Trudno jest jednoznacznie przypisać przedstawione w tym artykule procesy globalizacyjne konkretnie do wyzwań i zagrożeń dla tożsamości kulturowej Polaków mając przy tym na uwadze procesy sekurytyzacji<sup>32</sup> czyli przechodzenie wyzwań do kategorii zagrożeń. Nietrudno spostrzec jak przyspieszający rozwój cywilizacyjny z pojawiającymi się nowymi technologiami mogą postawić ludzkość przed coraz to nowymi niebezpieczeństwami. Ważnym elementem kultury przypominającym nam kim jesteśmy jest tradycja. Przez tradycję rozumiemy w zasadzie wszelką spuściznę, którą ustępujące generacje przekazują pokoleniom wchodzącym w życie.<sup>33</sup> Szczególne niebezpieczeństwo dla kultury i tradycji kryje się w natłoku komercyjnych mediów pokazujących jak mamy żyć narzucając nam konsumpcyjny tryb życia. Jednakże nie można jednostronnie o zanikanie kultury narodu obarczać winą masowe media, ponieważ one w swym masowym i komercyjnym przekazie serwują nam taki zakres wiedzy o innym świecie i kulturze na jaki oczekujemy. A zatem tęsknota społeczeństw, które mają przeświadczenie, że ich rozwój cywilizacyjny jest niższy łakną, by choć przez chwilę znaleźć się w niedostępnym dla nich świecie. Masowe media w aspekcie komercjalizacji przekazu doskonale odczytują to zapotrzebowanie i z jednej strony wyrażamy krytyczne opinie o napływie zachodniej

<sup>30</sup>Tamże

<sup>31</sup>E. Nowak, M. Nowak, *Zarys teorii bezpieczeństwa narodowego, zarządzanie bezpieczeństwem*, Difin, Warszawa 2011, s. 62.

<sup>32</sup>Zob. R. Zięba, O tożsamości nauk o bezpieczeństwie, *Zeszyty Naukowe AON* nr 1(86) 2012, s. 12 i nast.

<sup>33</sup>K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, PAN- oddział w Krakowie, *Prace Komisji Socjologicznej* nr 7, Wrocław 1966 s. 77.

kultury, a z drugiej strony łakniemy jej przekazu. Rozwój technologiczny, przekaz informacji, otwartość granic oraz mieszanie się kultur w jednym obszarze niesie za sobą wiele korzyści, ale musimy być świadomi pozytywnych i negatywnych konsekwencji tych zjawisk. Zastanawiając się jak można przeciwstawić się zagrożeniom i wyzwaniom warto zacząć chociażby od edukacji czy skutecznego propagowania kultury w mediach, ale na pewno warto zacząć od siebie i uświadomić sobie swoją tożsamość, kulturę i narodowość i co możemy dla niej zrobić. Zatem wydaje się, iż najprostszym sposobem i zarazem najtrudniejszym jest właściwa edukacja, by w jej wyniku budować swoją tożsamość kulturową uwzględniając poszanowanie i tolerancję dla innej kultury. Zamykanie się na wyzwania i zagrożenia kulturowe nie rozwiązuje problemu, ale ich poznanie i zidentyfikowanie wyzwań i zagrożeń może skutecznie wpływać również na utrwalanie i wzbogacanie własnej kultury narodu.

### **Streszczenie**

Artykuł dotyczy bezpieczeństwa tożsamości kulturowej w Polsce na początku XXI wieku. W treści możemy znaleźć jakie znaczenie dla egzystencji człowieka ma bezpieczeństwo oraz zrozumieć jak wielu dziedzin naszego życia dotyczy. W prezentowanym artykule podjęto próbę przybliżenia zagrożeń oraz wyzwań dla tożsamości kulturowej. Szczególną uwagę zwrócono na procesy globalizacyjne. Podkreślenia wymaga fakt, że wpływ mediów i powszechność popkultury bardzo intensywnie wpływa na kształtowanie naszej tożsamości kulturowej, pokazując styl życia, który niekoniecznie pokrywa się z ideami wywodzących się z tradycji i kultury narodowej.

**Słowa kluczowe:** tożsamość kulturowa, zagrożenie, wyzwanie, bezpieczeństwo, procesy globalizacyjne

### **Summary**

The article deals the security of cultural identity in Poland at the beginning of the 21st century. In the content we can learn what safety means for human existence and how many areas of our lives are affected. The presented article attempts to approximate the threats and challenges for cultural identity. Particular attention was paid to globalization processes. It should be emphasized that the influence of the media and the popularity of pop culture has a very intensive impact on shaping our cultural identity, showing a lifestyle that does not necessarily coincide with ideas originating from national traditions and culture.

**Key words:** cultural identity, threat, challenge, security, globalization processes

### Bibliografia

- Bay Ch., Koncepcje bezpieczeństwa indywidualnego, narodowego i zbiorowego, *Studia Nauk Politycznych*, 1989, nr 4.
- Bogołębska B., Kilka uwag o inspiracjach religijnych w kulturze, (w:) Skobel S., *Wolność w prawdzie*, WAŁ, Łódź 1997.
- Charymska E., Współczesne wyzwania dla bezpieczeństwa kulturowego, (red.): Żarkowski P., Topolewski S., *Współczesne bezpieczeństwo kulturowe*, Siedlce 2014.
- Czaja J., *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2013.
- Czaja J., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008.
- Dobrowolski K., Studia nad życiem społecznym i kulturą, PAN- oddział w Krakowie, *Prace Komisji Socjologicznej* nr 7, Wrocław 1966.
- Kaczmarek J., Skowroński A., *Bezpieczeństwo: świat – Europa – Polska*, Wydawnictwo ALTA 2, Wrocław 1998.
- Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011.
- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 20 października 2005 r., Dz. U. z 2007 r. nr 215 poz. 1585.
- Marczak J., *O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1995.
- Michałowska G., *Zmienność i instytucjonalizacja międzynarodowych stosunków kulturalnych*, Warszawa 1991.
- Mierzejewski D.J., *Bezpieczeństwo europejskie w warunkach przemian globalizacyjnych*, Toruń 2011.
- Misiak, W. *Globalizacja więcej niż podręcznik. Społeczeństwa – kultura – polityka. Z perspektywy nowej struktury ładu światowego*, Warszawa 2009.
- Nikitorowicz J., Globalizacja a kultura jednostki (w:) *Kultury tradycyjne a kultura globalna. Konteksty edukacji międzykulturowej* (red.): Nikitorowicz J. i inni, Tom I., Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2001.
- Nowak E., Nowak M., *Zarys teorii bezpieczeństwa narodowego, zarządzanie bezpieczeństwem*, Difin, Warszawa 2011.
- Kotyński J., *Globalizacja i integracja europejska. Szanse i zagrożenia dla polskiej gospodarki*, PWE, Warszawa 2005.
- Kukułka J., Pojmowanie i istota tożsamości narodowej pod koniec XX wieku, (w:) Bieliń S., Góralski W. M. (red.): *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1999.
- Kukułka J., *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2003.
- Pietraś M. (red.): *Oblicza procesów globalizacji*, UMCS, Lublin 2002.
- Posern-Zieliński A., *Akulturacyja* (w:) *Słownik etnologiczny*, (red.): Staszczak Z., PWN Warszawa- Poznań 1987.
- Słownik języka polskiego*, t. III, PWN, Warszawa 1981.
- Szpociński A., O polskiej tożsamości narodowej w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej (w:) *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 1998*, (red.): B. Wizimirskiej, Warszawa 1998.
- Thurow L. C., *Przyszłość kapitalizmu*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999.



- Trejnis Z., Nauki o bezpieczeństwie nową dyscypliną w dziedzinie nauk społecznych (red.): Jagusiak B., *Studia bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2011.
- Włodkowska A., *Bezpieczeństwo kulturowe* (red.): Wojtaszczyk K. A., Materska-Sosnowska A., *Bezpieczeństwo państwa: wybrane problemy*, Warszawa 2009.
- Zabłocki, E. *Kategorie. Zagrożenia. System bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2013.
- Zięba, R. O tożsamości nauk o bezpieczeństwie, *Zeszyty Naukowe AON* nr 1(86) 2012.
- Ziętek A. W., *Bezpieczeństwo kulturowe w Europie*, UMCS, Lublin 2013.
- Żmigrodzki M., Dziemidok-Olszewska B., Michalczuk-Wlizło M., Żebrowski A., Żmigrodzki R., Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, *Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI*, Lublin 2014.



**Michał Wojciech PŁACHTA**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

### **"MUNDRAUB", ITS PREDECESSORS AND SUCCESSORS**

Law respecting "*Mundraub*", with its long tradition, interesting evaluation and, at times, voluminous bibliography<sup>1</sup> and numerous judicial opinions<sup>2</sup> represents a noteworthy legislative approach to the problem of drawing a line between a punishable act of taking things of others and a similar conduct which, for a variety of reasons, should be treated differently.<sup>3</sup> The approach was based on the premise that to deal with cases of the most trivial theft surrounded by a number of special circumstances, a separate provision should be adopted in the statute.

The name "*Mundraub*", when literally translated in English as a "mouth robbery", is even more misleading than its German counterpart. Especially the term "robbery" which unintentionally suggests the most serious offence against property, has become inconsistent with the original meaning of this mildest ("privileged") category of theft. The first part, "*mouht*", too, has become inadequate in the of the statutory expansion of the scope of objects to which the relevant pronouncements applied.

Unlike the old German statutes which usually distinguished between petty larceny and grand larceny, the ancient Nordic enactments provided for the third category, *hvinska (snattan)*, which consisted of very insignificant (trivial) acts of taking things of others.<sup>4</sup> Under the oldest law of Iceland, the *Graugans*, the term "*görtöki*" meant not only a trivial theft but also other insignificant offences against property, such as damage, embezzlement. It is argued that triviality did not exclude unlawfulness, nor was it a ground for acquittal.<sup>5</sup> Rather the perpetrator was not treated as a caught and arrested thief and, even more importantly, he was safe from the death penalty usually imposed for stealing at that time. Even corporal punishments, such as cutting off ears or hands, were pronounced and executed very infrequently in such cases; this could happen only where the convicted offender did not pay fine.

Moreover, unlike common theft and other criminal offences which were considered to be a breach of public peace and law, in cases of trivial theft the king did not receive a compensation. This seems to indicate that such an act was seen as a private delict (wrong) rather than a public criminal offence.

---

\*The research for this article was carried out at the Max-Planck Institut für ausländisches und internationales Strafrecht in Freiburg (Germany). This project was possible thanks to a joint scholarship received from the Max-Planck-Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften and the Alexander von Humboldt Stiftung.

<sup>1</sup>Author's own bibliographical survey revealed that between 1886 and 1926 twenty five major works specifically dealing with "*Mundraub*" had been published in Germany. Out of them, eighteen were books (dissertations). Naturally, one should add shorter articles and notes, general textbooks on criminal law and commentaries on the Criminal Code of 1871. These numbers are significant, given the fact that the era of "mass production" of research and scholar publications had not begun yet.

<sup>2</sup>Between 1880 and 1898, the Imperial High Court ("*Reichsgericht*") alone delivered more than twenty judgments respecting "*Mundraub*".

<sup>3</sup>The pronouncement respecting "*Mundraub*" was quoted with approval by H. Kelven and H. Zeisel, *The American Jury*, Boston: Little Brown, 1966, s. 260.

<sup>4</sup>W. E. Wilda, *Das Strafrecht der Germanen*, Halle: Schwetschke, 1842, s. 870.

<sup>5</sup>*Ibidem*, s. 873.

Based on the value of the stolen object, the old Norwegian law distinguished trivial theft (up to one farthing) from petty (up to one-half ounce) and grand larceny.<sup>6</sup> Similarly, the *Graugans* provided for three degree of theft: trivial (up to one Pfennig), petty (up to two ounces), and grand.<sup>7</sup> Naturally, with growing inflation and restructuring economic and financial systems, the amounts of money delimiting particular categories were amended accordingly.

However, some fundamental ideas underlying this concept remained, and with certain modification and to a certain, have survived until today. First, offenses against property, or more generally, offences causing material loss, can and should be restricted not only from the "top" but also from the "bottom". Second, the value of the things stolen, damaged, etc., is suitable to express such distinctions. Third, in addition to two commonly adopted categories of theft, petty and grand, the third category could be introduced which would embody the most trivial cases. This concept is also reflected in the art and severity of penal sanctions.

Grading of various categories, or levels of seriousness, of theft, measured by the value of stolen objects, was also known under the law of Germanic clans (tribes) in the Middle Ages.<sup>8</sup> *Lex Salica* adopted a minimum value of two Denars to the effect that only when the thing stolen was of higher value could the perpetrator be treated as a thief and punished accordingly.<sup>9</sup> Similarly, under another statute, taking of grass (by feeding a horse of other animal on a meadow) valued less than two shillings was not considered to be a theft.<sup>10</sup>

The law of Longobards, *Edictus Rotharis* (c. 296), made an important distinction between an offender who had stolen a thing of a trivial value and another who had taken a more valuable object. The former had to pay not only the nine-fold value of the stolen object but also a high amount of the "blood money" to save his throat, while the latter was obliged to pay a small fine and a compensation which amounted to the value of the stolen object.<sup>11</sup> Such a discrepancy in penal consequences indicates the distinction between a common theft and *hvinska* as adopted in the old Norwegian statute, rather than a dichotomy between petty theft and grand theft.

More significant are those exceptional instances where the triviality of an offence was fully acknowledged in terms of criminal liability of the perpetrator. usually this was the case when an individual was stealing food for immediate consumption<sup>12</sup> or out of hunger.<sup>13</sup> Under certain circumstances, such a conduct did not amount to theft, and the perpetrator was not punished. In most instances the value of the things taken was not mentioned. Even if he sometimes had to pay a small amount of money ("*Brüche*"), this was not considered to be a criminal sanction, and was out of proportion to the severity of punishments provided for offences against property. Under the north German statutes, however, the perpetrator could take advantage of this privilege only twice;

---

<sup>6</sup>K. von Amira, *Das altnorwegische Vollstreckungsverfahren*, München: Ackermann, 1874, s. 166.

<sup>7</sup>W. E. Wilda, op. cit., s. 871.

<sup>8</sup>R. Köstlin, *Abhandlungen aus dem Strafrechte*, Tübingen: Laupp, 1858, s. 241-268.

<sup>9</sup>H. Brunner, *Deutsche Rechtsgeschichte*, Berlin: Duncker & Humblot, 1958, s. 830.

<sup>10</sup>R. His, *Das Strafrecht des deutschen Mittelalters*, Weimar: Hermann Böhlau, 1935, t. 2, s. 229.

<sup>11</sup>W. E. Wilda, op. cit., s. 873.

<sup>12</sup>R. His, *Geschichte des deutschen Strafrechts bis zur Karolina*, München: Oldenburg, 1928, s. 155. If the perpetrator sold the objects taken he had to pay compensation. See R. His, *Das Strafrecht*, s. 183.

<sup>13</sup>See, e.g., *Lex Frisionum*, c. 7. Frisische rechtsquellen, Konrad von Richthofen (ed.), Berlin 1840, s. 85. See also R. His, *Das Strafrecht der Friesen im Mittelalter*, Leipzig: Dietrich, 1901, s. 344.

when he did so for the third time he was found guilty of theft and punished accordingly (i.e. "with skin and ears").<sup>14</sup>

A separate and particularly interesting group of cases of non-punishability for trivial offences involved taking fruits, usually those fallen down and lying on the ground. Some statutes went even further by allowing to pick them from trees (bushes); in such a case, however, an amount was usually specified, e.g. a handful, a hut, or a glove.<sup>15</sup> Others, although guaranteeing non-punishability to those who pick up fruits and eat them on the spot, at the same time, prohibited taking anything from a field or garden. Pregnant women were specifically mentioned under this group of statutes.<sup>16</sup>

Picking up grapes was regulated separately. Interestingly, only strangers, and not native residents, were relieved from criminal liability for doing so. The number of grapes they were allowed to take was symbolic; the majority of statutes set the maximum at three, according to an old proverb: "*drei sind frei*" ("three are (for) free").<sup>17</sup> To avoid prosecution and punishment, a travelling stranger had to prove that he had unsuccessfully called vinyard workers. Sometimes, this privilege was granted to handicapped persons and pregnant women.<sup>18</sup>

A satisfactory explanation can only be found in the Middle Ages when taking things in a secret (concealed furtive) manner ("*Diebstahl*") was considered by Germanic clans (tribes) as a real danger to the local community as opposed to a similar act committed openly ("*Raub*").<sup>19</sup> The adjective "mouth" indicated that initially the scope of application of "*Mundraub*" was limited to articles which could be consumed. Other names were proposed, such as "*Essdiebstahl*" ("food theft"),<sup>20</sup> but none was adopted.

Interestingly, "*Mundraub*" was not a statutory name. Notwithstanding terminological controversies, this term was commonly used by scholars, lawyers and commentators both in the nineteenth century<sup>21</sup> and twentieth century<sup>22</sup>, including the post-war period.<sup>23</sup> For linguistic tradition and convenience, both the High Court of the German Reich ("*Reichsgericht*"), after initial hesitation<sup>24</sup> and the Federal Supreme

<sup>14</sup>W.E. Wilda, op. cit., s. 940.

<sup>15</sup>E. Osenbrüggen, *Das alamanische Strafrecht im deutschen Mittelalter*, Schaffhausen: Hurter, 1960, s. 350.

<sup>16</sup>R. His, *Das Strafrecht*, op. cit., s. 243.

<sup>17</sup>This rule was adopted as early as 643 in the Edictus Rotharis, c. 296. See also R. His, *Das Strafrecht der Friesen*, s. 162.

<sup>18</sup>Ibidem, s. 243.

<sup>19</sup>W. Hoeltzenbein, *Die Entwendung nach dem Vorentwurfe zu einem deutschen Strafgesetzbuche verglichen mit dem Mundraub nach dem Strafgesetzbuche für das Deutsche Reich vom 15. Mai 1871*, diss., Elberfeld: Wuppertaler Aktien-Druckerei, 1912, s. 7; E. Berger, *Mundraub nach Entstehungsgeschichte, Wissenschaft und Rechtsprechung*, diss., Hannover: Helwing, 1895, s. 63; G. Sander, *Von der rechtlichen Natur des sog. Mundraubs*, diss., Bremen: Hauschild, 1903, s. 54.

<sup>20</sup>See, e.g., W. Geyer, Zur Lehre vom Mundraube, *Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft* 1886, nr 2, s.299; H. Steinroß, *Die privilegierten Diebstahlsfälle des reichsgesetzbuchs und der preußischen strafrechtlichen Nebengesetze*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1915, s. 9; G. Fuld, Zur Lehre vom Genussdiebstahl, *Archiv für praktische rechtswissenschaft* 1886, nr 3, s. 71.

<sup>21</sup>See, e.g., A. Schlosky, *Der Mundraub nach §370 StGB*, diss., Breslau: Schletter, 1897, s. 12; L. Herrstadt, *Über die strafrechtliche Behandlung des sog. Mundraubs*, diss., Jena: Neuenbahn, 1896, s. 20.

<sup>22</sup>See, e.g., W. Offenberg, *Der Mundraub*, diss., Darmstadt: Ottos, 1910, s. 30; F. Rehwinkel, *Der Mundraub*, diss., Berlin: Pils, 1909, s. 8; G. Roterling, Aus der Lehre vom Mundraub, *Monatsschrift für Kriminalpsychologie und Strafrechtsreform* 1910, nr 7, s. 139.

<sup>23</sup>See, e.g., G. Heimann-Trosien, *Strafgesetzbuch. Leipziger Kommentar*, 9th ed., Berlin: Walter de Gruyter, 1977, §370, note 16.

<sup>24</sup>The "*Reichsgericht*" used the name "*Mundraub*" for the first time in its judgment of March 19, 1881; see *Entscheidungen des Reichsgerichts* 1881, nr 3, s. 424.

Court (BGH) after the World War II<sup>25</sup> referred to the stealing of food for immediate consumption as a "*Mundraub*".

It is noteworthy that, in addition to "*Mundraub*", another category of intermediate larceny had been known in German legal tradition and legislation for centuries, that is, taking objects of little value under duress ("*Notdiebstahl*"), e.g. hunger.<sup>26</sup> Sometimes they were hardly distinguishable, and scopes of application of respective enactments were overlapping. After the 1912 amendment of the Criminal Code of 1871, they were adopted as two separate and independent categories of offence.<sup>27</sup>

The origin and further development of "*Mundraub*" and "*Notdiebstahl*" demonstrate that there must meet both "objective", or "material", and "subjective", or "personal", circumstances to justify "special", or "privileged" treatment of trivial offences and offenders. The former group of circumstances refers to the art, amount and value of the objects involved, while the latter describes personal situation of the perpetrator, and especially his motives. German doctrine held that "*Mundraub*" is, naturally, punishable but, under these circumstances, excusable.<sup>28</sup>

The idea underlying special treatment of the least serious category of theft was expressed for the first time in *Edictus Rotharis* of 643 under which picking up to three grapes was not a punishable conduct.<sup>29</sup> However, if "*Mundraub*" were to be interpreted more liberally, so as to cover feeding livestock, and particularly horses, on a meadow of another,<sup>30</sup> the origin could be found in *Lex Visigothorum* of 427.<sup>31</sup> This law was followed by several enactments which granted special privileges in this respect to the travelers; they were punishable for acts which otherwise would constitute theft.<sup>32</sup> It could be argued, however, that, given the conditions under which long-distance journeys were undertaken at that time, such acts should be viewed as being committed "under duress", and distinguished from "*Mundraub*" *sensu stricto*.

The renowned German statutes of the 13th century ("*Sachsenspiegel*", "*Schwabenspiegel*" and "*Deutschenspiegel*") allowed taking various kinds of food from fields (e.g. grain) and forests (e.g. birds, fish, deers) without punishment. The amount and value of the victuals taken as well as the motive were not always mentioned. Nor was their scope of application limited *ratione personae*, that is, to travelling strangers.<sup>33</sup>

<sup>25</sup>See, e.g., the judgment of the BGH of June 1, 1956, *Entscheidungen des Bundesgerichtshofes in Strafsachen* 1956, nr 9, s. 253.

<sup>26</sup>See, e.g. J. Kalitzsch, *Die Notentwendung des §248(a) St.G.B.*, diss., Nürtingen: Henzler, 1928, s. 12; O. Borchardt, *Die Notentwendung im Geiste des deutschen Rechts*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1915, s. 33; H. Möckel, *Der Not-Diebstahl*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1911, s. 10.

<sup>27</sup>For the relationship between the two offences, see J. Brandt, *Die privilegierten Fälle des Diebstahls unter besonderer Berücksichtigung des Vorentwurfs zu einem deutschen Strafgesetzbuch und des Gegenentwurfs*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1912, s. 52; J. Lehr, *An welchen Sachen kann kein gemeiner Diebstahl begangen werden?*, diss., Heppenheim: Allendorf, 1894, s. 30.

<sup>28</sup>See, e.g., A. Schlosky, op. cit., s. 1; M. Student, *Streifragen bei der Lehre vom Mundraub*, diss., Langensalza: Beltz, 1906, s. 28.

<sup>29</sup>*Edictus Rotharis*, c. 296. See also W. Heßlein, *Der Mundraub des geltenden Rechts (§370 Ziff. 5 R. St.G.B.) unter Berücksichtigung der geschichtlichen Entwicklung, der Entwürfe sowie des ausländischen Strafrechts*, diss., Würzburg: Konrad Triltsch, 1926, s. 8.

<sup>30</sup>Such an interpretation was adopted by the "Reichsgericht" after 1909. See, e.g., the judgment of December 12, 1912, *Entscheidungen des Reichsgerichts* 1913, nr 46, s. 379.

<sup>31</sup>A. Friedländer, *Der Mundraub*, *Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft* 1891, nr 11, s.370.

<sup>32</sup>See, e.g., *Juramentum pacis Dei* of 1085 and *Treuga Dei Henrici* of 1230.

<sup>33</sup>H. Janzen, *Der Mundraub an der hand des §370:5 a.F. RStGB und dessen historischer Grundlage dogmatisch entwickelt*, diss., Elbing: Reinhold Kühn, 1917, s. 13.

This approach was further developed and expanded both territorially and *ratione materiae* under local statutes and municipal laws of 15th century and beginning 16th century.<sup>34</sup>

The notion of "*Mundraub*" gained its fullest meaning and broadest scope under the codification of German criminal law in the first half of 16th century.<sup>35</sup> From these enactments, it follows that the perpetrator was not considered to deserve punishment as long as the following conditions were met; first, the objects taken were victuals (food); second, the motive was hunger; third, the loss or damage caused was small; fourth, the articles could be used (consumed) not necessarily by the perpetrator himself but also by member of his family. It is noteworthy that it was provided for the first time that food did not have to be in its original (or wild) form; processed victuals were also allowed.<sup>36</sup>

After more than two-and-half century (long) period of "legislative silence", the Prussian "*Allgemeine Landrecht*" of 1794 was a step back in this regard. Since this statute did not provide for "*Mundraub*", taking food in a negligible amount and of negligible value was to be punished under general provisions on theft. the motive, i.e. hunger, was not to be taken into account in determining the sentence. For the purpose of prosecution, such acts were allocated in the competence of police. The government order of April 20, 1835, made it clear that even the most trivial cases of "*Mundraub*" are punishable.<sup>37</sup> Similar provisions were adopted in criminal codes of other German "*Länder*" during the first half of the nineteenth century. The Prussian Criminal Code of 1851, as amended in 1856, which was a prototype of the 1871 Criminal Code of the German Reich, provided fine up to 50 Talars or imprisonment up to six weeks for stealing "fruits, food or drinks of negligible value or small amount".

Under the 1871 Criminal Code of the German Reich (Section 370 (5)), "*Mundraub*" had the following characteristics: (1) taking food or edible ("luxury") articles; (2) in small amount or of negligible value; (3) for the purpose of immediate consumption; (4) prosecution upon the motion of a victim; (5) sanction: fine up to 150 German marks or confinement in a jail (which was a milder form of imprisonment); (6) act against a relative or a spouse not punishable; (7) unlike common theft which was a misdemeanor, "*Mundraub*" was a category of the third, i.e. the lowest, grade of statutory offences: petty misdemeanors ("*Übertretungen*").

From the outset this provision was criticized for being too vague and limited in scope.<sup>38</sup> One commentator criticized its drafters of having relied too heavily on a "capitalistic tendency" towards strict protection of private property.<sup>39</sup>

The government commission for the reform of criminal law elaborated the following proposals respecting "*Mundraub*": (1) the scope *ratione materiae* should be extended to include also "other objects of domestic use"; (2) the definition should mention both "stealing" and "embezzling"; (3) the perpetrator must act under duress; (4) in "particularly trivial cases" the court can refrain from imposition of sanction; (5) the

<sup>34</sup>W. Hoeltzenbein, op. cit., s. 10.

<sup>35</sup>The steps towards codification were represented by the "Bambergische Halsgerichtsordnung" of 1507, the "Brandenburgische Halsgerichtsordnung" of 1516 and "Constitutio Criminalis Carolina" of 1532.

<sup>36</sup>W. Heßlein, op. cit., s. 11.

<sup>37</sup>R. Benjamin, *Der Mundraub nach der Novelle vom 19. Juni 1912 unter vergleichender Berücksichtigung der beiden Entwürfe*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1913, 4; W. Heßlein, op. cit., s. 14.

<sup>38</sup>See, e.g., A. Süßheim, *Zum Reform des Mundraubs*, 60 *Der Gerichtssaal* 1902, 340; Walter Giese, *Der Mundraub (§370 Ziff. 5 StGB) unter Berücksichtigung der deutschen Strafrechtsreform*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1914, s. 16.

<sup>39</sup>G. Sander, op. cit., s. 13.

offence should be classified as a misdemeanor.<sup>40</sup> The Law of June 19, 1912, amended Section 370(5) of the Criminal Code by adding, after food, "other objects of domestic use" and stipulating that the definition of the offence includes both theft and embezzlement. More importantly, the law introduced a new category of larceny: "theft under duress" ("*Notdiedstahl*") which could be committed by anyone who, under duress, steals or embezzles objects of negligible value (Section 248(a)). Unlike "*Mundraub*", the new offence was a misdemeanor with a harsher penalty. Other characteristics of "*Notdiedstahl*" were the same as those of "*Mundraub*".

Despite several attempts aimed at amending provisions respecting theft,<sup>41</sup> Sections 248(a) and 370(5) remained unchanged until end of 1974.

A full-scale interpretative analysis of Section 370(5) does not seem to be necessary. Nonetheless, some observations are worth making. First of all, the definition of "*Mundraub*", by avoiding any clear-cut criteria, was intentionally imprecise and quite open. Its qualitative elements, such as "objects of domestic use", "small amount" and "negligible value", were meant to be best specified by the judiciary in the process of adjudication and with due respect to the individual circumstances of each case. Given the political, social, economic and financial conditions which were constantly evolving and at times changed dramatically, courts' opinions were of little instructive value in a long run, even those delivered by the High Court of the German Reich and the Federal Supreme Court.

One of the most difficult problems was a determination of the relationship between "*Mundraub*" and common theft. The opinions of legal writers and commentators were divided in three groups:

(1) "*Mundraub*" represents a milder ("privileged") kind of common theft without being an independent offence;<sup>42</sup>

(2) "*Mundraub*" is a special category of criminal act, but its definition is limited to the "constituent elements" ("*Tatbestandsmerkmale*") of common theft;<sup>43</sup>

(3) "*Mundraub*" is a separate offence with its own fully developed system of "constituent elements".<sup>44</sup>

The last opinion was commonly adopted by the German doctrine after the Second World War.<sup>45</sup>

---

<sup>40</sup>Vorentwurf zu einem deutschen Strafgesetzbuche nebst Begründung, Berlin: Guttentag, 1909, §272. See also F. Denzel, *Der Mundraub in der Novelle zum Reichstrafgesetzbuch, die Entwendung nach §272 des Vorentwurfs zu einem deutschen Strafgesetzbuch und ihre Regelung in den ausländischen Gesetzen*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1912, s. 12; A. Gerard, *Die Entwendung des §272 Vorentwurfs zu einem deutschen Strafgesetzbuch verglichen mit dem Diebstahl und Mundraub des geltenden Rechts*, diss., Speyer: Julius Kranzbühler, 1911, s. 20; R. Janz, *Die Entwendung nach §248 und 370 Ziff. 5 des St.G.B. in der Fassung des Gesetzes vom 19. Juni 1912*, diss., Erlangen: Mayr, 1914, s. 25; F. Pracht, *Der Mundraub mit besonderer Rücksicht auf die Novelle vom 19. Juni 1912 und auf den Vorentwurf zu einem deutschen Strafgesetzbuch*, diss., Breslau: Breslauer Genossenschafts-Buchdruckerei, 1913, s. 17.

<sup>41</sup>See, e.g., Drafts of 1919 (§366) and 1925 (§303) which provided, among other things, that in "particularly trivial cases" the court may refrain from imposition of sanction.

<sup>42</sup>See, e.g., E. Berger, op. cit., s. 80; W. Offenbergl, op. cit., s. 12; M. Student, op. cit., s. 4; A. Schlosky, op. cit., s. 2.

<sup>43</sup>See, e.g., A. Friedländer, op. cit., s. 402; R. Benjamin, op. cit., s. 7; H. Möckel, op. cit., s. 24; J. Lehr, op. cit., s. 26.

<sup>44</sup>See, e.g., W. Geyer, op. cit., s. 304; H. Janzen, op. cit., s. 36.

<sup>45</sup>See, e.g., *Strafgesetzbuch. Leipziger Kommentar*, op. cit., §370, note 17; A. Schönke, H. Schröder, *Strafgesetzbuch. Kommentar*, 17th ed., München: Beck, 1974, §370, note 13; R. Schmitt, *Comment on the Judgment of BGH of December 12, 1959*, *Juristenzeitung* 1960, s. 447-8.



Although Section 370(5) provided that the objects taken should be either in small amount or of negligible value, some authors attempted to restrict its scope of application by requiring that both terms be met.<sup>46</sup> Arguably, the applicability of this provision could have been regarded questionable in some cases, especially where the value of an object was obviously and disproportionately high as compared to its amount. For example, if an individual stole a bottle of an old wine valued several hundred German marks he could nevertheless be convicted of "*Mundraub*", for the amount was undoubtedly "small".<sup>47</sup>

The "value" element raised the problem of defining and specifying criteria which should be employed to determine whether or not it is "negligible". The question arose as to whether the market value alone should be determinative, or perhaps, some subjective circumstances could be taken into account, and if so to what extent views of the perpetrator and the victim could have a bearing on such an assessment.<sup>48</sup> The notion of "immediate use", too, gave rise to controversies, for example, whether the food should be sufficient just for one meal or more, whether or not the articles should be consumed within the perpetrator's household, and by him alone.

However, the most troublesome questions were posed by the scope *ratione materiae* of Section 370(5). The highly sophisticated and casuistical approach<sup>49</sup> to the interpretation of this provision did not seem to be very successful. After several fruitless efforts, it became clear that no sharp line could be drawn between "food" and "edible (luxury) objects", the more so, that the 1912 amendment added "other objects of domestic use" as a more general term. As one commentator warned, too liberal and extensive interpretation of this term could bring about a danger of its extent being "stretched" so far as to include even a living horse.<sup>50</sup>

Notwithstanding an idea underlying the adoption of Section 370(5), it turned out that this pronouncement may produce certain undesirable effects. The following example illustrates one the paradoxes: someone who emptied a bottle of an expensive wine was convicted of the ("*Mundraub*") of the lowest grade ("*Übertretung*"), whereas another who took an empty bottle was convicted of a more serious offence (misdemeanor), i.e. common theft, in which case the punishment was accordingly harsher. Similarly, if someone stole certain amount of money with an intent of buying food (which he in fact did) he was convicted of common theft and sentenced under Section 242 of the German Criminal Code, while another person who took food of the same value usually received much milder sanction under Section 370(5),<sup>51</sup> although from the substantive point of view, the degree of dangerousness and harmfulness of these were comparable.

The story of "*Mundraub*" and "*Notdiebstahl*" seem to indicate that instead of creating a number of offences designed to deal with the most trivial violations, and

---

<sup>46</sup>See, e.g., E. Berger, op. cit., s. 74.

<sup>47</sup>The OLG Hamburg considered one bottle of wine and three bottles of beer to be an object of "*Mundraub*"; see *Neue Juristische Wochenschrift* 1953, s. 396.

<sup>48</sup>See J. Kalitzsch, op. cit., s. 18-25.

<sup>49</sup>The degree of sophistication of German commentators seems to be particularly well illustrated by the discussion concerning flowers as a possible object of "*Mundraub*". One of the questions asked was whether the scope of Section 370(5) covered taking flowers for sniffing as opposed to decorative purposes. See J. Lehr, op. cit., s. 31.

<sup>50</sup>See J. Lehr, op. cit., s. 30; A. Friedländer, op. cit., s. 410.

<sup>51</sup>J. Krümpelmann, *Die Bagatelldelikte*, Berlin: Duncker & Humblot, 1966, s. 121. For an opposite view, see R. Maurach, *Deutsches Strafrecht. Besonderer Teil*, 4th ed., Karlsruhe: Müller, 1964, s. 220.

instead of adopting the relevant pronouncements which, by way of necessity, have to be of limited scope and applicability, the legislator should approach this phenomenon in a more rational, i.e. more general and flexible way.

The last chapter of the story of "*Mundraub*" and "*Notdiebstahl*" was written in 1974. By virtue of Introductory Law into the Criminal Code of March 2, 1974,<sup>52</sup> Sections 248(a) and 370 were repealed and these offences ceased to exist. This legislative move was an element of an extensive government program of decriminalisation. This was particularly true in respect of "*Mundraub*": all offences of the third, i.e. the lowest, degree were removed from the Criminal Code and thereby from the scope of substantive criminal law, without substitute (replacement). Some of them were transformed into administrative violations. Former "*Mundraub*" and "*Notdiebstahl*" have been subordinated to the general term of common theft.

Under the new Section 248(a), the prosecution of theft (Section 242) and embezzlement (Section 246) of objects of negligible value has been made dependent on motion of the aggrieved party, unless the prosecutor, due to the special public interest in prosecution, institutes criminal proceedings or takes over prosecution *ex officio* (*sua sponte*). In parallel, several provisions of the Code of Criminal Procedure were amended and new procedural measures were adopted, to deal with petty and trivial criminal cases.<sup>53</sup>

At first sight, the new regulation seems to be less favourable to petty offenders than the previous one. However, as the special parliamentary commission for the reform of criminal law pointed out,<sup>54</sup> the casuistry which developed under Section 370(5) and which led to arbitrary decisions respecting the scope *ratione materiae* of this pronouncement, was untenable.<sup>55</sup> The following solutions were proposed:

(1) petty encroachments upon private property should constitute a special ("privileged") category of an offence for which a much milder punishment would be provided;<sup>56</sup>

(2) such acts should not be punishable under criminal law; instead they should be classified as administrative violations;<sup>57</sup>

(3) following regulation adopted in the 1968 Criminal Code of the German Democratic Republic (former East Germany), a pronouncement in the general part of the penal code should provide for a special category of petty offences, "*Verfehlungen*", which would include trivial cases, and would be punished with "qualitatively milder" sanctions.<sup>58</sup>

The first concept was rejected by the Commission on the ground that the value of the object taken or damaged is particularly ill-suited to measure the degree of harmfulness and dangerousness of offences against property.<sup>59</sup> Such a value is

<sup>52</sup>*Einführungsgesetz zum Strafgesetzbuch*, BGBl 1974 I, nr 469: Article 18.

<sup>53</sup>Article 21 of the Introductory Law.

<sup>54</sup>*Erster Bericht des Sonderausschusses für die Strafrechtsreform*, 1973, BT-Drucks/1261.

<sup>55</sup>See, e.g., the following cases: taking of a perfume spray was classified as "*Mundraub*", while taking of a tooth brush - common theft; but again, stealing of a tube of toothpaste was regarded as "*Mundraub*". See E. Göhler, *Das Einführungsgesetz zum Strafgesetzbuch*, *Neue Juristische Wochenschrift* 1974, nr 27, s. 828.

<sup>56</sup>This proposal was submitted by the Upper Chamber (Bundesrat) of the German parliament. See *Erster Bericht*, op. cit., 17.

<sup>57</sup>J. Baumann, Über die notwendigen Verordnungen im Bereich des Vermögensschutzes, *Juristenzeitung* 1972, s. 1.

<sup>58</sup>F. Dencker, Die Bagatelldelikte im Entwurf eines EGStGB, *Juristenzeitung* 1973, s. 150; J. Baumann, "Grabgesang für das Legalitätsprinzip", *Zeitschrift für die Rechtspolitik* 1972, s. 274.

<sup>59</sup>*Erster Bericht*, op. cit., 17.

a relative rather than an absolute category, for to assess it properly, financial situation of the aggrieved party must be taken into account. In view of these circumstances, an amount which is negligible to one person may be significant to another. By the same token, a clear distinction between criminal offences and administrative violations cannot be based on a purely quantitative and monetary test alone.<sup>60</sup> Such a criterion is unlikely to help solve problems which arise in a "twilight zone" between criminal offences and administrative violations.

The Commission made it clear that fears that perpetrators of petty or trivial offences will be treated and punished more harshly than they were prior to the reform, were unfounded.<sup>61</sup> Not only is the prosecution in such cases conditioned by the motion of victim but also the judge may pronounce the statutory minimum sentence if warranted by surrounding circumstances which demonstrate triviality of an offence. Clearly, the burden of dealing with petty and trivial acts was shifted from the scope of substantive criminal law to criminal procedure. It was hoped that through the refrain from prosecution by means of an unconditional (Section 153 of the Code of Criminal Procedure) or conditional (Section 153(a)) discontinuance of criminal proceedings, the goals of legislative policy respecting trivial offences will be achieved and, at the same time, practical problems will be avoided.

It was argued,<sup>62</sup> although not convincing,<sup>63</sup> that the new regulation will be more favourable to an offender because it will save him publicity, stigmatization and trial by allowing the prosecutor to dispense of the case at an early stage of the criminal procedure.

The problem of "borderline cases"<sup>64</sup> has not stopped then and there. Towards the end of eighties, a man was charged with taking a photo bag, allegedly with a developed film inside, from a photo department in a supermarket. The magistrate found him guilty of "stealing of an object of negligible (insignificant) value" (Sec. 248a of the German Criminal Code, C.C.). On appeal, he was acquitted by the district court on two grounds. First, insufficient evidence to prove that the film was in fact inside. Second, the court held that an object, such as the photo bag, which is practically valueless, is not capable of "being stolen" in terms of criminal law.

However, the public prosecutor was persistent; instead of giving up he appealed to the State Superior Court. The court quashed the decision of the district court and remanded the case to the lower court for re-trial.

The Superior Court referred to a number of cases decided by German courts, including the Imperial Court, Federal Supreme Court, and appellate courts, which overwhelmingly held that the statutory paradigm of theft is not dependent upon the value of an object taken. The court concluded by saying that taking of a bag of a negligible material value constitutes an offence as defined in Sec. 248a C.C.<sup>65</sup>

This case deserves two comments. First, the Superior Court discussed theft of a photo bag merely in terms of statutory prerequisites and formal elements of an offence

---

<sup>60</sup>Ibidem, s. 18.

<sup>61</sup>Ibidem, s. 17.

<sup>62</sup>E. Göhler, op. cit., 828.

<sup>63</sup>It should be noted that the prosecutor was competent to refrain from prosecution before 1975 as well.

<sup>64</sup>M. Płachta, Breach of criminal law and substantive contents of a wrongful act: A proposal for a methodological and legal research project of borderline cases in a comparative perspective, *Przegląd Naukowo-Metodyczny* 2019, nr 1, s. 201-218.

<sup>65</sup>Decision of the Düsseldorf Superior Court of August 22, 1988, *Neue Juristische Wochenschrift* 1989, s.115-116.

(paradigm) while at the same time carefully avoiding the question of unlawfulness (wrongfulness) of the conduct. Arguably, such analysis might lead to results which are inconsistent with what the court had reached. Second, the case kept busy the police, public prosecution service, the magistrate, as well as district and superior courts for quite a long time (precisely one year and three months), and - given the decision of the Superior Court - the proceedings are to be continued.

Although the organizational and financial burden placed by the case on the law enforcement and judicial systems was tremendous and out of any proportion to the gravity of the "crime" committed, no one was ready to halt it, notwithstanding certain options within substantive criminal law, legal theory and criminal procedure. Paradoxically, at about the same time, German scholars, judges and prosecutors emphasized that due to the fact that courts were overburdened and the resources of the criminal justice system nearly exhausted, the reform is necessary which would bring, among other things, further concessions in favour of the "*Opportunitätsprinzip*".<sup>66</sup>

### Conclusion

The question arises as to whether the regulation of the substantive criminal law should be given priority over a procedural one. Arguably, a provision could be adopted in the penal code which would authorize a judge to acquit a perpetrator in such a situation.

Generally, the following hypothetical theses can be proposed: first, triviality is, in its nature, relative, and not absolute; second, to establish triviality, a judge, a prosecutor and a law enforcement officer should use a "reasonable man" test based on two bases: subjective elements (perpetrator – victim) and objective elements (harm); third, the notion of triviality should take into account a social context.

### Streszczenie

W odróżnieniu od dawnych germańskich aktów prawnych, które zwykle dokonywały rozróżnienia pomiędzy drobną kradzieżą a poważnym przywłaszczeniem mienia, dawne statuty nordyckie znały jeszcze trzecią kategorię, na którą składały się bardzo drobne, wręcz nieznaczące, czyny polegające na zaborze cudzej własności. Co ciekawe, prawodawstwu plemion germańskich w okresie średniowiecza znana była koncepcja gradacji różnych kategorii czy raczej stopni powagi kradzieży, przy czym gradacja ta wyrażana była wartością zabranej rzeczy. Prawo dotyczące tak specyficznego typu czynu zabronionego, jakim był „*Mundraub*”, z jego długą tradycją, interesującą ewolucją, bogatą bibliografią oraz orzecznictwem sądowym, jest warte uwagi jako podejście legislacyjne do problemu rozgraniczenia pomiędzy karalnymi czynami przywłaszczenia rzeczy a podobnymi zachowaniami, które jednak, z różnorodnych powodów, powinny być traktowane odmiennie.

**Słowa kluczowe:** prawo karne, drobne przestępstwa, *mundraub*, historia prawa karnego

---

<sup>66</sup>See, e.g., A. Hohendorf, §153aI StPO als Radikalmittel zur Bewältigung der "Massen - Bagatelldelinquenz", *Neue Juristische Wochenschrift* 1987, s. 1178; J. Wolter, Informelle Erledigungsarten und summarische Verfahren bei geringfügiger und minderschwerer Kriminalität, *Goldammer's Archiv für Strafrecht* 1989, s. 397.

### Summary

Unlike the old German statutes which usually distinguished between petty larceny and grand larceny, the ancient Nordic enactments provided for the third category which consisted of very insignificant (trivial) acts of taking things of others. Grading of various categories, or levels of seriousness, of theft, measured by the value of stolen objects, was also known under the law of Germanic clans (tribes) in the Middle Ages. Law respecting "Mundraub", with its long tradition, interesting evaluation and, at times, voluminous bibliography and numerous judicial opinions represents a noteworthy legislative approach to the problem of drawing a line between a punishable act of taking things of others and a similar conduct which, for a variety of reasons, should be treated differently.

**Key words:** Criminal law, borderline cases, trivial offences,undraub, criminal law history

### Bibliografia

- Baumann J., Über die notwendigen Verordnungen im Bereich des Vermögensschutzes, *Juristenzeitung* 1972
- Baumann J., "Grabgesang für das Legalitätsprinzip", *Zeitschrift für die Rechtspolitik* 1972
- Benjamin R., *Der Mundraub nach der Novelle vom 19. Juni 1912 unter vergleichender Berücksichtigung der beiden Entwürfe*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1913
- Berger, E., *Mundraub nach Entstehungsgeschichte, Wissenschaft und Rechtsprechung*, diss., Hannover: Helwing, 1895
- Borcherdt O., *Die Notentwendung im Geiste des deutschen Rechts*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1915
- Brandt J., *Die privilegierten Fälle des Diebstahls unter besonderer Berücksichtigung des Vorentwurfs zu einem deutschen Strafgesetzbuch und des Gegenentwurfs*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1912
- Brunner H., *Deutsche Rechtsgeschichte*, Berlin: Duncker & Humblot, 1958
- Decision of the Düsseldorf Superior Court of Aug. 22, 1988, *Neue Juristische Wochenschrift* 1989
- Dencker F., Die Bagatelldelikte im Entwurf eines EGStGB, *Juristenzeitung* 1973,
- Denzel F., *Der Mundraub in der Novelle zum Reichstrafgesetzbuch, die Entwendung nach §272 des Vorentwurfs zu einem deutschen Strafgesetzbuch und ihre Regelung in den ausländischen Gesetzen*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1912
- Einführungsgesetz zum Strafgesetzbuch*, BGBl 1974 I, nr 469
- Erster Bericht des Sonderausschusses für die Strafrechtsreform*, 1973, BT-Drucks/1261
- Friedländer A., Der Mundraub, *Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft* 1891, nr 11
- Fuld G., Zur Lehre vom Genussdiebstahl, *Archiv für praktische rechtswissenschaft* 1886, nr 3
- Gerard A., *Die Entwendung des §272 Vorentwurfs zu einem deutschen Strafgesetzbuch verglichen mit dem Diebstahl und Mundraub des geltenden Rechts*, diss., Speyer: Julius Kranzbühler, 1911
- Geyer W., Zur Lehre vom Mundraube, *Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft* 1886, nr 2
- Giese W., *Der Mundraub (§370 Ziff. 5 StGB) unter Berücksichtigung der deutschen Strafrechtsreform*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1914

- Göhler E., Das Einführungsgesetz zum Strafgesetzbuch, *Neue Juristische Wochenschrift* 1974, nr 27
- Herrnstadt L., *Über die strafrechtliche Behandlung des sog. Mundraubs*, diss., Jena: Neuenbahn, 1896
- Heßlein W., *Der Mundraub des geltenden Rechts (§370 Ziff. 5 R. St.G.B.) unter Berücksichtigung der geschichtlichen Entwicklung, der Entwürfe sowie des ausländischen Strafrechts*, diss., Würzburg: Konrad Triltsch, 1926
- His R., *Geschichte des deutschen Strafrechts bis zur Karolina*, München: Oldenburg, 1928
- His R., *Das Strafrecht des deutschen Mittelalters*, Weimar: Hermann Böhlau, 1935, vol. 2
- His R., *Das Strafrecht der Friesen im Mittelalter*, Leipzig: Dietrich, 1901
- Hoeltzenbein W., *Die Entwendung nach dem Vorentwurf zu einem deutschen Strafgesetzbuche verglichen mit dem Mundraub nach dem Strafgesetzbuche für das Deutsche Reich vom 15. Mai 1871*, diss., Elberfeld: Wuppertaler Aktien-Druckerei, 1912
- Janz R., *Die Entwendung nach §248 und 370 Ziff. 5 des St.G.B. in der Fassung des Gesetzes vom 19. Juni 1912*, diss., Erlangen: Mayr, 1914
- Janzen H., *Der Mundraub an der hand des §370:5 a.F. RStGB und dessen historischer Grundlage dogmatisch entwickelt*, diss., Elbing: Reinhold Kühn, 1917
- Judgment of the BGH of June 1, 1956, *Entscheidungen des Bundesgerichtshofes in Strafsachen* 1956, nr 9
- Kalitzsch J., *Die Notentwendung des §248(a) St.G.B.*, diss., Nürtingen: Henzler, 1928
- Kelven H., Zeisel H., *The American Jury*, Boston: Little Brown, 1966
- Köstlin R., *Abhandlungen aus dem Strafrechte*, Tübingen: Laupp, 1858
- Krumpelmann J., *Die Bagatelldelikte*, Berlin: Duncker & Humblot, 1966
- Lehr J., *An welchen Sachen kann kein gemeiner Diebstahl begangen werden?*, diss., Heppenheim: Allendorf, 1894
- Maurach R., *Deutsches Strafrecht. Besonderer Teil*, 4th ed., Karlsruhe: Müller, 1964
- Möckel H., *Der Not-Diebstahl*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1911
- Offenberg W., *Der Mundraub*, diss., Darmstadt: Ottos, 1910
- Osenbrüggen E., *Das alamanische Strafrecht im deutschen Mittelalter*, Schaffhausen: Hurter, 1960
- Plachta M., Breach of criminal law and substantive contents of a wrongful act: A proposal for a methodological and legal research project of borderline cases in a comparative perspective, *Przegląd Naukowo-Metodyczny* 2019, nr 1
- Pracht F., *Der Mundraub mit besonderer Rücksicht auf die Novelle vom 19. Juni 1912 und auf den Vorentwurf zu einem deutschen Strafgesetzbuch*, diss., Breslau: Breslauer Genossenschafts-Buchdruckerei, 1913
- Rehwinkel F., *Der Mundraub*, diss., Berlin: Pilsz, 1909
- Reichsgericht, judgment of March 19, 1881, *Entscheidungen des Reichsgerichts* 1881, nr 3
- Reichsgericht, judgment of December 12, 1912, *Entscheidungen des Reichsgerichts* 1913, nr 46
- Rotering G., Aus der Lehre vom Mundraub, *Monatsschrift für Kriminalpsychologie und Strafrechtsreform* 1910, nr 7
- Sander G., *Von der rechtlichen Natur des sog. Mundraubs*, diss., Bremen: Hauschild, 1903

- Schlosky A., *Der Mundraub nach §370 StGB*, diss., Breslau: Schletter, 1897
- Schönke A., Schröder H., *Strafgesetzbuch. Kommentar*, 17th ed., München: Beck, 1974
- Steinstroß H., *Die privilegierten Diebstahlsfälle des reichsgesetzbuchs und der preußischen strafrechtlichen Nebengesetze*, diss., Leipzig: Robert Noske, 1915
- Strafgesetzbuch. Leipziger Kommentar*, 9th ed., Berlin: Walter de Gruyter, 1977
- Student M., *Streifragen bei der Lehre vom Mundraub*, diss., Langensalza: Beltz, 1906
- Süßheim A., *Zum Reform des Mundraubs*, *Der Gerichtssaal* 1902, nr 60
- Von Amira K., *Das altnorwegische Vollstreckungsverfahren*, München: Ackermann, 1874
- Vorentwurf zu einem deutschen Strafgesetzbuche nebst Begründung*, Berlin: Guttentag, 1909
- Wilda W.E., *Das Strafrecht der Germanen*, Halle: Schwetschke, 1842
- Wolter J., *Informelle Erledigungsarten und summarische Verfahren bei geringfügiger und minderschwerer Kriminalität*, *Goldammer's Archiv für Strafrecht* 1989





**Lidia HUBER**

Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu  
Wydział Nauk Prawnych i Społecznych

## **BADANIA I DZIAŁANIA PRAKTYCZNE W OBSZARZE POCZUCIA BEZPIECZEŃSTWA OSÓB STARSZYCH I ICH OPIEKUNÓW**

### **Wstęp**

Niezwykłe tempo przemian z jakim stykamy się w XXI wieku kształtuje coraz większą złożoność naszego życia społecznego. Dominujące zarówno w naukach społecznych jak i humanistycznych podejście systemowe do analizy różnorodnych zjawisk współczesnego świata wskazuje na ich interdyscyplinarność. Obrazem tego jest zakres działań na rzecz rozwiązywania problemów współczesnego człowieka. Dotyczy to także wiedzy i działań praktycznych na rzecz zaspokajania jego potrzeb, w tym szeroko rozumianej potrzeby bezpieczeństwa.

Z punktu widzenia psychologii kategoria ta odnosi się nie tylko do osobistego poczucia bezpieczeństwa każdego człowieka w każdym wieku, ale jest także wielowymiarowym zjawiskiem dotyczącym niemalże wszystkich aspektów życia publicznego. Jest elementem świadomości indywidualnej i społecznej ludzi.

Skala i siła zdarzeń ekstremalnych, z jakimi styka się człowiek w XXI wieku, powoduje określone negatywne skutki społeczne i psychologiczne. Wpływają one destrukcyjnie na poczucie jego dobrostanu, w tym poczucia bezpieczeństwa i jest to łańcuch składający się z wielu ogniw. Siła tych ogniw zależy od wiedzy i umiejętności adaptacyjnych przeciętnego człowieka. Zależy także od sprawnego funkcjonowania służb odpowiedzialnych za zachowanie ładu społecznego.

Celem niniejszego opracowania jest refleksja teoretyczna aktualnego rozumienia poczucia bezpieczeństwa osób starszych i ich opiekunów.

### **Wymiary bezpieczeństwa**

Bezpieczeństwo jako pojęcie może być rozpatrywane z punktu widzenia funkcjonowania jednostki, grupy lub społeczności, w co najmniej dwóch aspektach, a mianowicie: „jako potrzeba psychiczna – poczucie bezpieczeństwa jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka, bez względu na to, w jakich układach i relacjach będzie on funkcjonował w społeczeństwie. Zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa psychicznego jako potrzeby podstawowej, jak pisze Abraham Maslow powoduje, że człowiek jest zdolny do zaspokajania innych, wyższych potrzeb, m.in. takich, jak własny rozwój. Przede wszystkim jednak człowiek mający poczucie bezpieczeństwa jest otwarty na innych ludzi, a tym samym jest gotowy do wchodzenia z innymi w interakcje”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup>M. I. Zawartka-Czekaj, Bezpieczeństwo społeczne osób starszych w aspekcie systemu wsparcia społecznego na przykładzie Siemianowic Śląskich. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*.2016, nr 1 (VOL. XXIX, 1) s. 140.

Rozumienie ważności i struktury ludzkich potrzeb próbował zsyntetyzować wspomniany już A. Maslow z wieloma innymi badaniami związanymi z ludzką motywacją do działania. Przedstawił hierarchię ludzkich potrzeb w oparciu o dwie grupy: potrzeby niedoboru i potrzeby wzrostu/rozwoju. W ramach potrzeb związanych z brakami, każda niższa potrzeba musi zostać zaspokojona zanim przejdziemy do następnego, wyższego poziomu. Gdy każda z tych potrzeb zostanie zaspokojona, jeśli w jakimś czasie wykryje się niedobór, dana osoba podejmie działania w celu usunięcia niedoboru<sup>2</sup>.

### **Bezpieczeństwo ekonomiczne**

Określane jako taki stan krajowego systemu gospodarczego, który zapewnia wysoką sprawność jego funkcjonowania przez należyte wykorzystanie wewnętrznych czynników rozwoju oraz zdolność do skutecznego przeciwstawiania się zewnętrznym naciskom, którego brak może doprowadzić do poczucia zagrożenia.

Kategoria bezpieczeństwa ekonomicznego związana jest z zagrożeniami dla bezpieczeństwa pochodzącymi ze strony działań państwa, jak również wynikającymi z funkcjonowania gospodarki. Zagrożeniem jest np. agresja ekonomiczna, która przyjmuje formę wojny gospodarczej lub uzależnienia. Przykładem jest polityka sankcji ekonomicznych w wymiarze jednostkowym przyjmująca postać bezpieczeństwa socjalnego.

Jak napisali Igor Protasowicki i Zdzisław Nowakowski „(...) obywatele potrzebują poczucia bezpieczeństwa, które dawałoby im wrażenie przynależności społecznej, stabilności oraz rozwoju. Bezpieczeństwo ekonomiczne oznacza zatem stan bytu pozbawiony ryzyka i niepewności”<sup>3</sup>.

### **Bezpieczeństwo społeczne i socjalne**

Bezpieczeństwo społeczne definiowane jest jako „(...) stan wolności od niedostatku materialnych środków utrzymania i istnienie realnych gwarancji pełnego rozwoju jednostek. A zatem bezpieczeństwo społeczne postrzegane jest jako wolność od zagrożeń rozwoju psychospołecznego jednostki, których źródłem mogą być uwarunkowania społeczne, polityczne i ekonomiczne”<sup>4</sup>.

Elementem bezpieczeństwa społecznego jest wymienione powyżej bezpieczeństwo socjalne, które jest bardzo ważnym aspektem bezpieczeństwa w odniesieniu do społecznego funkcjonowania jednostki, rodziny czy grupy społecznej. Jest także postrzegane jako stan psychiczny. W węższym rozumieniu to

<sup>2</sup>A. Miler-Zawodniak, Teorie potrzeb jako współczesne teorie motywacji. *Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej*, 2012, nr 4, s. 102 i nast.

<sup>3</sup>Z. Nowakowski, I. Protasowicki, Bezpieczeństwo ekonomiczne jednostki a bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Za: R. Stock, *Psychological Approaches to Work Security*, Broszura Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO), Genewa.2002. s.1. [https://www.researchgate.net/publication/263559594\\_-Bezpieczenstwo\\_ekonomiczne\\_jednostki\\_a\\_bezpieczenstwo\\_ekonomiczne\\_panstwa](https://www.researchgate.net/publication/263559594_-Bezpieczenstwo_ekonomiczne_jednostki_a_bezpieczenstwo_ekonomiczne_panstwa) (pobrano 23.10.2018r.).

<sup>4</sup>M.I. Zawartka-Czekaj, Bezpieczeństwo społeczne osób starszych w aspekcie systemu wsparcia społecznego na przykładzie Siemianowic Śląskich. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*. 2016, nr 1 s.140 za: B. Rysz-Kowalczyk, *Leksykon polityki społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.Warszawa 2002. s. 20.

stan wolności od zagrożeń, takich jest brak lub niedostatek środków utrzymania. Obejmują takie sytuacje jak utrata pracy, choroby, choroby zawodowe, wypadki przy pracy czy niepełnosprawność<sup>5</sup>.

### **Bezpieczeństwo kulturowe**

Nie jest to nowa kategoria pojęciowa, jednakże w dzisiejszych czasach stało się ono tłem dla wielu mniej lub bardziej uzasadnionych obaw w różnych wiekowo grupach społecznych, które to obawy wpływają na poczucie indywidualnego bezpieczeństwa psychicznego. Wobec takich procesów jak wielokulturowość i postępująca za nią globalizacja, migracje (zwłaszcza ze wschodu na zachód) oraz zjawisko uchodźstwa czy zróżnicowanie ekonomiczne społeczeństw, pojawiają się obawy o zachowanie bezpieczeństwa kulturowego<sup>6</sup>.

Bezpieczeństwo kulturowe można by opisać jako zdolność państwa do ochrony tożsamości kulturowej, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, w warunkach otwarcia na świat, umożliwiających rozwój kultury poprzez internalizację wartości niesprzecznych z własną tożsamością<sup>7</sup>.

### **Bezpieczeństwo ekologiczne**

Współcześnie szczególnego znaczenia nabierają zjawiska obawy przed spodziewaną koniecznością ewentualnej migracji ekologicznej dużych grup ludzi z różnych części świata zagrożonych „katastrofami ekologicznymi”, co także wpływa na poczucie indywidualnego bezpieczeństwa psychicznego. Poczucie zagrożenia rzutuje też na bezpieczeństwo zdrowotne, gdyż długotrwałe poczucie obawy (a nawet lęku) odbija się negatywnie na zdrowiu fizycznym każdego z nas i może stać się objawem patologicznym.

Jak pisała Zofia Szewczyk: „Bezpieczeństwo ekologiczne, zwane inaczej bezpieczeństwem środowiskowym, stanowi nowy znaczący wymiar bezpieczeństwa międzynarodowego i wewnętrznego”<sup>8</sup>.

Uzupełniając zakres tego pojęcia, dla potrzeb niniejszego opracowania przyjmijmy, za Markiem Pietrasiem: „Bezpieczeństwo ekologiczne oznacza taki stan stosunków społecznych, w tym treści, formy i sposobów organizacji stosunków międzynarodowych, który nie tylko ogranicza czy eliminuje zagrożenia ekologiczne, ale również promuje pozytywne działania, umożliwiając realizację istotnych wartości dla istnienia i rozwoju narodów i państwa” - a zatem stanowi ważny element w ogólnym poczuciu bezpieczeństwa człowieka<sup>9</sup>.

<sup>5</sup>Tamże, s. 20.

<sup>6</sup>W. M. Hrynicki, *Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa kulturowego oraz jego zagrożenia w Europie*. 2015. s.11. <http://kultura-bezpieczenstwa.pl/wp-content/uploads/2015/07/W.-Hrynicki-KB16.190-204.pdf> (pobrano 27.09.2018r.).

<sup>7</sup>J. Czaja., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*. Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Kraków 2008. s. 36.

<sup>8</sup>Z. Szewczyk, Bezpieczeństwo ekologiczne – zrównoważony rozwój i wymiar ekonomiczny. *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu*. 2017, 3, s.297.

<sup>9</sup>M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie* (Ecological security in Europe). Wydawnictwo Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej . Lublin 1996. s.86.

Postępująca degradacja środowiska naturalnego, nasilona w XXI wieku, stanowi realne zagrożenie i uzasadnione źródło niepokoju w świadomości wszystkich pokoleń, szczególnie tych starszych.

### **Bezpieczeństwo zdrowotne**

Jest istotne dla ludzi w każdym wieku, jednakże ten wymiar bezpieczeństwa jest kategorią szczególnie ważną dla osób starszych z powodu ich wieku i słabnącego stanu zdrowia. Zagrożenie utratą zdrowia, a co jest najczęściej tego konsekwencją - samodzielności fizycznej i psychicznej, jest poza naturalną dążnością do zaspokajania potrzeb głównym motywem naszego działania. Stąd bezpieczeństwo zdrowotne rozumiane jest „jako zapewnienie minimalnej ochrony przed chorobami i niezdrowym stylem życia”<sup>10</sup>.

Zawartość pojęcia „zdrowie” przeszło prawdziwą ewolucję. Dostrzeżono także mnogość czynników, które na poczucie bezpieczeństwa wpływają.

### **Poczucie bezpieczeństwa u osób starszych w systemie pomocy społecznej**

Starość jest procesem nieuniknionym, ponieważ wynika z cyklu życia. Procesy depopulacyjne powodują, że wobec braku prostej zastępowalności pokoleń, wiek XXI w Europie i szczególnie w Polsce będzie czasem ludzi starych, a „srebrne tsunami” spowoduje konieczność przeorganizowania dotychczasowego systemu zabezpieczenia potrzeb osób starszych, a także rozumienia poczucia bezpieczeństwa. Naturalnie odpowiedzialne służby publiczne powinny należycie zadbać, by ten okres życia jednostek mógł przebiegać godnie i zgodnie z oczekiwaniami człowieka XXI wieku.

Określenie „starość” odnosi się do bardzo niejednorodnej zbiorowości. Na tę niejednorodność składa się nie tylko płeć osób starszych, ale przede wszystkim dobrze już rozpoznana indywidualność procesu starzenia się, różnorodność schorzeń pojawiających się w tym szczególnym okresie i oczywiście wiek osób starszych. Każdy, bez względu na wiek, ma prawo do realizacji siebie i swoich potrzeb. Czy osoby starsze mogą czuć się bezpieczne, będąc uczestnikami aktualnego systemu wsparcia społecznego? System wsparcia społecznego daje poczucie względnego bezpieczeństwa w zakresie świadczeń finansowych, ale nie zaspokaja wszystkich potrzeb osób starszych.

Coraz większego znaczenia nabiera edukacja „do starości”. Kształcenie w obszarze rozumienia zjawisk starzenia się i umiejętnego wyrabiania nawyków do akceptowania zmian które są jego naturalną konsekwencją powinno być poparte zmianami psychospołecznymi zarówno jednostek jak i zbiorowości<sup>11</sup>.

Oznacza to, że lokalna polityka bezpieczeństwa wobec osób starszych i zjawiska lawinowego starzenia się społeczeństwa powinna wykraczać swym zakresem daleko poza ochronę zdrowia i pomoc społeczną zorientowaną na osoby starsze.

<sup>10</sup>A. Florczak, *Mechanizmy i problemy psychosfery i antroposfery bezpieczeństwa zdrowotnego. De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności*. Siedlce 2015 1(1). s. 58-71.

<sup>11</sup>J. Halicki, *Studia nad kondycją edukacji dorosłych. Edukacja osób starszych w Polsce – jej wymiar teoretyczny i praktyczny. Edukacja Dorosłych*. 2013, nr 2. s. 1-10.

### **Poczucie bezpieczeństwa opiekunów nieformalnych osób starszych**

O ile w zakresie monitorowania poczucia bezpieczeństwa samych osób starszych dokonano już oczekiwanych analiz, to zagadnienie poczucia bezpieczeństwa opiekunów osób starszych nie zostało dotąd dostatecznie rozpoznane<sup>12</sup>.

Problemy psychologiczne opiekunów osób starszych stwarzają ryzyko obniżenia ich jakości życia. Dotyczy to szczególnie opiekunów rodzinnych silnie związanych emocjonalnie z chorym<sup>13</sup>.

Stanowi to trudne wyzwanie dla polityki społecznej państwa, ponieważ wynika to z nowego podejścia do starzenia się społeczeństwa i prognoz przewidywanej długości życia następnych pokoleń. Konieczność zadbania o kondycję psychofizyczną opiekunów osób starszych jest tego niezbędnym elementem<sup>14</sup>.

W literaturze przedmiotu opiekunem nieformalnym nazywa się osobę, która dostarcza regularnego, trwałego, fizycznego i/lub emocjonalnego wsparcia oraz asysty przy czynnościach dnia codziennego komuś, kto jest fizycznie lub intelektualnie niepełnosprawny, psychicznie chory albo jest osobą starszą, a jej kondycję psychofizyczną można określić jako słabą. Często zamiennie używa się określenia „opiekun rodzinny”, ale w grupie opiekunów nieformalnych znajdują się niekiedy także przyjaciele, sąsiedzi czy znajomi<sup>15</sup>.

Do podstawowych form opieki sprawowanej przez rodzinnych opiekunów nieformalnych należą: wsparcie emocjonalne, instrumentalne czynności wykonywane w domu i poza nim (na przykład transport, przygotowanie posiłków, zakupy), pielęgnacja i higiena osobista (na przykład kąpanie, karmienie, ubieranie) oraz nawiązywanie kontaktu z agendami specjalizującymi się w usługach dla seniorów, ich koordynacja i nadzór nad nimi.

Opieka nieformalna opiera się na idei wsparcia społecznego, odwołując się do zasobów rodziny, przyjaciół, sąsiadów. Opiekun nieformalny może współzamieszkiwać z osobą wymagającą opieki lub jedynie odpowiadać za zaspokojenie jej potrzeb, do których opiekun dostosowuje indywidualny tryb życia codziennego.

Opieka nieformalna może być wspierana opieką formalną świadczoną poprzez przedstawicieli różnych instytucji (np. opiekunowie będący pracownikami publicznych czy prywatnych podmiotów świadczących usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania oraz poza miejscem zamieszkania – w dziennych domach pomocy, instytucjach opieki wytchnieniowej. Te ostatnie są formą wsparcia opiekuna

<sup>12</sup>L. Huber, Sytuacja psychospołeczna seniorów i ich opiekunów w wybranych krajach Unii Europejskiej. (w:) M. H. Herudzińska, I. Błaszczak, (red.) *Znane i nieznanne oblicza starości jako obszar wyzwań dla społeczeństw XXI*. Wydawnictwo SGGW. Warszawa 2016, s. 34-46.

<sup>13</sup>L. Huber, Dylematy psychologiczne opiekunów osób starszych wynikające z fenomenów późnej dorosłości – ich wpływ na zdrowie i samopoczucie. (w:) J. Hoffmann-Aulich, A. Wojciechowska-Łącka (red.) *Starzenie się a może długowieczność*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2017, s. 113-126.

<sup>14</sup>L. Huber, Opieka psychologiczna dla seniorów i ich opiekunów wyzwaniem dla polityki społecznej. (w:) M. Łuszczynska (red.). *Horyzonty pracy socjalnej z osobami starszymi. Praca Socjalna*. 2017, nr 5. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Warszawa 2017, s. 104-116.

<sup>15</sup>Za: M. Rosochacka-Gmitrzak, Wsparcie opiekunów nieformalnych – w stronę równowagi społecznych oczekiwań i opiekuńczych możliwości rodzin. (w:) M. Reclaw, *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa 2011. s. 140.

nieformalnego. To zastępcza opieka na czas nieobecności lub odpoczynku członka rodziny, który na co dzień opiekuje się osobą niesamodzielną (weekendowa, wakacyjna, na okres świąteczny, okres wyjazdu). Może mieć miejsce w domu osoby niesamodzielnej lub w instytucji w której osoba niesamodzielną umieszczona jest na czas nieobecności opiekuna (w ramach opieki krótkoterminowej). Jest ona elementem tzw. kręgu opiekuńczego, sieci powiązań opiekuńczych, osób i instytucji skupionych wokół osoby starszej. Podmioty wchodzące w skład takiego kręgu mogą świadczyć osobie starszej różne formy środowiskowej opieki formalnej i nieformalnej. Analiza powiązań elementów tego kręgu pozwala doskonalić i optymalizować funkcjonowanie takiego kręgu.

Ten profil opiekunów skupia bardzo często osoby starsze, które same doświadczają problemów zdrowotnych i – co istotne – często ukrywają przed otoczeniem pogorszenie stanu własnego zdrowia w obawie przed utratą opieki nad podopiecznym, często współmałżonkiem i możliwości zatrzymania go w domu. Potrzeby opiekuńcze osób starszych ewoluują, obciążając w coraz większym stopniu partnera, który – jak pokazują badania – podejmuje próby ukrycia ich przed pozostałymi członkami rodziny, lękając się utraty niezależności dla siebie i partnera. Prowadzi to do celowego wykluczenia możliwego zapotrzebowania na wsparcie dla głównego opiekuna, a w następstwie do rzeczywistego skrócenia czasu sprawowania opieki przez partnera ze względu na przeciążenie obowiązkami.

Do negatywnych konsekwencji opieki nad seniorem, jakich doświadczają opiekunowie nieformalni, zalicza się pierwotne i wtórne stresory, prowadzące z kolei do obiektywnego i subiektywnego obciążenia opiekuna. Przyjęto, że:

„1. Za pierwotne stresory uznaje się zdarzenia, które są bezpośrednio związane z chorobą seniora, na przykład z pogorszeniem się zdolności poznawczych i wynikającymi z tego problemami behawioralnymi.

2. Stresorami wtórnymi są z kolei uczucia przeciążenia czy, jak to ujęto wcześniej, „zapętlenia” odgrywanych ról, obniżone poczucie kontroli nad sytuacją, niskie poczucie własnej wartości i kompetencji. Widać zatem, że pierwotne stresory są związane z odbiorcą opieki, wtórne zaś – z opiekunem”<sup>16</sup>.

Ograniczę się do opisu charakteryzującego problemy samych nieformalnych opiekunów osób starszych, ze szczególnym uwzględnieniem dorosłych dzieci seniorów oraz współmałżonków.

Najczęściej (w ponad 80%) są to kobiety i to one przyjmują opiekuńcze zobowiązania (codzienne obowiązki domowe, pielęgnacja, przygotowywanie posiłków i zakupy, wizyty u lekarzy specjalistów, i in.).

Należy zauważyć ogromną zmianę, która nastąpiła w pełnieniu roli opiekuńczej przez kobiety. Przez stulecia w rzeczywistości kobieta była głównym bytem zajmującym się świadczeniem opieki, jakkolwiek nie jedynym – miała swoje zaplecze w sztabie innych kobiet żyjących w wielopokoleniowej, dużej rodzinie: babć, ciotek, kuzynek. Jeśli nawet nie mieszkaly one ze swoimi rodzinami na stałe, to w okresie wzmożonego zapotrzebowania na opiekę długoterminową kierowaną do najstarszego pokolenia (ale także na czas pomocy przy nowo narodzonych

<sup>16</sup>M. Rosochacka-Gmitrzak, Wsparcie opiekunów nieformalnych – w stronę równowagi społecznych oczekiwań i opiekuńczych możliwości rodzin. (w:) M. Reclaw, *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa 2011, s. 145.

dzieciach i kobietach w pólgu oraz w chorobie) zamieszkiwały tymczasowo i towarzyszyły kobiecie, wspierając ją w pełnieniu opieki nad potrzebującymi.

Współcześnie, w dobie rodzin nuklearnych, niekiedy także przestrzenie bardzo oddalonych (inne województwo czy inny kraj) od swoich rodzin, kobiety są często zdane w realizacji zadań opiekuńczych jedynie na siebie i/lub na partnera, pod warunkiem jednak, że mamy do czynienia z małżeństwem lub związkiem opartym na egalitaryzmie, także w rozumieniu sprawowania opieki nad potrzebującymi.

Badania nad opieką nieformalną umiejscawiają to zjawisko w obrębie kwestii odwołujących się do pojęcia „pokolenie”, konkretnie zaś do pokolenia określanego jako „sandwich generation”<sup>17</sup>.

To osoby po 52. roku życia, (coraz częściej 60. r. ż.) mające starzejących się rodziców, dzisiaj niejednokrotnie nawet dziadków (!) wymagających pomocy i przynajmniej jedno dorosłe dziecko, które wróciło (być może po studiach, podróżach czy próbach usamodzielnienia się) do rodzinnego domu. Rozważania nad kwestią tego pokolenia wiążą „sandwich generation” z osobami w średnim wieku, które mają jednoczesne zobowiązania wobec własnych dzieci, pomagają im więc w dorastaniu, czy – jak ujmują to D. Raphael i B. Schlesinger – w „dopasowaniu się do dorosłości”, a także wobec starzejących się rodziców, którym pomagają w radzeniu sobie z kwestiami istotnymi dla późnej dorosłości i starości. Co istotne, współcześnie rozszerza się pierwotną definicję D. Miller o sytuacje, gdy członkowie „sandwich generation” (zaangażowani w opiekę nad seniorami, sprawowaną we własnym mieszkaniu lub w domu seniora) mają potomstwo, które jeszcze nie opuściło domu, znajdujące się w wieku szkolnym i/lub nawet przedszkolnym (syndrom opóźnienia).

Liczba wymienianych zagadnień i problemów, z którymi przychodzi się zmierzyć opiekunom nieformalnym powoduje, że są oni zazwyczaj przeciążeni, a niektórzy wręcz załamani własną bezradnością wobec postępującej zależności rodzica. Nie zajmują się sobą i swoimi, często poważnymi problemami osobistymi i zdrowotnymi.

Oczywiste jest, że pomoc starzejącemu się członkowi rodziny jest naturalnym zobowiązaniem moralnym, obyczajowym i prawnym. Bezsporne jednak pozostaje także to, że rodziny podejmujące się opieki nad seniorami, którzy jej wymagają, znajdują się w sytuacji trudnej, problemowej, ponieważ większość z nich musi przededefiniować pełnione wcześniej role (dziecka, współmałżonka, rodzica), ponownie określić priorytety i wartości czy przeorganizować swój plan życiowy<sup>18</sup>.

Poza problemami związanymi z nabywaniem kompetencji opiekuńczych – pielęgnacyjnych, dietetycznych, okołomedycznych i wielu innych – rodzinni opiekunowie nieformalni nierzadko stają, jak opisuje to zjawisko Magdalena

<sup>17</sup>L. Huber, Dylematy psychologiczne opiekunów osób starszych wynikające z fenomenów późnej dorosłości – ich wpływ na zdrowie i samopoczucie. (w:) Hoffmann-Aulich J., Wojciechowska-Łącka A. (red.) *Starzenie się a może długowieczność*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2017. s. 115-116.

<sup>18</sup>L. Huber, Sytuacja psychospołeczna seniorów i ich opiekunów w wybranych krajach Unii Europejskiej. (w:) Herudzińska M. H., Błaszczak I., (red.): *Znane i nieznanne oblicza starości jako obszar wyzwań dla społeczeństw XXI*. Wydawnictwo SGGW. Warszawa 2016. s.38-40.

Rosochacka-Gmitrzak, w obliczu „zapętlania ról”, „(...) rozumianego jako wielowarstwowość zobowiązań czy zadań realizowanych wobec własnych dzieci, współmałżonków (życiowych partnerów) i potrzebujących, starzejących się rodziców”<sup>19</sup>.

Podjęcie się roli opiekuna nieformalnego jest związane z ryzykiem deprywacji wielu potrzeb, między innymi potrzeby akceptacji takim, jakim się jest, potrzeby bezpieczeństwa, przynależności, pozytywnego oddźwięku psychicznego, pomocy, oparcia, rozluźnienia czy dobrej perspektywy. Deprywacja potrzeb opiekuna, zwłaszcza długotrwała, w połączeniu z brakiem gratyfikacji (wdzięczności za wykonywaną pracę) ze strony seniora i (lub) otoczenia, częsty brak zauważalnych rezultatów opieki – wszystko to może prowadzić do zjawiska wypalenia<sup>20</sup>.

Wielu opiekunów nieformalnych równoległe doświadczają ogromnego stresu, który może mieć różne źródła: stres finansowy, stres fizyczny, stres emocjonalny - związany ze smutkiem i z poczuciem bezradności, winy, złości, niechęci i frustracji, ograniczaniem czasu poświęcanego sobie i innym członkom rodziny, napiętymi relacjami społecznymi i rodzinnymi, poczuciem izolacji, nerwowością, poczuciem osamotnienia, odczuwaniem negatywnych uczuć związanych z odbiorcą opieki, depresją<sup>21</sup>.

Skutkiem tego może być zaniedbania lub niechciana agresja wobec podopiecznego. Jak stwierdziła Małgorzata Halicka, przejawia się to jako „przemoc wobec osób starych w rozumieniu nie tylko użycia siły, ale także pod postacią zaniedbań, jest rezultatem wzajemnego oddziaływania wielu innych czynników, m.in. stresu związanego z brakiem posiadania pracy i środków do życia, co może prowadzić do nadużywania alkoholu i stosowania przemocy, z braku posiadania własnego mieszkania, co zmusza do wspólnego zamieszkiwania z innymi i wyzwała konflikty, w wyniku których dochodzi do nadużyć i zaniedbań”<sup>22</sup>.

W Polsce bliscy i opiekunowie nieformalni zajmują się ponad czterystoma tysiącami osób cierpiącymi na chorobę Alzheimera. Troska także o nich to konkretna pomoc dla tych, którzy czują się nadmiernie obciążeni trudnościami w utrzymaniu kontaktu i więzi z podopiecznym.

Relacje tych osób pokazują, że poza pomocą instytucjonalną i ekonomiczną odwoływanie się do więzi uczuciowej łączącej chorego z opiekunem stanowi ważny element pomocy.

Opisano czterdzieści sposobów sugerowanych opiekunom na okazywanie miłości osobie w środkowym i końcowym stadium demencji, takich jak: życzliwość poprzez drobne przysługi, wyrażenia afirmatywne, obdarowywanie niespodziankami i poświęcanie czasu, wspólne czynności także dnia codziennego, organizowanie

<sup>19</sup>M. Rosochacka-Gmitrzak, *Wsparcie opiekunów nieformalnych – w stronę równowagi społecznych oczekiwań i opiekuńczych możliwości rodzin* (w:) M. Reclaw, *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa 2011. s. 145.

<sup>20</sup>Tamże s.145.

<sup>21</sup>Tamże s.146.

<sup>22</sup>M. Halicka, *Ludzie starzy jako ofiary przemocy*.

<http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/4991/5.%20Halicka.pdf?sequence=1> s. 11. (pobrano 31.08.2019r.).



sytuacji, w których ważne są takie doznania jak dotyk, co stanowi istotny instrument takiego wsparcia<sup>23</sup>.

Zakres emocji i uczuć, które są udziałem opiekuna, wymagałby osobnego opracowania. Niewątpliwie jednak dominuje wśród ich przeżyć empatia i współczucie (z zewnątrz niesłusznie może być interpretowana jako litość). Pomijając ewolucję rozumienia zdolności empatii, współcześnie przyjmijmy za Simonem Baronem-Cohenem, że jest ona „uniwersalnym „rozpuszczalnikiem”, ponieważ „każdy problem zanurzony w empatii staje się rozpuszczalny – możliwy do rozwiązania”<sup>24</sup>.

Zwróćmy uwagę, że: „O ile współczucie zawiera w sobie gotowość do zaangażowania się w cudze cierpienie, litość to raczej domena biernych widzów”<sup>25</sup>. Idąc dalej: „Widok cierpienia innego człowieka może być trudny do zniesienia i jest to jeden z powodów, dla których wielu z nas poprzestaje na litości, zachowując bezpieczny dystans od jej obiektu. Powiedzmy, że przyłacza nas skala logistyki niezbędnej do udzielenia wsparcia, dlatego ronimy łzę nad czymś nieszczęściem i wracamy do własnych spraw. Może w nas budzić odrazę czyjaś bezradność lub choroba fizyczna i nie potrafimy znieść w nich tego, z czym sami nie umiemy się zmierzyć. Litość staje się sposobem ochrony samego siebie, pewnym zahamowaniem, uwolnieniem się od dyskomfortu odpowiedzialności albo od bólu większego zaangażowania emocjonalnego”<sup>26</sup>.

Skuteczne dotąd formy pomocy, takie jak: grupy wsparcia bezpośredniego (na przykład dla opiekunów osób z chorobą Alzheimera czy dla opiekunów seniorów niedołączonych), telefoniczne grupy wsparcia, grupy psychoedukacyjne i szkolenia w zakresie umiejętności opiekuna nieformalnego, nie są już wystarczające i – niestety - najczęściej nie zapobiegają wystąpieniu „zespołu opiekuna” (lub „zespołu stresu opiekuna”, *Caregiver Stress Syndrome*; inaczej „syndrom/stan wypalenia opiekuna” *Caregiver burnout*). To poważny problem psychiczny opiekunów który wpływa na zachwianie ich poczucia bezpieczeństwa.

### **Czym jest „zespół stresu opiekuna”?**

„Zespół stresu opiekuna” (in. „stan wypalenia opiekuna”) to stan wyczerpania fizycznego, emocjonalnego i psychicznego. Może towarzyszyć mu zmiana postaw - od pozytywnej i opiekuńczej do negatywnej i beztroskiej. Wypalenie może pojawić się, gdy opiekunowie nie otrzymują potrzebnej pomocy i wsparcia lub jeśli próbują zrobić więcej, niż są w stanie - fizycznie lub finansowo. Opiekunowie, którzy są „wypaleni” mogą odczuwać zmęczenie, stres, lęk i depresję, poczucie winy, że zajmują się sobą, a nie bliską chorą lub starszą osobą.

Objawy wypalenia opiekuna są podobne do objawów stresu i depresji. Mogą one obejmować: wycofanie się z relacji z przyjaciółmi i rodziną, utratę zainteresowania poprzednimi czynnościami, uczucie smutku, rozdrażnienia,

<sup>23</sup>G. Chapman, D. Barr, E.G. Shaw, *Jak ocalić miłość gdy bledną wspomnienia. Pięć języków miłości a choroba Alzheimera*. Wydawnictwo Święty Wojciech. Poznań 2017 s. 261-264.

<sup>24</sup>S. Baron-Cohen, *Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*. Wydawnictwo Smak Słowa. Sopot 2014.s.167. za: T. W. Smith, *Księga ludzkich uczuć*. Wydawnictwo WAB. Warszawa 2017. s. 76.

<sup>25</sup>T. W. Smith, *Księga ludzkich uczuć*. Wydawnictwo WAB. Warszawa 2017. s. 114.

<sup>26</sup>Tamże, s. 116.

beznadziejności i bezradności, zmianę łaknienia, zaburzenia snu, częstsze zachorowania, uczucie chęci zrobienia krzywdy sobie lub podopiecznemu, wyczerpanie emocjonalne i fizyczne, nadużywanie alkoholu i/lub leków nasennych, drażliwość<sup>27</sup>.

### **Co powoduje „wypalenie się” sił opiekuna?**

Opiekunowie często są tak zajęci opieką nad innymi, że zaniedbują własne zdrowie psychiczne i fizyczne. Obowiązki opiekuńcze mogą wydawać się przytłaczające, prowadząc do zmęczenia i poczucia beznadziejności i w ostateczności do stanu wypalenia. Inne czynniki, które mogą prowadzić do wypalenia obejmują: dezorientację w sytuacji zmiany z roli np. małżonka, kochanka, dziecka, przyjaciela itd. w opiekuna. Ponadto opiekunowie przejawiają nierealistyczne oczekiwania - wielu opiekunów spodziewa się, że ich zaangażowanie będzie miało pozytywny wpływ na zdrowie i szczęście pacjenta, co w przypadku postępujących chorób takich jak choroba Parkinsona czy Alzheimer jest złudne. Wielu opiekunów ma poczucie braku kontroli - jest sfrustrowanych brakiem pieniędzy na opiekę, niedostatkami zasobów i własnych umiejętności aby skutecznie planować, zarządzać i organizować opiekę dla swoich bliskich. Ponadto niektórzy z nich nakładają na siebie zbyt duże obciążenia, bo uważają opiekę za wyłącznie swój obowiązek. Wielu opiekunów nie rozpoznaje u siebie objawów, wypalenia i ostatecznie dochodzą do takiego stanu, w którym sami nie mogą sprawnie i skutecznie funkcjonować<sup>28</sup>.

Jednym z wielu sposobów na zaradzenie takiej sytuacji jest korzystanie z pomocy „osoby trzeciej”, fachowo przygotowanej do pełnienia opieki nad seniorem. Zawodem takim jest opiekun osób starszych. Powierzenie takich obowiązków komuś spoza rodziny wymaga jednak zmian w świadomości społecznej, że nie jest to niczym złym. Od takich osób oczekuje się fachowego wykształcenia i sprawdzonych umiejętności praktycznych, a oni - stosownego za to wynagrodzenia. Niestety, osoby wykształcone w tym zawodzie najczęściej podejmują pracę poza Polską.

### **Perspektywy pomocy opiekunom domowym osób starszych**

We wrześniu 2010 roku został złożony projekt rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie opieki długoterminowej nad osobami starszymi, w którym państwa członkowskie Unii Europejskiej zostały wezwane między innymi do:

- „ulepszania, wspierania i promowania środków w zakresie szkoleń specjalistycznych, edukacji i reintegracji dla wszystkich osób sprawujących długotrwałą opiekę nad osobami starszymi, w tym nieformalnych opiekunów” (szkolenia mają sprzyjać poprawie statusu tej ważnej pracy, jaką jest opieka nad seniorami),
- „zwrócenia uwagi na znaczenie dalszego rozwoju programu „e-zdrowia”, który służy nie tylko poprawie wydajności i skuteczności usług opieki, ale także wsparciu opiekunów nieformalnych”,
- „priorytetowego wsparcia procesu tworzenia ośrodków świadczących usługi opieki paliatywnej w domach”,

<sup>27</sup>Źródło: WebMD Medical Reference Reviewed by James Beckerman, MD, FACC on June 01, 2018 <https://www.webmd.com/healthy-aging/caregiver-recognizing-burnout#1> (pobrano 07.10.2018r. ).

<sup>28</sup>Tamże.

- „wprowadzania lub kontynuowania programów w zakresie usług pomocy socjalnej i opieki zdrowotnej nad osobami starszymi w domach”,
- „zmniejszenia obciążeń dla osób, które opiekują się osobami starszymi lub niepełnosprawnymi, oraz do stworzenia zintegrowanych systemów opieki, tak aby umożliwić opiekunom podjęcie zatrudnienia”,
- „prowadzenia wszelkich form współpracy w celu opracowania trwałych systemów finansowania usług długoterminowej opieki, aby zapewnić istnienie trwałego systemu finansowania usług opieki nad osobami starszymi w przyszłości oraz dostępność niezbędnych usług”,
- „wymiany najlepszych praktyk w poszukiwaniu najskuteczniejszych sposobów pogłębiania stosunków międzypokoleniowych, tak aby zwiększyć zaangażowanie członków rodzin w organizację długoterminowej opieki, co przyniesie szereg korzyści i pozwoli skutecznie zaspokoić indywidualne potrzeby osób korzystających z opieki”<sup>29</sup>.

Jednakże, co jest najważniejsze, zauważenia problemów opiekunów osób starszych, a mianowicie: wzięcia pod uwagę potrzeb opiekunów nieformalnych, którzy w znacznej mierze sprawują opiekę nad osobami starszymi, oraz do podjęcia konkretnych działań w celu wsparcia i zachowania tych zasobów poprzez szkolenia, zapewnienie wypoczynku oraz środki służące pogodzeniu życia zawodowego z rodzinnym<sup>30</sup>.

Wsparcia opiekunów nieformalnych dotyczą też założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020.

Od 2013 r. przy Departamencie Polityki Senioralnej działa Rada ds. Polityki Senioralnej (w ramach Programu ASOS). Powstały „Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020”, które stanowią zestaw działań w obszarze polityki senioralnej w Polsce. Wpisują się one w ogólnoeuropejskie kierunki zmian w obszarze polityki społecznej na rzecz nie tylko seniorów, ale także i ich opiekunów.

Adresowane są one zarówno do społeczeństwa, które ze względu na swoje kompetencje i potencjał stanowi kluczowy element w procesie budowania i rozwoju polityki aktywnego i zdrowego starzenia się, jak i do władz publicznych wszystkich szczebli, sektora prywatnego oraz pozarządowego i partnerów społecznych, których działania pozwolą na odpowiednie „zagospodarowanie aktywów wynikających z wydłużania życia”. Realizowałoby to działania w obszarze polityki senioralnej oraz umożliwiło wzajemną współpracę różnych podmiotów, co uskuteczniłoby realizację głównego celu polityki senioralnej - poprawy sytuacji osób starszych dla godnego starzenia się w dobrym zdrowiu<sup>31</sup>.

Jak zauważyła Małgorzata Szlązak, program wskazuje działania w różnych obszarach polityki publicznej zmierzające do efektu synergii, takich jak: Zdrowie i Samodzielność (w tym Uwarunkowania Rozwiązań Medyczno – Opiekuńczych Bezpieczeństwo, Przestrzeń i Miejsce Zamieszkania); Aktywność Zawodowa Osób

<sup>29</sup>Treść projektu rezolucji <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubref=//EP//TEXT+-MOTION+B7-2010-0491+0+XML+V0//PL> (pobrano 10.04.2018r.).

<sup>30</sup>Tamże.

<sup>31</sup>M. Szlązak, „Niewidoczne” podmioty dostrzeżone? - o opiekunach nieformalnych osób starszych. *es.O.es*, 2014 nr 3, s. 4-5. [file:///C:/Users/Lidia/Downloads/aad45e6a21%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/Lidia/Downloads/aad45e6a21%20(1).pdf) (pobrano 01.10.2018r.)

50+; Aktywność Edukacyjna, Społeczna i Kulturalna Osób Starszych; i Samodzielność - „Rozwój usług społecznych i opiekuńczych dostosowanych do potrzeb osób starszych” i towarzyszącym mu celu 4. „Stworzenie systemów wsparcia opiekunów nieformalnych, w szczególności na poziomie lokalnym”. Kierunki interwencji obejmują także: „wsparcie rodziny i opiekunów nieformalnych, opracowanie rozwiązań systemowych wspierających osoby opiekujące się osobami starszymi (umożliwiający łączenie pracy i opieki) stworzenie szerokiego dostępu do informacji o możliwościach wsparcia dla opiekunów oraz na temat możliwości poprawy jakości opieki przez opiekunów nieformalnych, umożliwienie opieki długo i krótkotrwałej nad osobą starszą, na przykład w przypadku hospitalizacji opiekuna lub opieki wytchnieniowej, rozwój wolontariatu opiekuńczego (w tym w sąsiedztwie, w środowisku lokalnym)”<sup>32</sup>.

Informacje ważne dla opiekunów rodzinnych, istotne dla jakości opieki domowej znajdują się także w innych miejscach tego dokumentu. Postuluje się m. in. stworzenie kompleksowego systemu opieki geriatrycznej, w tym geriatrycznej opieki domowej. Proponuje się także „rozwój systemu świadczeń pieniężnych, w naturze lub czeków na pokrycie wydatków na usługi i produkty związane z opieką” co miałyby przyczynić się do likwidacji szarej strefy w sektorze usług opiekuńczych. Mowa jest także o „tworzeniu warunków do zwiększenia różnorodności form opieki nad seniorami: dzienne domy pomocy, opiekunowie dzienni, zorganizowana pomoc sąsiedzka, wspieranie rozwoju form samopomocowych i wolontariatu” oraz likwidacji barier legislacyjnych i administracyjnych w uregulowaniu zatrudnienia opiekunów nieformalnych. Możliwością poprawy jakości świadczonych usług opiekuńczych dla osób starszych ma być też stworzenie systemu informowania i edukowania opiekunów o problemach związanych z opieką nad osobą starszą<sup>33</sup>.

Analiza tych kierunków działania pokazuje, że przy właściwym zabezpieczeniu finansowym i instytucjonalnym, sytuacja opiekunów osób starszych mogłaby ulec znaczącej korzystnej zmianie, co niewątpliwie przełożyłoby się na poprawę ich poczucia bezpieczeństwa i lepsze samopoczucie fizyczne i psychiczne.

### **Zakończenie**

Wymienione przeze mnie wymiary poczucia bezpieczeństwa są od siebie zależne, przenikają się nawzajem i mają pośredni lub bezpośredni wpływ na poczucie bezpieczeństwa psychicznego jednostek i zbiorowości. Zapewnienie poczucia bezpieczeństwa w każdym wymiarze jest wyzwaniem dla współczesnego świata, gdyż potrzeby obywateli zmieniają się wraz z postępem cywilizacyjnym i podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo muszą dostosowywać systemy bezpieczeństwa do zastanych warunków. System ten globalnie, tak jak i jego elementy, którymi są wszystkie podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli, powinien sprawnie funkcjonować na każdym szczeblu organizacyjnym państwa.

Poziom bezpieczeństwa indywidualnego i społecznego może wzrosnąć dzięki większej partycypacji różnych podmiotów, w tym samych obywateli, którzy są

---

<sup>32</sup>Tamże, s. 5.

<sup>33</sup>Tamże, s. 7.

podstawowymi odbiorcami usług, a także administracji samorządowej, będącej dysponentem instytucji rządowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Tylko interdyscyplinarne podejście do zagadnień rozwiązywania problemów współczesnego człowieka daje sposobność do sformułowania propozycji do kształcenia dla bezpieczeństwa w wymiarze, który starałam się scharakteryzować oraz do pokazania szans i zagrożeń rozwoju osobowego będącego skutkiem braku poczucia bezpieczeństwa. Daje to także wskazania do założeń profilaktyki patologii społecznych, które z niej wynikają.

Ośrodki akademickie zajmujące się badaniem w zakresie organizacji i jakości życia publicznego w każdym wymiarze wypracowują teoretyczne modele funkcjonowania społecznego w zakresie bezpieczeństwa. Znajdą one skuteczne zastosowanie tylko w konfrontacji z konkretnymi sytuacjami i potrzebami określonych grup społecznych.

### **Streszczenie**

Procesy depopulacyjne powodują, że wobec braku prostej zastępowalności pokoleń wiek XXI, zarówno w Europie jak i w Polsce, będzie czasem seniorów, co spowoduje konieczność przeorganizowania dotychczasowego systemu zabezpieczenia potrzeb osób starszych w kwestii poczucia bezpieczeństwa.

Oczekiwania społeczne obywateli zmieniają się wraz z postępem cywilizacyjnym i podmioty odpowiedzialne za ich realizację muszą dostosowywać swoje działania do zmieniających się warunków. O ile w zakresie opieki nad osobami starszymi dokonano już oczekiwanych zmian, to zagadnienie poczucia bezpieczeństwa ich opiekunów nieformalnych wymaga działań, które zapewnią im optymalną jakość życia. W opracowaniu dokonano refleksji teoretycznej obecnego rozumienia poczucia bezpieczeństwa u osób starszych i ich opiekunów w odniesieniu rozumienia tego pojęcia przez osoby należące do różnych grup wiekowych.

**Słowa kluczowe:** poczucie bezpieczeństwa, ludzie starsi, opiekunowie osób starszych, zespół stresu opiekuna, wsparcie.

### **Summary**

Depopulation processes result the lack of replacement of generations in the XXI century, both in Europe and in Poland, and this way it will be the time of elders. This will make the necessity the reorganization of the present system of supporting the needs of older people in the sense of security. The needs of citizens are changed with the progress of civilization and the institutions responsible for their implementation must adapt their activities to changing conditions of population. In the terms of care for the elderly, the expected changes have already been made, but in the sense of security of their informal carers it requires actions that will guarantee them the optimal quality of life. The study presents a theoretical reflection on the current understanding of the sense of safety of the elderly and their carers.

**Key words:** safety, older people, caregivers of the elderly, caregiver burnout, support.

### Bibliografia

- Chapman G., Barr D., Shaw E. G., *Jak ocalić miłość gdy bledną wspomnienia. Pięć języków miłości a choroba Alzheimerera*. Wydawnictwo Święty Wojciech. Poznań 2017.
- Czaja J., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*. Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Kraków 2008.
- Florczak A., Mechanizmy i problemy psychosfery i antroposfery bezpieczeństwa zdrowotnego. *De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności*. Siedlce 2015 1(1).
- Halicka M., Ludzie starzy jako ofiary przemocy.  
<http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/4991/5.%20Halicka.pdf?sequence=1> s. 11. (pobrano 31.08.2019r.)
- Halicki J., Edukacja osób starszych w Polsce – jej wymiar teoretyczny i praktyczny. Studia nad kondycją edukacji dorosłych. *Edukacja Dorosłych*. 2013, nr 2.
- Huber L., Sytuacja psychospołeczna seniorów i ich opiekunów w wybranych krajach Unii Europejskiej. (w:) Herudzińska M. H., Błaszczak I., (red.): *Znane i nieznanne oblicza starości jako obszar wyzwań dla społeczeństw XXI*. Wydawnictwo SGGW. Warszawa 2016.
- Huber L., Dylematy psychologiczne opiekunów osób starszych wynikające z fenomenów późnej dorosłości – ich wpływ na zdrowie i samopoczucie. (w:) Hoffmann-Aulich J., Wojciechowska-Łącka A. (red.) *Starzenie się a może długowieczność*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2017.
- Huber L., Opieka psychologiczna dla seniorów i ich opiekunów wyzwaniem dla polityki społecznej. (w:) Łuszczynska M. (red.). *Horyzonty pracy socjalnej z osobami starszymi. Praca Socjalna*. 2017, nr 5. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Warszawa 2017.
- Hrynicky M. W., *Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa kulturowego oraz jego zagrożenia w Europie*. 2015. <http://kultura-bezpieczenstwa.pl/wp-content/uploads/2015/07/W.-Hrynicky-KB16.190-204.pdf> (pobrano 27.09.2018).
- Nowakowski Z., Protasowicki I., Bezpieczeństwo ekonomiczne jednostki a bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Za: R. Stock, Psychological Approaches to Work Security, Broszura Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO), Genewa 2002.  
[https://www.researchgate.net/publication/263559594\\_Bezpieczenstwo\\_ekonomiczne\\_jednostki\\_a\\_bezpieczenstwo\\_ekonomiczne\\_panstwa](https://www.researchgate.net/publication/263559594_Bezpieczenstwo_ekonomiczne_jednostki_a_bezpieczenstwo_ekonomiczne_panstwa) (pobrano 23.10.2018).
- Miler-Zawodniak A., Teorie potrzeb jako współczesne teorie motywacji. *Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej*. 2012, nr 4.
- Pietraś M., *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie* (Ecological security in Europe). Wydawnictwo Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej . Lublin 1996.
- Rosochacka-Gmitrzak M., Wsparcie opiekunów nieformalnych – w stronę równowagi społecznych oczekiwań i opiekuńczych możliwości rodzin. (w:) M.Reclaw, *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa 2011.
- Smith T.W., *Księga ludzkich uczuć*. Wydawnictwo WAB. Warszawa 2017.

Szewczyk Z., Bezpieczeństwo ekologiczne – zrównoważony rozwój i wymiar ekonomiczny. *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu*. 2017, 3.

Szlązak M., „Niewidoczne” podmioty dostrzeżone? - o opiekunach nieformalnych osób starszych. *es.O.es*, 2014. *file:///C:/Users/Lidia/Downloads/aad45e6a21%20(1).pdf* (pobrano 01.10.2018)

Zawartka-Czekaj M.I., Bezpieczeństwo społeczne osób starszych w aspekcie systemu wsparcia społecznego na przykładzie Siemianowic Śląskich. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*. 2016, nr 1 (VOL. XXIX, 1).

Rezolucja Parlamentu Europejskiego  
<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubref=//EP//TEXT+MOTION+B7-2010-0491+0+XML+V0//PL> (pobrano 10.04.2018r.).





# ZARZĄDZANIE



**Anna WOLAK-DANECKA**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu  
Wydział Nauk Społecznych w Skoczowie  
Katedra Nauk Humanistycznych

## **WEWNĘTRZNA POLITYKA ANTYMOBBINGOWA – JAKO SKUTECZNY I PRAKTYCZNY INSTRUMENT ZARZĄDZANIA**

*Nie można zagwarantować rzeczywistego poszanowania  
godności człowieka i przestrzegania jego praw,  
dopóki jednostki i społeczności nie przezwyciężą egoizmu,  
lęku chciwości i żądzy władzy*  
Jan Paweł II

### **Wstęp**

Zjawisko mobbingu w miejscu pracy traktowane jest nie tylko jako ważny problem społeczny, ale także współczesne wyzwanie dla wielu organizacji. Problem występowania mobbingu, w istotny sposób powiązany jest z nieprawidłowym sposobem zarządzania w środowisku pracy, doprowadzającym do stosowania zastraszania, nękania, przemocy, czy też agresji. Ze względu na skalę występowania negatywnych zjawisk psychospołecznych na rynku pracy<sup>1</sup> tj. mobbing, konieczne jest podniesienie świadomości tego tematu wśród pracodawców, jak również pracowników.

W niniejszej publikacji podejmuję próbę jednoznacznego zdefiniowania pojęcia mobbingu dla potrzeb praktycznych, umiejętnego rozpoznania tego problemu w świetle innych konfliktów, czy też zdarzeń w miejscu pracy. Stawiam sobie również za cel przedstawienie skutecznej procedury przeciwdziałania mobbingowi, która może posłużyć jako przydatny i praktyczny instrument zarządzania w organizacji.

W Polsce obowiązek przeciwdziałania mobbingowi został nałożony na pracodawcę, ale Ustawodawca nie wskazał mu żadnych konkretnych sposobów prowadzenia takiej prewencji. Wyzwaniem dla wielu organizacji staje się więc wypracowanie odpowiedniej kultury organizacji przeciwdziałającej mobbingowi, co ma ścisły związek z przestrzeganiem zasad etyki przez pracodawcę i każdego pracownika. Warto jednak podkreślić, że działania prewencyjne mają sens tylko wówczas, gdy poszczególne regulacje oraz pracodawca i personel w organizacji są **nastawieni na profilaktykę i odpowiednie działania**. Pomimo tego, iż zjawisko

---

<sup>1</sup>Dane z najnowszego raportu „**Bezpieczeństwo pracy w Polsce 2019**” pokazują, iż skala występowania negatywnych zjawisk psychospołecznych na rynku pracy jest ogromna. 46 proc. pracowników biurowych i fizyczno-umysłowych przyznało, że padło ofiarą mobbingu. Ponad połowa doświadczyła przemocy słownej, a 14 proc. przemocy fizycznej w miejscu pracy. Badanie „Bezpieczeństwo pracy w Polsce 2019. Mobbing, depresja, stres w miejscu pracy” zostało przeprowadzone przez agencję SW Research na zlecenie Koalicji Bezpieczni w Pracy. Grupę respondentów stanowiło 1500 osób zatrudnionych na etacie, wykonujących prace biurowe lub fizyczno-umysłowe w różnych sektorach polskiej gospodarki – od przemysłu, przez handel, edukację, administrację, aż po budownictwo czy sektor HORECA. Wprawdzie 92 proc. badanych przyznało, że brało udział w szkoleniu bhp w obecnej pracy, to tylko w 58 proc. przypadków obejmowało ono zagrożenia psychospołeczne. Wśród branż najbardziej niepokojąco wypadł pod tym względem sektor opieki zdrowotnej, gdzie odsetek odpowiedzi pozytywnych wyniósł jedynie 52 proc., 34 proc. udzieliło odpowiedzi negatywnej. Dodatkowo, tylko 40 proc. respondentów biorących udział w badaniu wskazało, że temat zagrożeń psychospołecznych był podejmowany bezpośrednio z przełożonym.

mobbingu nie zagraża wprost fizycznie pracownikowi, ale w konsekwencji prowadzi do ogromnych szkód w zdrowiu somatycznym, psychicznym i społecznym pracowników, absencji, spadku efektywności czy decyzji o odejściu z pracy, co przekłada się na kondycję całej organizacji.

### **Prawne ujęcie mobbingu**

Mobbing – to pojęcie, które wprowadzono Ustawą z dnia 14 listopada 2003 roku o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 213, poz. 2081) z dniem 1 stycznia 2004 roku. Na podstawie wprowadzonego art. 94<sup>3</sup> § 2 k.p. „*Mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników*”.

Słowo mobbing pochodzi od angielskiego *mob* – tłum, natłok, banda i oznacza tyle, co – napadać na kogoś, zaczepiać, nagabywać, atakować<sup>2</sup>. Mobbing to coś więcej niż tylko zła atmosfera w pracy, to coś o wiele gorszego niż okazjonalne niesprawiedliwe traktowanie czy złośliwa plotka. Zjawisko to opisywane jest także rzadziej jako *harassment* (nękanie), *bullying* (tyranizowanie).

Mobbing to rodzaj terroru psychicznego, stosowanego przez jedną lub kilka osób przeciwko (przeważnie) jednej osobie. Represjonowanie pokrzywdzonej osoby, rzadziej grupy osób trwa długo – miesiące, a nawet lata. Maltretowanie psychiczne powtarza się systematycznie, a osoba maltretowana pozbawiona jest możliwości obrony. W tej sytuacji bezradności i bezsilności pozostaje długo, jak długo utrzymują się działania mobbingowe w jej kierunku.

Heinz Leymann (psycholog, badacz mobbingu) określił terror psychiczny jako „(...) wrogą i nieetyczną komunikację pomiędzy jednym lub grupą pracowników, a innymi, który został zepchnięty do pozycji obronnej i pozbawiony pomocy. Działania te zdarzają się często, co najmniej raz w tygodniu i przez co najmniej pół roku, z powodu których maltretowanie kończy się znacznym umyślowym uszkodzeniem i ubóstwem wynikającym z urazów psychicznych powodujących niezdolność obrony dotychczasowego miejsca pracy i znalezienia nowego zatrudnienia.”<sup>3</sup>

**Cechy charakterystyczne zjawiska mobbingu to:** zaistnienie konfliktu, czyli zderzenia sprzecznych dążeń członków pewnej zorganizowanej grupy ludzi, pojawienie się „ofiary mobbingu” i „mobbera” – czyli sprawcy mobbingu, działanie sprawców w sposób umyślny z zamiarem wyrządzenia „ofierze” szkody, postępowanie się kłamstwem, plotką, oszczerstwem, podstępem i intrygą; ukrywanie

<sup>2</sup>Termin *mobbing* został pierwotnie wykorzystany przez słynnego etnologa noblistę Konrada Lorenza dla opisanego sytuacji atakowania przez grupę zwierząt jednego osobnika. W 1984 roku niemiecki psychiatra Heinz Leymann pracujący w Szwecji użył go dla określenia terroru psychicznego stosowanego wobec wybranych pracowników w instytucjach gospodarczych. Termin ten przyjął się w większości krajów w Europie oraz w Stanach Zjednoczonych. Anglicy i Australijczycy przyzwyczaili się posługiwać słowem *bullying*, które wcześniej stosowali dla określenia przemocy fizycznej w szkole;<sup>3</sup>Leymann H. „Encyklopedia mobbingu”, <http://www.leymann.se>; por. także szerszą definicję mobbingu; Szałkowski A., Problem mobbingu w stosunkach pracy „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” nr 9/2002;

<sup>3</sup>Leymann H. „Encyklopedia mobbingu”, <http://www.leymann.se>; por. także szerszą definicję mobbingu; Szałkowski A., Problem mobbingu w stosunkach pracy „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” nr 9/2002;

działań mobbingujących przez „prześladców” przed osobami postronnymi (stąd też bardzo często są związane z tym trudności dowodowe), długotrwałość nękania lub zastraszania pracownika jest rozpatrywana w sposób indywidualny i uwzględnia okoliczności konkretnego przypadku<sup>4</sup>, różnorodność form prześladowców, od ostentacyjnego lekceważenia poprzez bojkot towarzyski, ośmieszanie, znieważenie, zniesławienie, aż po grożenie, naruszenie nietykalności cielesnej, czy w ostateczności także zamachy na życie lub zdrowie, destrukcyjne działanie mobbingu (występowanie w kilku fazach), co powoduje pogorszenie się stanu zdrowia ofiary (PTSD – zaburzenia stresowe post traumatyczne).

Jedną z najważniejszych cech mobbingu jest **bezzasadność**. Mobbingiem są działania zachodzące bez istotnych zarzutów dotyczących pracy ofiary mobbingu, bezzasadne, niezawinione. Jak wykazują badania, ofiarą mobbingu padają najczęściej nie słabi pracownicy, lecz osoby pracowite, twórcze, zdolne albo o cechach perfekcjonisty, które łatwo pod tymi względami zyskują przewagę nad szefem. Jednocześnie ofiary mobbingu często są nadwrażliwe na krytykę, ugodowe, delikatne, podatne na psychiczne zranienie i niepewne swojej wartości. Tacy pracownicy, spragnieni w oczach innych, a zwłaszcza przełożonego, stają się od niego psychicznie uzależnieni<sup>5</sup>. Podkreślenie bezzasadności jest bardzo istotną, definicyjną cechą pojęcia mobbingu o dużym znaczeniu praktycznym. Ochrona przed mobbingiem nie może jednak oznaczać tolerowania lekceważenia dyscypliny i obowiązków pracownika lub jego niewłaściwego zachowania się w miejscu pracy.

Kolejną istotną cechą mobbingu jest to, że jest on zjawiskiem **subiektywnym**, ale dającym się stwierdzić intersubiektywnie, czyli przez osoby niezaangażowane w sytuację mobbingową. Określone postępowanie przełożonego przez jednego pracownika może być uznane za normalne, a przez innego jako nękanie, uwłaczanie jego godności, prześladowanie itp. Reakcja pracownika na upokarzające traktowanie zależy od jego osobowości, poczucia godności i samooceny, przebytych procesów socjalizacji pierwotnej i wtórnej, przykrych doświadczeń z dzieciństwa, dawniejszych urazów psychicznych, itp.

Wielkim problemem jest udowodnienie dręczenia w miejscu pracy - brak dowodów, w tym świadków, którzy zazwyczaj nie chcą się narazić prześladowcy z obawy przed utratą pracy. Zdaniem prawników, nękanie psychiczne jako zamach na integralność moralną jednostki może być traktowane przez kodeks karny jako przestępstwo, gdyż jedna osoba atakuje werbalnie drugą. Ofiara może wówczas wejść na drogę sądową. Kiedy jednak nie dochodzi do obelg i znieważenia, droga sądowa okazuje się trudna. Radzi się ofiarom, aby o swoich problemach powiadamiały w pierwszym rzędzie kolegów, komisję związkową, przedsiębiorstwa oraz komisję do spraw wypadków przy pracy.

**Za mobbing nie mogą być uznane działania jednorazowe, nawet jeśli spełniają pozostałe cechy definicji mobbingu.** Przepisy Kodeksu pracy nie określają jak długo musi trwać zachowanie, aby zostało uznane za mobbing. Doktryna przyjmuje, iż musi ono trwać co najmniej 6 miesięcy. W mojej ocenie, nie

<sup>4</sup>Nie jest możliwe sztywne wskazanie minimalnego okresu niezbędnego do stwierdzenia mobbingu. Z art. 94<sup>3</sup> § 2 i 3 k.p. wynika jednak, że **do oceny długotrwałości istotny jest moment wystąpienia wskazanych w tych przepisach skutków nękania lub zastraszania pracownika oraz uporczywość i stopień nasilenia tego rodzaju działań** (wyrok SN z 17 stycznia 2007 r., I PK 176/06, *LexPolonica* nr 1575279, OSNP 2008, nr 5-6, poz. 58).

<sup>5</sup>Bechowska – Gebhardt A, Stalewski T. „Mobbing patologia zarządzania personelem” Defin 2004, s.14.

ma żadnych przeszkód, by za mobbing mogły zostać uznane zachowania, do których dochodzi w trakcie umowy zawartej na okres próbny bądź umowy na czas określony, krótszy niż 6 miesięcy<sup>6</sup>.

Celem sprawy mobbingu (mobbera) jest zepsucie opinii ofiary i zaszkodzenie jej w sposób, który pozwoli wyeliminować ją z pozycji, jaką zajmuje<sup>7</sup>. Stopniowo niszczy się jej reputację, zaburza się i niszczy jej stosunki międzypersonalne, wpływa się negatywnie na jakość wykonywanej przez nią pracy<sup>8</sup>. Trwający długo spór powoduje wreszcie zaburzenia zdrowotne i prowadzi do różnych chorób. Jest to proces, który przebiega etapami, a w fazach bardziej zaawansowanych nie daje poszkodowanemu żadnych szans, aby sam, bez fachowej i życzliwej pomocy mógł wy dostać się z błędnego koła szykan i prześladowań.

W zakres pojęcia mobbingu wchodzi: *szykany, zwodzenie, podstęp i intryga, kłamstwa, plotki, oszczerstwa, zachowania sadystyczne*. Ich występowaniu sprzyja taka organizacja pracy, w której osobę traktuje się instrumentalnie; gdzie popełnia się błąd kapitalizmu pierwotnego – kiedy człowiek zostaje potraktowany jako jeden ze środków produkcji, jako narzędzie, „a nie – jak to odpowiada właściwej godności jego pracy – jako podmiot i sprawca”. Pracownik nie ma tu nic do powiedzenia, przełożony nie liczy się z jego opinią, zaś wartość podwładnego ocenia, co najwyżej na podstawie jego wydajności pracy. Osoba poddana mobbingowi nie ma możliwości obronienia się przed nim. Zjawisko przestaje istnieć w momencie ustania relacji zależności, a więc w chwili odejścia osoby nękaną z miejsca pracy.

Obelgi, poniżanie i znieważanie pozwalają wkroczyć na drogę sądową w dochodzeniu swoich praw. Jednak wielu psychicznych prześladowców nie ucieka się do tak jawnych i wyraźnych środków przemocy. Problem stanowi także odsunięcie i wyobcowanie z grupy osoby poddanej terrorowi psychicznemu. Niewielkie są szanse, aby ofiara mobbingu znalazła świadków, którzy potwierdzą fakt znieważania czy prześladowania psychicznego. Pracownicy, często nieświadomi, że patologia, której stali się ofiarami ma swoją nazwę, nieświadomi rządzących nią mechanizmów są zupełnie bezradni. Niewiedza w tym zakresie czyni ich jeszcze bardziej bezbronnymi.

Pomimo braku uregulowania procedury antymobbingowej ze strony polskiego ustawodawcy, należy zwrócić uwagę na regulacje z zakresu prawa cywilnego. W kontekście ochrony przed prześladowaniem najważniejsze znaczenie mają przepisy o ochronie dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.<sup>9</sup>). Regulacje dotyczące tej

<sup>6</sup>Por. wyrok z dnia 17 stycznia 2007 r. (I PK 176/2006, OSNP 2008 r. nr 5-6 poz. 58) Sąd Najwyższy wskazał, iż nie jest możliwe sztywne określenie minimalnego okresu niezbędnego do zaistnienia mobbingu;

<sup>7</sup>Z badań Leymanna wynika, że 44% osób poddanych mobbingowi prześladowanych jest przez współpracowników, 37 % przez przełożonych, bywają również przypadki dręczenia szefów przez podległe im osoby (9% nękaną). Jak pisze Leymann – „zgodnie z procesem psychologicznym sfrustrowana osoba może winić wszystkich wokół, stając się ogniwem stresotwórczym, a zarazem może rozpocząć mobbing znajdując osobę na to podatną;”

<sup>8</sup><http://praca.gazeta.pl> z dnia 15.03.2002 „Mobbing po amerykańsku” poleca 2 pozycje książkowe, które w czarnych barwach przedstawiają żywot człowieka zatrudnionego: 1) B. Ehrenrich „Praca za grosze, czyli o tych Amerykanach, co nie wyszli na swoje w czasie boomu” 2) Fraser J.A. „Wyrobnicy w białych kołnierzykach, czyli o spadku warunków pracy i wynagrodzeń w świecie amerykańskich korporacji”. Główne nieszczęście związane z pracą nie polega na tym, że kultura rynku przemienia wszystko w towar, ale na tych poniżających gestach wobec przełożonych, do których zmuszani są pracownicy – pisze Corey Robin;

<sup>9</sup>Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145)

materii są dość elastyczne, zwłaszcza w zakresie określenia katalogu tych dóbr. Art. 23 k.c. wymienia tu takie dobra, jak: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Nie jest to jednak katalog zamknięty<sup>10</sup>. Zachowania o charakterze prześladowczym zawsze wypełniają hipotezy cytowanych przepisów, czy to jako zamach na któreś w wymienionych w art. 23 k.c. dóbr osobistych (np. cześć, zdrowie), czy też jako zamach na swoiste dobro osobiste, jakim jest „wolność od prześladowania”. Zakres uprawnień przysługujących osobie, której dobro osobiste zostało naruszone, reguluje art. 24 k.c. Przepis ten określa zarówno przesłanki, których wystąpienie warunkuje możliwość dochodzenia ochrony prawnej (naruszenie lub zagrożenie naruszenia dobra osobistego oraz bezprawność działania osoby naruszającej to dobro), jak również środki tej ochrony.

Za bezprawne uznać należy każde działanie sprzeczne z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego<sup>11</sup>. Bezprawność ma charakter obiektywny, tzn. występuje niezależnie od winy czy nawet świadomości sprawcy, które to elementy mogą jednak warunkować skuteczność dochodzenia konkretnych uprawnień wynikających z naruszenia dóbr osobistych<sup>12</sup> (np. roszczenia odszkodowawcze na zasadzie art. 415 k.c.). W art. 24 § 1 k.c. ustanowiono domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Przesłankę bezprawności wyłączają zarówno działania na podstawie szczegółowych kompetencji wynikających z norm prawnych, jak również swoiste „kontratypy” (np. zgoda pokrzywdzonego, obrona konieczna, stan wyższej konieczności i inne<sup>13</sup>).

Z praktycznego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługuje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jest ono wygodniejsze dla osób poszkodowanych, gdyż dochodząc tego roszczenia prześladowany nie musi wykazywać poniesionej szkody, jako że przesłanką warunkującą odpowiedzialność sprawcy jest tu krzywda, czyli tzw. szkoda niemajątkowa. Jest to o tyle dla poszkodowanego dogodne, że po pierwsze wykazanie uszczerbku majątkowego, doznanego w wyniku prześladowania, nie zawsze jest proste, po drugie – często takiego uszczerbku po prostu osoba prześladowana nie ponosi. Stąd sama możliwość wystąpienia z omawianym roszczeniem spełnia ważną funkcję prewencyjną.<sup>14</sup>

Również prawo pracy zawiera obecnie kilka norm, które mogą być podstawą dla procesu tworzenia ustawodawstwa antymobbingowego. Na początku należy wymienić art. 11<sup>1</sup> k.p.<sup>15</sup> stanowiący, iż „Pracodawca jest obowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika”. Większość zachowań antymobbingujących powoduje naruszenie godności szykanowanego pracownika i jego dóbr osobistych z czego wynika naruszenie jednej z podstawowych zasad

<sup>10</sup>Patrz wyrok SN z 10 czerwca 1977 r. (II CR 187/77) lub Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 kwietnia 2002 roku I Aca 1399/01 (OSA 2/2003, s.6);

<sup>11</sup>Dmowski S., Rudnicki S. „Komentarz do kodeksu cywilnego, Część ogólna” Warszawa 1998, s.68;

<sup>12</sup>Boruta I. „Ochrona dóbr osobistych pracownika”, PiZS 2/98, s.21;

<sup>13</sup>Bieniek G, Ciepla H., Dmowski S., Gudowski J., Kołakowski K., Sychowicz M., Wiśniewski T., Zuławska Cz., „Komentarz do kodeksu cywilnego, Zobowiązania”, t.I, Warszawa 1996, s. 388;

<sup>14</sup>Por. „Pokaleczeni przez firmę” Rozmowa z dr K. Kmiecik – Baran, Gazeta Wyborcza z 12 marca 2002 roku;

<sup>15</sup>Kodeks pracy Dz.U. 2019, poz. 1040 z późn. zm.

prawa pracy zawartej w art. 11<sup>1</sup> k.p. Przepis powyższy należy również łączyć (poprzez art. 300 k.p.) z odpowiednimi przepisami Kodeksu cywilnego określającymi roszczenia osób, których godność lub dobra osobiste zostały naruszone. Należy tu wymienić **roszczenia majątkowe** (roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę lub o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, roszczenie o naprawienie szkody) i **roszczenia niemajątkowe** (roszczenie o zaniechanie działań zagrażających dobrom osobistym poszkodowanego, o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia). Jednakże bardzo często zachowania mobbingujące są ukrywane przed osobami postronnymi zarówno przez „prześladowców”, ale również dość często przez „ofiary” (przyczyną jest strach przed utratą pracy w sytuacji pogłębiającego się bezrobocia), co powoduje poważne problemy dowodowe. Wydaje się, iż jest to najważniejsze i najtrudniejsze wyzwanie, aby stworzyć uniwersalną i wyczerpującą definicję mobbingu i procedury postępowania w przypadku jego wykrycia. Zachowania mobbingujące bardzo często doprowadzają do naruszenia zdrowia psychicznego „ofiary”. Jeżeli dzieje się to za wiedzą, a często za cichą zgodą pracodawcy - mamy wtedy do czynienia z naruszeniem normy prawnej zawartej w art. 15 k.p. („Pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy”).

Warto tutaj dodać, iż wiele zachorowań spowodowanym psychicznym terrorem wygląda na wypadek przy pracy spowodowany przewlekłym urazem psychicznym. Jednak przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy określają jedynie szkody fizyczne, a nie psychiczne. Pozostaje to w jawnej niezgodzie z definicją zdrowia zaproponowaną przez WHO<sup>16</sup>.

Uporczywe naruszanie praw pracowniczych, praw obywatelskich zagrożone jest sankcjami karnymi. Problemem jest jednak trudność w zebraniu dowodów, czy znalezieniu świadków czy wreszcie brak precyzyjnego języka prawnego opisującego czyny przestępcze, których dopuszczają się osoby stosujące mobbing. Stosowanie mobbingu to zachowanie niezgodne z etyką zawodową pracownika ochrony zdrowia. Leczenie chorych, poszkodowanych przez mobbing pracowników ochrony zdrowia sprawia, że lekarz prowadzący otrzymuje dużą ilość informacji o sposobach prześladowania, a co za tym idzie informacji o działaniach często sprzecznych z prawem<sup>17</sup>.

### **Istota mobbingu – rozpoznanie problemu, przyczyny mobbingu i jego fazy**

Mobbing rozpoczyna się wraz z konfliktem, a konflikty stają się tym częstsze, im większe są nieprawidłowości w organizacji pracy i obciążenie pracowników. Warto w tym miejscu podkreślić, iż pracownicy często mylą *pojęcie mobbingu z konfliktami personalnymi*. U podstaw mobbingu leży zawsze konflikt. W życiu zawodowym, tak jak i w życiu prywatnym konflikty są na porządku dziennym. Pod pojęciem konfliktu rozumie się wszelkie zderzenia sprzecznych dążeń zbiorowych lub indywidualnych bądź do ich uzgodnienia, bądź do unicestwienia jednego z tych dążeń. Do zaistnienia konfliktu wystarczy też przekonanie stron o istnieniu takiej sprzeczności i o tym, że zaspokojenia aspiracji jednej ze stron konfliktu może się

<sup>16</sup>Światowa Organizacja Zdrowia WHO definiuje „zdrowie jako dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny. Wyraża się w efektywnym funkcjonowaniu w społeczeństwie”;

<sup>17</sup>Por. artykuły w Gazecie Prawnej z dnia 06.07.2003 roku: P. Reszka „Pozew o mobbing na UMCS”, S. Sałacka „Dyrektor szkoły oskarżony o mobbing;”



odbywać jedynie kosztem drugiej.<sup>18</sup> **Konflikt, który jest mądrze zarządzany, może być zjawiskiem konstruktywnym, motywującym do dalszych działań, wpływającym korzystnie na rozwój jednostki organizacyjnej a także często motywującym strony konfliktu.** W przypadku mobbingu przyczyn konfliktu należy się upatrywać nie w sprzeczności dążeń czy interesów, ale w określonej osobie. Przystaje być możliwe rozwiązanie takiego konfliktu na drodze negocjacji, uzgadniania dążeń.

W literaturze wymienia się następujące grupy przyczyn sprzyjających wystąpieniu mobbingu: przyczyny społeczne, cechy zarządzającego organizacją, szczególnie pozycja społeczna ofiary mobbingu.

Z przyczyn społecznych sprzyjających wystąpieniu tej patologii zarządzania wymienia się bezrobocie, stałe zagrożenie utratą pracy i skłonnościami, świadomego takiego faktu przełożonego, do zmuszania podwładnych do wykonywania wszelkich poleceń. Przyczyn mobbingu upatruje się w sztywnych strukturach społecznych, umożliwiających sprawowanie władzy z pozycji siły. Sprzyjają jego występowaniu organizacje o skostniałym, zhierarchizowanym sposobie zarządzania.<sup>19</sup> Także organizacyjny nieporządek i nieporadne, niekonsekwentne czy niekompetentne zarządzanie stanowią dobry grunt dla wystąpienia zjawiska mobbingu.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym wystąpieniu tego zjawiska jest *charakterystyczny zespół cech, które posiada kierujący instytucją*. Jest kilka typów osobowości „przełożonego – sprawcy”. Dla części z nich szykanowanie pracownika jest sposobem na odwrócenie uwagi od własnej niekompetencji. Mobberzy różnią się między sobą pod względem cech osobowości. Z uwagi na obszerność tematyki, ograniczę się przykładowo chociażby do autorki Lilian Glass, która nie posługując się terminem mobbing, stworzyła rozwiniętą koncepcję tzw. człowieka toksycznego, która znakomicie nadaje się do analizy i opisu osobowości mobbera.<sup>20</sup>

Trzecim z wymienionych czynników jest *szczególna pozycja społeczna ofiary*. Dla wystąpienia zjawiska terroru psychicznego wystarczy często fakt, że osoba jest „inna” - np. ma inny kolor skóry, wywodzi się z innego kręgu kulturowego lub jest innej narodowości. Powodem do dyskryminacji może stać się także

<sup>18</sup>Według Daniela Dany – eksperta ds. mobbingu „niekontrolowane konflikty są jednym z największych, ale i najmniej docenianych źródeł wzrostu kosztów organizacyjnych. Szacuje się, że ponad 65 % przypadków spadek wydajności i jakości pracy jest spowodowany napięciami w stosunkach między pracownikami a nie brakiem kwalifikacji czy motywacji do pracy”.

<sup>19</sup>Teoretyczną podstawą organizacji o sztywnej strukturze i tradycyjnych metodach zarządzania, sprzyjających uprawianiu mobbingu pracowników jest tzw. „teoria biurokracji”, sformułowana na początku XX wieku przez niemieckiego socjologa i ekonomistę Maxa Webera. Spośród cech idealnej organizacji zapisanej w tej teorii dla kształtowania się stosunków międzyludzkich szczególne znaczenia mają takie zasady, jak: a) hierarchiczna struktura organizacji i zasada jednoosobowego kierownictwa, b) standaryzacja metod zarządzania, c) bezosobowość, d) kompetencja. Weberowski model organizacji z założenia symbol racjonalności, kompetencji i obiektywizmu, w praktycznym zastosowaniu staje się nieskuteczny, a im bardziej konsekwentnie jest stosowany, tym bardziej staje się źródłem nieracjonalności i oczywistych nonsensów. Prowadzi do zahamowania rozwoju osobowości człowieka, ograniczenia jego inicjatywy, kryzysu kontroli pomimo stosowania częstych sprawdzianów i sankcji karnych wobec pracowników – w sumie do marnowania potencjału kwalifikacji i zdolności ludzi pracowitych i wybitnych.

<sup>20</sup>Glass L., „Toksyczni ludzie. 10 sposobów postępowania z ludźmi, którzy uprzykrzają ci życie” Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997, s. 56.

orientacja seksualna albo inna niż prezentowana przez przełożonego czy współpracowników hierarchia wartości albo przekonania religijne.

Można zatem stwierdzić, że przyczyn powstawania tak poważnej patologii, jaką jest mobbing, jest z pewnością tyle, ile organizacji z ich specyfiką i właściwościami charakterystycznymi tylko dla nich samych. Mobbing jako problem badawczy na polskim gruncie nie został jeszcze w pełni rozpoznany i z pewnością doczeka się wielu opracowań, wyjaśniających również jego przyczyny i czynniki sprzyjające jego zaistnieniu.

Mobbing jest zjawiskiem **wewnętrznie zróżnicowanym i wieloaspektowym**, którego geneza i przebieg, częstotliwość i natężenie zależą od wielu czynników zarówno organizacyjnych, jak też społecznych, ekonomicznych i kulturowych związanych z otoczeniem zewnętrznym<sup>21</sup>. Istotne znaczenie ma także pozycja organizacyjna, umiejętności i kwalifikacje przełożonego, relacje interpersonalne i osobowości stron stosunku pracy. Narzędzi mobbingu, metod systematycznego niszczenia ludzi jest bardzo wiele. Można zaryzykować stwierdzenie, iż ilu mobberów, tyle różnych narzędzi i różnych ich konfiguracji. Proces mobbingu rozwijający się w czasie może mieć u swojego źródła konflikt z przełożonym, który jako pierwszy stosuje przemoc psychiczną, a dopiero potem do prześladowcy dołączają współpracownicy i koledzy z zakładu pracy.

W literaturze wskazuje się zasadniczo na 4 fazy mobbingu (od wczesnej, pierwszej fazy – w której dochodzi do konfliktów i są one źle rozwiązywane lub nie są rozwiązywane wcale, do czwartej, ostatniej fazy – w której dochodzi do fizycznej i psychicznej degradacji ofiary).

#### **Przygotowanie i wdrożenie polityki antymobbingowej w organizacji**

Mobbing jest patologią, na wystąpienie której ma wpływ wiele czynników. Przeciwstawienie się terrorowi psychicznemu w miejscu pracy lub zapobieganie, wczesne wykrywanie objawów mobbingu i likwidacja ich w najwcześniejszych stadiach wymaga w praktyce podjęcia wielopłaszczyznowych działań wspartych silnym systemem prawnym i osób nastawionych na profilaktykę i przeciwdziałanie temu zjawisku.

Ważnym działaniem jest ustalenie w pierwszej kolejności, na ile zjawisku temu sprzyja wadliwa organizacja pracy, jak wyglądają poszczególne regulacje i ich stosowanie w miejscu pracy. Postępowanie w wypadku wystąpienia określonego przypadku mobbingu w miejscu pracy rozpoczyna się od zdiagnozowania procesu. Warto odpowiedzieć na następujące pytania: co jest przedmiotem sporu?, jak przebiega konflikt?, jakie grupy biorą w nim udział?, jak wygląda rozkład sił między stronami konfliktu?, czy strony dążą do rozwiązania konfliktu?, czy konflikt ma zasięg ograniczony, czy też z czasem rozszerza się?

Sytuacja ekonomiczna firmy i jej struktury zarządzania mają wpływ na powstanie mobbingu. Mobbing ma doskonałe warunki tam, gdzie panują sztywne, hierarchiczne, autorytarne struktury władzy, a pojedyncze osoby skupiają w swoich rękach nadmiar władzy. Działania antymobbingowe w zakładzie pracy podejmują -

<sup>21</sup>Psycholog Leymann wyróżnił 45 cech mobbingu (tzw. działań mobbingowych - *mobbing activities*), które podzielił na 5 grup: *oddziaływania zakłócające możliwości komunikowania się, oddziaływania zaburzające stosunki społeczne, działania mające na celu zaburzyć społeczny odbiór osoby, działania mające wpływ na jakość sytuacji życiowej i zawodowej, działania mające szkodliwy wpływ na zdrowie ofiary.*

pracodawca, rada zakładowa, czy też rady pracownicze. Mogą to być: postępowania zapobiegające występowaniu przemocy psychicznej w miejscu pracy oraz postępowania w wypadku wystąpienia określonego przypadku mobbingu w miejscu pracy.

W prawidłowo funkcjonującej organizacji ceni się jawność, otwartość, zagwarantowanie prawa do krytyki, swoboda wypowiedzenia się. Niezbędne jest stworzenie w stosunkach międzyludzkich klimatu, z którego wyeliminowane jest poczucie lęku. Na budowanie właściwej atmosfery pracy składa się wiele elementów np. – preferowanie właściwych postaw, prezentowanie wartości, które są cenione w organizacji (np. kreatywność, efektywność, uczciwość, uprzejmość, prestiż), ustalenie form nagradzania, wprowadzenie przemyślanego stylu zarządzania (np. nastawionego na zespół, nastawiony na wynik, strukturyzującą celów i dróg działania), stosowanie ustalonego stylu komunikacji itp.

Zapobieganiu i walce z przemocą psychiczną w miejscu pracy sprzyja kierownictwo, potrafiące wykryć i zlikwidować w zarodku wszelkie próby mobbingu. Do zadań kierownictwa chcącego zapobiegać przypadkom mobbingu w miejscu pracy należy stworzenie w miejscu pracy: klarownego i wyraźnego zakresu kompetencji, jasnych dla wszystkich sposobów i dróg podejmowania decyzji, oraz przepływu informacji w zakładzie pracy, jasnego układu zależności, ale bez systemu represyjnego, konstruktywnych sposobów zarządzania konfliktami (mediacje), stosowania właściwych, adekwatnych do specyfiki organizacji procedur rekrutacji i selekcji personelu oraz testów na osobowość wobec kandydatów na stanowiska kierownicze, w sytuacji kryzysowej wybranie najlepszego dla organizacji sposobu zarządzania, rządzącego się również jasnymi i sprawiedliwymi zasadami, inwestowania w pracowników, dbałość o ich rozwój zawodowy, organizowanie kursów i szkoleń, zachęcanie do pogłębiania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji.

Jeżeli rozpoznany zostaje przypadek nękania psychicznego, należy ustalić, na jakim etapie rozwoju jest stwierdzona patologia. Zarządzający organizacją, stwierdzając przemoc psychiczną w miejscu pracy w jej stadium początkowym nie może pozostać obojętnym wobec tego zjawiska. W celu jego zlikwidowania zaleca się wyznaczenie mediatora – osoby wyznaczonej przez radę zakładową (pracowniczą) zaś w przypadku braku jego skuteczności włączenie mediatora z zewnątrz. W przypadku rozpoznania mobbingu w fazie zaawansowanej koszty są jeszcze większe – zapewnienie profesjonalnej opieki lekarza, psychoterapeuty czy prawnika, rehabilitacja i ewentualne przekwalifikowanie osoby poszkodowanej to tylko niektóre z zadań menadżera.

Przyjmuje się, że **działania pracodawcy winny obejmować trzy wymiary działań prewencyjnych (zapobiegawczych): prewencję pierwotną, wtórną oraz trzeciorzędową.**

**Prewencja pierwotna** jest ukierunkowana na systematyczne działania edukacyjne mające na celu podniesienie świadomości w zakresie mobbingu oraz wypracowanie odpowiedniego klimatu organizacyjnego, sprzyjającego zasadom *fair play* w miejscu pracy. Problem mobbingu winien być przedstawiany w formie szkolenia, zakładającego poinformowanie, wyjaśnienie jedynie istoty zjawiska, ze szczególnym uwzględnieniem przede wszystkim: kontrowersyjności, powszechności i bardzo ogólnej problematyki mobbingu. Prawidłowe będzie podzielenie odbiorców szkolenia: kadra kierownicza (dla tej grupy: rozpoznanie znamion mobbingu, rozwiązywania konfliktów) i pozostali pracownicy.

**Prewencja wtórna** to działania mające na celu **podniesienie kompetencji pracowników w sytuacjach trudnych, gdy dane negatywne zachowanie już miało miejsce**. Mają one na celu łagodzenie jego skutków. Prewencja ta obejmuje ponadto stworzenie procedury monitorowania i dokumentowania zachowań mających znamiona mobbingu (ma to na celu ochronę ofiary przed dalszymi takimi zachowaniami) oraz procedury zgłaszania i rozpatrywania skarg dotyczących mobbingu.

**Prewencja trzeciorzędowa** to działania skierowane przede wszystkim do osób, które doświadczyły mobbingu (wszelkie formy pomocy: medyczna, psychologiczna oraz prawna). Pracownik nękany psychicznie musi mieć możliwość uzyskania rady i pomocy. Samo udzielenie porady pozwala pracownikowi spojrzeć obiektywnie na zaistniały problem.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów realizacji obowiązku z art. 94<sup>3</sup> § 1 k.p. jest przygotowanie i wdrożenie całego zakresu przedsięwzięć w postaci **wewnętrznej polityki antymobbingowej**. Jest to praktyka stosowana dość powszechnie i opiera się zasadniczo na dwóch podstawowych filarach: **procedurze skargowej i działaniach prewencyjnych**.

Wewnętrzna polityka antymobbingowa jako odrębna regulacja wewnętrzna może przybrać postać regulaminu, zarządzenia lub innego rodzaju dokumentu odpowiedniego dla danego systemu wewnątrzzakładowych aktów normatywnych. Powinna być rozpowszechniona i stosowana wobec wszystkich bez wyjątku zatrudnionych w danej organizacji.

Istotą polityki antymobbingowej mogą być regulacje odnoszące się do różnych aspektów przeciwdziałania zjawisku mobbingu. Po pierwsze, dokument ten może definiować przepisy odnoszące się do mobbingu. Po drugie może formułować nakazy i zakazy dla pracowników mające na celu zapobieżenie tworzeniu się patologicznych zjawisk w środowisku pracy. Może również wskazywać na procedury przepływu informacji w strukturze, a także politykę szkoleniową i informacyjną w tym zakresie. Wreszcie polityka antymobbingowa powinna określić sposób działania w sytuacji sygnalizowania przez pracowników wystąpienia mobbingu. Wprowadzenie odpowiednich procedur ma na celu wczesną diagnozę i szybką interwencję w przypadku wystąpienia negatywnych zjawisk.

Konieczne jest opracowanie procedury umożliwiającej **złożenie skargi każdemu pracownikowi, który uważa, że stał się ofiarą mobbingu. Niektórzy pracodawcy stosują tzw. anonimową skrzynkę lub ankiety pozwalające na swobodne wypowiedzenie się pracowników**. W większych strukturach (przedsiębiorstwach korporacyjnych) aspekty środowiska pracy badane są w ramach rozmowy z pracownikiem podczas okresowej oceny pracowniczej. W ramach działu HR tworzone są także określone struktury lub też wyznacza się konkretne osoby odpowiedzialne za pierwszy kontakt z osobami pokrzywdzonymi oraz zobowiązane do uruchomienia procedury skargowej. Istotne jest **wprowadzenie mechanizmu złożenia skargi, zawiadomienia przez pracownika według zdefiniowanego modelu**. Wszyscy pracownicy powinni zostać poinformowani o sposobie i formie złożenia zawiadomienia.

Zawiadomienie (skarga) złożona najlepiej w formie pisemnej i powinno zawierać: opis stanu faktycznego (zaistniałej sytuacji), ewentualne dowody (w tym wskazanie świadków), określenie sprawcy bądź sprawców, własnoręczny podpis oraz datę zawiadomienia. Zawiadomienie składane jest za pośrednictwem

upoważnionego pracownika np. działu kadr, HR. Po złożeniu skargi pracodawca powinien niezwłocznie podjąć niezbędne kroki - powołać niezależną komisję antymobbingową. Zasadne będzie również to, iż pokrzywdzony otrzyma informację zwrotną nt. potwierdzenia doręczenia tej skargi oraz przewidzianego okresu na wyjaśnienie sprawy.

W celu **zapewnienia bezstronności**, w skład takiej komisji powinni wchodzić przedstawiciel pracowników lub członek związków zawodowych albo też niezależna osoba wyznaczona przez pokrzywdzonego pracownika. Ponadto do komisji można włączyć przedstawiciela pracodawcy. Powinna to być osoba godna zaufania, znająca dokładnie specyfikę zakładu pracy, a jednocześnie niezajmująca w nim żadnego eksponowanego stanowiska, aby nie doprowadzić do konfliktu interesów. Sytuacją idealną byłoby, gdyby tego typu stanowisko powierzono osobie z kierunkowym wykształceniem w dziedzinie psychologii. Przy wyborze osoby powołanej do takiej komisji, zasadne będzie uwzględnienie także długoletniego doświadczenia, które gwarantuje znajomość specyfiki organizacji. Taki pracownik musi być zobowiązany do zachowania poufności, ale również musi mieć zagwarantowane prawo do interweniowania.

**Praca komisji** powinna polegać na dokładnej analizie dostarczonych dokumentów, niezbędne jest także, aby zarówno skarżący pracownik, jak i domniemany sprawca czy sprawcy mobbingu mogli swobodnie wypowiedzieć się przed komisją. Celem postępowania komisji winno być **pełne wyjaśnienie problemu określonego w skardze. Prace Komisji mają charakter poufny, a fakty ustalone w jej trakcie nie powinny być ujawniane publicznie. Publicznie można ogłosić jedynie decyzję podjętą w danej sprawie przez Komisję.** Procedura powinna być nastawiona na sprawdzenie, wyjaśnienie i dokładne zbadanie faktów. Konieczne jest ustalenie co jest przedmiotem sporu, gdzie jest źródło problemu, jak przebiega konflikt, jakie grupy biorą w nim udział, jak kształtuje się układ sił stron konfliktu, czy strony dążą do rozwiązania spornej sytuacji, czy konflikt ma zasięg ograniczony, czy też rozszerza się w strukturze organizacyjnej pracodawcy.

Z każdego postępowania komisja winna sporządzić protokół z postępowania (druk powinien stanowić załącznik do procedury), zawierający przede wszystkim decyzję, jaką podjęto w danej sprawie, a także informację, czy zarzuty okazały się uzasadnione, jakie czynności sprawdzające podjęto, jaki przedstawiono materiał dowodowy oraz sposób, w jaki sprawca czy sprawcy zostaną ukarani (kryteria stosowanych kar winny być ustalone szczegółowo na etapie formułowania procedury antymobbingowej).

Wyjaśnienie sprawy przez Komisję Antymobbingową powinno się odbyć w ciągu określonego czasu, np. 30 dni od dnia jej powołania. Po zakończeniu prac Komisja sporządza protokół, w którym przedstawia się: opis dokonanych czynności, własną opinię w kwestii zaistnienia faktu mobbingu, ewentualne rekomendacje dla Dyrektora/Prezesa. Osoba, wobec której, według zawiadomienia, stosowany był mobbing, osoba obwiniana oraz kierownika zapoznają się z treścią protokołu. Przykładowe rekomendacje komisji mogą odnosić się do następujących obszarów: zmiana stosunku pracy osoby obwinianej, ustanie stosunku pracy tej osoby, pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie obowiązków pracowniczych.

### **Uwagi końcowe.**

Mobbing, niezależnie od tego, czy jest stosowany przez przełożonego czy przez współpracowników, zawsze jest wymierzony przeciw jednostce wyizolowanej i psychicznie zawłaszczonej, której w samotności bardzo trudno jest bronić się skutecznie. Jest to zjawisko bardzo często skrywane zimą milczenia. Ale mobbing nie powinien być tematem tabu! Osoba szykanowana w procesie mobbingu ma obecnie przed sobą jedynie dwa wyjścia – obronić własną godność i cześć za cenę utraty miejsca pracy i zajmowanego stanowiska lub pozostać na miejscu pracy tracąc własną godność, płacąc za to cenę własnego zdrowia fizycznego i psychicznego, a często także narażając na zaburzenia relacji w środowisku własnej rodziny.

Przeciwdziałanie powstawaniu zjawiska mobbingu jest wielkim wyzwaniem zarówno dla psychologów i psychiatrów, ale również prawników, którzy powinni starać się wprowadzać takie zmiany legislacyjne, które ograniczyłyby istnienie i przede wszystkim brak tolerowania przez pracodawców zachowań mobbingujących w pracy. Kultura organizacji pracy wiąże się nie tylko z właściwym zarządzaniem personelem, ale w tym przypadku umiejętnym postępowaniem ze zjawiskiem patologii w praktyce. Procedura antymobbingowa pozwala pracodawcy na rozwiązywanie problemu mobbingu w jego wczesnym stadium, kiedy jeszcze konflikt może zostać rozwiązany w sposób polubowny i w trybie wewnątrz-zakładowym.

### **Streszczenie**

Współcześnie zjawisko mobbingu w miejscu pracy traktowane jest jako ważny problem społeczny. Problem ten w istotny sposób związany jest z nieprawidłowym sposobem zarządzania w środowisku pracy, doprowadzającym do stosowania: zastraszania, nękania, przemocy czy też agresji. Każdy przypadek mobbingu jest tragedią w wymiarze indywidualnym – ofiary; naruszeniem jego godności i dóbr osobistych. Z drugiej strony, jest także poważnym wykroczeniem przeciwko prawom pracowniczym. Szczególną uwagę zwrócono na osobę pokrzywdzoną, uznaną za izolowaną i przywłaszczoną psychologicznie; osobę, która ma trudności ze skuteczną obroną, gdy jest sama.

Celem pracy jest przedstawienie schematu działań, które może podjąć pracodawca, aby zapobiec mobbingowi (zarówno prewencji pierwotnej, jak i wtórnej) i do których jest on zobowiązany przepisami Kodeksu pracy. Przy takich działaniach, stworzenie procedury antymobbingowej będzie skutecznym i praktycznym instrumentem zarządzania w miejscu pracy.

**Słowa kluczowe:** mobbing, zjawisko mobbingu, polityka antymobbingowa

### **Summary**

Nowadays the phenomenon of mobbing or bullying in the workplace is regarded as an important social problem. This problem is significantly associated with an abnormal way of managing the work environment, which leads to using: intimidation, harassment, violence or aggression. Each case of bullying is an individual tragedy of a victim; violating his/her dignity and personal rights. On the other hand, it is also a serious offence against the employee rights. Particular attention was paid to a victimized person, recognized as an isolated and ad

psychologically appropriated individual, who finds it difficult to effectively defend themselves when being alone.

The aim of the following paper is to present the scheme of actions which can be taken by an employer in order to prevent mobbing (both primary and secondary prevention) and to which he is obliged by the Labour Code regulations. In such activities, creating an anti-mobbing procedure will be an effective and practical instrument of workplace management.

**Key words:** Mobbing, anti-mobbing Policy

### **Bibliografia**

- „Pokalечeni przez firmę” Rozmowa z dr K. Kmiecik – Baran, Gazeta Wyborcza z 12 marca 2002 roku.
- Artykuły w Gazecie Prawnej z dnia 06.07.2003 roku: P. Reszka „Pozew o mobbing na UMCS”, S. Sałacka „Dyrektor szkoły oskarżony o mobbing”.
- Bechowska – Gebhardt A, Stalewski T. „Mobbing patologia zarządzania personelem” Defin 2004, s.14.
- Bieniek G, Ciepła H., Dmowski S., Gudowski J., Kołakowski K., Sychowicz M., Wiśniewski T., Zuławska Cz., „Komentarz do kodeksu cywilnego, Zobowiązania , t.I, Warszawa 1996, s. 388.
- Boruta I. „Ochrona dóbr osobistych pracownika”, PiZS 2/98, s.21.
- Dmowski S., Rudnicki S. „Komentarz do kodeksu cywilnego, Część ogólna” Warszawa 1998, s.68.
- Glass L., „Toksyczni ludzie. 10 sposobów postępowania z ludźmi, którzy uprzykrzają ci życie” Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997, s. 56.
- Leymann H. „Encyklopedia mobbingu”, [http:// www.leymann.se](http://www.leymann.se) (z dnia: por. także szerszą definicję mobbingu; <http://praca.gazeta.pl> z dnia 15.03.2002 „Mobbing po amerykańsku”.
- Szałkowski A., Problem mobbingu w stosunkach pracy „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” nr 9/2002.
- wyrok SN z 10 czerwca 1977 r. (II CR 187/77) lub Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 kwietnia 2002 roku I Aca 1399/01 (OSA 2/2003, s.6.
- wyrok SN z 17 stycznia 2007 r., I PK 176/06, *LexPolonica* nr 1575279, OSNP 2008, nr 5-6, poz. 58).





# PSYCHOLOGIA



**Leszek ŚWIECA**

Jagiellonian University in Krakow  
Faculty of Management and Social Communication

## **MEDICAL MACHIAVELLIANISM IN POLAND - THE DARK SIDE OF CREATIVITY**

### **Introduction**

The world is changing faster than ever before and creativity is reaching the tops of quality. Given the "Flynn effect" it seems that we live the best of times possible, and the effects of intelligence<sup>1</sup>, creativity and technological development are groundbreaking discoveries that change our everyday lives<sup>2</sup>. This is important because people with higher levels of "IQ"<sup>3</sup> differ from those with a lower one - on average they live longer, earn more<sup>4</sup>. Despite the variety of phenomena associated with IQ, few have attempted to understand or even describe its effects on evaluation and decision making<sup>5</sup>. Examples of creativity are seen everywhere: in the daily cleverness of children; in art and science - examples can be multiplied almost indefinitely, e.g. general relativity theory formulated by Albert Einstein<sup>6</sup>; in business, we can see signs of creativity in innovative products, such as 3M and Google<sup>7</sup>.

But what is creativity? The term can refer to a person, process, place or product. It can be found in geniuses and young children. It is studied by psychologists, neurologists, educators, historians, sociologists, economists, engineers and scientists representing most scientific disciplines. Defining the concept is the first step to understanding creativity. Most definitions contain three components<sup>8</sup> - firstly: creative ideas must include something different, new or innovative. Secondly: creative ideas must be of high quality, and thirdly: creative ideas must apply to the performed task or some redefinition of this task.

It is also worth defining the word "innovate", which comes from the Latin word "innovare", which means "renewal, creation of something new". Innovativeness is a form of a problem that starts with the feeling that changes are necessary and ends with the successful implementation of the idea. Creative thinking is a process of multidimensional thinking about a problem - it is a cognitive process that focuses on considering many possibilities<sup>9</sup>.

---

<sup>1</sup>D. Wechsler, The measurement of adult intelligence (in:) Journal of Nervous & Mental Disease, Volume 91, Issue 4, 1940, p. 548.

<sup>2</sup>J. R. Flynn, What Is Intelligence ? – Beyond the Flynn Effect. Cambridge University Press 2009, p.18.

<sup>3</sup>E. Underwood, Starting young. (in:) Science, 346(6209) 2014, p. 569.

<sup>4</sup>A. R. Jensen, The g factor: The science of mental ability (Vol. 648). Westport, CT: Praeger 1998.

<sup>5</sup>S. Frederick, Cognitive Reflection and Decision Making (in:) The Journal of Economic Perspectives, Vol. 19, No. 4 (Autumn, 2005), p. 25.

<sup>6</sup>M. Moerchen, R. Coontz, Einstein's vision. (in:) Science, 347(6226) 2015, p.1084.

<sup>7</sup>S. Moran, The Roles of Creativity in Society (in:) J.C. Kaufman, R. J. Sternberg (Eds.), The Cambridge Handbook of Creativity. Cambridge University Press 2010, p. 74

<sup>8</sup>J. C. Kaufman & R. J. Sternberg, Creativity. Change: The Magazine of Higher Learning, 39(4), 2007, pp. 55-60.

<sup>9</sup>M. M. Claphan, The Development of Innovative Ideas Through Creativity Training (in:) L. V. Shavinina (Ed.), The International Handbook on Innovation, Elsevier Ltd. Oxford 2005, p. 366.

### **The dark side of creativity**

The relationship between creativity and dishonesty was demonstrated by researchers: Francesca Gino, Harvard Business School and Dan Ariely (2012) from the Fuqua School of Business - in an article entitled "The Dark Side of Creativity: Original Thinkers Can Be More Dishonest". The results of the research show the connection between creativity and dishonesty, thus highlighting the dark side of creativity.

McLaren was very opposed to creativity that is misused - for example in advertising, where creativity is used to promote sales of: unhealthy foods, dangerous products, alcohol, medicines; entertainment where it is used to promote disgusting values; glorifying crime etc. In politics in which it was used to promote, for example: racial or religious hate or in science and technology in which it is used to develop and build weapons of mass destruction or pollute the environment. Interestingly, McLaren pointed out that the damage generated by technological creativity is not limited to physical destruction<sup>10</sup>.

In the present world of realities of developed civilizations, ethical standards, or rather the lack thereof, seem to be dictated by concerns. Broadly understood business (social) psychology, adopts a submissive attitude towards the expectations of corporations that consider every means leading to the goal to be appropriate in order to generate profit. For corporations, ethics - utilitarianism<sup>11</sup> has only marketing significance, and unscrupulous psychologists generate a Machiavellianistic and psychopathic feature in corporation employees, thus creating ruthless (devoid of autonomy) Machiavellians - focused on generating profit for corporations at all costs<sup>12</sup>.

Training conducted by psychologists that generate Machiavellianism (using hidden psychological violence - consisting in breaking resistance, "trampling" the system of higher moral values of the training beneficiary) - are used to deliberately mislead a doctor regarding the use of a drug, dietary supplement or medical device. They deprive the employee of having autonomy - understood as the ability to form beliefs and desires related to the ability to give reasons, why these and not other beliefs and desires are ours, as well as living in accordance with accepted values and beliefs and the ability to manage ourselves, in which both reason and will are involved. An autonomous person directs their own behaviour and gains emotional independence from others<sup>13</sup>. It is obvious that such (psychological) practices from the point of view of ethics and respect for legal order are unacceptable, and even criminal (the persuasion used exhausts the definition of psychological violence) and is morally aversive.

If a medical representative refuses to participate in training or to provide the physician with crafted test results, he will be immediately released, and the reason for dismissal will be the failure to meet the company's marketing standards.

---

<sup>10</sup>A. J. Coropley, The Side of Creativity: What Is It? (in:) D. H. Coropley, A. J. Cropley, J.C. Kaufman, M. A. Runco (Eds.), The Dark Side of Creativity. Cambridge University Press 2010, p. 3.

<sup>11</sup>J. L. Badaracco, Business ethic – Roles and Responsibilities. Harvard Business School 1995, p. 59.

<sup>12</sup>i.e. drug sales / promotion policy implemented by some pharmaceutical concerns - including training carried out by external companies employing psychologists as trainers, consultants, supervisors etc.

<sup>13</sup>J. Brzeziński, J. Chyrowicz, B. Poznaniak, M. Toeplitz-Winińska, Etyka zawodu psychologa. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, p. 62.

The WHO definition<sup>14</sup>, adopted in 1996 and in force until now, defines violence as "Intentional use of physical force or power, formulated as a threat or actually used, directed against oneself, another person, group or community with a high probability of causing bodily injury, death, psychological damage, malformations or lack of elements necessary for normal life and health"<sup>15</sup>.

Elements of tactics<sup>16</sup> (power) used to achieve the goal: strength: tactics can be strong, as in direct threat; but it may be weak, as in suggesting; rationality: tactics can be based on rationality, as in logical persuasion, or emotional requirements;

- **directionality**: tactics can be one-sided and not include the other party, or mutual, such as in conversation<sup>17</sup>.

I think that selfish<sup>18</sup> psychologists who generate the Machiavellian trait, despite their creativity, are people who are significantly socially maladjusted (they violate the criterion of normality - constituting compliance with certain norms, protecting the good of others).

Let's assume that one of the ethical frameworks for psychologists can be the Declaration of Ethical Principles: 'The Universal Declaration of Ethical Principles for Psychologists'<sup>19</sup> describes ethical principles based on shared human values in different cultures. Which confirms the commitment of the psychology community to building a better world where peace, freedom, responsibility, law, humanity and morality prevail. It provides a universally acceptable moral framework for psychologists in conducting their professional and scientific activities worldwide, in research, direct contact, teaching, consultation and any other role related to psychology. The Universal Declaration of Ethical Principles for Psychologists sets out a common moral framework that sets standards and inspires psychologists around the world - they are a guiding signpost pointing towards the highest ethical ideals in their professional and scientific work<sup>20</sup>.

### **Machiavellianism - denial of ethical principles**

The denial of the concept of ethical principles - is the idea expressed in the Machiavellian sentence: the end justifies the means and Machiavellian personality, which can be characterized as a syndrome of several main properties: a negative image of the world (the world is a fighting arena, people are evil, manipulative and violating moral norms; they deserve mistreatment); utilizing moral norms (knowledge and understanding of moral norms, but selective acceptance of norms conducive to the achievement of personal goals and breaking generally accepted norms); negative attitude to other people (disregarding the needs of other people, objectively

<sup>14</sup>H. Waters, A. Hyder, Y. Rajkotia, S. Basu, J. A. Rehwinkel, The economic dimensions of interpersonal violence. Department of Injuries and Violence Prevention, World Health Organization. Geneva 2004, s. 58.

<sup>15</sup><https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemoc> (retrieved 07.2015).

<sup>16</sup>A. Heifetz, Game Theory – Interactive Strategies in Economics and Managements. Cambridge University Press 2012, p. 2.

<sup>17</sup>P. Hartley, Komunikacja w grupie. Poznań 2000, p. 130.

<sup>18</sup>R. F. Baumeister, L., Smart, J. M. Boden, Relation of threatened egotism to violence and aggression: the dark side of high self-esteem. Psychological review, 103(1) 1996, p. 5.

<sup>19</sup><http://www.iupsys.net/about/governance/universal-declaration-of-ethical-principles-for-psychologists.html> (retrieved 07.2015r.).

<sup>20</sup>J. Gauthier, J. L. Pettifor, The Tale of Two Universal Declarations: Ethic and Huamn Right (in:) M. M. Leach, M. J. Stevens, G. Lindsay (Eds.), The Oxford Handbook of International Psychological Ethic. Oxford University Press 2012, p.125.

treating them, low readiness to engage positive emotions in relationships; egocentric motivational attitudes (determined by the need for success in games with other people, depreciation of their needs and goals); immunity and emotional coolness (cool syndrome) preserved in conflict situations.

However, the genesis of Machiavellian trait<sup>21</sup> is more complicated and ambiguous. Take, for example, Machiavelli's arguments about the legitimacy and adequacy of deception, which is not entirely clear, and in fact seems to rely on two arguments: argument 1 - we must take into account the fact that other people are dishonest and we cannot rely on them; we still need to be prepared to anticipate their dishonest behaviour. Argument 2 - efficiency considerations often suggest that we should break our promises; simply for the sake of self-interest. If we accept the first argument, we have reason to reject the second. We can rightly invoke the wickedness of other people as a moral defence of our behaviour<sup>22</sup>.

Analyzing the cited arguments it is hard to resist the impression that we are dealing with a paradox<sup>23</sup>. The low emotional involvement of Machiavellianists makes it easier for them to achieve their own goals, which is also fostered by a lack of empathy<sup>24</sup> (experimental studies on our closest relatives indicate that empathy can be the main motivator of pro-social behaviour)<sup>25</sup>.

### **High level of empathy as a guarantee of keeping the medical promise**

The role of emotions in moral action (especially altruistic behaviour) has been the topic of philosophical discussion for centuries (Hume, 1777/1966; Kant, 1788/1949). Some philosophers have argued that emotions such as compassion and empathy mediate altruistic behaviour, and that behaviour caused by compassion or empathy can be considered moral (Blum, 1980; Hume, 1777/1966)<sup>26</sup>. There is no doubt about the intuitive definition of empathy, but do we really know what empathy is?

It seems that the roots of empathy date back to 1915<sup>27</sup>. The term "empathy" has been defined in many ways at different times. Initially, the term was used in reference to aesthetics by Wispe<sup>28</sup>, and in clinical literature empathy was defined in many ways. We can assume that empathy should include both cognitive and affective elements. Researchers Eisenberg and Strayer<sup>29</sup> argue that empathy requires at least a little differentiation of one's own and someone else's<sup>30</sup> emotional state<sup>31</sup>. Generally,

<sup>21</sup>L. J. Świeca, Makiawelizm i korelaty (mroczna triada) –nieidentyfikowane zagrożenia dla społeczeństw. (in:) *Przegląd Naukowo-Metodyczny Edukacja dla bezpieczeństwa*, 5/2014, Poznań 2014, p. 267.

<sup>22</sup>T. Irwin, *The Development of Ethic. A Historical and Critical Study* –Vol.1. Oxford University Press 2011, p. 738.

<sup>23</sup>J. D. Barrow, *Impossibility*. Oxford University Press 1999, p. 13.

<sup>24</sup>L. J. Świeca, E. K. Wysocka, Makiawelizm edukacyjny w kontekście bezpieczeństwa podopiecznego w komunikacji społecznej – próba diagnozy. (in:) „Przegląd Naukowo-Metodyczny Edukacja dla bezpieczeństwa”. 2014 nr 1/2014. Poznań 2014, p. 316.

<sup>25</sup>F. B. De Waal, The antiquity of empathy. (in:) *Science*, 336(6083) 2012, p. 874.

<sup>26</sup>N. Eisenberg, P. A. Miller, The relation of empathy to prosocial and related behaviors (in:) *Psychological bulletin*, 101(1), 1987, p. 91.

<sup>27</sup>E. B Titchener, Sensation and system. *The American Journal of Psychology*, 26(2) 1915, pp. 258-267

<sup>28</sup>L. Wispé, The distinction between sympathy and empathy: To call forth a concept, a word is needed. *Journal of personality and social psychology*, 50(2), 1986, p. 314.

<sup>29</sup>Eisenberg, N., & Strayer, J. (Eds.). (1990). *Empathy and its development*. CUP Archive.

<sup>30</sup>N. D. Feshbach, *Studies on empathic behavior in children*, 1978.

<sup>31</sup>M. Lewis, J. M. Haviland-Jones, *Handbook of emotions*. New York, The Guilford Press 2011, p. 677.

we can assume that empathy is the involvement of mental processes that make a person feel emotions that are more suited to the person's situation than their own<sup>32</sup>. Empathy is a naturally occurring subjective experience of the similarity of feelings expressed by oneself and the ability to distinguish which feelings belong to whom. Empathy allows us to deduce and understand this emotional state<sup>33</sup>. Therefore, the obvious conclusion is that if we have a high level of empathy - it is a "brake" in harming other people.

Doctor's and patient's communications can be divided into three areas: The first area is the intellectual sphere. This sphere includes: medical knowledge of basic disciplines (e.g. normal anatomy, biochemistry), preclinical and clinical disciplines (including internal diseases, psychiatry). This sphere also includes the ability to use this knowledge to solve clinical problems. The second area is the sphere covering the basics, motivations to learn about emotional problems of oneself and patients, understanding psychological needs and expectations of the sick and developing sensitivity to them. Perception and proper understanding of the patient's needs should trigger the appropriate behaviour of the future doctor, aimed at meeting them. It should be remembered that this sphere includes knowledge about psychology, psychopathology and knowledge of psychophysical differences. A doctor during studies and medical practice should develop and enrich his personality. Empathy, an innate personality trait, plays an important role here, and it should develop in the right direction during clinical teaching. Empathy is a cognitive-emotional process that allows you to understand and empathise with the patient's emotional state. The third area is the sphere of practical skills that should be mastered by a medical college graduate and doctor<sup>34</sup>.

### Results of Own Research

Focused group interview - the researcher interviewed several dozens of medical representatives working in different (leading) pharmaceutical companies. The purpose of the interview was to determine the manifestations of medical Machiavellism. The researcher guaranteed anonymity to medical representatives.

The researcher found that most of the medical professionals use two ways to "persuade" doctors to prescribe drugs: 1. "substantive" and 2. "non-substantive". Method 1 - "substantive", aimed at manipulating the doctor: the researcher obtained a document containing the standards of a medical representative visit (carried out throughout Poland) of one of the leading pharmaceutical concerns.

**Table 1.** A scanned document containing guidelines regarding the standard of a medical representative's visit to the doctor - step by step.

#### 1. PLANNING OF VISITS

2. Uses knowledge about the client and the served area (notes and other sources)
3. Can set the SMART goal for visits
4. Prepares marketing tools appropriate for the purpose of the visit

<sup>32</sup>M. L. Hoffman, *Empatia i rozwój moralny*. Gdańskie wydawnictwo psychologiczne 2006, p. 38.

<sup>33</sup>J. Decety, P. L. Jackson, The functional architecture of human empathy (in:) *Behavioral and cognitive neuroscience reviews*, 3(2), 2004, p. 71.

<sup>34</sup>M. Hebanowski, *Komunikacja lekarza z pacjentem w kompetencjach lekarza rodzinnego*, (in:) „*Medycyna Rodzinna*”. 2/1999, pp. 3-4.

**5. REFERENCE TO A PREVIOUS VISIT**

6. He references (recalls) the therapeutic problem from his previous visit

7. Asks whom (which patient) the doctor used the medicine for

8. Asks what the effect of the treatment was

**9. NEEDS RECOGNITION (COMMUNICATION)**

10. Asks open questions adequate to the purpose of the visit

11. Asks questions about doctor's habits / expectations

12. Summarises / paraphrases the physician's needs

**13. DETERMINATION OF THE PURPOSE OF THE VISIT (WITH A DOCTOR)**

14. Clearly specifies the purpose of his visit

15. Uses "key message" to specify the purpose of the appointment with the doctor

16. Non-verbally demonstrates courage, conviction and commitment in determining the purpose of the visit

**17. N-T-B ARGUMENTATION (NEED - TRAIT - BENEFIT)**

18. Demonstrates benefits for the patient and the doctor in accordance with marketing guidelines

19. Strengthens and visualizes his message using MF and other marketing tools

20. Shows the advantages of the drugs he promotes over competing drugs

**21. OBTAINING CONSENT (INITIAL CONSENT)**

22. Asks if the arguments convinced the doctors / pharmacist

23. Obtains declarations of drug use / recommendation

24. Dispels doubts and reservations

**25. SUMMARY**

26. Summarises the findings which the doctor will apply after the visit according to the schedule (what with whom, why)

27. Hands out advertising materials / collects order for samples

28. Schedules next visit

**29. AFTER VISIT ACTIVITIES (NOTES)**

30. Analyses the implementation of the SMART goal for the visit

31. Draws conclusions from the visit

32. Specifies goals for the next visit

33. Notes the date of the next visit

|   |
|---|
| <b>PLANOWANIE WIZYT</b>   |
| Wykorzystuje wiedzę o kliencie i obsługiwanym terenie (notatki i inne źródła)           |
| Potrąfa ustalić cel SMART na wizyty   |
| Przygotowuje narzędzia marketingowe właściwe do celu wizyty                             |
| <b>ODWOŁANIE SIĘ DO POPRZEDNIEJ WIZYT</b>   |
| Odwołuje się (przypomina) problem terapeutyczny z poprzedniej wizyty                    |
| Pyta u kogo (jakiego pacjenta) lekarz zastosował lek                                    |
| Pyta jaki był efekt leczenia  |
| <b>ROZPOZNANIE POTRZEB (KOMUNIKACJA)</b>  |
| Zadaje adekwatne do celu wizyty pytania otwarte   |
| Zadaje pytania dotyczące przyzwyczajzeń / oczekiwań lekarza                             |
| Podsumowuje / parafrazuje potrzeby lekarza  |
| <b>OKREŚLENIE CELU WIZYT (Z LEKARZEM)</b>   |
| Jasno precyzuje cel swojej wizyty   |
| Używa "key message" do określenia celu spotkania z lekarzem                             |
| Niewerbalnie demonstruje odwagę, przekonanie i zaangażowanie w określeniu cel wizyty    |
| <b>ARGUMENTACJA P-C-K</b>   |
| Demonstruje korzyści dla pacjenta i lekarza zgodnie z wytycznymi marketingowymi         |
| Wzmacnia i wizualizuje swój przekaz używając MF i innych narzędzi marketingowych        |
| Pokazuje przewagi promowanych przez siebie leków nad lekami konkurencyjnymi             |
| <b>UZYSKANIE ZGODY (ZGODA WSTĘPNA)</b>  |
| Pyta czy argumenty przekonały lekarza / farmaceutę                                      |
| Uzyskuje deklaracje stosowania / rekomendowania leku                                    |
| Rozwiewa wątpliwości i zastrzeżenia   |
| <b>PODSUMOWANIE</b>   |
| Podsumowuje ustalenia co lekarz zastosuje po wizycie wg schematu (co, u kogo, dlaczego) |
| Wręcza materiały reklamowe / zbiera zamówienie na próbki                                |
| Ustala termin następnej wizyty  |
| <b>DZIAŁANIA PO WIZYCIE (NOTATKI)</b>   |
| Analizuje realizację celu SMART dla wizyty  |
| Wyciąga wnioski z wizyty  |
| Określa cele na następną wizytę   |
| Notuje termin kolejnej wizyty   |

**Source:** own research



Particularly noteworthy is the following document: "Demonstrates benefits for the patient and physician - IN ACCORDANCE WITH THE MARKETING GUIDELINES" - usually this statement means manipulation of the presented research results (or using "independent" results - favourable to the promoted product) and deliberate misleading of the doctor, because the main goal of the medical representative is to increase the sales of promoted drugs - increasing market shares, not providing reliable medical information.

The case of medical Machiavellism, i.e. the publication of "independent research" as a hidden marketing message is revealed by, among others, "Washington Post" journalists. They decided to look at the process of creation of publications in the prestigious "New England Journal of Medicine". It turned out that as much as 82% of the texts published there were written by the authors who maintain relations with pharmaceutical concerns. As many as 60 out of the 73 newest drug analyses published by "New England Journal from Medicine" were co-financed by international pharmaceutical concerns. 50 were created by people who work for these corporations on a daily basis, and in almost 40 cases the drugs were described by researchers who had previously received grants from pharmaceutical companies for the development of their research projects. Professor Justin Bekelman from the University of Pennsylvania said that drugs receive positive reviews almost four times more often when there was a financial dependency in the form of a fulltime job or resources for research between the scientist describing the case and the pharmaceutical group. Meanwhile, "New England Journal from Medicine" is read by over half a million doctors from around the world who often apply the recommendations described therein in their daily work with patients, which, because of the biased approach of the authors of the analysis, may end in a tragedy. "Washington Post" wonders if this was the case with Avandia's GlaxoSmithKline drug used for treating diabetes. Years ago, Avandia received solely positive reviews in the prestigious magazine. No wonder, since every member of the analysis team has previously collected money from GSK. Four of these scientists were even its shareholders. The analysis omitted side effects. Those were experienced by 87 thousands American patients who had suffered from a heart attack triggered by taking Avandia. Many of them died because of this. Avandia malicious effects could have been signaled from the beginning, but at the time of the launch, no attention was paid to them, said US cardiologist Steven Nissen. Similarly, it could also be so in the case of Vioxx, which in addition to a great efficiency in the treatment of arthritis also caused cardiological problems and resulted in deaths of patients. A few years ago, the "New England Journal of Medicine" described its effectiveness, while two researchers were permanently employed by the pharmaceutical company that produced analyzed drug<sup>35</sup>.

### **The foundation of Machiavellianism - manipulation in interpersonal communication**

The term "manipulation" comes from the Latin language, from a combination of two words, namely, manus - hand and plere - fill (e.g. hand with water). Other authors derive this term from manus pellere, which means "to have someone's hand in your

---

<sup>35</sup><http://www.forbes.pl/koncerny-farmaceutyczne-oskarzane-o-korupcje-w-chinach,artykuly,158605,1,1-.html> (retrieved 07.2015r.).

hand, to have someone in your hand." In a descriptive sense, the term is often semantically related to rhetoric, persuasion, doctrine, guardianship, repression, as well as agitation and propaganda. Manipulating people means using them as tools to achieve your goal. Any manipulation of someone, even if we are convinced that we do it "for his good", to some extent violates his freedom of choice, is a manifestation of treating him in an instrumental way. It is generally believed that the manipulator is trying to exert such an influence on the manipulated person that will change his thinking and whole attitude, and thus the person will make such decisions and act in the manner planned by the manipulator<sup>36</sup>.

Social influence is a broader concept than manipulation - every act of manipulation belongs to the category of social influence, not every act of social influence is manipulation. Social influence includes both intentional and unintentional impacts, when the subject is unaware that his behaviour affects the way of thinking, emotions or behaviour of another person (Nawrat, 1989; Witkowski, 2000). Dariusz Doliński (2000) indicates that social impact can be associated with both positive and negative impacts on the impacted object. Manipulation, on the other hand, is an impact in which the person who exerts influence does not take into account the interest of the person subject to this influence, and above all self-interest is important to him. Manipulation is therefore defined as the undertaking by an individual, group or institution of intentional behaviour aimed at encouraging other people to activities that they would probably not take spontaneously. At the same time - what is important - they are supposed to lead the affected person to the wrong belief that it is them (and not the manipulator) who controls the situation, and the basic motive of the influencing person is to maximise self-interest in specific social interaction (Nawrat, 1989).

In everyday life, the concept of social impact is referred to as "getting their way". At the same time, psychological research shows that social influence is often the result of not so much the use of sophisticated procedures or techniques, but of taking a shortcut to launching the universal rules of social functioning in people: reciprocity, commitment and consistency, social proof of equity, liking and sympathy, authority, inaccessibility (Cialdini, 1994)<sup>37</sup>.

Can persuasion be ethical? Thomas Nilsen says yes, but on condition - it is only ethical when it increases the listener's ability to make a free choice. On the other hand, persuasion used in messages of e.g. advertising content, undoubtedly try to bypass rational thinking - by referring e.g. to emotions; persuasion in advertising deprives us of free choice and, as a consequence, is unethical<sup>38</sup> and may contain elements of hidden (brutal) violence.

### **The sales strategy of pharmaceutical concerns and the legal order of the Republic of Poland and the ethics of the medical profession**

PHARMACEUTICAL LAW Art. 53<sup>39</sup>. "Restrictions on advertising of a medicinal product 1. Advertising of a medicinal product must not be misleading, it should present the medicinal product objectively and inform about its rational use. 2. The advertising of a medicinal product may not rely on offering or promising any benefits,

<sup>36</sup>A. Grzywa, Pułapki manipulacji. Lublin 2006, p. 4.

<sup>37</sup>E. Mandal, Miłość władza i manipulacja w bliskich związkach. Warszawa 2008, pp. 52-53.

<sup>38</sup>E. Gryffin, Podstawy komunikacji społecznej. Gdańsk 2013, p. 231.

<sup>39</sup>The legal regulations applicable as of **15.07.2015**.

directly or indirectly, in exchange for the purchase of a medicinal product or to provide evidence that it has been acquired. 3. The advertising of a medicinal product may not be directed to children or contain any elements that are targeted at them. 4. An advertisement of a medical product, being a reminder of a full advertisement, in addition to its own name and the commonly used name may contain only a trademark which does not contain references to medicinal indications, pharmaceutical form, dose, advertising slogans or other advertising content"<sup>40</sup>.

MEDICAL CODE OF ETHICS (Relations between doctors and the industry Art. 51a.) "1. A doctor should not take benefits from representatives of the medical industry if this may limit the objectivity of his professional opinions or undermine confidence in the medical profession.

2. The doctor may accept payment from the manufacturer of medicines or medical devices (medical equipment) for the work performed, conducting training and research that deepens medical or professional knowledge, if this payment is commensurate with the doctor's work input<sup>41</sup>. It is also worth quoting a medical promise, which is characterised by the highest standards of ethics: "I accept with respect and gratitude to my Masters the title of doctor granted to me and fully aware of the duties connected with it I promise: I must fulfil these duties diligently; - serve human life and health; to the best of my knowledge, prevent suffering and prevent disease, and help the sick without any differences, such as race, religion, nationality, political views, property status and other, aiming solely for their good and showing them due respect; do not abuse their trust and keep medical confidentiality even after the patient's death; guard the dignity of the medical condition and do not taint it with anything, and treat fellow doctors with due kindness, without undermining trust in them, but acting impartially and with the good of the sick in mind; - constantly broaden medical knowledge and make everything that I can invent and improve available to the medical world. I HEREBY OFFICIALLY SWEAR!"<sup>42</sup>

### Discussion

Is prescribing drugs that cost a lot (with a note on the prescription "do not replace", so that the pharmacist cannot issue a cheaper equivalent) - in exchange for financial benefits is consistent with the oath; social trust - a prestige of the medical profession? - There are patients who, due to lack of financial resources, will not buy medicines at all, but could buy a replacement generic medicine; or at least they should be able to make a decision, because the active substance in the original medicine is identical to the generic one. The situation in the pharmacy will be even more complicated if the doctor prescribing drug X "collects loyalty points" and the pharmacist "collects points" for each drug Y sold, a conflict of interest arises - the fight continues, and the patient is completely confused in this game and does not know who to believe. Who represents his interest?

About the "DO NOT REPLACE" problem (excerpt from a publication downloaded from the Polish Supreme Medical Chamber - read at 07.2015): "Is this the operability of pharmaceutical companies? Pharmacists are signaling that recently more than ever prescriptions with the note DO NOT REPLACE, reach

<sup>40</sup><http://www.lexlege.pl/prawo-farmaceutyczne/art-53/> (retrieved 07.2015).

<sup>41</sup>[http://www.nil.org.pl/\\_data/assets/pdf\\_file/0003/4764/Kodeks-Etyki-Lekarskiej.pdf](http://www.nil.org.pl/_data/assets/pdf_file/0003/4764/Kodeks-Etyki-Lekarskiej.pdf) (retrieved 07.2015).

<sup>42</sup><http://www.nil.org.pl/dzialalnosc/o-samorzdzie-lekarskim/kodeks-etyki-lekarskiej> (retrieved 07.2015).

pharmacies. Such a note on the prescription means that you must not give the patient any other medicine, even with the same therapeutic value and chemical composition. This applies even if the patient cannot afford to buy the original. - The provision allowing the addition of DO NOT REPLACE clause has so far been rarely used - only in situations where the patient did not respond to treatment with other medications from the same group - says Bożena Golańska, a pharmacist from the pharmacy at ul. Przybyszewskiego. Most often, DO NOT REPLACE is added on prescriptions for specialised drugs - for hypertension, cardiovascular diseases, urological and neurological diseases, such as epilepsy, gastric diseases. In these cases, it is often only after many attempts that the doctor manages to choose the drug that gives satisfying results. The National Health Fund is allergic to this kind of annotations, because reimbursement of original medicines is much more expensive than cheaper substitutes. In turn, pharmaceutical companies want it to be exactly the other way<sup>43</sup>.

"McHoskey (2001) proposed to rather abandon the definition of Machiavellianism as "subclinical psychopathy" - "Perhaps the name Machiavellianism as a subclinical antisocial personality would be a better solution, because the category of antisocial personality, as well as the high category Machiavellianism, includes people with different personality structures exhibiting similar antisocial behaviour, such as lying or calculated flattery<sup>44</sup>. "A high level of Machiavellianism, especially in pharmaceutical concerns, is a sought after (necessary) trait of an employee.

After all, an employee with a high level of ethics (integrity) will not be able to deliberately and intentionally mislead the doctor (providing marketing-processed results of research on promoted / sold drugs). The medical representative will also have no ethical dilemmas regarding the implementation of the company's corruption strategies.

### Conclusion

If three scientific disciplines - psychology, economics and law - meet - during cooperation, it may turn out that e.g. the inclusion of psychological knowledge in the legal system has allowed it to significantly improve<sup>45</sup> and this is an indisputable, one of many aspects of cooperation that works for the benefit of societies. But the cooperation of social psychologists with economics can lead and leads to violation of legal order - not to mention ethically aversive and even disgusting activities - of a criminal nature.

Unfortunately, the sad truth is the fact that behind the criminal activities of some of the leading pharmaceutical concerns stands a "team" of people, among others social psychologists who train medical representatives with full awareness and premeditation and prepare standards for PM visits to the doctor (based on manipulative techniques - resulting in misleading the doctor - and corruption interventions). If we play social roles, be it a doctor or psychologist, which is associated with his obligations and certain expectations from other members of

<sup>43</sup><http://www.nia.org.pl/news/89/amp8222nie-zamieniacquot.html> (retrieved 07.2015).

<sup>44</sup>S.E. Draheim, *Makiaweliczna osobowość niepełnoletniego świadka*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004r., pp. 51-52.

<sup>45</sup>J. D. Levinson, *Culture, Cognitions, and Legal Decision-Making* (in:) R.M. Sorrentino S. Yamaguchi (Eds.), *Handbook of motivation and cognition across cultures*. Academic Press. San Diego 2009, p. 433.

society - this doctor is condemned when in an emergency he refuses to help the patient<sup>46</sup>, but nobody condemns the psychologists working on for corporations (advertising mentioned above) conducting activities contrary to the public interest.

When people disagree with something - one says it's good, the other says it's bad - what methods of argumentation or investigation can resolve their dispute? Can it be solved by scientific methods, or does the solution require other types of methods, or also openness to alternative solutions? Let's end with the idea of decision<sup>47</sup>. This is certainly the end point of ethics, because it is the moment when the courts are translated into some kind of practice, some action that affects the world<sup>48</sup>.

### Streszczenie

Autor określił wybrane objawy makiawelizmu medycznego - szczególnie w relacji przedstawiciel medyczny - lekarz. Wysoki poziom makiawelizmu, szczególnie w firmach farmaceutycznych. Przedstawiciel medyczny o wysokim poziomie moralności nie będzie w stanie celowo dezinformować lekarza (przedstawiając przetworzone przez marketing, a tym samym niewiarygodne badania na temat działania leku). W obecnym świecie rozwiniętych cywilizacji standardy etyczne (a raczej ich brak) wydają się być dyktowane przez firmy. Szeroko rozumiana psychologia biznesu spełnia oczekiwania firm, które uważają, że każdy sposób osiągnięcia sukcesu i wygenerowania zysku jest odpowiedni. Dla firm relacja etyka - utilitaryzm ma tylko jedno znaczenie, a pozbawieni skrupułów psycholodzy „zamieniają” pracowników tych firm w niepodzielnych (pozbawionych autonomii) i makiawelicznych ludzi nastawionych tylko na zysk - bez względu na cenę.

**Słowa kluczowe:** makiawelizm medyczny, manipulacja, korupcja, reklama narkotyków

### Summary

The author determined the chosen symptoms of the medical Machiavellianism - especially in the relation medical representative - doctor. High level of Machiavellianism, particularly in the pharmaceutical companies, is a valued trait of a worker. A medical representative with high level of morality will not be able to purposefully and deliberately misinform the doctor (while presenting processed by the marketing and thus unreliable research about the medicine's effects). In the current world of the developed civilizations the ethical standards (or rather lack of thereof) seem to be dictated by the companies. The business (social) psychology in a broad sense yields to the companies' expectations and they believe that every mean to gain the success and generate profit is appropriate. For the companies the ethics - utilitarianism relation has only one meaning and unscrupulous psychologists "turn" the workers of those companies into undivided (robbed of autonomy) and Machiavellian people oriented only towards gaining the profit – no matter the price.

**Key words:** medical machiavellianism, manipulation, corruption, advertising drugs

<sup>46</sup>M. Ossowska, Socjologia moralności – zarys zagadnień, PWN. Warszawa 2011, p. 65.

<sup>47</sup>C. L. Stevenson, The Nature of Ethical Disagreement (in:) R. Shafer-Landau T. Cuneo (Eds.), Foundation of Ethic, Blackwell Publishing Ltd. Oxford 2006, p. 371.

<sup>48</sup>M. Parker, Against Ethic, (in:) M. Parker (Ed.), Ethic & Organizations, Sage Publication. London 1998, p. 291.

### Bibliography

- Badaracco J. L., *Business ethic – Roles and Responsibilities*. Harvard Business School 1995
- Barrow J. D., *Impossibility*. Oxford University Press 1999
- Baumeister R. F., Smart L., Boden, J. M., *Relation of threatened egotism to violence and aggression: the dark side of high self-esteem*. *Psychological review*, 103(1) 1996
- Brzeziński J., Chyrowicz J., Poznaniak B., Toeplitz-Winiewska M., *Etyka zawodu psychologa*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008
- Byrne P. H., *Analysis and Science in Aristotle*. State University of New York Press 1997
- Claphan M. M., *The Development of Innovative Ideas Through Creativity Training* (in:) L. V. Shavinina (Ed.), *The International Handbook on Innovation*. Elsevier Ltd., Oxford 2005
- Coropley J., *The Side of Creativity: What Is It?* (in:) D. H. Coropley, A. J. Cropley, J.C. Kaufman, M. A. Runco (Eds.), *The Dark Side of Creativity*. Cambridge University Press 2010
- De Waal, F. B., *The antiquity of empathy*. (in:) *Science*, 336(6083), 2012
- Decety J., Jackson P. L., *The functional architecture of human empathy* (in:) *Behavioral and cognitive neuroscience reviews*, 3(2), 2004
- Draheim S.E., *Makiaweliczna osobowość niepełnoletniego świadka*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004
- Eisenberg N., Miller, P. A., *The relation of empathy to prosocial and related behaviors* (in:) *Psychological bulletin*, 101(1), 1987
- Feshbach, N. D., *Studies on empathic behavior in children*, 1978
- Flynn J. R., *What Is Intelligence ? – Beyond the Flynn Effect*. Cambridge University Press 2009
- Frederick S., *Cognitive Reflection and Decision Making* (in:) *The Journal of Economic Perspectives*, Vol. 19, No. 4 Autumn 2005
- Gauthier J., Pettifor J. L., *The Tale of Two Universal Declarations: Ethic and Human Right* (in:) M.M. Leach, M. J. Stevens, G. Lindsay (Eds.), *The Oxford Handbook of International Psychological Ethic*. Oxford University Press 2012
- Gino F., and D. Ariely., *The Dark Side of Creativity: Original Thinkers Can Be More Dishonest* (in:) *Journal of Personality and Social Psychology* 102, no. 3, 2012
- Gryffin E., *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańsk 2013
- Grzywa A., *Pułapki manipulacji*, Lublin 2006
- Hartley P., *Komunikacja w grupie*, Poznań 2000
- Hebanowski M., *Komunikacja lekarza z pacjentem w kompetencjach lekarza rodzinnego*, (in:) „*Medycyna Rodzinna*”. 2/1999
- Heifetz A., *Game Theory – Interactive Strategies in Economics and Managements*. Cambridge University Press 2012
- Hoffman M. L., *Empatia i rozwój moralny*. Gdańskie wydawnictwo psychologiczne, Gdańsk 2006
- <http://natemat.pl/41487,washington-post-obnaza-nieuczciwosc-naukowcow-koncerny-farmaceutyczne-finansuja-niezalezne-badania> (retrieved 07.2015)
- <http://www.forbes.pl/koncerny-farmaceutyczne-oskarzane-o-korupcje-w-chinach,artykuly,158605,1,1.html> (retrieved 07.2015)

- <http://www.iupsys.net/about/governance/universal-declaration-of-ethical-principles-for-psychologists.html> (retrieved 07.2015r.)
- <http://www.lexlege.pl/prawo-farmaceutyczne/art-53/> (retrieved 07.2015)
- <http://www.nejm.org/> (retrieved 07.2015)
- <http://www.nia.org.pl/news/89/amp8222nie-zamieniacquot.html> (retrieved 07.2015)
- [http://www.nil.org.pl/\\_\\_data/assets/pdf\\_file/0003/4764/Kodeks-Etyki-Lekarskiej.pdf](http://www.nil.org.pl/__data/assets/pdf_file/0003/4764/Kodeks-Etyki-Lekarskiej.pdf) (retrieved 07.2015r.)
- <http://www.nil.org.pl/dzialalnosc/o-samorzdzie-lekarskim/kodeks-etyki-lekarskiej> (retrieved 07.2015)
- [http://www.washingtonpost.com/business/economy/as-drug-industrys-influence-over-research-grows-so-does-the-potential-for-bias/2012/11/24/bb64d596-1264-11e2-be82-c3411b7680a9\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/business/economy/as-drug-industrys-influence-over-research-grows-so-does-the-potential-for-bias/2012/11/24/bb64d596-1264-11e2-be82-c3411b7680a9_story.html) (retrieved 07.2015)
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemoc> (retrieved 07.2015)
- Irwin T., *The Development of Ethic. A Historical and Critical Study* –Vol.1. Oxford University Press 2011
- Jensen A. R., *The g factor: The science of mental ability* (Vol. 648). Westport, CT: Praeger, 1998
- Kaufman J. C., & Sternberg R. J., Creativity. *Change: The Magazine of Higher Learning*, 39(4), 2007
- Levinsos J. D., *Culture, Cognitions, and Legal Decision-Making* (in:) R.M. Sorrentino, S. Yamaguchi (Eds.), *Handbook of motivation and cognition across cultures*. Academic Press, San Diego 2009
- Lewis M., Haviland-Jones J. M., *Handbook of emotions*. The Guilford Press. New York 2011
- Makiawelizm medyczny – mroczna strona kreatywności (w komunikacji społecznej), *Przegląd Naukowo-Metodyczny Edukacja dla bezpieczeństwa*, nr 2/2016 (31), Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa
- Mandal E., *Miłość władza i manipulacja w bliskich związkach*. Warszawa 2008
- Moerchen M., Coontz R., *Einstein's vision*. (in:) *Science*, 347(6226) 2015
- Moran S., *The Roles of Creativity in Society* (in:) J.C. Kaufman, R. J. Sternberg (Eds.), *The Cambridge Handbook of Creativity*. Cambridge University Press 2010
- Ossowska M., *Socjologia moralności – zarys zagadnień*, PWN. Warszawa 2011
- Parker M., *Against Ethic*, (in:) M. Parker (Ed.), *Ethic & Organizations*, Sage Publication. London 1998
- Stevenson L., *The Nature of Ethical Disagreement* (in:) R. Shafer-Landau, T. Cuneo (Eds.), *Foundation of Ethic*, Blackwell Publishing Ltd. Oxford 2006
- Świeca L. J., *Makiawelizm i korelaty (mroczna triada) – nieidentyfikowane zagrożenia dla społeczeństw* (in:) *Przegląd Naukowo-Metodyczny Edukacja dla bezpieczeństwa*, 5/2014
- Świeca L. J., Wysocka E. K., *Makiawelizm edukacyjny w kontekście bezpieczeństwa podopiecznego w komunikacji społecznej – próba diagnozy* (in:) „Przegląd Naukowo-Metodyczny Edukacja dla bezpieczeństwa”, nr 1/2014
- Titchener E. B., *Sensation and system*. *The American Journal of Psychology*, 26(2), 1915
- Underwood E., *Starting young* (in:) *Science*, 346(6209) 2014

- Waters H., Hyder A., Rajkotia Y., Basu S., Rehwinkel J. A., *The economic dimensions of interpersonal violence*. Department of Injuries and Violence Prevention, World Health Organization. Geneva 2004
- Wechsler D., *The measurement of adult intelligence* (in:) Journal of Nervous & Mental Disease, Volume 91, Issue 4, 1940
- Wispé L., The distinction between sympathy and empathy: To call forth a concept, a word is needed. Journal of personality and social psychology, 50(2), 1986



**Irena MAZANTOWICZ**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu  
Wydział Studiów Społecznych w Poznaniu  
Katedra Pedagogiki i Psychologii

## **OBSZARY ZASTOSOWANIA PSYCHOLOGII KOMUNIKACJI, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM PRACY Z OSOBAMI Z MUTYZMEM WYBIÓRCZYM W OKRESIE WCZESNOSZKOLNYM**

*Chcemy wiedzieć, że wszystko dzieje się, kiedy mówimy. Ale  
prawda jest taka, że najważniejsze ma miejsce, gdy milczymy.  
Nina Blazon*

### **Wstęp**

Słowo komunikowanie z języka łacińskiego – *comunico, communicare* – oznacza uczynić wspólnym, połączyć, udzielić komuś wiadomości, naradzać się. *Communio* to wspólność, poczucie łączności a *communication* – komunikowanie, komunikacja, komunikat. W XIV wieku słowo to zostało wchłonięte przez inne języki i oznaczało wejście we wspólnotę, utrzymywanie z kimś stosunków, w późniejszym wieku – transmisję, przekaz a kiedy pojawiły się środki komunikacyjne takie jak pociąg, samochód, samolot i środki przekazu takie jak telegraf, radio, telewizja, telefon komunikowanie stało się bardzo szerokim pojęciem, oznaczającym przekaz informacji na odległość, transmisję i przekazywanie informacji na wiele sposobów, jak również reakcję organizmu na bodziec<sup>1</sup>.

Porozumiewanie się za pomocą werbalnych przekazów, wymiana opinii i emocji, oraz myśli jest procesem, który odbywa się w określonych warunkach: fizycznych, dotyczących aspektu historycznego, psychologicznego, kulturowych i poprzez kanały werbalne (słowa), wokalne (sposób wypowiedania słów, dźwięki), wizualne (zachowania niewerbalne)<sup>2</sup>. Wyróżniamy cztery wymiary komunikacji: intrapsychiczny – dotyczy wewnętrznych doświadczeń, interpersonalny – dotyczy przynajmniej dwóch jednostek, będących ze sobą w kontakcie, grupowy – dotyczy często porozumienia pewnych osób w danej grupie, gdzie każdy z nich zajmuje określoną pozycję, społeczny – czyli większa ilość osób, która charakteryzuje się anonimową tożsamością.

Zachowanie społeczne jest możliwe dzięki komunikowaniu się. Zdaniem współczesnych badaczy, komunikowanie to nie tylko przekazywanie informacji ale również przetwarzanie tej informacji i jej odbiór. Nadajemy treściom odpowiednie znaki, aby być zrozumianym przez innych i otoczenie i po części móc wpłynąć na to otoczenie. Ogromne znaczenie mają tu nie słowa lecz komunikaty niewerbalne: mimika, gesty, ruch, dźwięki, organizacja środowiska fizycznego. Psychologia komunikacji ułatwia ludziom efektywne komunikowanie się w szeroko rozumianych relacjach społecznych. Niektórzy specjaliści nawet opanowali techniki manipulacji i wywierania wpływu. Cialdini podzielił je na 7 rodzajów (Cialdini, 2004), uważając,

---

<sup>1</sup>[https://pl.wikipedia.org/wiki/Komunikacja\\_interpersonalna](https://pl.wikipedia.org/wiki/Komunikacja_interpersonalna) (pobrano 26.04.2020 r.).

<sup>2</sup>A. Olechowska, Specjalne potrzeby edukacyjne. Cz. II. Zaburzenia komunikacji językowej, Wyd. PWN. Warszawa 2016., s. 175-200.

że manipulowanie innymi przez innych stanowi podstawę w kontaktach międzyludzkich.

Jednak co powinniśmy zrobić w sytuacji zupełnie odwrotnej? W sytuacji kiedy, pewien bodziec wywoła w nas reakcję zupełnie odwrotną do tej opisywanej wyżej? Kiedy nasza komunikacja nie zostanie pobudzona do akcji lecz stłamszona wewnątrz nas, w wyniku urazu, traumy lub po prostu nadmiernej wewnętrznej wrażliwości. Wiele zostało już opisane, zbadane, powiedziane na temat samego rozwoju procesu komunikowania się. Niemożność wypowiedzenia słów z siebie i postawa zastygania w pewnych sytuacjach niczym lalka, jest tematem, który zdecydowanie bardziej chciałabym zgłębić w tej pracy. Mutyzm wybiórczy bo tak nazywamy ten stan, w który przechodzą najczęściej dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, jest definiowany jako zaburzenie lękowe, polegające na wybiórczości mówienia, tzn., że dziecko mówi w pewnych sytuacjach a w innych milczy. Najczęściej dzieje się tak, że dziecko komunikuje się z bliskimi w domu, a milczy w przedszkolu lub szkole lub podczas kontaktu z obcymi. Mutyzm wybiórczy to zaburzenie, które najczęściej rozwija się we wczesnym dzieciństwie, między 3 a 5 rokiem życia. Badania wskazują, że częściej dotyka dziewczynki niż chłopców i dotyczy 1% populacji dzieci. To znaczy, że średnio 1 dziecko na 100 w danej placówce cierpi z powodu mutyzmu jednak są to wielkości tylko szacunkowe<sup>3</sup>.

### **Jak funkcjonuje dziecko z mutyzmem wybiórczym w społeczeństwie?**

„Chłopiec (l. 4,5) nie odzywa się ani do wychowawczynie, ani do dzieci. Najchętniej bawi się sam, ale daje się włączyć do zabawy w kółko, jeżeli wciąga go do niej wychowawczynie, młoda, pogodna, z doskonałym kontaktem. Chłopiec od niej nie ucieka, pozwala się brać za rękę – ale nie mówi. W domu, jak utrzymuje matka, jest nawet gadatliwy. Pewnego dnia chłopiec jest wyraźnie niezdrów. Wychowawczynie stwierdza podwyższoną temperaturę i (...) poleca praktykantce zaprowadzić go do domu. Młoda dziewczyna odprowadza chłopca i (...) jest zdumiona, ponieważ rozmawia on nie tylko z matką, ale z nią również. Po wyzdrowieniu wraca do przedszkola i swobodnie wita się z praktykantką (...). Objawy mutyzmu ustępują. Nie wyklucza się możliwości straszenia (żartem) dziecka przedszkolem. Demutyzacja następuje spontanicznie, w momencie, gdy osoba z przedszkola (praktykantka) przychodzi z nim do domu, a więc wkracza w krąg nieobjęty mutyzmem.” (Reuttowa, 1971, s.38).

Kryteria diagnostyczne zawarte w ICD-10 (Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób)<sup>4</sup>, definiują które zachowania można uznać za objawy mutyzmu wybiórczego. Przede wszystkim jest to wspomniana już wyżej wybiórczość zaburzenia, która pojawia się tylko w określonych sytuacjach i miejscach. Wybiórczość to stały wzorzec milczenia, to nie dziecko decyduje, w których momentach będzie milczeć a w których mówić, zawsze potrzebna jest pomoc terapeuty. Dlatego często pojawia się zasada metamorfozy w domu. Dziecko funkcjonuje w nim zupełnie normalnie, zwłaszcza, że to otoczenie jest mu znane i nie zmusza go do rozmowy. Wstyd i lęk jest bardzo hamujący dla dziecka, może nawet całkowicie zablokować możliwość mówienia. Niektóre dzieci szepczą.

<sup>3</sup>M. Bystrzanowska, Mutyzm wybiórczy. Poradnik dla rodziców, nauczycieli i specjalistów, Wyd. Impuls. Kraków 2017, s. 19.

<sup>4</sup>S. Pużyński, J. Rybakowski, J. Wciórka., Psychiatria kliniczna, tom.2. Wyd. II, Klasyfikacja zaburzeń psychicznych, Wyd. Edra Urban & Partner. Wrocław 2017, s. 8.

Zaskakujące jest to, że mimo problemów z komunikacją, wynikającą z problemów psychologicznych, zazwyczaj dzieci te lubią kontakty z innymi dziećmi. Przeważnie chętnie chodzą do przedszkola i szkoły, chętnie wykonują polecenia, jednak są to często dzieci niewidzialne na tle grupy, mają swojego tzw. „adwokata”, który załatwia za nich sprawy wymagające odezwania się<sup>5</sup>. Istnieje wiele mitów na temat mutyzmu selektywnego. Najlepiej przedstawia je w swojej książce Maria Bystrzanowska (Bystrzanowska, 2017):, z czego postanowiłam wyodrębnić swoje wnioski.

**Tabela 1.**

| MITY  | FAKTY   |
|---|---|
| Dziecko z MW jest uparte i krnąbrne i dlatego nie mówi.                                       | Każde dziecko z MW nie mówi, bo czuje paraliżujący lęk przed mówieniem. Należy podkreślić, że takie dziecko chce mówić ale czuje, że nie może.                    |
| Mutyzm wybiórczy to bardzo rzadkie schorzenie.  | Chociaż mutyzm wybiórczy dotyka 7 na 1000 dzieci, nie można powiedzieć, że jest to bardzo rzadkie schorzenie. Częściej zapadają na niego dziewczynki niż chłopcy. |
| Dziecko z MW nie mówi i nie mówi dziećmi dobrym ani do widzenia dlatego, że jest niegrzeczne. | Dziecko z MW czuje silny lęk przed mówieniem, nie będzie więc też stosować zwrotów, jakie oczekuje otoczenie ze względu na zasady dobrego wychowania.             |
| Dziecko jest nieśmiałe i wstydliwe i dlatego nie mówi.  | Dzieci z MW nie mówią przez dłuższy okres czasu a dzieci nieśmiałe zaczynają mówić bez konieczności pomocy najbliższego otoczenia lub terapeuty.                  |
| Mutyzm wybiórczy minie sam i nie wymaga leczenia.   | Najczęściej dziecko z MW wymaga terapii u specjalisty lub współpracy otoczenia ze specjalistą.  |
| Dziecko z MW jest trudnym przypadkiem do wyleczenia.  | Mutyzm wybiórczy wymaga określonych technik, terapia sięga do 3 tygodni jeśli jest prowadzona w skuteczny sposób.   |
| Dziecko z MW pochodzi z patologicznej rodziny.  | MW może się rozwinąć u każdego dziecka, niezależnie od pochodzenia rodziny.   |

**Źródło:** opracowanie własne na podstawie: M. Bystrzanowska, Mutyzm wybiórczy. Poradnik dla rodziców, nauczycieli i specjalistów. Kraków, Wyd. Impuls, 2017.

Ponieważ mutyzm wybiórczy to zaburzenie lękowe, warto rozstrzygnąć co jest lękiem a co strachem. Strach pojawia w sytuacji bezpośredniego zagrożenia. Lęk pojawia się w sytuacji przewidywanej a ocenianej jako groźna. Lęk często jest odczuciem irracjonalnym, może pochodzić z zewnątrz i wewnątrz organizmu. Czasami gdy lęk jest umiarkowany może wpływać pozytywnie na nasz organizm, gdy jednak jest silny może prowadzić do zaburzenia lękowego. Nie istnieje jedna przyczyna, która może wpłynąć na pojawienie się zaburzenia w postaci mutyzmu wybiórczego. Są to często czynniki łączone, takie jak:

<sup>5</sup>B. Ołdakowska-Żyłka, K. Grąbczewska-Różycka, Mutyzm wybiórczy – dzieci uwięzione w ciszy, Wyd. Prawnicze. Oficyna MM. Poznań 2016, s. 3-6.

- Czynniki ryzyka – uwarunkowania genetyczne;
- Czynniki wywołujące – mówienie jest kojarzone ze stresem, poczuciem zagrożenia;
- Czynniki podtrzymujące - wzmacnianie negatywnych skojarzeń<sup>6</sup>.  
Czynnikiem wywołującym mutyzm wybiórczy mogą być często trudności z mówieniem i byciem zrozumianym (wady wymowy, dwujęzyczność), silny stres, choroba, rozłąka z rodzicami, presja, prześladowanie. Oprócz tego Tarkowski (Tarkowski, 2015, s. 68), wyróżnia takie przyczyny powstania mutyzmu jak:
  - ograniczona komunikacja w domu, karanie milczeniem, odrzucenie przez rodziców;
  - konflikty rodzinne;
  - odosobnienie, odrzucenie, protest przeciwko oddaniu;
  - zakaz ujawniania sekretów rodzinnych;
  - maltretowanie, molestowanie, przemoc;
  - uraz psychiczny z związku z przebytą tragedią życiową (wypadek, pożar itp.);
  - szok po ugryzieniu lub ukąszeniu;
  - nowe nieprzyjazne otoczenie;
  - narodziny rodzeństwa;
  - śmierć kogoś z bliskiej rodziny;
  - nawyk milczenia tolerowany, a niekiedy także nagradzany przez otoczenie.

Osoby z mutyzmem wybiórczym charakteryzują się często lękową osobowością, dwoistością natury, wzmożonym napięciem mięśniowym występującym u niektórych dzieci, co powoduje chodzenie jak robot na sztywnych nogach. Długotrwały lęk powoduje często symptomy fizyczne, takie jak np.: bóle brzucha, nudności, bóle stawów, bóle głowy i klatki piersiowej, płytki oddech, biegunka, moczenie się (dzieci te często nie chodzą do toalety w szkole/ przedszkolu z powodu lęku, czasami nawet cały dzień, powoduje to często nawracające infekcje dróg moczowych i wiele innych schorzeń, infekcji)<sup>7</sup>. Często dzieci te są podejrzwane o niedosłuch, gdyż nie reagują na polecenia. Dzieje się tak dlatego, że w nagłym stresie dochodzi do kurczenia się mięśni w uchu środkowym, tym samym wycisza się odbiór dźwięków takich jak ludzki głos a wzrasta wrażliwość na dźwięki o częstotliwościach niskich. Osoby z mutyzmem wybiórczym potrafią mówić i chcą mówić, ale w pewnych sytuacjach nie są po prostu w stanie komunikować się słownie, mimo posiadanych umiejętności językowych i braku wad mózgowych oraz w aparacie artykulacyjnym. Wtedy właśnie mówimy o mutyzmie psychogennym, który u dzieci można podzielić na globalny (całościowy) i parcjalny czyli wybiórczy<sup>8</sup>. Wywołuje to tak silną reakcję przed każdą formą komunikacji, że z czasem uczą się unikać dyskomfortu przez unikanie komunikacji. Mutyzm to nie jest zwykła nieśmiałość. Artur Kołakowski, Maria Liwska i Tomasz Wolańczyk (1996) uzasadnili, że aby rozpoznać to zaburzenie, musi ono trwać co najmniej miesiąc lub aż cztery miesiące, przy zachowanej kompetencji lingwistycznej. Jak ważny jest to czynnik w psychice ludzkiej, wspomina Zimbardo, który twierdzi, że „nieśmiałość obejmuje

<sup>6</sup>M. Bystrzanowska, Mutyzm wybiórczy...dz. cyt., s. 23-31.

<sup>7</sup>B. Oldakowska-Żyłka, K. Grąbczewska-Różycka, Mutyzm wybiórczy...dz. cyt., s. 6-7.

<sup>8</sup>Z. Tarkowski, Dzieci z zaburzeniami zachowania, emocji i mowy, Grupa Wyd. Harmonia. Gdańsk 2016.

szerokie kontinuum psychologiczne: od okazjonalnego do uczucia skrępowania w obecności innych ludzi do traumatycznych okresów lęku, które całkowicie niszczą życie jednostki” (Zimbardo, 1994, s. 26).

Nie zawsze, kiedy dziecko nie komunikuje się w pewnych sytuacjach, musi to oznaczać, iż cierpi na mutyzm wybiórczy. Maria Bystrzynowska (Bystrzanowska, 2017, s. 55-62) wymienia objawy, które mogą nie wskazywać na mutyzm wybiórczy:

- u dziecka nigdy nie rozwinęła się mowa czynna;
- nie obserwuje się wybiórczości mówienia, gdyż dziecko ma te same problemy w domu i placówce;
- utrata mowy lub jej redukcja jest nagła (mutyzm progresywny, traumatyczny);
- dziecko ma stwierdzone zaburzenia lub choroby, w których przebiegu występują trudności w komunikowaniu.

Istnieją również inne zaburzenia, w których mogą wystąpić trudności w komunikowaniu się, nie związane z mutyzmem wybiórczym a wskazujące na podobne objawy, są to np.:

- dysfunkcje OUN (np. afazja);
- nieśmiałość;
- niedosłuch;
- lęk separacyjny;
- zespół stresu pourazowego PTSD (może wystąpić mutyzm traumatyczny);
- choroby i zaburzenia uwarunkowane genetycznie;
- zaburzenia psychiatryczne<sup>9</sup>.

### **Jak pracować z dzieckiem z mutyzmem wybiórczym?**

Terapię należy zacząć od wywiadu z rodzicami/opiekunami dziecka. Wywiad musi być dokładny i zawierać nie tylko informacje na temat struktury samej rodziny, ale również historię rozwoju dziecka i jego rozwój. Istotne wskazówki dla rodziców przekazane przez terapeutę powinny jasno nakreślać jakie komunikaty są właściwe a jakie nie. Nie wskazane jest na pewno używanie określeń typu „nie bądź niemądry!”, „nie bój się”, „nie zachowuj się jak dziecko”, „nic Ci nie jest”. Wskazane natomiast byłyby podpowiedzi w stylu „to było naprawdę straszne”, „wyglądasz na przestraszonego, chcesz żebym wzięła Cię za rękę?”, „każdy się czegoś boi”, „dołączysz, kiedy będziesz gotowy”. Istotne w terapii jest przeszkolenie rodziców i wychowawców/ nauczycieli jak i także wyjaśnienie dziecku, na czym polegają jego problemy z mówieniem. Konieczne jest również usunięcie czynników podtrzymujących zachowania autystyczne. Takimi czynnikami mogą być izolacja społeczna lub geograficzna czy też językowa, negatywny model komunikacji w rodzinie, presja ze strony najbliższych. W szkole natomiast najczęściej powodują problemy dokuczanie ze strony rówieśników, brak odpowiedniej interwencji, wyręczanie dziecka. Dziecko wiele rozumie i trzeba mu pomóc zrozumieć jego słabe strony, rozmawiajmy z dzieckiem o jego emocjach, gdyż i one mają swoje zadanie do wykonania. Mutyzm selektywny jest anomalią emocji, które kumulują się w takim człowieku<sup>10</sup>.

<sup>9</sup>M. Bystrzanowska. Mutyzm wybiórczy...dz. cyt.

<sup>10</sup>M. Szczerbiński, Autyzm vs. mutyzm wybiórczy, <http://www.mutyzm.org.pl/autyzm-vs-mutyzm-wybiorczy> (pobrano 01.04.2020 r.).

Mutyzm wybiórczy to bardzo rzadkie schorzenie. Podobnie jak poszukiwanie samotności przez ludzi czasami jest zjawiskiem naturalnym tak i czasami potrzeba milczenia jest również czymś nie wzbudzającym wątpliwości. Gdy jednak się przedłuża, mimo czynionych wysiłków przez wiele osób z otoczenia i samego chorego, zaczyna tworzyć poważną barierę komunikacyjną. Aby zrozumieć istotę mutyzmu należy odpowiedzieć sobie zatem na pytanie dlaczego milczymy. Tak, jak w cytacie zawartym na początku artykułu, milczenie staje się czasami ważniejszym komunikatem niż mówienie. Problem milczenia dotyczy głównie aspektu, jak długo można tolerować milczenie dziecka w miejscu takim jakim jest szkoła czy też przedszkole. Ustalenie znaczenia czasowego nie wystarczy aby wdrożyć skuteczne leczenie i pomoc. Należy określić etiologię występowania mutyzmu. Czynnikiem wzmagającym na pewno jak już wcześniej wspomniałam jest dom, czynnikiem utrwalającym lub wyzwalającym pozostałe środowiska dziecka czyli przedszkole lub szkoła. Dlatego właśnie w tych dwóch środowiskach należy wprowadzić pewne modyfikacje. W domu przede wszystkim rodzice nie powinni zmuszać dziecka do mówienia ani też nie stosować nagradzania za mówienie w szkole/przedszkolu. Pytanie dziecka dlaczego nie mówi jak i rozmawianie o sprawach trudnych i niezrozumiałych przy dziecku, może pogorszyć sytuację. Rodzice muszą zapewnić dziecku poczucie bezpieczeństwa, starać się rozmawiać z dzieckiem w miejscach publicznych, zapraszać do domu inne dzieci. O każdym wyjściu, które jest nowe dla podopiecznego, powinna być wcześniej przekazana informacja, najlepiej zaplanować trochę scenariusz takiej sytuacji, porozmawiać o tym z dzieckiem. Rola rodziców w terapii jest bardzo znacząca i ważna. To od rodziców zależy czy dziecko nauczy się samodzielności, czy będzie umiało budować kontakty z innymi ludźmi w przyszłości. Jeśli chodzi o drugie środowisko jakim jest szkoła czy też przedszkole to nauczyciel wychowawca powinien znieść przede wszystkim presję na mówienie i zachęcić dziecko mutystyczne do wspólnej zabawy w małych grupach. Nie należy zmuszać dziecka do zwrotów grzecznościowych ani pytać kiedy dziecko będzie mówić, lecz stwarzać okazję do mówienia, stosując zasadę 5 sekund. Technika 5 sekund kieruje się główną zasadą, że nie wyręczamy dziecka z MW, gdy ktoś zadaje mu pytanie. Główne zasady to „nie odpowiadaj za swoje dziecko”, „nie wywieraj na dziecko presji udzielenia odpowiedzi”, następnie „poczekaj 5 sekund, jeśli nie ma żadnej odpowiedzi, kontynuuj rozmowę bez udzielania żadnej odpowiedzi na zadane dziecku pytania”<sup>11</sup>. Jeśli dziecko ma problem w ogóle z odpowiadaniem, z pewnością ułatwi to zamiana pytania otwartego za zamknięte. Nie dążymy do kontaktu wzrokowego z dzieckiem ani nie reagujemy zbyt entuzjastycznie, kiedy dziecko się wypowie. Po prostu przyjmujemy to w sposób naturalny i stonowany<sup>12</sup>.

Każdy bodziec w postaci słowa, gestu czy mimiki wywołuje u odbiorcy określoną reakcję w postaci myśli, danego stanu emocjonalnego, uczuć, które jako intencje zostają ujawnione na zewnątrz, w sposób uświadomiony lub nieświadomiony. Odbiór i odczytanie tych intencji przez drugiego człowieka bywa często bardzo trudne. Dlatego, aby tego uniknąć trzeba czuć, mówić, słuchać. Wiele o emocjach człowieka mówią nam też komunikaty niewerbalne, świadczące

<sup>11</sup>M. Johnson, „The Selective Mutism Resource Manual’ by Meggie Johnson and Alison Wintgens, Speechmark Publishing Jo Clark, Kent Community NHS Trust, Tłumaczenie: Paulina Apolinarska-Bonifacjuk, Poradnik dla rodziców dziecka z mutyzmem wybiórczym (zasada 5 sekund), <http://www.mutyzm.org.pl/terapia> (pobrano 03.04.2020 r.).

<sup>12</sup>M. Bystrzanowska. Mutyzm wybiórczy...dz. cyt.

o zadowoleniu, smutku czy też zdenerwowaniu rozmówcy. Komunikaty niewerbalne mają służyć też wspieraniu wypowiedzi słownych. Kiedy pojawiają się bariery komunikacyjne, które mogą mieć charakter fizyczny lub psychologiczny, informacja zawarta w danym komunikacie może być niezrozumiała. Jeśli chodzi o czynniki psychologiczne, bariera komunikacyjna może być spowodowana nadmiernym lękiem, jak to się dzieje w przypadku mutyzmu wybiórczego. Dlatego nadrzędnym celem terapii wobec ucznia z MW jest obniżenie poziomu lęku przed mówieniem i zmniejszenie reakcji lękowych poprzez stopniowe wygaszanie bodźca lękowego. W ten sposób oswajamy dziecko z miejscem, osobami i sytuacjami społecznymi, poprzez nawiązanie dobrej relacji specjalista – dziecko ( na tym etapie rodzic powinien być zaproszony do współpracy, potem powinien się oddalić) oraz poprzez nawiązanie relacji specjalista – dziecko – rówieśnicy, specjalista – dziecko – nauczyciel. Sprawdzonej formą terapii przy mutyzmie wybiórczym u dzieci, jest technika zwana Sliding In, w której należy umożliwić dziecku rozmawianie, najpierw z jedną osobą, na początku może być to rodzic i stopniowo rozszerzać grono rozmówców w grupie/ klasie, oswajając werbalnie dziecko ze wszystkimi miejscami w placówce i poza placówką. Jest to jedna z technik behawioralnych (metoda małych kroków), oparta na klasycznej terapii ekspozycji, poza nią możemy wyróżnić inne, takie jak:

1. Wygaszanie bodźca lękowego (sliping – in – wślizgiwanie);
2. Kształtowanie/ modelowanie pożądanых zachowań (shaping) – polega ona na tym, że dziecko zaczyna komunikowanie się z wychowawcą poprzez komunikaty niewerbalne, następnie wykonuje stopniowe kroki w kierunku komunikacji niewerbalnej poprzez wysięk artykulacyjny – dmuchanie, wydawanie dźwięków, sylab, słów i fraz, zwiększając głośność mówienia i nawiązując częściej kontakt wzrokowy;
3. Wzmacnianie pożądanых zachowań;
4. Systematyczne odwrażliwienie (desensytyzacja).<sup>13</sup>

Metoda ta polega na wygaszaniu bodźca lękowego, poprzez stopniową konfrontację wyobrażenia lękowego z równoczesnym stwarzaniem osobie lękowej poczucia bezpieczeństwa. Na końcu zastępuje się sytuację lękową nową formą zachowania. Metoda poznawczo-behawioralna polega ściśle współpracy terapeuty z pacjentem, gdzie zmiana poznawcza powinna prowadzić do zmiany behawioralnej. W ramach stopniowej ekspozycji stosuje się kształtowanie i wycofywanie bodźca. Metoda „małych kroków” można podzielić na pewne etapy:

- na początku jest bierność;
- potem udział bez mówienia, następnie komunikacja pozawerbalna;
- następnie komunikacja z rodzicem w obecności innej osoby (tzw. pomost);
- mówienie na zasadzie trójkąta;
- mówienie z nową osobą (słowa, zdania);
- na koniec wycofanie się rodzica i generalizacja.<sup>14</sup>

<sup>13</sup>Tamże.

<sup>14</sup>M. Johnson, „The Selective Mutism Resource Manual' by Meggie Johnson and Alison Wintgens, Speechmark Publishing Jo Clark, Kent Community NHS Trust, <http://www.mutyzm.org.pl/terapia> (pobrano 03.04.2020 r.).

### Terapia a szanse na wyleczenie

Innymi metodami, stosowanymi w terapii mutyzmu wybiórczego jest metoda „od chóru do solo” – czyli odwrotny Sliding In – jest to technika nieformalna, polegająca na angażowaniu dziecka w werbalną aktywność początkowo w pierwszej grupie (np. czytanie wiersza wspólnie przez całą klasę) a potem stopniowo ogranicza się liczebność tej grupy (np. czytanie w parach), do momentu, gdy dziecko osiągnie etap swobodnej komunikacji. Oczywiście oprócz wyżej wymienionych metod, czasami jest konieczne również w sytuacji ekstremalnej i wymagającej pobytu na oddziale szpitalnym, włączenia terapii farmakologicznej. Ćwiczenia mogą być podzielone na wymagające wypowiedzania jednego słowa i ćwiczenia wymagające wypowiedzania całych zdań przy niskim, średnim, wysokim obciążeniu komunikacyjnym. Przy niskim obciążeniu komunikacyjnym istotne jest automatyczne odtwarzanie ciągów i pojedynczych słów jako odpowiedź na pytanie, odpowiadanie na pytania wymagające odpowiedzi „tak lub „nie”. Przy średnim obciążeniu komunikacyjnym ważna jest mowa spontaniczna, nazywanie pojedynczych przedmiotów, nazywanie zwierząt, figur geometrycznych, odpowiadanie na proste pytania zawierające opcje do wyboru, uzupełnianie zdań jednym słowem. Wysokie obciążenie komunikacyjne, w mowie spontanicznej pojawia się swobodne odpowiadanie na łatwe pytania bez pomocy obrazka, pytania typu „ile masz lat?”, wymienianie przedmiotów należących do danej kategorii, mówienie o preferencjach itp<sup>15</sup>. Nieformalny Sliding In jest zalecany dla dzieci od 5-6 roku życia. Dziecko jest od początku z rodzicem i terapeutą. Następnie rodzic oddala się i dziecko pozostaje z terapeutą. Terapeuta rozszerza grono rozmówców. Praca jest podobna do wspólnej normalnej zabawy. Formalny Sliding In jest zalecany dla dzieci trochę starszych, w wieku 6-7 lat. Nowe osoby stopniowo zbliżają się do dziecka, najpierw są za drzwiami, potem w gabinecie. W tej terapii wykorzystuje się często „drabinę zadań” a wszelkie sukcesy są nagradzane. Dla małych dzieci szczególnie zalecana jest technika Shaping, która oznacza kształtowanie/ modelowanie pożądanych zachowań. W przedszkolu często stosuje się terapię z wykorzystaniem mowy chóralnej. Stopniowo zmniejsza się liczebność grupy do rozmowy 1:1 a potem zwiększa stopniowo, aż do rozmowy na forum grupy. W szkole również stosuje się w taki sam sposób tę technikę, zmniejsza się ilość osób w klasie do skali 2 uczniów: 1 nauczyciel. Kiedy rozmowa przy całej klasie jest zbyt trudna dla dziecka z MW, wówczas można przejść do gabinetu. Ważne jest zawsze w terapii określenie mocnych i słabych stron dziecka, sporządzanie mapy mowy, wyłonienie głównych potrzeb dotyczących niemówienia, ustalenie hierarchii celów, zaplanowanie oddziaływań<sup>16</sup>. Terapia trwa przeważnie od 2 do 3 tygodni w zależności od stopnia schorzenia. Sesje terapeutyczne są krótkie, od 10 do 15 minut. Każde dziecko ma swój własny próg i czas na poradzenie sobie ze stresem, każde potrzebuje czasu by zacząć swobodnie rozmawiać. Często błędem jest zgadywanie, czego dziecko chce, okazywanie nadmiernej akceptacji wobec szeptu dziecka lub okazywanych gestów. Należy pamiętać o tym, aby dążyć do stosowania przez dziecko mowy, powtarzać dziecku, że mówienie jest czymś bezpiecznym, ćwiczyć odzywanie się w miejscach

<sup>15</sup>Broszura „Mutyzm wybiórczy w 3 perspektywach (rodzic-specjalista-szkoła) zastosowanie w teorii i praktyce”, Warszawa 2016, <http://www.mutyzm.org.pl> (pobrano 03.04.2020 r.).

<sup>16</sup>M. Bystrzanowska. Mutyzm wybiórczy...dz. cyt., s. 71-81, 97-116.



publicznych w zależności od słuchaczy, planować udział ucznia w zadaniach wymagających komunikacji na forum grupy, rozszerzać grono rozmówców w domu i szkole. Klasa, grupa nie powinna wywierać presji u dziecka, aby mówiło. Terapię można zakończyć, kiedy dziecko swobodnie rozmawia ze wszystkimi w domu i szkole, w nowych sytuacjach nie czuje oporu.

„Ludzie z mutyzmem wybiórczym posiadają ograniczenia, które utrudniają im codzienne funkcjonowanie. Wbrew pozorom osoby mutystyczne postrzegają mijające dni z innej perspektywy, niż część społeczeństwa, która nie posiada mutyzmu selektywnego. Różnica ta polega na lęku pojawiającym się w sytuacjach, w których inni ludzie go nie odczuwają. (...)” (Mordzak, 2019, s. 93).

Niezależnie od tego, czego objawem jest przedłużające się milczenie, stanowi ono bardzo trudną i poważną barierę do przezwyciężenia. Milczenie jest często przez wiele osób widziane jako forma manipulacji emocjonalnej, rozkapryszenia, chęci dominacji nad otoczeniem, budzi wiele skrajnych emocji takich jak gniew, złość irytację ale też strach, zrozumienie, współczucie. Rokowanie w terapii mutyzmu jest raczej pesymistycznie. Mogą pojawić się inne schorzenia takie jak fobia szkolna, społeczna, depresja, natręctwa. Tylko nielicznym dzieciom udaje się wyjść z kręgu milczenia. Pozytywny aspekt to pozbycie się lęku przed mówieniem. Warto chociażby dlatego włożyć ten trud i zaangażowanie w terapię, by pomóc dziecku i jego rodzinie, najbliższemu otoczeniu. Aby dać szansę dziecku na normalne funkcjonowanie w przyszłości.

### **Streszczenie**

W pracy wskazano obszary zastosowania psychologii komunikacji, w szczególności w pracy z dziećmi z mutyzmem wybiórczym w okresie wczesnoszkolnym. Autorka zaprezentowała kryteria diagnostyczne zawarte w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób, definiujące zachowania pozwalające uznać za objawy mutyzmu wybiórczego. Wskazała również jak funkcjonuje w społeczeństwie dziecko obciążone mutyzmem wybiórczym i jak z nim pracować. Wskazała wartościowe działania terapeutyczne i szanse na wyleczenie.

**Słowa kluczowe:** mutyzm, mutyzm wybiórczy, terapia

### **Summary**

The study indicates the areas of application of the psychology of communication, especially in working with children with selective mutism in the early school period. The author presented the included diagnostic criteria in the International Classification of Diseases, defining behaviors that allow to be considered as symptoms of selective mutism. She also showed how it works in society a child burdened with selective mutism and how to work with it. She indicated valuable therapeutic activities and chances of recovery.

**Key words:** mutism, selective mutism, therapy

**Bibliografia**

- Bystrzanowska M., Mutyzm wybiórczy. Poradnik dla rodziców, nauczycieli i specjalistów, Wydawnictwo Impuls. Kraków 2017
- Broszura „Mutyzm wybiórczy w 3 perspektywach (rodzic-specjalista-szkoła) zastosowanie w teorii i praktyce”, Warszawa 2016, <http://www.mutyzm.org.pl> (pobrano 03.04.2020 r.).
- Cialdini R.B., Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka, Wyd. GWP. Warszawa 2004
- Johnson M., „The Selective Mutism Resource Manual’ by Meggie Johnson and Alison Wintgens, Speechmark Publishing Jo Clark, Kent Community NHS Trust, Tłumaczenie: Paulina Apolinarska-Bonifacjuk, Poradnik dla rodziców dziecka z mutyzmem wybiórczym (zasada 5 sekund), <http://www.mutyzm.org.pl/terapia> (pobrano 03.04.2020 r.)
- Johnson M., „The Selective Mutism Resource Manual’ by Meggie Johnson and Alison Wintgens, Speechmark Publishing Jo Clark, Kent Community NHS Trust, <http://www.mutyzm.org.pl/terapia> (pobrano 03.04.2020 r.).
- Mordzak M., Mutyzm wybiórczy w codzienności, Wyd. e-bookowo 2019
- Olechowska A., Specjalne potrzeby edukacyjne. Cz. II. Zaburzenia komunikacji językowej, Wydawnictwo PWN. Warszawa 2016
- Ołdakowska-Żyłka B., Grąbczewska-Różycka K., Mutyzm wybiórczy – dzieci uwięzione w ciszy, Wyd. Prawnicze, Oficyna MM. Poznań 2016
- Pużyński S., Rybakowski J., Wciórka J., Psychiatria kliniczna, tom.2. Wyd. II, Klasyfikacja zaburzeń psychicznych, Wyd. Edra Urban & Partner. Wrocław 2017
- Reuttowa N., Z zagadnień dziecięcego mutyzmu. Logopedia. 1971, nr 10
- Styczek J., Logopedia, Wydawnictwo PWN. Warszawa 1980
- Szczerbiński M., Autyzm vs. mutyzm wybiórczy, <http://www.mutyzm.org.pl/autyzm-vs-mutyzm-wybiorczy> (pobrano 01.04.2020 r.).
- Tarkowski Z., Dzieci z zaburzeniami zachowania, emocji i mowy, Grupa Wyd. Harmonia. Gdańsk 2016
- Zimbardo G.P., Gerrig J. R., Psychologia i życie, Wyd. GWP. Warszawa 2012

**Aleksandra URBANOWICZ**

Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II  
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji

## **ZJAWISKO NEPOTYZMU, KRONIZMU I KLIENTELIZMU A ODDZWIĘK SPOŁECZNY I ASPEKT PSYCHOLOGICZNY**

### **Wstęp**

Rozważając wiele aspektów życia codziennego często natrafiamy na zagadnienia, które, chociaż towarzyszą nam powszechnie, z punktu widzenia etyki, psychologii czy szeroko ujmowanego prawa, wydają się być bardzo kontrowersyjne czy też społecznie piętnowane. W tym kanonie mieszczą się czyny, które, choć występują rozłącznie, wydają się mieć wspólny mianownik, a zaliczyć do nich można trzy dość mocno rozpowszechnione- nepotyzm, kronizm oraz klientelizm. Nauki takie jak socjologia, psychologia, zarządzanie czy prawo badają i normują te zjawiska, jednak w każdej z nich punkt ciężkości ma inną wagę, a i konsekwencje ich wystąpienia mogą mieć całkowicie rozbieżne reperkusje. Każde z tych określić wydaje się być zakorzenione w naszej kulturze, powszechne tak w codziennym życiu, jak i w sferze zawodowej, politycznej czy ściśle powiązanej z różnymi działami gospodarki i szeroko ujmowanymi interesami.

Wydaje się, że w sferze *human resource management* wystąpienie niektórych z tych zjawisk można odebrać wręcz jako mile widziane czy też pożądane, a na pewno takie, jakie w niektórych branżach czy na podstawie niektórych stanowisk z zakresu stricte kierowniczego są wymogiem *must have*.

W analogiczny sposób można odnieść ten problem do sfery kontaktów towarzyskich, biznesowych czy politycznych. To powiązania, w których ogromny nacisk kładzie się przede wszystkim na sferę intymności, zaufania, wzajemnego poparcia, dyskrecji. Logicznym rozwiązaniem w tej sytuacji jest powierzenie niektórych obowiązków, tajemnic, spraw czy kontaktów gronu najbliższych współpracowników, członków rodziny i ludzi, którzy nie naruszą zaufania, nie nadszarpną dobrej, wypracowanej latami opinii, i których obecność oraz współudział są bardzo pożyteczne i przynoszą mnóstwo wymiernych, niekiedy przeliczalnych na pieniądze czy inne wartości, korzyści. Również w ujęciu handlowym, gospodarczym a także rynkowym trudno nie odnieść wrażenia, iż funkcjonowanie sfery klientalnej to pewne *sacrum* i pozytywnie wpływa na daną markę, kreuje jej wizerunek, nadaje jej ton, profesjonalny wydźwięk, powoduje pewien respekt w prowadzeniu negocjacji biznesowo- handlowych.

Nepotyzm, kronizm i klientelizm to czyny, które wywołują pewne oddziaływanie społeczne, są swoistym przykładem socjologicznym, nie da się mimo wszystko interpretować ich jednoznacznie, bo tak naprawdę ciężko jest dobrać właściwe kryteria do obiektywnej oceny, gdyż ocena ta zazwyczaj oparta jest na pewnych przeżyciach empirycznych, dla niektórych dobrych, dla innych wręcz przeciwnie. Nie da się natomiast ukryć, że każdy z tych czynów kształtuje nasze postawy społeczne i nie pozostaje bez znaczenia dla aspektu psychologicznego, powodując, że raz obrany pogląd lub doświadczenie, kształtują na długo, a niekiedy i na zawsze, nasze wyobrażenie czy też przekonanie o danym zjawisku.

### Nepotyzm- dobry, zły czy konieczny?

Czym jest nepotyzm? Odpowiedź na to pytanie nie powinna sprawić nikomu większej trudności, bo termin ten bardzo mocno zapisał się już w naszej świadomości, a liczność jego synonimów, których używamy zamiennie, jest najlepszym dowodem na to, jak wiele zjawisk czy zachowań możemy w ramy tej terminologii ująć. Internetowe zasoby informują nas, że określenie *nepotyzm* możemy zastąpić takimi słowami jak: chody, kumoterstwo, dojścia, układy, plecy, stosunki, związki, więzi, wsparcie, protekcja, znajomości, patologiczny nacisk, wstawiennictwo, załatwiactwo czy po prostu pomoc.<sup>1</sup> To prawdopodobnie jeden z nielicznych terminów słownikowych, któremu jesteśmy w stanie przypisać tak wiele znaczeń, ale też i tak wiele odczuć oraz zróżnicowanych interpretacji. Czy jeśli usłyszymy, że ktoś otrzymał pomoc, wsparcie, drobne wstawiennictwo to nasze odczucia będą negatywne? Pomoc to określenie, które ma dla nas dość pozytywny odbiór. Wydaje się naturalne, że wsparcie jest dodatkowym motywatorem, ułatwia niektóre trudne sprawy, dodaje nam pewności siebie, ułatwia niektóre kontakty. Jednak jeśli termin ten zastąpimy na przykład określeniem protekcja, układy lub kumoterstwo to konotacja jest zdecydowanie pejoratywna. Od razu nastawiamy się negatywnie, doszukując się jedynie czegoś niestosownego, moralnie nagannego, piętnowanego. Warto więc zastanowić się, w jaki sposób winniśmy ten nepotyzm ocenić, czy uznać go za zjawisko pożyteczne, a może negatywne, czy też takie, bez którego obecności ciężko jest funkcjonować w pewnych sferach i jest ono jedyną szansą na „otwarcie drzwi” w pewnych sytuacjach?

Etymologia określenia nepotyzm również stanowi pewną odpowiedź, na jakich podstawach jest on ukształtowany. „Słowo *nepotyzm* pochodzi od łacińskiego *nepos*, czyli bratanek lub wnuk. Samo pojęcie nepotyzmu powstało w średniowieczu, a wiązało się z praktykami wysokich zwierzchników Kościoła (papieży i biskupów), którzy chcieli zapewnić przywileje swoim nieślubnym synom, których poprzez poprawność polityczną nazywano siostrzeńcami”.<sup>2</sup> Takie literalne czytanie wskazanej powyżej definicji od razu naprowadza nas na skojarzenie, że aby zaistniało to zjawisko, muszą zachodzić powiązania rodzinne i tak zwane „więzy krwi”. Dość czytelnie termin ten ujął Bartosz Olszewski określając go jako: „nadużywanie przez określoną osobę zajmowanego stanowiska przez protegowanie krewnych. Stanowi on faworyzowanie, które oparte jest na pokrewieństwie. W ścisłym związku z pojęciem nepotyzmu pozostaje kumoterstwo oznaczające faworyzowanie polegające na powiązaniach nieformalnych. Przejawia się ono w obsadzeniu stanowisk w administracji, funduszach i agencjach pozabudżetowych oraz przedsiębiorstwach państwowych i jednoosobowych spółkach skarbu państwa według klucza politycznego.”<sup>3</sup>

Taki rys jasno pokazuje, że nepotyzm to proceder związany nie tylko z sektorem państwowym, ale jest dość powszechny także w sferze prywatnej, w której jednak obostrzenia prawne czy obowiązujące normy nie wydają się tak restrykcyjne, uwzględniając, że jednak przepływ funduszy publicznych w ogóle nie występuje albo występuje w znikomej części. Jednak zgłębiając bardziej temat powiązań opartych

<sup>1</sup> [www.synonimy.net](http://www.synonimy.net) (pobrano: 13.07.2020 r.).

<sup>2</sup> Rosicki R., Rzecz o nepotyzmie i kumoterstwie, „Przegląd Politologiczny Nr 2 (2012)”, Poznań 2012, s. 133-134.

<sup>3</sup> Olszewski B., Problemy nepotyzmu w administracji publicznej, „Przegląd prawa i administracji LXXIX” Wrocław 2009, s. 173.

na nepotyzmie możemy napotkać wątpliwości natury zarówno moralnej, jak i etycznej, społecznej i psychologicznej. Zatrudniając się, czy kogoś nam bliskiego kolokwialnie rzecz ujmując „*po znajomości*”, być może zamknęliśmy dostęp do zawodu czy stanowiska lepszemu kandydatowi, który ma lepsze kompetencje czy doświadczenie zawodowe, a który stanął do konkursu, wierząc, że proces rekrutacji będzie transparentny i w pełni uczciwy. Otrzymanie pracy dzięki koneksjom rodzinnym może mieć negatywny wpływ również na poczucie wartości oraz sferę psychologiczną pracownika. Sama świadomość, iż bez pomocy członka rodziny nie miałby on szansy na intratną posadę wpływa na zaniżenie jego poczucia własnej wartości. Taki człowiek doskonale zdaje sobie sprawę, że w danym środowisku stanowi tak naprawdę „*najstabsze ogniwo*”, nie dorównuje kompetencjami swoim kolegom, a sam fakt, iż mimo zatrudnienia na analogicznym czy też wyższym od nich stanowisku, jest zmuszony często korzystać z ich nieocenionej pomocy, może wywoływać poczucie winy oraz stany depresyjne. Trzeba mieć świadomość, iż zatrudnienie członka rodziny wcale nie musi być motorem napędowym danej firmy, a może wręcz przeciwnie obniżyć efektywność jej działania oraz osiągnane wyniki. Bardzo ważne jest również to, jaki sygnał otrzymają pozostali pracownicy czy udziałowcy. Być może są oni przeciwni zawarciu z kimś współpracy, podpisaniu z nim danego kontraktu, bardziej obiektywnie oceniają daną osobę, widząc, że nie wniesie ona do danego zespołu niczego nowego.<sup>4</sup>

Czy przy takim podejściu zastosowanie kumoterstwa może wobec tego wywoływać jakiegokolwiek pozytywy? Wydaje się, że tak. Pracodawca, który zatrudni swojego krewnego ma większą wiedzę o tym, co dzieje się w jego firmie. Dodatkowo ma w swoim otoczeniu człowieka zaufanego, takiego, któremu może powierzyć zadania z bardziej newralgicznego sektora czy też może konsultować z nim zagadnienia, które objęte są większą klauzulą tajemnicy, a które nie powinny być podawane do publicznej wiadomości i informacji wszystkich współpracowników. Należy spojrzeć na ten problem również od strony samego kandydata. Być może wpływy rodzinne dały mu szansę zaistnienia na polu, na którym nie miałby szansy się wybić. Ponadto nie da się tego nie zauważyć, ale bardzo często dzięki wsparciu rodzinnemu ścieżka kariery czy biznesowa ulega znacznemu skróceniu, można od razu rozpocząć od pewnego pułapu, który niekiedy nie jest osiągalny nawet dla doświadczonego pracownika, przedsiębiorcy, a tym bardziej dla debiutanta bez protektora. Patrząc z punktu widzenia psychologii można zauważyć jeszcze jeden ważny powód, który zdecydowanie odzwierciedla pozytywne efekty nepotyzmu. Osoba, która ma duże wsparcie rodzinne czuje się pewniej, wie, że znajduje się na uprzywilejowanej pozycji, a jej sytuacja zawodowa, towarzyska czy biznesowa oraz finansowa są w pełni ugruntowane i zapewnione na lata, niekiedy nawet dożywotnio.

Można postawić sobie w takim razie pytanie, czy nepotyzm jest konieczny? Nie da się tego ocenić jednoznacznie. Z jednej strony trzeba mieć świadomość, że familiaryzm to cenne wsparcie i bez niego pewnych rzeczy czy osiągnięć nie da się na swoim koncie zapisać. Zawsze będą funkcjonowały branże czy sektory, w których wpierw zwraca się uwagę na wszelkiego rodzaju powiązania, dopiero potem koncentruje się na innych czynnikach, jak choćby kompetencje czy doświadczenie. Z drugiej strony fatalistyczne zakładanie, że bez poparcia

---

<sup>4</sup>Pawlikowska-Olszta M., Cichy wróg dobrej pracy- zatrudnianie po znajomości, [www.jakzarzadzacpoludzkupl/](http://www.jakzarzadzacpoludzkupl/) (pobrano: 10.07.2020 r.).

najbliższych niczego nie da się osiągnąć, załatwić i zdobyć, stoi w sprzeczności z ideą osiągania celów, wyznaczania sobie nowych perspektyw czy dążenia do awansu i lepszej pozycji społecznej.

### **Kronizm- zjawisko powszechne czy spotykane sporadycznie?**

Bardzo często przypisujemy zjawisku nepotyzmu wszelkie naruszenia norm etycznych związane z udzielaniem komuś bardziej lub mniej jawnego poparcia, protekcji czy polecenia, zapominając, iż familiaryzm, jak sama nazwa wskazuje, oparty jest jedynie na więziach większego czy mniejszego skoligacenia. Nie oznacza to jednak, że brak więzi między daną osobą a jej poplecznikiem należy rozpatrywać i oceniać już z punktu widzenia czegoś mniej nagannego czy też nie podlegającego jakimkolwiek restrykcjom. Może wydawać się nawet, że kronizm jest zjawiskiem jeszcze bardziej niekorzystnym, gdyż w jego osnowie uwidaczniają się nie tyle względy poparcia, co można wychwycić również w zwykłym kumoterstwie, ale działania te mogą również mieć podłoże korupcji o charakterze niepenalnym i być swoistym „długiem wdzięczności” czy rękojmią danej umowy i znajomości.

Etymologia słowa kronizm nawiązuje do połowy XIX w., a samo słowo zostało zaczerpnięte od angielskiego słowa *crony* oznaczającego: bliskiego towarzysza, serdecznego przyjaciela, kompana. „Kronizm w podstawowym znaczeniu obejmował praktykę uprzywilejowania i mianowania przyjaciół na stanowiska polityczne”.<sup>5</sup>

„Termin kronizm obejmuje wszelkie przypadki zatrudniania i promowania osób związanych więzami koleżeństwa i przyjaźni, a nie ze względu na ich kompetencje, wiedzę i doświadczenie (...) Synonimami kronizmu są zatem pojęcia takie jak: kolesiostwo, kumoterstwo czy poplecznictwo.”<sup>6</sup> Co ciekawe, wpisanie terminu „*kronizm*” w internetową wyszukiwarkę synonimów nie daje żadnego rezultatu, gdzie przy wstawieniu terminu „nepotyzm” pojawiło się tych wyników aż 35.<sup>7</sup> To wyraźnie pokazuje, że kronizm jest określeniem zdecydowanie mniej powszechnym i popularnym, a być może większość osób zastępuje go właśnie określeniem kolesiostwo czy kumoterstwo, niekiedy myląc z samym familiaryzmem, którego w tym wypadku nie ma. Sugeruje to, iż z czynem tym mamy do czynienia znacznie rzadziej, nie oznacza to jednak absolutnie, iż jest zjawiskiem mniej powszechnym czy niszowym. Można odnieść wrażenie, że kronizm to po prostu problem bardziej skomplikowany, trudniejszy do wykrycia i udowodnienia niż klasyczny nepotyzm, który jest dostrzegalny w o wiele szerszym zakresie i zazwyczaj nie budzi niczyich wątpliwości. Dość często koteria towarzyska to środowisko dość hermetyczne, gdzie nikt niepowiązany i niepożądany nie ma po prostu bezpośredniego dostępu. Takie podejście powoduje to, że kronizm wydaje się pojęciem dość wyobcowanym, niespotykanym na co dzień. Tymczasem praktycznie każdy z nas może bez dłuższego namysłu wskazać przynajmniej jeden przykład funkcjonowania kronizmu czy to z własnych doświadczeń, czy też z doniesień medialnych, opowieści znajomych lub własnych obserwacji.

<sup>5</sup>Kowalewski K., Nepotyzm i kronizm jako przejaw dysfunkcji w zarządzaniu (wyniki badania ankietowego w Polsce północno-wschodniej), „Nowe trendy w zarządzaniu- perspektywa marketingowa i personalna”, Łódź-Warszawa 2016, s. 270-271.

<sup>6</sup>Ibidem, s.271.

<sup>7</sup>[www.synonimy.net](http://www.synonimy.net) (pobrano: 14.07.2020 r.).

Oдноśnie kronizmu oceny są równie podzielone jak w przypadku zjawiska nepotyzmu. Można przeczytać różnorakie opinie, jak chociażby: „Kryterium uliczne jest przynajmniej sposobem na budowę kapitału społecznego, koledzy z tego czy innego styropianu cały czas nieźle się trzymają. I pomijam fakt, że ten kapitał społeczny zazwyczaj przybiera postać kronizmu. Chyba już lepszy taki- z masówek- niż żaden. Poziom uogólnionego zaufania już raczej nie spadnie.”<sup>8</sup> Pokazuje to jasno, że kronizm postrzegany jest jako działanie społeczne, nacechowane chęcią utrzymania relacji towarzyskich i udzielania sobie wsparcia w kręgu osób powiązanych ze sobą.

Charakterystyczne jest również to, jak postrzegany jest kronizm w sektorze gospodarki. „Kronizm to system, w którym ogromne przywileje ekonomiczne otrzymują ci, co są blisko członków elity politycznej ustalającej prawa gospodarcze na danym terytorium (państwie). Owe przywileje pozwalają „politycznie umocowanym” agentom gospodarczym osiągać zyski dużo wyższe, niż to jest możliwe według cen obowiązujących na wolnym rynku. Kronizm sprzyja korupcji, kumoterstwu i nepotyzmowi. Tworzy bowiem sieć powiązań poziomych wśród znajomych (cronies), którzy ulokowani na swoich pozycjach dbają głównie o swoje interesy, promują się wzajemnie, co sprawia, że uruchamia się mechanizm „karuzeli stanowisk”.<sup>9</sup> To pokazuje jasno, że zjawisko to oparte jest na sieci powiązań, znalezienie się w której upraszcza wiele relacji, a co istotne, przekłada się przede wszystkim na generowanie znacznych zysków. Nie bez znaczenia jest tutaj aspekt polityczny, co jasno obrazuje, iż aby znaczyć coś na scenie politycznej, należy zbudować własną, pokazną strefę wpływów, opartą na licznych, ale też i liczących się koneksjach. Można śmiało ocenić tylko w oparciu o własne obserwacje, iż świat polityki zbudowany jest na fundamencie, jakim jest właśnie kronizm. Członek żadnej partii politycznej czy człowiek o większych aspiracjach politycznych bez posiadania sieci wpływów czy zbudowania dobrych relacji z osobami więcej znaczącymi w tym środowisku nie ma szansy na bardziej prestiżowe stanowisko czy to na listach wyborczych czy też w ramach samej partii.

Trudno nie odnieść wrażenia, że jednak kronizm to zjawisko bardzo powszechne, być może nawet częściej stosowane niż familiaryzm, z którym jednak część osób próbuje się kryć. W przypadku tego zjawiska zachowuje się mimo wszystko dużo mniejszą dyskrekcję. Niekiedy warto jednak powołać się na pewne znajomości, załatwić coś z tzw. polecenia. To problematyka znana nam nie tylko z mediów, gdzie słyszymy o osobach znajdujących się na szczytach władzy, ale taka, z którą zetknęliśmy się empirycznie, bo większość z nas jednak spotkała się z instytucją „koleżeńskie” czy „przyjacielskie” polecenia. Jak reagujemy na przypadki zetknięcia się z kronizmem? Różnie, bo jedni uważają, że lepiej mieć osobę sprawdzoną, z dobrymi referencjami, natomiast inni ponoszą ciężar tego, że nie dorobili się „znajomości” i pewne kwestie są dla nich nieosiągalne. Na tak postawione pytanie nie da się odpowiedzieć jednotorowo.

<sup>8</sup><https://bendyk.blog.polityka.pl/2010/11/10/edukacja-i-demokracja/> (pobrano: 15.07.2020 r.).

<sup>9</sup>Tyc. W., Własność w sensie prawnym i ekonomicznym, „Zarys ekonomii sektora publicznego” pod red. Marcina Broła, Wrocław 2010, s. 116.

### **Klientelizm- uczciwy czy naganny?**

Klientelizm to kolejne zagadnienie, któremu można nadać dość różnorodny oddźwięk w odbiorze społecznym. To pojęcie zdecydowanie łatwiejsze do sprecyzowania niż kronizm, gdyż jego podłoże już przy pierwszym skojarzeniu wydaje się dość oczywiste. Analogia do terminu klientelizm się niemalże natychmiast. Jedną z definicji wskazuje: „klientelizm- nieformalny układ o charakterze ekonomiczno-politycznym, polegający na objęciu opieką osoby lub grupy osób, nazywanych klientami, przez osobę zamożną i wpływową, zwaną patronem, w zamian za poparcie polityczne.”<sup>10</sup> Pojawia się dylemat, czy klientelizm to proces uczciwy czy też taki, którego winno się jednak unikać i nie należy praktykować. Nie da się ukryć, że ten rodzaj czynów może być postrzegany również przez pryzmat prawa karnego, a mianowicie przez wizję czynów korupcyjnych, mimo, iż sam zaliczany jest do form korupcji o charakterze niekaralnym. „Korupcja dostarcza funduszy do machiny politycznej, wzmacnia klientelę, konsoliduje pozycje w partiach poprzez finansowanie kampanii i opłacanie liderów oraz służy określaniu sprzymierzeńców w administracji (...) korupcja klientelistyczna jest formą korupcji strukturalnej, która szczególnie akcentuje dyskretny, indywidualny akt korupcji.”<sup>11</sup> To rodzaj korupcji, który jest dość powszechny, ale niezwykle trudny do udowodnienia. Prawo rynku zezwala na prowadzenie pertraktacji z dowolnym klientem, nie definiuje wprost, jakie winny być przyjmowane kryteria przy podejmowaniu współpracy czy też jaki powinno się stosować dobór kontrahentów. Nieco inaczej sytuacja wygląda przy zarządzaniu funduszami publicznymi, tutaj ustawa Prawo o zamówieniach publicznych jest już pewnym regulatorem, zgodnie z którym należy dokonywać przetargów, czy też opracowywać ich warunki. Jednak czy jest to narzędzie, które zapobiega relacjom klientalnym? Absolutnie nie, biorąc pod uwagę, że w stosunku do wielu z takich przetargów wpływają odwołania, w których jako przyczynę wskazuje się między innymi na możliwość ustalenia z wybranym w toku procedury przetargowej klientem warunków przygotowania przez niego oferty pod określone postępowanie przetargowe.

„Gdy klientelizm ma charakter powszechny to jest to korupcja systemowa „normalna”, ale w świadomości społecznej jako korupcja może nie występować. Klientelizm to społecznie umocowana korupcja. Powiązania klientelistyczne, nepotystyczne oraz kolesiowskie to jedne z głównych elementów procesów decyzyjnych.”<sup>12</sup> Pomijając już kwestie sprawnego zarządzania organizacją, w ujęciu społecznym niektóre układy na zasadzie patron- klient wydają się być czymś naturalnym, nie rażą, nie kojarzą się jako coś nieprawidłowego czy niestosownego. Jednak patrząc z innej perspektywy można dostrzec również pewne mankamenty oraz nieprawidłowości przy zastosowaniu tego typu praktyk. Bardzo ciężko jest funkcjonować na rynku, który jest już nasycony lub na którym jeden z podmiotów dominuje i jego monopolistyczne położenie utrudnia czy też całkowicie uniemożliwia egzystowanie innych jednostkom. Równie ciężko jest rozpocząć jakąkolwiek działalność, gdy nie ma się pakietu klientów czy też nie można liczyć na pomoc czy też przychylność kogoś, kto w danym sektorze operuje od dawna.

<sup>10</sup>[www.e-historia.com.pl/68-podreczny-slowniczek-pojec-historycznych/](http://www.e-historia.com.pl/68-podreczny-slowniczek-pojec-historycznych/) (pobrano: 15.07.2020 r.).

<sup>11</sup>Nowakowski K., Problemy badawcze korupcji – między patologią a przyzwoleniem, „Korupcja w administracji”, Katowice 2016, s. 49.

<sup>12</sup>Nowakowski K., Problemy badawcze korupcji – między patologią a przyzwoleniem, „Korupcja w administracji”, Katowice 2016, s. 50.



Podobnie sytuacja kształtuje się na rynku pracy, szczególnie w sektorze związanym bezpośrednio z usługami, handlem, działalnością reklamową, marketingową czy transportowo- spedycyjną i logistyczną. W takich branżach czymś akceptowalnym i zrozumiałym jest stosowanie tzw. umów o zakazie konkurencji. Nikt nie chce tracić klientów, których niekiedy zdobywa się latami na poczet swojego konkurenta, który poprzez „podebranie” nam pracownika, przejmie razem z nim bazę naszych, niekiedy strategicznych, klientów czy dostawców/ biorców usług. Prawa rynku są twarde i tylko najlepsze i najsilniejsze podmioty są w stanie się na nim utrzymać, dlatego też w grze o klienta czy uzyskanie dostępu do danego zlecenia nie liczą się sentymenty, a twarde negocjacje i ustalenia, również te nieformalne, prowadzone „pod stołem”. Przy takim podejściu liczy się duża doza zaufania kontrahentów, ale rodzi to również zakusy korupcyjne na wykorzystanie okazji do osobistego wzbogacenia się.

Przy układzie klientalnym korupcja może być zawoalowana, wręcz niewykrywalna. Te relacje często mają charakter całkowicie nieformalny, niewidoczny, wydawałoby się wręcz, że przypadkowy. Obie strony mają świadomość, że narażają się na pewne ryzyko, stąd też dbają o swoje interesy, zachowując dużą ostrożność i postępując bardzo ostrożnie w negocjacjach. Nie jest tajemnicą, że znacznie prościej prowadzi się pertraktacje i interesy z klientem sprawdzonym, zaufanym, takim, z którym można dograć wszystkie elementy oraz można liczyć na to, iż dotrzyma on warunków, również tych nieformalnych i niepisanych.

Aspekt socjologiczny pokazuje, iż klientelizm nie jest postrzegany tylko w jeden sposób pozytywny czy też negatywny. Niektórzy postrzegają go jako coś właściwego, podkreślając, że niektóre relacje buduje się latami, a w części branż lepiej mieć klienta sprawdzonego i zaufanego, z którym działalność prowadzi się dużo prościej. Bardzo ważny jest również aspekt szeroko rozumianej wygody, czego nie gwarantuje na pewno podpisywanie umów co rusz z nowym klientem. Z drugiej strony są osoby, które oceniają klientelizm jako praktykę nieuczciwą i nieakceptowalną, wpływającą szkodliwie na rynek i psującą go. Przy układzie klientalnym podmiot z zewnątrz, nie mający poplecznika, praktycznie nie ma szansy zaistnieć. To samo można zaobserwować pod kątem działalności politycznej czy też zawodowej. Nie jest tajemnicą, że zawsze będzie funkcjonowało pewne lobby, które będzie popierało określone osoby czy strefy wpływów. W kontekście psychologii można dostrzec, że posiadanie pozycji lidera danego rynku wyzwala nie tylko satysfakcję i poczucie spełnienia, ale otwiera wiele innych możliwości, które bez posiadania pozycji dominującej nie byłoby absolutnie osiągalne. „Właściwością szczególną stylu nostalgicznego, określającą w sposób zdecydowanie negatywny pewną część działań pozarządowych w Polsce, jest jego wersja klientelistyczno-koteryjna. (...) Charakterystyczne jest również zjawisko tzw. klientelizmu masowego, to jest takiego, w którym „siłą napędową skłaniającą patronów do roztoczenia opieki nad stanowiącymi określoną grupę interesu klientami stało się zabieganie o poparcie w wyborach parlamentarnych”<sup>13</sup> Obrazuje to, że w świecie polityki pierwsze miejsce ma jednak strefa konkretnych wpływów, bez której nie da się sprawnie funkcjonować.

---

<sup>13</sup>Publikacja Rzecznika Praw Obywatelskich po Konferencji „W drodze do demokratycznego państwa prawa”. Polska 1989-2009, Warszawa 2009, s. 296.

### Konkluzja

Zarówno nepotyzm, klientelizm jak i kronizm to zjawiska, które nacechowane są dużą powszechnością oraz powtarzalnością. To, w jaki sposób będziemy je oceniać, zależy w znacznej mierze od tego, jakie przyjmujemy kryteria naszej analizy. Na nasze postrzeganie wpływa również empiryzm, który jako ciąg wielu doświadczeń, kształtuje znaczną część naszych opinii oraz wyrabia nasz światopogląd. Złe doświadczenia zaburzają niekiedy naszą umiejętność odbierania rzeczywistości i pewnych czynów. Osoby, które biernie zetknęły się z jednym, z wymienionych tutaj działań, padły ich ofiarą lub poniosły w ich wyniku stratę, na pewno oceniają powyższe zjawiska jako naganne, haniebne czy też niedopuszczalne. Inny pogląd, chociaż nie zawsze wprost, wyrażą osoby, dla których koligacje rodzinne czy powiązania koteryjne stanowią podstawę codziennej egzystencji, czy też są składową udanych negocjacji czy starań w zakresie *human resource management*.

Równie duże znaczenie w ocenie wskazanych powyżej zagadnień ma kwestia społeczna oraz kulturowa. W rodzinach, gdzie prowadzenie biznesu jest niemalże dziedziczne, pewne znajomości czy wyrażane publicznie formy poparcia czy to dla członka rodziny, czy też dla danego klienta, stanowią dawno przyjęty i całkowicie akceptowalny katalog zachowań. W strefach pokaźnych wpływów nie da się funkcjonować bez „bagażu” istotnych znajomości oraz karuzeli poleceń, które napędzają kolejne kontrakty czy ułatwiają prowadzenie rozmów biznesowych na równym poziomie.

W środowisku osób o niższym statusie społecznym i materialnym reakcje na zjawisko kronizmu, nepotyzmu czy klientelizmu są zdecydowanie pejoratywne. Osoby wywodzące się z biedniejszych kręgów czy to rodzinnych czy też towarzyskich, napotykać na więcej trudności i barier, a ich droga na tzw. szczyt potrafi być zdecydowanie bardziej wyboista niż w przypadku ludzi wpływowych. To właśnie ci, którzy pozbawieni są „pleców”, muszą radzić sobie sami, napotykając bardzo często na przeszkody, których nie są w stanie wyeliminować, albo które są całkowicie poza ich zasięgiem.

Patrząc na poruszone zagadnienia jeszcze z innej perspektywy należy zadać sobie zasadnicze pytanie, czy mimo tak zróżnicowanych opinii o nich, jesteśmy w stanie wyobrazić sobie naszą codzienność bez któregokolwiek z tych zjawisk? Wydaje się, że są one na tyle mocno zakorzenione w naszej świadomości, a także wynikają z pewnych naleciałości kulturowych i społecznych oraz psychologicznych, że nie da się ich całkowicie wyeliminować, a jak pokazują nauki prawne, szczególnie związane z prawem karnym oraz gospodarczym, można odnieść wrażenie, iż wiele sfer nie jest w stanie bez funkcjonowania nepotyzmu czy poparcia klientalnego, egzystować i sprawnie prosperować. Jedynie w podejściu utopijnym można zakładać, że czyny te zostaną wyeliminowane całkowicie.

Pod kątem oceny psychologicznej, funkcjonowanie rzeczonych zjawisk daje szansę na zaistnienie oraz osiągnięcie czegokolwiek osobom, które pozbawione są niektórych istotnych kompetencji, nie potrafią samodzielnie osiągać pewnych pułapów, ich samodzielność jest znacznie ograniczona. Tak naprawdę, będąc pozbawionym wielu ważnych cech, nie są w stanie egzystować samodzielnie i nie mając wsparcia, nie osiągną one żadnego z wyższych celów.

Jeśli chodzi o kwestie wsparcia opartego na więzach rodzinnych czy przyjacielskich/ towarzyskich, bardzo ważne jest, jak daleko posunięta jest

ingerencja osób postronnych. Im silniejszy protekcjonizm, tym odbiór otoczenia staje się bardziej niechętny i nieprzychylny. W dość powszechnej rywalizacji na polach zawodowych, politycznych, czy towarzyskich, gdzie ponoć „wszystkie chwytby są dozwolone”, nadmierne poplecznictwo może być odbierane jako przesada i naruszenie elementarnych zasad, z drugiej strony generuje większe szanse na finalny sukces.

W polskiej legislacji podejmowano wiele prób, aby wyeliminować te, uznawane za nieetyczne, praktyki. Zawarto istotne regulacje prawne w ustawie prawo o zamówieniach publicznych czy ustawie o służbie cywilnej, wprowadzono tzw. „ustawę kominową”. Należy jednak postawić pytanie, czy problemem nie jest przede wszystkim to, że w rzeczywistości nawet w przypadku udowodnienia konkretnych naruszeń w zakresie czynów, które są niedopuszczalne, ale tak naprawdę nie są całkowicie niedozwolone przez prawo, problemem nie jest brak sprawnych narzędzi reakcji przede wszystkim w zakresie jego stosowania?

Z uwagi na fakt, że niektóre z tych czynów, a niekiedy i wszystkie, spotykają się jednak ze społecznym przyzwoleniem czy też cichą akceptacją, nie można chyba oczekiwać, iż uda nam się wyeliminować je z naszej codzienności przy przyjęciu uznania ich za bardzo nieetyczne i niedopuszczalne. Wiele osób wyraża pogląd mówiący o tym, że nie zgadzają się z cudzym postępowaniem, a mimo to nie chcą podejmować działań, które miałyby ukrócić pewne praktyki. Niestety jest to dość powszechne i tak długo jak nie zmieni się to podejście, nie można oczekiwać eliminacji z niektórych kręgów tych naleciałości i zasad postępowania. Musimy nauczyć się zwracać uwagę na to, co moralne i etyczne, co racjonalne, a co narusza dobre obyczaje.

### **Streszczenie**

Nepotyzm, kronizm oraz klientelizm to działania, które, choć uważane za nieetyczne i niewłaściwe, funkcjonują w naszej codzienności i ciężko oczekiwać, iż zostaną kiedykolwiek całkowicie wyeliminowane. Stanowią one dość ciekawe zjawisko zarówno z punktu widzenia socjologii czy psychologii, ale również prawa i zarządzania. Sposób reagowania na te zjawiska uzależniony jest w dużej mierze od środowiska, w którym one zachodzą. Można odnieść wrażenie, że im biedniejsze otoczenie, tym możliwości zastosowania tych działań stają się uboższe i bardziej ograniczone. Chociaż wśród wielu z nas stosowanie tych praktyk odbierane jest jako niestosowne, to jednak dostrzegamy, że ułatwiają one wiele spraw, pomagają i przybliżają osiągnięcie celu. Dlatego nie należy się spodziewać, że czy familiaryzm czy koteria znikną całkowicie z naszej świadomości.

**Słowa kluczowe:** nepotyzm, klientelizm, kronizm, społeczeństwo, psychologia

### **Summary**

Nepotism, cronism and clientelism can be misconstrued as unethical and inappropriate. We see their examples everyday so it's difficult to expect it can be eliminated in a future. They're very interesting point of view and research for a sociology or psychology but also law and management. The point of view according to this developments mostly depends on the environment where it occurs. The more poor environment the less situations when we hear about nepotism, cronism and clientelism. Despite of our negative opinion about these subjects, we

know how important and usefull it can be for us. We can't expect these practice will be totally eliminated.

**Key words:** Nepotism, cronism, clientelism, society, psychology

### **Bibliografia**

<https://bendyk.blog.polityka.pl/2010/11/10/edukacja-i-demokracja/>

(pobrano:15.07.2020 r.)

Kowalewski K., Nepotyzm i kronizm jako przejaw dysfunkcji w zarządzaniu (wyniki badania ankietowego w Polsce północno-wschodniej), „Nowe trendy w zarządzaniu- perspektywa marketingowa i personalna”, Łódź-Warszawa 2016.

Nowakowski K., Problemy badawcze korupcji – między patologią a przyzwoleniem, „Korupcja w administracji”, Katowice 2016.

Olszewski B., Problemy nepotyzmu w administracji publicznej, „Przegląd prawa i administracji LXXIX”, Wrocław 2009.

Pawlikowska-Olszta M., Cichy wróg dobrej pracy- zatrudnianie po znajomości, [www.jakzarzadzaczpoludzku.pl/](http://www.jakzarzadzaczpoludzku.pl/) (pobrano: 10.07.2020 r.).

Publikacja Rzecznika Praw Obywatelskich po Konferencji „W drodze do demokratycznego państwa prawa”. Polska 1989-2009, Warszawa 2009.

Rosicki R., Rzecz o nepotyzmie i kumoterstwie, „Przegląd Politologiczny Nr 2 (2012)”, Poznań 2012.

Tyc. W., Własność w sensie prawnym i ekonomicznym, „Zarys ekonomii sektora publicznego” pod red. Marcina Broła, Wrocław 2010.

[www.e-historia.com.pl/68-podreczny-slowniczek-pojec-historycznych/](http://www.e-historia.com.pl/68-podreczny-slowniczek-pojec-historycznych/) (pobrano: 15.07.2020 r.).

[www.synonimy.net](http://www.synonimy.net) (pobrano: 13.07.2020 r.).

# **PEDAGOGIKA**



**Anna KOŁODZIEJ**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

## **TUTORING JAKO ELEMENT HARCERSKIEJ METODY WYCHOWAWCZEJ**

### **Wstęp**

Czy i w jaki sposób organizacja młodzieżowa, jaką jest harcerstwo, stanowi znaczący w rozwoju młodego człowieka obszar wychowawczy? Czy instruktor harcerski może być wzorcem osobowym dla dzieci i młodzieży i czy wpasowuje się w schemat funkcjonowania tutora? Oto problemy będące kwintesencją niniejszego artykułu.

Nieustannie zmieniający się świat, nowe cele, inne wartości współczesnego młodego pokolenia wymagają otwartości i gotowości do przyjmowania coraz to nowych wyzwań. „Trwają intensywne poszukiwania nowych sposobów postrzegania i interpretowania rzeczywistości społecznej, technicznej i przyrodniczej oraz radzenia sobie w niej i z nią. Odnosi się to także (a może zwłaszcza) do wychowania”<sup>1</sup>. W różnorodności definicji wychowania trudno współcześnie wybrać tę, która byłaby uniwersalna. Różnorodność koncepcji wychowania, wieloznaczność roli nauczyciela powoduje niejednoznaczność interpretacyjną.

Powołując się na definicję wychowania W. Okonia<sup>2</sup>: wychowanie to „świadomie organizowana działalność społeczna, której celem jest wywołanie zamierzonych zmian w osobowości człowieka (...) Proces i wyniki wychowania kształtują się pod wpływem: 1) świadomego i celowego oddziaływania odpowiedzialnych za wychowanie osób i instytucji (m.in. rodziców, nauczycieli, rodziny, szkoły, organizacji społeczno-politycznych i kulturalnych); 2) systemu wychowania równoległego, a zwłaszcza odpowiednio zorganizowanej działalności środków masowego oddziaływania; 3) wysiłków jednostki nad kształtowaniem własnej osobowości”<sup>3</sup>. M. Łobocki mówi o szerszym i węższym znaczeniu terminu „wychowanie”. „Szerokie rozumienie (...) jest utożsamiane z rozwijaniem (kształtowaniem) osobowości pod względem wszystkich jej cech. (...) Natomiast w węższym znaczeniu przez wychowanie rozumie się nade wszystko kształtowanie charakteru jednostki”<sup>4</sup>.

Wszystkie te elementy idealnie wpasowują się w harcerski system działalności, określany jako „spójny i całościowy zespół celów, zasad, środków i narzędzi służących wychowaniu młodzieży”<sup>5</sup>. Jednakże „swoistość wychowania harcerskiego wynika z dwóch przesłanek: odrębnego sposobu oddziaływania na jednostkę i odmiennej niż w klasycznym procesie wychowania roli wychowawcy”<sup>6</sup>. Tenże komponent procesu wychowawczego, to jest rola wychowawcy – instruktora harcerskiego, jest przedmiotem niniejszego opracowania.

---

<sup>1</sup>M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2007, s. 7.

<sup>2</sup>W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 347.

<sup>3</sup>Tamże.

<sup>4</sup>M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009, s. 32.

<sup>5</sup>M. Gajdziński, *Harcerski system wychowania*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 2011, s. 5.

<sup>6</sup>H. Muszyński (red.), *Podstawy wychowania w ZHP*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1984, s. 80.

### Istota tutoring

Analiza literatury przedmiotu wskazuje, że nie ma jednoznacznej definicji tutoring. Próby określenia czym jest tutoring oscylują wokół twierdzeń: „metoda pracy indywidualnej z uczniem”<sup>7</sup>, nauczanie nieformalne, naturalne, spontaniczne<sup>8</sup>. W niektórych słownikach w ogóle nie występuje słowo „tutoring”, w innych pojawia się tylko definicja „tutora”<sup>9</sup>, utożsamianego z nauczycielem sprawującym opiekę nad studentami (uczniami) kształcącymi w trybie indywidualnym<sup>10</sup>. Uznając tutoring za metodę kształcenia indywidualnego, pracę z uczniem niezespołową, należałoby wspomnieć edukację czasów antycznych i instytucję prywatnego nauczyciela. Taki sposób kształcenia, zatrudnianie prywatnego nauczyciela dla edukacji własnych dzieci był też popularny w kolejnych wiekach, w dobrze sytuowanych rodzinach magnackich, arystokratycznych<sup>11</sup>, a znany pod nazwą „nauczanie domowe”. Można by rzec nihil novi, aczkolwiek samo określenie tutoring na gruncie polskiej edukacji stosunkowo małą liczbę publikacji o tematyce tutoring.

Potrzebę indywidualizacji działań w odniesieniu do dzieci i młodzieży zaleca Ministerstwo Edukacji Narodowej w stosownym rozporządzeniu, gdzie mówi się o pomocy w „rozpoznawaniu i zaspokajaniu indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia oraz rozpoznawaniu indywidualnych możliwości psychofizycznych ucznia i czynników środowiskowych wpływających na jego funkcjonowanie w przedszkolu, szkole i placówce, w celu wspierania potencjału rozwojowego ucznia i stwarzania warunków do jego aktywnego i pełnego uczestnictwa w życiu przedszkola, szkoły i placówki oraz w środowisku społecznym”<sup>12</sup>.

A. Sarnat-Ciastko zauważa, że „obecność tutora (...) coraz mniej zaskakuje w przestrzeni polskiego systemu oświaty”<sup>13</sup>. Do prekursorów zastosowania tutoring w działalności placówki edukacyjnej należą niewątpliwie Autorskie Licea Artystyczne i Akademickie ALA we Wrocławiu i w Częstochowie. Ich sprawdzona i dobrze oceniona działalność posłużyła implementacji metody tutoring do programu „Tutor we wrocławskich gimnazjach” od 2008 roku<sup>14</sup>. Szkołom, które wdrożyły tutoring w swej działalności przyświecały różne cele, takie jak: wsparcie ucznia w okresie

<sup>7</sup>M. Budzyński, P. Czekierda, J. Traczyński, Z. Zalewski, A. Zembruska (red.), *Tutoring w szkole między teorią a praktyką zmiany edukacyjnej*, Towarzystwo Edukacji Otwartej, Wrocław 2009, s. 5.

<sup>8</sup>David Wood takimi przymiotnikami określił tutoring. W swych rozważaniach stosował terminy: *instruction*, *teaching* i *tutoring*. (...) Przy czym *instrucjon*, czyli nauczanie, traktował jako termin nadrzędny i rozumiał jako świadome kształtowanie wiedzy oraz umiejętności ucznia. *Instruction* (nauczanie) dzielił na nauczanie naturalne, spontaniczne, nieformalne, czyli *tutoring*, i nauczanie zaplanowane, bardziej formalne, czyli *teaching*. A. Pawlak, *Tutoring dziecięcy w procesie nauczania-uczenia się dzieci siedmioletnich i ośmioletnich*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 34.

<sup>9</sup>W. Okoń, *Słownik...*, dz. cyt. s. 324: *tutor* – wychowawca paruosobowej grupy uczniów lub studentów w anglosaskich kolegiach i uniwersytetach, sprawujący opiekę nad tokiem studiów oraz codziennym zachowaniem swoich podopiecznych w szkole i poza nią.

<sup>10</sup>Słownik Języka Polskiego PWN [online] <https://sjp.pwn.pl/szukaj/tutor.html> [dostęp: 15.03.2019]

<sup>11</sup>Znane z historii znaczące postaci jak Jan Długosz, wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka czy Grzegorz z Sanoka, wychowawca synów wojewody krakowskiego Jana Tarnowskiego pełnili funkcje prywatnych nauczycieli - tutorów. Grzegorz Piramowicz był opiekunem w podróżach książąt Potockich.

<sup>12</sup>Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach. Dz.U. z dnia 25 sierpnia 2017 r. poz. 1591 § 2 pkt. 1.

<sup>13</sup>A. Sarnat-Ciastko, *Tutoring w polskiej szkole*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015, s. 13.

<sup>14</sup>Tamże, s. 48.



adolescencji, poprawa atmosfery i wzrost poczucia bezpieczeństwa, rozwój uczestników relacji tutorskiej, lepsze poznanie uczniów, tworzenie warunków do rozwoju relacji nauczyciel – uczeń a także wsparcie rodziny<sup>15</sup>. Nauczyciele tych szkół mieli na względzie poprawę jakości funkcjonowania placówki, zwiększenie poczucia bezpieczeństwa a także poprawę atmosfery.

„Siła tutoringów polega między innymi na tym, że jest metodą, która opiera się na pracy na mocnych stronach”<sup>16</sup>. Tutor, nauczyciel ma za zadanie znaleźć w uczniu mocną stronę, obszar, który warto rozwijać i pielęgnować. Współpraca nauczyciela - tutora z pedagogiem szkolnym, z psychologiem byłaby szansą dla uczniów tak zwanych „średniaków”, nie wyróżniających się ani pozytywnie, ani negatywnie. Przy nastawieniu szkoły na pracę z najlepszymi i najgorszymi, ci uczniowie bywają „zapominani”.

Jak zauważa P. Czekierda<sup>17</sup> w polskiej szkole nauczyciele skupieni są na rozwiązywaniu problemów uczniów. Wprowadzane kolejne inicjatywy, nowatorskie metody, pomysły autorskie dążą do niwelowania trudnych sytuacji i tak ocenia się ich skuteczność. „Indywidualne kontakty nauczycieli z uczniami z reguły dotyczą problemów”<sup>18</sup>. Tutoring jako metoda pozwalająca poznać mocne i słabe strony ucznia, przy założeniu, że każdy człowiek posiada jakiś talent, byłaby szansą na zaplanowanie długotrwałego rozwoju każdego ucznia w sposób dla niego właściwy. Tutor angażując się w poznanie zalet, talentów, uzdolnień podopiecznego byłby w stanie dobrać odpowiednie dla niego zadania, aby przez pozytywną motywację pobudzić go do rozwoju.

Równie motywujący jest tutoring rówieśniczy. Bywa on „wykorzystywany jako strategia wspomagająca klasyczną edukację dzieci w relacji nauczyciel – klasa. (...) tutoring rówieśniczy opiera się na interakcji jeden do jeden, to jest dzieci – rówieśnicy łączone są w pary. Interakcję tę charakteryzuje nierównomierny status w zakresie kompetencji”<sup>19</sup>. Bardziej kompetentne dziecko pełni rolę tutora, a mniej kompetentne rolę ucznia. Rolami mogą się też dzieci wymieniać. Zasadniczą zaletą tutoringów rówieśniczych jest podobieństwo doświadczeń obu osób, a co za tym idzie bliższy kontekst treści nauczania.

### **Harcerska metoda wychowawcza**

Początki skautingu<sup>20</sup> na ziemiach polskich to lata, kiedy Polska była pod zaborami. Stwarzało to specyficzną sytuację społeczną i specyficzne potrzeby. Głównym kierunkiem działalności skautowej była walka z zaborcą i umacnianie polskiej kultury narodowej. Ruch skautowy do 1914 roku objął wszystkie zabory.

<sup>15</sup>Tamże, s. 116-117.

<sup>16</sup>P. Czekierda, *Co możemy zyskać w perspektywie społecznej wprowadzając tutoring do szkoły?* [w:] M. Budzyński, P. Czekierda, J. Traczyński, Z. Zalewski, A. Zembrzuska (red.), *Tutoring w szkole między teorią a praktyką zmiany edukacyjnej*, Towarzystwo Edukacji Otwartej, Wrocław 2009, s. 15-16.

<sup>17</sup>Tamże.

<sup>18</sup>Tamże.

<sup>19</sup>M. Marchow, *Tutoring rówieśniczy a wspomaganie rozwoju społecznych mechanizmów uczenia się w wieku wczesnoszkolnym*, [w:] „Studia Edukacyjne” 2015, nr 36, s. 236.

<sup>20</sup>Nazwa *skauting* pochodzi od nazwy ruchu młodzieżowego zainicjowanego w Anglii na przełomie XIX i XX wieku przez Roberta Baden-Powella. Celem skautingu jest wspomaganie rozwoju młodzieży w taki sposób, aby mogła ona w pełni wykorzystać swój potencjał umysłowy, fizyczny, moralny dla dobra własnego i społeczeństwa. Skauting jest oparty na trzech głównych zasadach: obowiązek wobec Boga, obowiązek wobec bliźnich, obowiązek wobec samego siebie. Definiują się one w Prawie i Przyrzeczeniu.

Podczas pierwszej wojny światowej polski ruch skautowy/ harcerski<sup>21</sup> włączył się do walki we wszystkich zaborach, a szczególnie w ruchu legionowym. Skauci polscy uczestniczyli też licznie w powstaniach narodowych: wielkopolskim (1918 – 1919) oraz śląskich (1920, 1921, 1929). Od listopada 1916 roku ruch skautowy połączył się w Warszawie w Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP)<sup>22</sup>.

Umacnianie patriotyzmu wśród harcerzy, przygotowanie do pracy w wyzwolonej ojczyźnie, kształtowanie charakteru - to podstawowe kierunki działalności harcerskiej w latach 20-tych XX wieku. Równolegle nie zaniebawiano sfery wychowawczej. Już w początkach działalności skautingu zauważono poddawanie się przez dzieci wpływowi starszych kolegów, zwłaszcza tych, którzy posiadali pewne cechy przywódcze. „W ten sposób to, co dzieje się codziennie w naturalny sposób w tysiącach grup i paczek rówieśniczych, stało się generalną zasadą wychowawczą. Zasada ta różniła się w sposób jaskrawy od dotąd obowiązujących, w myśl których funkcje wychowawcze spełniać może tylko specjalnie powołany do tego dorosły, zaś samo oddziaływanie zachodząc może jedynie w grupach ściśle jednorodnych pod względem wieku”<sup>23</sup>. Można zdefiniować, że harcerstwo opiera się na działalności grup zorganizowanych w oparciu o naturalne więzi łączące ich członków i naturalnie wykształcające się struktury podporządkowania. Przywódcy, będący z reguły starszymi kolegami, stają się wychowawcami. Jednocześnie będąc członkami organizacji podlegają takim samym prawom i obowiązkom. „Harcerstwo stało się jednolitym związkiem skupiającym na równych zasadach dzieci, młodzież i instruktorów - wychowawców. (...) W harcerstwie stworzone zostały naturalne podstawy dla więzi pomiędzy wychowankiem a wychowawcą. Ten bowiem występuje nie w roli nadzorca, lecz «starszego brata», którym każdy młody harcerz ma w przyszłości sam zostać w stosunku do młodszych”<sup>24</sup>. W grupach takich nie występuje dwoistość struktury - tej tworzonej pod przymusem, „na pokaz” i tej naturalnej. Grupa w trakcie działalności tworzy sama strukturę. W strukturze tej, a nie poza nią, jest miejsce dla naturalnych przywódców, cieszących się prestiżem, ale też dla instruktora - wychowawcy.

Wskazówki, jak winien postępować drużynowy, zawarł już w 1913 roku ks. Jan Zawada w poradniku «Jak prowadzić pracę skautową»: „zasadą działania tak drużynowych, jak i ich pomocników musi być ich głębokie przeświadczenie, że wpływ ich na młodszych kolegów będzie tylko wtedy skuteczny i zbawienny, jeżeli sami dołożą wszelkich sił, aby zawsze w całym swoim życiu osobistym idealny typ rycerza-obywatela, określony przez przyrzeczenie i prawo skautowe. Muszą to mieć na myśli zawsze, nie tylko wtedy, gdy ich chłopcy młodszy widzą, nie tylko w życiu skautowym, ale i w prywatnym, w stosunku do swoich obowiązków i osobistych zadań. (...) Instruktorzy skautowi nie mogą ograniczyć się do nauczania chłopców ćwiczeń i zabaw; muszą oni czuwać nad całym ich życiem skautowym, kierować

<sup>21</sup>W Polsce przyjmuje się, że nazwą *skauting* określa się ruch od powstania pierwszych drużyn (1911 rok) do roku 1916, kiedy nastąpiło połączenie wielu odłamów skautingu w jeden Związek Harcerstwa Polskiego.

<sup>22</sup>Proces powstawania ZHP w 1916 roku opisuje m.in. K. Koźniewski, *I zawsze krzyż oksydowany...Refleksje nad historią Harcerstwa w Polsce 1911-1986*, Harcerskie Biuro Wydawnicze Horyzonty, Warszawa 2003, s. 96 – 71.

<sup>23</sup>H. Muszyński (red.), *Podstawy wychowania w ZHP*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1984, s. 36.

<sup>24</sup>H. Muszyński (red.), *Podstawy...*, dz. cyt. s. 36.

niem i w tym celu przede wszystkim świecić im przykładem<sup>25</sup>. Stymulacją do podejmowania czynów było dla skauta, a później dla harcerza «Prawo»<sup>26</sup>. Określa ono normy, jaki harcerz powinien być w stosunku do siebie samego, innych ludzi, społeczeństwa i wartości. Pierwszy tekst «Prawa Skautowego» miał brzmienie: „1. Na słowie skauta można polegać, jak na słowie Zawiszy. (...) 2. Skaut jest wierny Ojczyźnie (...) 3. Skaut jest obowiązany być pożytecznym i pomagać innym. (...) 4. Skaut jest przyjacielem wszystkich, a bratem każdego innego skauta. (...) 5. Skaut jest rycerski. (...) 6. Skaut jest przyjacielem zwierząt. (...) 7. Skaut jest karny i posłuszny (...) 8. Skaut śmieje się i gwiżdże w najcięższym nawet położeniu. (...) 9. Skaut jest oszczędny<sup>27</sup>. Przez ponad sto lat funkcjonowania organizacji harcerskiej zmieniały się warunki społeczne, gospodarcze, nastąpił znaczący rozwój techniki i zmieniało się też «Prawo Harcerskie». Starano się jednak zachować ideę harcerstwa, jej specyfikę wychowawczą. Współcześnie obowiązują następujący tekst: „1. Harcerz sumiennie spełnia swoje obowiązki wynikające z Przyrzeczenia Harcerskiego. 2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy. 3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim. 4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza. 5. Harcerz postępuje po rycersku. 6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać. 7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom oraz wszystkim swoim przełożonym. 8. Harcerz jest zawsze pogodny. 9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny. 10. Harcerz pracuje nad sobą, jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; jest wolny od nałogów<sup>28</sup>. Jak widać zachowano istotę «Prawa». Najważniejsze zasady zostały utrzymane, choć w innym brzmieniu. Pozostała aktualna powinność służby harcerskiej. Niezmienna życzliwość dla drugiego człowieka, świadomość pełnienia „służby”, pomoc drugiemu, ale też korzystanie ze wsparcia, poddanie się działaniom zespołowym, społecznym, wychowawczym. Albowiem „Misją ZHP jest wychowywanie młodego człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru przez stawianie wyzwań<sup>29</sup>. Do tego jest potrzebny wychowawca, instruktor, nauczyciel. Osoba będąca wzorcem osobowym dla młodego człowieka, ideałem do naśladowania a zarazem przyjacielem, tutorem, który pełniąc rolę nauczyciela-wychowawcy zna psychikę swojego wychowanka i potrafi stawiać zadania, wymagać realizacji, ale też wspomagać. W opisie harcerskiego systemu wychowawczego można znaleźć trzy warunki skutecznej realizacji harcerskiej misji, a są nimi: świadomy instruktor-wychowawca, którego postawa odzwierciedla harcerskie wartości, umiejętnie stosowana harcerska metoda oraz wartości opisane w Prawie Harcerskim<sup>30</sup>. Metoda harcerska jest jasno określonym sposobem postępowania o transparentnych

<sup>25</sup>X J. Zawada, *Jak prowadzić pracę skautową*, Kraków 1913, reprint Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016, s. 20-21. Zachowano oryginalną pisownię.

<sup>26</sup>*Ogólny kodeks postępowania, opisujący w sposób zrozumiały dla dzieci i młodzieży wzorzec osobowy harcerza (...) wynikający z ideału wychowawczego*. O. Fietkiewicz (red.), *Leksykon harcerstwa*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988, s. 374.

<sup>27</sup>„Skaut” 1911, Nr 2, s. 13-14. [https://muzeumharcerstwa.pl/images/biblioteka/czasopisma/1911/-SkautLwowski1911\\_2.pdf](https://muzeumharcerstwa.pl/images/biblioteka/czasopisma/1911/-SkautLwowski1911_2.pdf); O. Fietkiewicz (red.), *Leksykon...*, dz. cyt., s. 374-375.

<sup>28</sup><https://zhp.pl/2017/harcerz-jest-wolny-od-nalogow-10-punkt-prawa-harcerskiego-zmieniony/> Prawo Harcerskie po zmianie uchwalonej na 39. Zjeździe Nadzwyczajnym ZHP, który obradował w dniach 7-9 kwietnia 2017 r. w Warszawie. Zmiana dotyczyła 10. pkt. Prawa, który brzmiał: *Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu nie pije napojów alkoholowych*.

<sup>29</sup>Statut ZHP § 3 pkt. 1.

<sup>30</sup>M. Bednarski hm., *Z okładki*, „Czuwaj” 2008, nr 8, s. 3.

regułach. Ten sposób działania odznacza się: pozytywnością, indywidualnością, wzajemnością oddziaływań, dobrowolnością i świadomością celów, pośredniością, naturalnością. Metoda harcerska jest jednocześnie „systemem wspierania samorozwoju zuchów, harcerzy, instruktorów przez: Przyrzeczenie i Prawo, uczenie w działaniu, uczestnictwo w małych grupach, stale doskonalony i stymulujący program”<sup>31</sup>. A „kardynalną cechą metody harcerskiej jest oddziaływanie od wewnątrz; przedmiotem tego oddziaływania jest zawsze jednostka lub zespół złożony z poszczególnych jednostek, nigdy zaś masa”<sup>32</sup>. Fundamentalną rolę w tych działaniach pełni instruktor harcerski. To właśnie on poprzez pozytywne działania, uwzględniające indywidualność każdego z podopiecznych, świadomy celów, jakie realizuje, z uwzględnieniem naturalnych potrzeb młodych ludzi kieruje działaniami wychowawczymi w taki sposób, aby realizując misję harcerską sprawić pozytywne zmiany w osobowości harcerzy. „ZHP realizuje swoje cele oraz prowadzi działalność wychowawczą opartą na metodzie harcerskiej także wśród osób niezrzeszonych w ZHP”<sup>33</sup>. Harcerz bowiem przestrzega «Prawa» w całym swoim postępowaniu, w kontaktach z innymi harcerzami i we współpracy z osobami niezrzeszonymi w organizacji. Tak, jak składał „Przyrzeczenie Harcerskie: Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”<sup>34</sup>.

### **Instruktor harcerski – tutorem**

Harcerstwo od swego początku było organizacją o wyrażeniu wyeksponowanej funkcji wychowawczej. „Instruktor harcerski winien być wychowawcą” – pisał w 1947 roku harcmistrz Józef Sosnowski<sup>35</sup>. Powinien mieć wiedzę o wychowanku i «wycucie» wychowania. Będąc świadomym wychowawcą zobowiązany jest do nieustannego samorozwoju, do rozszerzania horyzontów myślowych. Ma on bowiem być wzorem do naśladowania, ideałem moralnym. Winien być takim wzorcem osobowym, który będą chcieli naśladować harcerze. Niezmiernie ważna jest spójność idei i działań. To znaczy zachowanie w codziennym życiu zgodne z «Prawem». Dążenie w zachowaniu do sprostania cechom wychowawczego ideału harcerskiego. Taki „ideał, to człowiek, który sam sobie podnosi poprzeczkę, sam od siebie wymaga, i to nawet wtedy, gdy nikt inny nie stawia mu żadnych wymagań”<sup>36</sup>. Jednocześnie powinien umieć być «kolegą» swoich podopiecznych, umieć bawić się razem z nimi, gdyż: „Skauting jest grą dla chłopców pod przewodnictwem chłopców, w której starsi bracia stwarzają młodszym zdrowe otoczenie i zachęcają do zdrowych zajęć, ułatwiających wyrobienie w sobie cnót obywatelskich”<sup>37</sup>.

<sup>31</sup>Statut ZHP § 5 pkt. 1.

<sup>32</sup>E. Grodecka, *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu*, Wydawnictwo Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Warszawa 1998, s. 8.

<sup>33</sup>Statut ZHP § 4 pkt. 3.

<sup>34</sup>Alternatywny tekst *Przyrzeczenia: Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, dążyć do Prawdy i Sprawiedliwości, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu*. K. Marszałek, *Wybór źródeł do dziejów ZHP. Tom III, Odrodzenie ruchu harcerskiego, trudne lata demokracji (1989-2014)*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014, s. 312.

<sup>35</sup>J. Sosnowski, *O wychowaniu w ogóle i wychowaniu harcerskim*, Warszawa 1947, reprint Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016, s. 7.

<sup>36</sup>M. Gajdziński, *Harcerski system...* dz. cyt., s. 18.

<sup>37</sup>R. Baden-Powell, *Wskazówki dla skautmistrzów*, wyd. II, s. 19 za: A. Kamiński, *Nauczanie i wychowanie metodą harcerską*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1948, s. 9.

Atrakcyjnością harcerstwa jest dostosowanie form pracy do potrzeb i zainteresowań młodzieży. A rolą i zadaniem instruktora jest być opiekunem i kolegą, wychowawcą i druhem. Umieć dostrzegać talenty harcerzy i stawiać zadania. Wspomagać, tłumaczyć i działać razem – być tutorem.

### **Zakończenie**

W artykule podjęto próbę wykazania działalności instruktorów harcerskich jako tutorów. Przedstawiono zasady funkcjonowania tutora jako osoby wspomagającej podopiecznego i wspierającej ją w podejmowanej aktywności. W pracy skupiono uwagę jedynie na ogólnych założeniach tutoringów i jej podobieństwie do metody harcerskiej. Niewątpliwie analizy i badania winny być prowadzone w szerszym zakresie. Pozostało wiele problemów wymagających naukowych penetracji.

### **Streszczenie**

Autorka w artykule charakteryzuje tutoring jako metodę wspomagającą edukację i wychowanie. Przedstawia podstawowe zasady metodyki harcerskiej. Opisuje podobieństwo funkcjonowania tutora i instruktora harcerskiego. Analizuje zasady harcerskiego systemu wychowania przez pryzmat instruktorskiego tutoringów.

**Słowa kluczowe:** harcerstwo, tutoring, tutor, instruktor harcerski, metodyka wychowania

### **Summary**

The author describes tutoring as a education and upbringing supporting method. She presents the basic principles of a scouting methodology. She describes the similarity of a tutor and a scout instructor performance. The author analyses the principles of the scouting system education through the prism of an instructor's tutoring.

**Key words:** scouting, tutoring, a tutor, a scout instructor, an upbringing methodology

### **Bibliografia**

- Bednarski M. hm., *Z okładki*, „Czuwaj” 2008, nr 8.
- Budzyński M., Czekierda P., Traczyński J., Zalewski Z., Zembrzuska A. (red.), *Tutoring w szkole między teorią a praktyką zmiany edukacyjnej*, Towarzystwo Edukacji Otwartej, Wrocław 2009.
- Czekierda P., *Co możemy zyskać w perspektywie społecznej wprowadzając tutoring do szkoły ?*, [w:] Budzyński M., Czekierda P., Traczyński J., Zalewski Z., Zembrzuska A. (red.), *Tutoring w szkole między teorią a praktyką zmiany edukacyjnej*, Towarzystwo Edukacji Otwartej, Wrocław 2009.
- Dudzikowa M., Czerepaniak-Walczak M. (red.), *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2007.
- Fietkiewicz O.(red.), *Leksykon harcerstwa*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988.
- Gajdziński M., *Harcerski system wychowania*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 2011.
- Grodecka E., *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu*, Wydawnictwo Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Warszawa 1998.

- [https://muzeumharcerstwa.pl/images/biblioteka/czasopisma/1911/SkautLwowski1911\\_2.pdf](https://muzeumharcerstwa.pl/images/biblioteka/czasopisma/1911/SkautLwowski1911_2.pdf)
- <https://sjp.pwn.pl/>
- <https://zhp.pl/>
- Kamiński A., *Nauczanie i wychowanie metodą harcerską*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1948.
- Koźniewski K., *I zawsze krzyż oksydowany...Refleksje nad historią Harcerstwa w Polsce 1911-1986*, Harcerskie Biuro Wydawnicze Horyzonty, Warszawa 2003.
- Kupisiewicz C. Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009.
- Marchow M., *Tutoring rówieśniczy a wspomaganie rozwoju społecznych mechanizmów uczenia się w wieku wczesnoszkolnym*, [w:] „Studia Edukacyjne” 2015, nr 36.
- Marszałek K., *Wybór źródeł do dziejów ZHP. Tom III. Odrodzenie ruchu harcerskiego, trudne lata demokracji (1989-2014)*, Oficyna wydawnicza Impuls, Kraków 2014.
- Muszyński H. (red.), *Podstawy wychowania w ZHP*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1984.
- Okoń W., *Słownik Pedagogiczny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.
- Pawlak A., *Tutoring dziecięcy w procesie nauczania-uczenia się dzieci siedmioletnich i ośmioletnich*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach*. Dz.U. z dnia 25 sierpnia 2017 r. poz. 1591.
- Sarnat-Ciastko A., *Tutoring w polskiej szkole*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.
- Sosnowski J., *O wychowaniu w ogóle i wychowaniu harcerskim*, Warszawa 1947, reprint Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016.
- Stańczak M., *Tutoring w edukacji – w poszukiwaniu fenomenu zjawiska*, [w:] *Pobrzeżne problemy współczesnej pedagogiki*. „Prace naukowe Centrum Badań Społecznych UWM” Zeszyt 6, Olsztyn 2015.
- Zawada J. X., *Jak prowadzić pracę skautową*, Kraków 1913, reprint Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016.